

Uniwersytet
Ekonomiczny
w Krakowie

Zeszyty Naukowe

Cracow Review
of Economics
and Management

Nr 6(942)

Kraków 2015

Rada Naukowa

Andrzej Antoszewski (Polska), Slavko Arsovski (Serbia), Josef Arlt (Czechy), Daniel Baier (Niemcy), Hans-Hermann Bock (Niemcy), Ryszard Borowiecki (Polska), Giovanni Lagioia (Włochy), Tadeusz Markowski (Polska), Martin Mizla (Słowacja), David Ost (USA), Józef Pociecha (Polska)

Komitet Redakcyjny

Janusz Czekaj, Jerzy Kornaś, Ryszard Kowalski (sekretarz), Barbara Pawełek, Aleksy Poczowski (redaktor naczelny), Krystyna Przybylska, Tadeusz Sikora, Grzegorz Strupczewski (sekretarz), Wanda Sulkowska, Krzysztof Woźniak (sekretarz)

Redaktor statystyczny

Paweł Ulman

Redaktorzy Wydawnictwa

Janina Ziarkowska, Seth Stevens (streszczenia w j. angielskim)

Projekt okładki i układ graficzny tekstu

Marcin Sokołowski

Streszczenia artykułów są dostępne w międzynarodowej bazie danych The Central European Journal of Social Sciences and Humanities <http://cejsh.icm.edu.pl> oraz w Central and Eastern European Online Library www.ceeol.com, a także w adnotowanej bibliografii zagadnień ekonomicznych i pokrewnych BazEkon http://kangur.uek.krakow.pl/bazy_ae/bazekon/nowy/index.php

© Copyright by Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Kraków 2015

ISSN 1898-6447

Wersja pierwotna: publikacja drukowana
Publikacja jest dostępna w bazie CEEOL (www.ceeol.com)
oraz w czytelni on-line [ibuk.pl](http://www.ibuk.pl) (www.ibuk.pl)

Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie
31-510 Kraków, ul. Rakowicka 27, tel. 12 293 57 42, e-mail: wydaw@uek.krakow.pl
www.zeszyty-naukowe.uek.krakow.pl

Zakład Poligraficzny Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie
31-510 Kraków, ul. Rakowicka 27

Objętość 9,3 ark. wyd.
Zam. 84/2015

Spis treści

Marcin Salamaga	
Zastosowanie modelu VECM do badania długookresowej zależności pomiędzy eksportem i wzorcem przewag komparatywnych w Polsce ...	5
Agnieszka Witoń	
Wiedza i wydatki na B+R w krajach Unii Europejskiej	21
Piotr Lityński	
Metodyczne aspekty pomiaru zjawiska <i>urban sprawl</i>	39
Bogusław Luchter, Anna Walkosz	
Prognozowanie zmian udziału użytkowników rolnych w powierzchni ogólnej Krakowa	63
Aleksandra Lityńska	
Rozważania Eugeniusza Kwiatkowskiego o roli zbiorowej pracy społecznej w procesie likwidacji dysproporcji gospodarczych i społecznych II Rzeczypospolitej	81
Dariusz Piotr Kruk	
Instytucjonalne formy wspierania rozwoju przemysłu Galicji w dobie autonomii	93
Magdalena Frańczuk	
Prawda jako pojęcie języka prawnego	107
Małgorzata Mędrala	
Prawa pracownicze w stanach nadzwyczajnych	125
Leszek Kusak	
Antropologia elementarna Arnolda Gehlena	143

| Recenzje, omówienia

Maria Urbaniec

Recenzja książki Anny Grabskiej, Michała Moszyńskiego i Piotra Pysza pt. „Stanowiony i spontaniczny ład gospodarczy w procesie transformacji systemowej Polski i byłej NRD”	159
--	------------

Marcin Salamaga

Katedra Statystyki

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Zastosowanie modelu VECM do badania długookresowej zależności pomiędzy eksportem i wzorcem przewag komparatywnych w Polsce

Streszczenie

W artykule badano dynamiczne zależności pomiędzy eksportem i polskim wzorcem przewag komparatywnych. Podstawowym narzędziem zastosowanym do przeprowadzenia tego badania są wektorowe modele autoregresji. W celu bardziej szczegółowej identyfikacji dynamiki oddziaływań zwrotnych pomiędzy zmiennymi przeanalizowano również wyniki funkcji odpowiedzi na impuls i dekompozycji wariancji prognoz. Całość kształt wyników stanowi podstawę do określenia fazy rozwoju gospodarczego według teorii dynamicznych przewag komparatywnych T. Ozawy, której ważnym ogniwem jest długookresowa relacja eksportu i wskaźników przewag komparatywnych towarów o różnym stopniu nasycenia czynnikami produkcji. W obliczeniach posłużono się danymi z Głównego Urzędu Statystycznego obejmującymi okres od pierwszego kwartału 2002 r. do czwartego kwartału 2012 r.

Słowa kluczowe: eksport, wskaźnik ujawnionej przewagi komparatywnej, model VAR, model VECM.

1. Wprowadzenie

Konkurencyjność gospodarki narodowej jest zagadnieniem wieloaspektowym. Może być ona rozpatrywana w kategorii innowacyjności, atrakcyjności dla mobilnych czynników wytwórczych lub konkurencyjności eksportu. Ta ostatnia kategoria jest wypadkową wielu czynników, takich jak: struktura produkcji, jakość towarów i usług, poziom kosztów pracy czy cen krajowych względem zagranicznych, co znajduje odzwierciedlenie w występowaniu przewag komparatywnych grup towarowych, branż gospodarki itd. Przewagi komparatywne już według klasycznych teorii ekonomii międzynarodowej warunkowały wzrost obrotów w handlu zagranicznym oraz dawały szansę na poprawę salda bilansu handlowego [Krugman i Obstfeld 2007]. Dość precyzyjnego wyjaśnienia mechanizmu powiązań branżowych przewag komparatywnych z eksportem i bezpośrednimi inwestycjami zagranicznymi (BIZ) we współczesnych gospodarkach dostarcza teoria dynamicznych przewag komparatywnych [Ozawa 1992]. T. Ozawa opracował teoretyczny model rozwoju gospodarczego, zgodnie z którym systematyczny napływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych kolejno do branż surowcouchłonnych, pracochłonnych, kapitałochłonnych i technologicznie intensywnych wzmacnia konkurencyjność towarów w nich wytwarzanych, co przekłada się na stopniowy wzrost eksportu i docelowo na dobrobyt w całej gospodarce. Ewolucyjne zmiany w strukturze gospodarki możliwe dzięki napływowi BIZ do branż coraz bardziej zaawansowanych technologicznie mają w założeniu twórcy modelu przekładać się docelowo na wzrost poziomu rozwoju gospodarczego. Aktualne stadium rozwoju w przedmiotowej teorii ekonomii można ustalić na podstawie rosnącej konkurencyjności międzynarodowej określonej branży generującej wzrost eksportu. W związku z tym badanie dynamicznych zależności pomiędzy aktualnym wzorcem przewag komparatywnych (wynikającym z wartości wskaźników tych przewag w głównych grupach towarowych czy branżach produkcyjnych) i poziomem eksportu wydaje się główną kwestią w identyfikacji stadium rozwoju gospodarczego kraju w sensie teorii T. Ozawy.

Długookresowe zależności pomiędzy wzorcem przewag komparatywnych i eksportem w literaturze są przeważnie przedmiotem rozważań teoretycznych rzadko popartych rzeczową analizą empiryczną zwłaszcza przy wykorzystaniu narzędzi ekonometrycznych (por. [Ozawa 1992, Damijan i Rojec 2004, Cutler i Ozawa 2007, Tarasiński 2009, Koyama 2011, Salamaga 2013]).

W szczególności w dotychczasowych analizach omawianej problematyki brakuje implementacji zaawansowanych modeli szeregów czasowych stanowiących dorobek współczesnej ekonometrii, które wydają się optymalnym narzędziem w opisanu dynamicznych zależności pomiędzy eksportem i wskaźnikiem ujawnionej przewagi komparatywnej (*Revealed Comparative Advantage Index*

– *RCA*). Niniejszy artykuł stanowi próbę wypełnienia tej luki. Autor stawia sobie za cel zbadanie dynamicznych zależności pomiędzy eksportem i wskaźnikiem *RCA* dóbr o różnym nasyceniu czynnikami produkcji. Cel badawczy zostanie zrealizowany za pomocą wektorowych modeli autoregresji. Dodatkowo stroną empiryczną badań wzbogacono, stosując funkcję odpowiedzi na impuls i dekompozycję wariacji prognoz poszczególnych zmiennych. Całokształt wyników będzie stanowić podstawę do identyfikacji fazy rozwoju gospodarczego według teorii dynamicznych przewag komparatywnych T. Ozawy.

2. Metoda badawcza

Wzorzec przewag komparatywnych w niniejszych badaniach tworzono na podstawie wartości wskaźników *RCA*, które obliczono osobno dla dóbr: surowcowych (*RCA_s*), pracochłonnych (*RCA_p*), kapitałochłonnych (*RCA_k*) i technologicznie intensywnych (*RCA_t*). W tym celu skorzystano ze wzoru [Misala 2011]:

$$RCA_i = \ln(Ex_i \cdot Im) - \ln(Ex \cdot Im_i), \quad (1)$$

gdzie:

- Ex_i* – wartość eksportu *i*-tej grupy towarowej,
- Im_i* – wartość importu *i*-tej grupy towarowej,
- Ex* – całkowita wartość krajowego eksportu,
- Im* – całkowita wartość krajowego importu.

Im wyższą wartość przyjmuje miernik (1) w *i*-tej grupie towarowej, tym wyższą przewagą komparatywną cechują się towary w tej grupie. Przyporządkowanie towarów do poszczególnych grup przeprowadzono na dwucyfrowym poziomie dezagregacji, stosując Międzynarodową Standardową Klasyfikację Handlu (*Standard International Trade Classification – SITC*) [Misala i Pluciński 2000].

W obliczeniach posłużono się danymi z Głównego Urzędu Statystycznego obejmującymi okres od pierwszego kwartału 2002 r. do czwartego kwartału 2012 r¹. W badaniu dynamicznych relacji pomiędzy eksportem i wskaźnikami przewagi komparatywnej posłużono się modelem wektorowej autoregresji (*Vector Autoregression model – model VAR*) i modelem wektorowej korekty błędem (*Vector Error Correction Model – model VECM*). Model VAR można przedstawić następująco [Lütkepohl 2007, Osińska, Koško i Stempińska 2007]:

¹ http://www.stat.gov.pl/gus/wskazniki_makroekon_PLK_HTML.htm (dostęp: 10.03.2014). Ograniczenie się do okresu I. kw. 2002–IV. kw. 2012 było uwarunkowane dostępnością kompletnych danych kwartalnych.

$$X_t = A_0 D_t + \sum_{i=1}^k A_i X_{t-i} + \varepsilon_t, \quad (2)$$

gdzie:

- X_t – wektor obserwacji bieżących wartości analizowanych procesów,
- D_t – wektor zawierający składniki deterministyczne (np. trend, sezonowość),
- A_i – macierz autoregresyjnych operatorów poszczególnych procesów,
- A_0 – macierz parametrów przy składnikach wektora D_t ,
- ε_t – wektor procesów resztowych,
- k – rząd modelu VAR.

W modelu VAR odchodzi się od klasycznego rozróżnienia pomiędzy zmiennymi endogenicznymi i egzogenicznymi, a także nie stosuje się w nim ograniczeń co do wartości parametrów [Osińska 2006]. W warunkach kointegracji szeregów czasowych stosowany jest przeważnie model VECM. Skointegrowanie szeregów czasowych oznacza istnienie wspólnej długookresowej ścieżki równowagi dla tych szeregów. W praktyce kointegracja występuje, gdy szeregi czasowe nie są stacjonarne² (najczęściej są zintegrowane w stopniu pierwszym) oraz istnieje ich stacjonarna kombinacja liniowa. W badaniach zjawiska kointegracji stosuje się najczęściej test śladu, test maksymalnej wartości własnej [Johansen 1991, 1992] lub procedurę Engle'a-Grangera. Model VECM można zapisać następująco (por. [Johansen 1995, Kusideł 2000]):

$$\Delta X_t = \Psi_0 D_t + \sum_{i=1}^{k-1} \Pi_i \Delta X_{t-i} + \Pi X_{t-1} + \xi_t, \quad (3)$$

gdzie:

Π – macierz współczynników zawierająca efekty krótkookresowych dostosowań oraz długookresowe zależności kointegrujące, $\Pi = \sum_{i=1}^k A_i - I$,

Ψ_0 – macierz współczynników przy składnikach deterministycznych wektora D_t ,

Π_i – macierz współczynników autoregresji, $\Pi_i = - \sum_{j=i+1}^k A_j$,

ξ_t – proces białoszumowy.

Złożoność struktury przedmiotowego modelu, wzajemne interakcje zmiennych mogą utrudniać interpretację parametrów. W związku z tym, aby w selektywny sposób przeanalizować wpływ pojedynczej zmiennej na inną zmienną,

² Szereg czasowy nazywany jest stacjonarnym, jeżeli po obliczeniu różnic rzędu d jest on sprowadzony do stacjonarności. Stacjonarność szeregu bada się za pomocą odpowiednich testów, np. testu Dickeya-Fullera czy KPSS (por. [Charemza i Deadman 1997, Osińska, Koško i Stempińska 2007]).

stosuje się funkcję odpowiedzi na impuls. W tym celu model wektorowej autoregresji sprowadzany jest do procesu średniej kroczącej, w którym uwzględnia się również oddziaływania zakłóceń losowych [Osińska, Koško i Stempińska 2007]:

$$X_t = \sum_{i=1}^{\infty} \Phi_i \xi_{t-i}, \quad (4)$$

gdzie: $\Phi_i = A_1^i B^{-1}$, B – macierz parametrów stojących przy nieopóźnionych wartościach składowych wektora X_t .

Elementy macierzy Φ_i można interpretować jako odpowiedzi dowolnej zmiennej wektora X_t na impuls ze strony innej zmiennej tego wektora przy założeniu warunków *ceteris paribus*. Metodą uzupełniającą analizę interakcji pomiędzy zmiennymi jest dekompozycja wariancji błędów prognoz poszczególnych składowych wektora X_t . Umożliwia ona ustalenie udziału każdej składowej tego wektora w wyjaśnieniu błędu prognozy wyróżnionej zmiennej prognozowanej [Kusideł 2000, Papież i Śmiech 2012].

3. Wyniki estymacji modelu

Wybór pomiędzy modelami VAR i VECM poprzedzono badaniem stacjonarności szeregów czasowych, ustaleniem optymalnego rzędu opóźnienia zmiennych i badaniem kointegracji szeregów czasowych. Posługując się rozszerzonym testem Dickeya-Fullera (test ADF) [Charemza i Deadman 1997], stwierdzono, że żaden z szeregów czasowych utworzonych z wartości zmiennych *RCAs*, *RCAp*, *RCAk*, *RCAt*, eksport (*Ex*) nie jest stacjonarny na poziomie istotności 0,05, natomiast pierwsze przyrosty tych zmiennych są stacjonarne. Wskazuje to na pierwszy stopień integracji szeregów czasowych. Wyboru optymalnego rzędu opóźnienia zmiennych w modelu dokonano, posługując się kryteriami informacyjnymi Akaike (AIC) i Schwarza (BIC). Wyniki dla tych kryteriów przedstawiono w tabeli 1.

Tabela 1. Wyniki kryteriów wyboru optymalnego opóźnienia zmiennych

Rząd opóźnienia	AIC	BIC
1	6,1087	8,1566
2	5,0711	8,1429
3	4,8996	8,9954
4	4,5716	9,6913

Źródło: obliczenia własne.

Kryterium informacyjne AIC osiąga najmniejszą wartość przy opóźnieniu rzędu czwartego, a kryterium BIC – przy opóźnieniu zmiennych rzędu drugiego. Z uwagi na ryzyko uzyskania statystycznie nieistotnych parametrów modelu przy zbyt dużym rzędzie opóźnienia (parametry przy dalszych opóźnieniach) [Papież i Śmiech 2012] zdecydowano się ostatecznie na wybór opóźnienia rzędu drugiego zgodnie z wynikiem kryterium BIC.

Badanie kointegracji szeregów czasowych przeprowadzono za pomocą testu śladu i testu maksymalnej wartości własnej [Johansen 1991, 1992]. W tabeli 2 zamieszczono wyniki obu testów (w nawiasach znajdują się prawdopodobieństwa testowe). Przedstawione rezultaty wskazują na poziomie istotności 0,05 na występowanie kointegracji rzędu pierwszego.

Tabela 2. Wyniki testu kointegracji

Hipotezy statystyczne dotyczące liczby wektorów kointegrujących (r)	Wartość własna	Test śladu	Test Lmax
$H_0: r = 0;$ $H_1: r > 0$	0,7076	109,3300 (0,0000)	56,5610 (0,0000)
$H_0: r = 1;$ $H_1: r > 1$	0,5543	52,7660 (0,0899)	37,1760 (0,0510)
$H_0: r = 2;$ $H_1: r > 2$	0,1981	15,5900 (0,9188)	10,1550 (0,8897)
$H_0: r = 3;$ $H_1: r > 3$	0,1111	5,4356 (0,9038)	5,4187 (0,8638)
$H_0: r = 4;$ $H_1: r > 4$	0,0004	0,0169 (0,8966)	0,0169 (0,8966)

Źródło: obliczenia własne.

W związku z potwierdzeniem kointegracji szeregów czasowych w badaniu dynamicznych zależności pomiędzy wzorcem przewag komparatywnych i eksportem zastosowano model VECM. Ze wstępnej analizy dynamicznej struktury szeregów czasowych wynika konieczność wprowadzenia do przedmiotowego modelu deterministycznego trendu liniowego (zmienna czasowa t) i efektów sezonowych (S_t), tj. $D_t = [S_1, S_2, S_3, t, const]$ i $X_t = [Ex, RCAs, RCAP, RACk, RACt]$. Wyniki ocen parametrów modelu przedstawiono w tabeli 3. Ostatni wiersz tej tabeli zawiera oceny składnika korekty błędem EC1 reprezentującego mechanizm krótkookresowych dostosowań służący dochodzeniu do długookresowego stanu równowagi modelowanej zmiennej. W kolejnych równaniach dla zmiennych ΔEx , $\Delta RCAs$, $\Delta RCAP$, $\Delta RACk$ i $\Delta RACt$ otrzymano współczynniki determinacji równe odpowiednio 97,4%, 66,4%, 67,0%, 68,2% i 59,5%, które wskazują na umiarkowanie dobre dopasowanie równań do danych empirycznych.

Tabela 3. Wyniki estymacji modelu VECM

Zmienne objasniające	Zmienna modelowana ΔX_t w modelu VECM											
	ΔEX		$\Delta RCAs$		$\Delta RCAP$		$\Delta RCAk$		$\Delta RCAt$		wartość p	
	parametr	wartość p	parametr	wartość p	parametr	wartość p	parametr	wartość p	parametr	wartość p		
ΔEX_I	0,527	0,001	2,08e-05	0,041	-3,38e-06	0,005	-1,43e-06	0,009	-2,31e-06	0,005		
$\Delta RCAs_I$	9232,08	0,704	0,009	0,010	-0,068	0,004	0,373	0,000	0,074	0,003		
$\Delta RCAP_I$	-22133,50	0,000	0,129	0,008	-0,467	0,000	0,057	0,009	0,100	0,005		
$\Delta RCAk_I$	13049,50	0,000	-0,040	0,009	0,120	0,002	0,113	0,005	0,008	0,009		
$\Delta RCAt_I$	-25554,10	0,001	-0,075	0,009	0,078	0,007	0,193	0,006	-0,443	0,330		
S_1	-5941,97	0,000	0,031	0,005	0,027	0,002	-0,066	0,001	-0,016	0,003		
S_2	-2750,02	0,016	0,244	0,000	-0,117	0,000	-0,097	0,001	-0,034	0,002		
S_3	-4559,59	0,000	0,030	0,006	-0,047	0,000	-0,079	0,200	-0,018	0,003		
t	1791,4	0,000	0,000	0,010	0,002	0,000	0,000	0,009	-0,001	0,002		
$const$	46500,5	0,000	0,006	0,009	0,006	0,108	0,029	0,004	0,013	0,004		
ECl	-0,164	0,000	-0,020	0,010	-0,110	0,001	-0,002	0,006	-0,120	0,005		

Źródło: obliczenia własne.

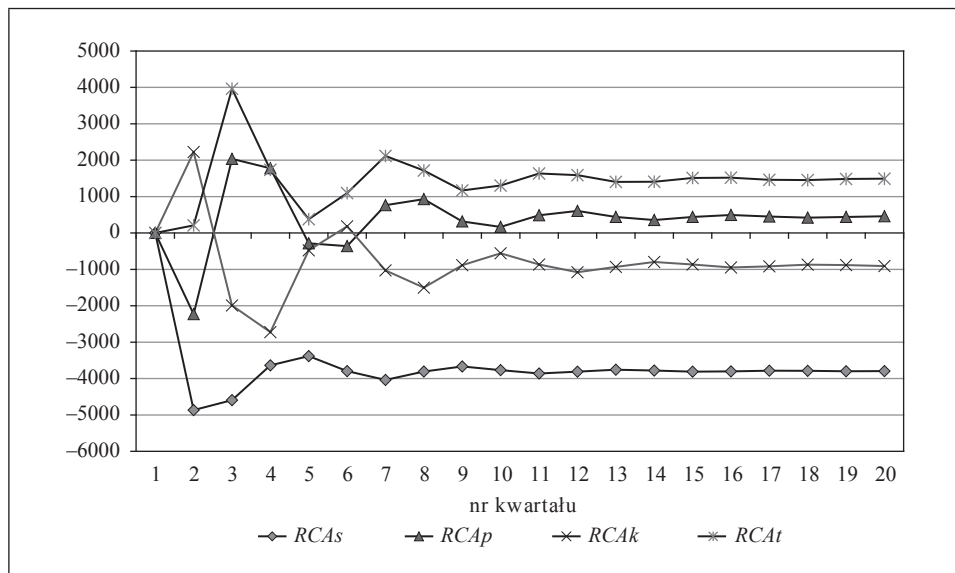
Na podstawie danych w tabeli 3 można stwierdzić, że na eksport statystycznie istotnie oddziałują wszystkie zmienne z wyjątkiem przewag komparatywnych dóbr surowcochłonnych. Wzrost zmiany eksportu w okresie bieżącym można osiągnąć poprzez wzrost eksportu, przewag komparatywnych dóbr surowcochłonnych, kapitałochłonnych w okresie poprzednim, jak i w wyniku upływu czasu w warunkach *ceteris paribus*. Wzrost pozostałych zmiennych w warunkach *ceteris paribus* powoduje przeciętnie obniżenie ΔEx . Najsilniej ΔEx reaguje na $\Delta RCAt_I$: wzrost przewagi komparatywnej dóbr technologicznie intensywnych w okresie poprzednim o 0,01 woduje spadek zmiany eksportu w okresie bieżącym przeciętnie o około 255,5 mln EUR przy założeniu, że pozostałe zmienne nie ulegną zmianie. Ujemne znaki ocen parametrów stojących przy zmiennych $\Delta RCAP_I$ oraz $\Delta RCAt_I$ w modelu przyrostów eksportu mogą wskazywać słabszą konkurencyjność eksportu w zakresie towarów pracochłonnych i technologicznie intensywnych przy założeniu krótkookresowej relacji pomiędzy przedmiotowymi zmiennymi. Warto też przypomnieć, że w teorii T. Ozawy zakłada się ewolucyjny charakter wzorca przewag komparatywnych: przewagi komparatywne dóbr o niższym stopniu nasycenia czynnikami produkcji z czasem tracą znaczenie na rzecz przewag o wyższym stopniu nasycenia czynnikami produkcji. Niższy poziom eksportu wywołany zmniejszonym poziomem przewag komparatywnych w jednych branżach jest w ujęciu T. Ozawy kompensowany wzrostem eksportu wynikającym z poprawy przewag komparatywnych w innych branżach.

Z kolei wzrost zmiany eksportu w okresie poprzednim implikuje w okresie bieżącym istotny wzrost: zmiany eksportu, przewag komparatywnych dóbr surowcochłonnych oraz spadek zmiany przewag komparatywnych dóbr pracochłonnych, kapitałochłonnych i technologicznie intensywnych w warunkach *ceteris paribus*. Przykładowo wzrost ΔEx o 1 mld EUR w okresie poprzednim spowoduje w okresie bieżącym, przy założeniu warunków *ceteris paribus*, wzrost $\Delta RCAs$ przeciętnie o 0,0208, spadek $\Delta RCAP$ przeciętnie o 0,00338, spadek $\Delta RCAk$ przeciętnie o 0,00143 i spadek $\Delta RCAt$ przeciętnie o 0,00231. Oceny parametrów składnika korekty błędem *ECI* są ujemne we wszystkich równaniach modelu VECM, co zapewnia dochodzenie do stanu równowagi poprzez krótkookresowy proces dostosowań w przypadku wszystkich zmiennych. Najsilniejsza korekta odchylenia od długookresowej równowagi występuje w przypadku pierwszego równania, w którym modelowana jest zmienna ΔEX . Tutaj około 16,4% nierównowagi od długookresowej ścieżki wzrostu jest korygowane przez krótkookresowy proces dostosowań.

4. Analiza wyników funkcji odpowiedzi na impuls i dekompozycji wariacji prognoz

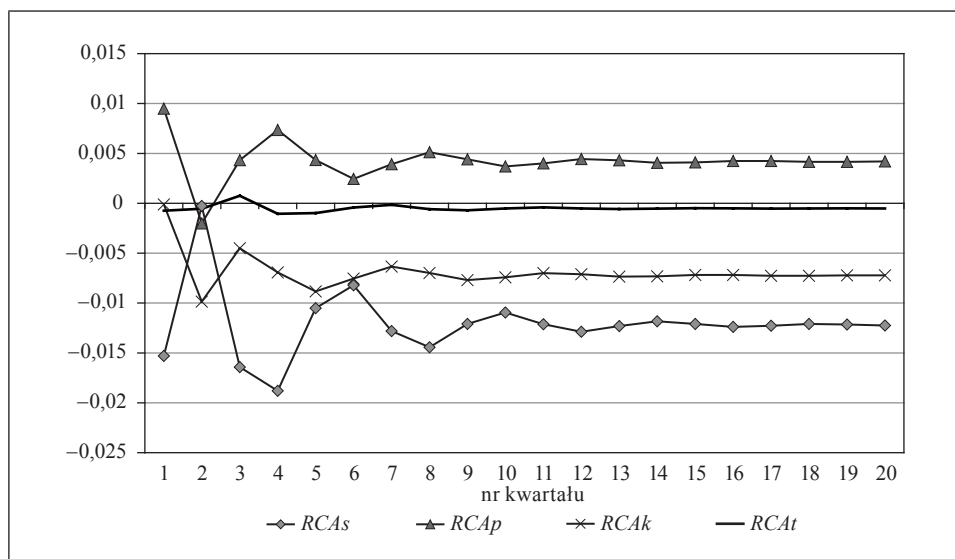
W celu wyczerpującego przeanalizowania sprzężeń zwrotnych pomiędzy eksportem i wskaźnikami ujawnionej przewagi komparatywnej dóbr o różnym stopniu nasycenia czynnikami produkcji przeprowadzono analizę przebiegu funkcji odpowiedzi na impuls. Na rys. 1 zilustrowano przebieg funkcji odpowiedzi eksportu na impuls ze strony wskaźników przewag komparatywnych *RCAs*, *RCAp*, *RCAk* i *RCAt*. Wnika z niego, że reakcja eksportu na szokową zmianę ze strony przedmiotowych wskaźników ma na początku charakter cykliczny, a następnie stabilizuje się zwykle po 3–4 latach. W pierwszym kwartale w eksporcie odnotowano wzrost na skutek impulsu ze strony przewag komparatywnych dóbr kapitałochłonnych i technologicznie intensywnych oraz spadek w wyniku impulsu ze strony przewag komparatywnych dóbr surowcochłonnych i pracochłonnych, a w kolejnych kwartałach występowały naprzemiennie spadki lub wzrosty wartości eksportu, przy czym amplitudy zmian mają charakter gasnący. Warto zauważyć, że największy zakres zmian eksportu powoduje impuls ze strony wskaźnika ujawnionej przewagi komparatywnej dóbr surowcowych oraz ze strony wskaźnika ujawnionej przewagi komparatywnej dóbr kapitałochłonnych. Jednorazowe szoki ze strony ujawnionych przewag komparatywnych oddziałują natychmiast, ale wygasają dopiero w perspektywie kilku lat. W rezultacie proces dostosowań eksportu do zmieniającego się wzorca przewag komparatywnych jest powolny. Najdłużej podtrzymywany jest impuls ze strony wskaźnika *RCAk*, a najkrócej ze strony wskaźnika *RCAs*. Trwałe podwyższenie poziomu eksportu na skutek efektu niedopasowań w długim okresie było wywołane impulsem ze strony przewag komparatywnych dóbr pracochłonnych i technologicznie intensywnych, natomiast trwałe obniżenie poziomu eksportu w długim okresie było efektem impulsu ze strony przewag komparatywnych dóbr surowcochłonnych i kapitałochłonnych.

Zwrotne oddziaływanie, tj. reakcję wskaźników przewag komparatywnych na impuls ze strony eksportu, zobrazowano za pomocą funkcji odpowiedzi na impuls na rys. 2. Na podstawie przebiegu przedstawionych krzywych można stwierdzić, że w pierwszych kwartałach po wystąpieniu impulsu wywołanego zwiększeniem wartości eksportu największy zakres zmian wykazał wskaźnik ujawnionej przewagi komparatywnej dóbr surowcochłonnych: po gwałtownym wzroście tego wskaźnika w pierwszym kwartale nastąpił silny spadek jego wartości w drugim i trzecim kwartale, kiedy to wskaźnik ten osiągnął najniższą wartość. Najsłabiej na szokową zmianę ze strony eksportu reagował z kolei wskaźnik przewagi komparatywnej dóbr technologicznie intensywnych, w przypadku którego zakres amplitudy wahań był najmniejszy. Przebieg krzywych na



Rys. 1. Reakcja eksportu na impuls ze strony wskaźników przewagi komparatywnej dóbr o różnym stopniu nasycenia czynnikami produkcji

Źródło: opracowanie własne.

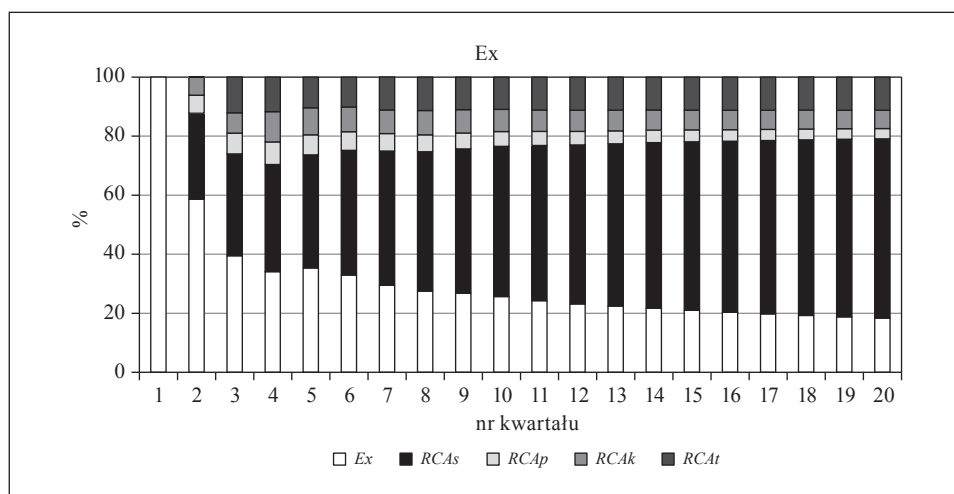


Rys. 2. Reakcja wskaźników przewag komparatywnych dóbr o różnym stopniu nasycenia czynnikami produkcji na impuls ze strony eksportu

Źródło: opracowanie własne.

rys. 2 pozwala również stwierdzić, że skutki szokowej zmiany eksportu najdłużej trwają w przypadku wskaźnika przewagi komparatywnej dóbr surowcochłonnych, a najszybciej wygasają w przypadku wskaźnika przewagi komparatywnej dóbr technologicznie intensywnych. Długookresowym efektem impulsu ze strony eksportu jest trwale zwiększenie wartości wskaźnika $RCAp$ oraz trwale obniżenie wartości pozostałych wskaźników RCA .

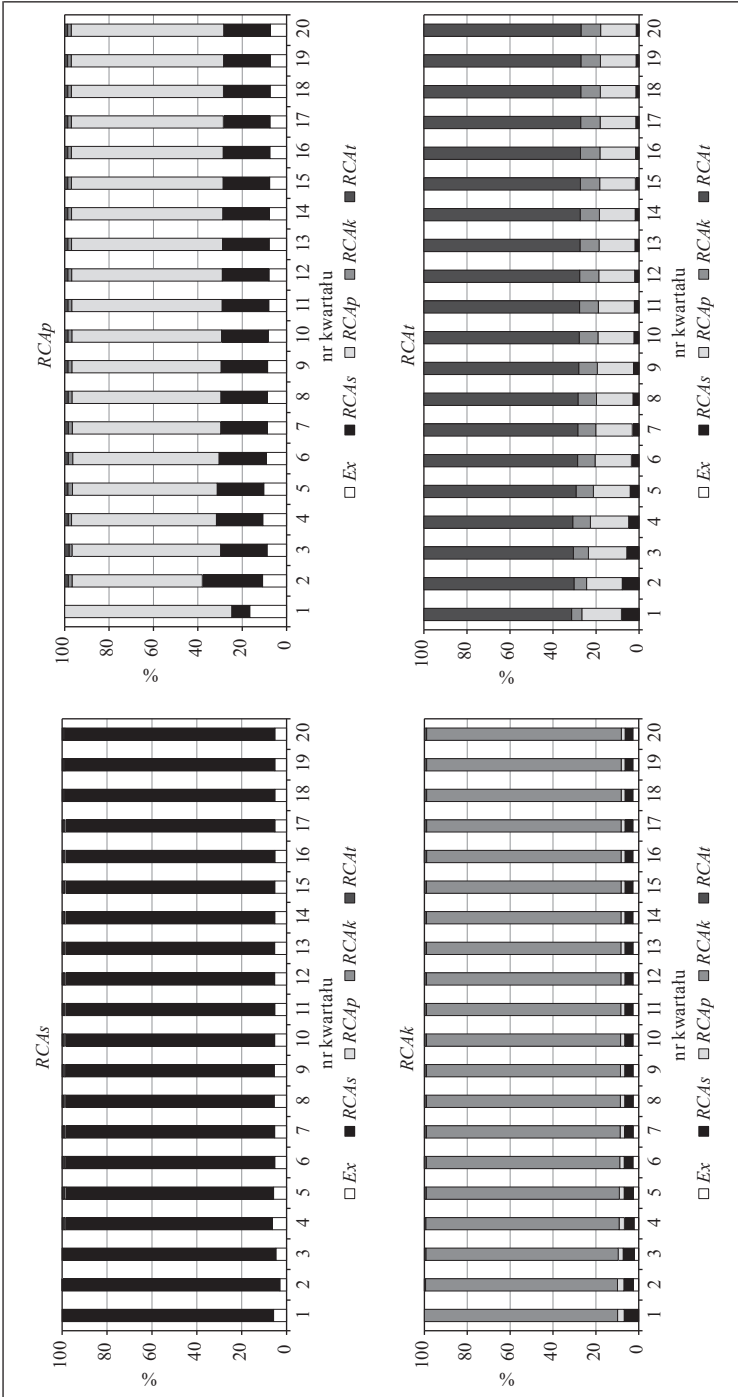
Aby zbadać wkład poszczególnych zmiennych w wyjaśnienie wariancji błędu prognoz obliczanych za pomocą modelu VECM, przeprowadzono dekompozycję tych wariancji. Wyniki przedstawiono na rys. 3 i 4.



Rys. 3. Dekompozycja wariancji błędu prognoz eksportu

Źródło: opracowanie własne.

Z obu wykresów wynika, że najczęściej każda ze zmiennych wektora X_t w najwyższym stopniu wyjaśnia wariancję błędu swoich prognoz, a udział pozostałych zmiennych w wariancji jest przeważnie najwyższej kilkunastoprocentowy. Najbardziej odbiega od tego schematu dekompozycja wariancji prognoz eksportu (rys. 3): udział samego eksportu w tej wariancji początkowo wynosił wprawdzie 100% w pierwszym kwartale, ale w kolejnych okresach systematycznie malał do poziomu poniżej 20% po upływie czterech lat. Spadek udziału eksportu był tu kompensowany przede wszystkim systematycznym wzrostem udziału wskaźnika przewagi komparatywnej dóbr surowcochłonnych do poziomu powyżej 60% przy udziale pozostałych zmiennych na poziomie kilkuprocentowym. Analizując strukturę wariancji prognoz wskaźników RCA , należy stwierdzić, że w dłuższym okresie są one w przybliżeniu stabilne, co ułatwia uporządkowanie zmiennych według stopnia egzogeniczności. „Najbardziej egzogeniczną” zatem zmienną



Rys. 4. Dekompozycja wariancji błędów prognoz wskaźników ujawnionej przewagi komparatywnej

Źródło: opracowanie własne.

jest wskaźnik $RCAs$, drugą w kolejności $RCAk$, następnie $RCAt$, a najmniej „zaangażowaną” zmienną w wyjaśnienie własnej wariancji prognoz jest $RCAp$. W przypadku tej ostatniej zmiennej udział niepewności prognoz kształtuje się w dłuższym okresie na poziomie poniżej 70% przy udziale $RCAs$ wynoszącym około 20% i prawie dziesięcioprocentowym udziale eksportu. Z kolei wariancja prognoz wskaźnika ujawnionej przewagi komparatywnej dóbr technologicznie intensywnych jest w około 70% wyjaśniona przez zmienną $RCAt$, w około 16% przez $RCAp$ i w około 8% przez $RCAk$ (przy udziale pozostałych zmiennych na poziomie kilku procent).

Opisane zależności wskazują na wielokierunkowe oddziaływanie pomiędzy wzorcem przewag komparatywnych i eksportem. Zarówno zmiany impulsowe po stronie eksportu powodują zmiany we wzorcu przewag komparatywnych, jak i odwrotnie: zmiany szokowe wskaźników ujawnionej przewagi komparatywnej przenoszone są na poziom eksportu. Te sprzężenia zwrotne znajdują również implikacje w często znaczącym udziale niektórych regresorów w dekompozycji wariancji prognoz poszczególnych zmiennych.

5. Podsumowanie

Na podstawie przeprowadzonych badań można stwierdzić, że sposób impulsowego oddziaływania wzorca przewag komparatywnych na polski eksport (i odwrotnie) zależy od długości horyzontu czasowego. W krótszym okresie szokowe zmiany wskaźników przewag komparatywnych, przy założeniu warunków *ceteris paribus*, implikują cykliczne zmiany eksportu z gasnącą amplitudą w długim okresie. Za korzystny dla gospodarki można uznać fakt, że największy wzrost poziomu eksportu w długim okresie powoduje szokowa zmiana ze strony przewag komparatywnych dóbr technologicznie intensywnych, a największy spadek poziomu eksportu wywołuje impuls ze strony przewag komparatywnych dóbr surowcochłonnych. K reakcja eksportu na skutek wzrostu poziomu przewag komparatywnych dóbr technologicznie intensywnych i jednocześnie ograniczanie eksportu w wyniku wzrostu poziomu przewag dóbr surowcochłonnych są typowe dla gospodarek wysoko rozwiniętych (zgodnie z teorią T. Ozawy). Jednocześnie jednak eksport w długim okresie jest wzmacniany w wyniku impulsu ze strony przewag komparatywnych dóbr pracochłonnych i zmniejszany w efekcie szokowej zmiany ze strony przewag komparatywnych dóbr kapitałochłonnych. To z kolei zgodnie z modelem T. Ozawy może wskazywać, że eksportowa konkurencyjność polskiej gospodarki ma cechy gospodarek krajów średnio rozwiniętych. Oddziaływanie zwrotne, czyli długookresowe reakcje przewag komparatywnych na szokowy wzrost eksportu, także nie ułatwia

jednoznacznej identyfikacji stadium rozwoju gospodarczego w rozumieniu teorii T. Ozawy. Analiza wyników dekompozycji wariancji wskazuje m.in., że w długim okresie niepewność prognoz eksportu będzie w znacznej mierze wyjaśniona zmiennością przewag komparatywnych dób surowcochłonnych, co również może wskazywać na cechy gospodarki we wczesnej fazie rozwoju. Należy stwierdzić, że otrzymane wyniki nie pozwalają w sposób jednoznaczny umiejscowić polskiej gospodarki w jednej fazie rozwoju, wskazują one bowiem na występowanie symptomów typowych zarówno dla bardziej zaawansowanych etapów rozwoju (charakterystycznych dla gospodarek zaawansowanych technologicznie), jak i typowych dla wczesnych etapów rozwoju (charakterystycznych dla gospodarek surowcochłonnych). Sygnalizowane tu etapy rozwoju gospodarczego są identyfikowane na podstawie modelu T. Ozawy, w którym relacje pomiędzy wzorcem przewag komparatywnych i eksportem stanowią ważne, ale nie jedyne ogniwo całego teorematu kreowania dobrobytu. Pełna weryfikacja zależności występujących w modelu T. Ozawy wymaga uwzględnienia jeszcze innych zmiennych, jak bezpośrednie inwestycje zagraniczne, czy PKB. Otwiera to możliwości kontynuacji badań nad weryfikacją przedmiotowego modelu w warunkach polskiej gospodarki.

Literatura

- Charemza W.W., Deadman D.F. [1997], *Nowa ekonometria*, PWE, Warszawa.
- Cutler H., Ozawa T. [2007], *The Dynamics of the „Mature” Product Cycle and Market Recycling, Flying-Geese Style: An Empirical Examination and Policy Implications*, „Contemporary Economic Policy”, vol. 25, nr 1, <http://dx.doi.org/10.1111/j.1465-7287.2006.00018.x>.
- Damijan J. P., Rojec M. [2004], *Foreign Direct Investment and the Catching-up Process in New EU Member States: Is There a Flying Geese Pattern?*, Forschungsbericht, wiiw Research Reports 310, The Vienna Institute for International Economic Studies, Vienna.
- Johansen S. [1995], *Likelihood-Based Inference in Cointegrated Vector Autoregressive Models*, Oxford University Press, Oxford.
- Johansen S. [1991], *Estimation and Hypothesis Testing of Cointegration Vectors in Gaussian Vector Autoregressive Models*, „Econometrica”, vol. 59, <http://dx.doi.org/10.2307/2938278>.
- Johansen S. [1992], *Determination of Cointegration Rank in the Presence of a Linear Trend*, „Oxford Bulletin of Economics and Statistics”, vol. 54, <http://dx.doi.org/10.1111/j.1468-0084.1992.tb00008.x>.
- Koško M., Osińska M., Stempińska J. [2007], *Ekonometria współczesna*, „Dom Organizatora”, Toruń.
- Koyama Y. [2011], *Flying Geese Pattern and the Western Balkans*, Conference Proceedings, The Ninth International Conference: „Challenges of Europe: Growth and Competitiveness – Reversing the Trends”, Faculty of Economics, University of Split.

- Krugman P.R., Obstfeld M. [2007], *Ekonomia międzynarodowa. Teoria i polityka*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Kusideł E. [2000], *Modele wektorowo-autoregresyjne VAR. Metodologia i zastosowania [w:] Dane panelowe i modelowanie wielowymiarowe w badaniach ekonomicznych*, red. B. Suchecki, t. 3, Absolwent, Łódź.
- Lütkepohl H. [2007], *New Introduction to Multiple Time Series Analysis*, corr. 2nd print, Springer, Berlin.
- Misala J. [2011], *Międzynarodowa konkurencyjność gospodarki narodowej*, PWE, Warszawa.
- Misala J., Pluciński E.M. [2000], *Handel wewnątrzgałęziowy między Polską a Unią Europejską. Teoria i praktyka*, SGH, Warszawa.
- Osińska M. [2006], *Ekonometria finansowa*, PWE, Warszawa.
- Ozawa T. [1992], *Foreign Direct Investment and Economic Development*, „Transnational Corporation”, vol. 1, nr 1.
- Papież M., Śmiech S. [2012], *Wykorzystanie modelu SVECM do badania zależności pomiędzy cenami surowców a cenami stali na rynku europejskim w latach 2003–2011*, „Przegląd Statystyczny”, Komitet Statystyki i Ekonometrii PAN, t. 59, z. 4.
- Salamaga M. [2013], *Modelowanie wpływu bezpośrednich inwestycji zagranicznych na handel zagraniczny w świetle wybranych teorii ekonomii na przykładzie krajów Europy Środkowo-Wschodniej*, Zeszyty Naukowe, Seria Specjalna: Monografie nr 223, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków.
- Tarasiński L. [2009], *Bezpośrednie inwestycje zagraniczne a bilans handlowy i struktura przewag komparatywnych [w:] Wpływ bezpośrednich inwestycji zagranicznych na konkurencyjność polskiej gospodarki*, red. E. Frejtag-Mika, PWE, Warszawa.

An Application of the VECM Model to Study the Long-term Relationship between Export and Comparative Advantages Pattern in Poland

(Abstract)

The paper presents the dynamic relationship and pattern between export and comparative advantages in Poland. The basic tool used for this study is vector autoregression models. For a more detailed identification of the dynamic interactions between the variables, the results of the impulse response functions and forecast error variance decomposition are analysed. The results provide a benchmark for determining the phase of economic development according to the Ozawa's theory of dynamic comparative advantages. The important part of this theory applies to the long-term relationship between export and revealed comparative advantage indexes of goods that have a different share of the production factors. Data from the Central Statistical Office covering the period from the first quarter of 2002 to the fourth quarter of 2012 were used for the calculations.

Keywords: export, revealed comparative advantage index, VAR model, VECM model.

Agnieszka Witoń

Studia Doktoranckie Wydziału Ekonomii
i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Wiedza i wydatki na B+R w krajach Unii Europejskiej

Streszczenie

Gospodarka oparta na wiedzy, ze względu na jakościową zmianę pozycji wiedzy w procesach gospodarczych i jej obecnie główną rolę odgrywaną w tych procesach, jest uważana za nowy paradygmat rozwoju. Zasadniczym celem artykułu jest przedstawienie koncepcji gospodarki opartej na wiedzy w kontekście jej budowy w krajach Unii Europejskiej.

Na podstawie analizy statystycznej i testów parametrycznych dowiedziono, że tzw. stare państwa członkowskie UE wydają więcej na B+R w stosunku do swojego PKB niż „nowe” państwa UE. Ponadto wykazano, że „stare” państwa UE charakteryzują się wyższym stopniem rozwoju gospodarki opartej na wiedzy, co zostało zmierzone za pomocą wskaźników KI oraz KEI. Negatywnie została zweryfikowana hipoteza zakładająca, że grupa państw UE o słabszym poziomie rozwoju GOW (a więc grupa „nowych” państw) charakteryzuje się większą intensywnością działań rządów skierowanych na produkcję i rozwój wiedzy, co wskazuje na względnie słabe postępy w zakresie budowy GOW w grupie „nowych” krajów UE.

Słowa kluczowe: B+R, GERD, gospodarka oparta na wiedzy, innowacje, Unia Europejska.

1. Wprowadzenie

Na przemiany zachodzące we współczesnej gospodarce wielki wpływ wywiera wiedza. Mówi się o jakościowej zmianie roli wiedzy w procesach gospodarczych. Zmianę tę można scharakteryzować, wskazując następujące tendencje:

ekspansję „sektora wiedzy”, a więc wzrastający udział w PKB efektów pracy zatrudnionej w wytwarzaniu, dystrybucji i użytkowaniu informacji, przemianę dominującego typu zmian w technologii w kierunku zmian związanych z kapitałem nieuprzedmiotowionym oraz przyspieszenie tempa zmian [Porwit 2001].

Podaje się różnorodne przyczyny wzrostu roli wiedzy, m.in. rewolucyjne przemiany w technologiach informacyjnych i komunikacyjnych, szybki rozwój naukowo-technologiczny, wzrastającą konkurencję globalną i pełniejsze uwzględnienie preferencji konsumentów, takich jak: jakość, wzornictwo, sposoby spędzania czasu wolnego czy zrównoważone wykorzystanie środowiska naturalnego [Coates i Warwick 1999].

Nowa charakterystyka współczesnej gospodarki stała się podstawą do wyróżnienia przez ekonomistów formy rozwoju zwanej gospodarką opartą na wiedzy (GOW) niekiedy nazywanej nowym paradygmatem. Ten model gospodarki i powszechność podejścia stawiającego wiedzę w centrum systemu gospodarczego stał się tematem licznych opracowań. A. Kukliński [2001] dynamiczną dyfuzję koncepcji GOW dzieli na trzy strumienie: teoretyczno-metodologiczny, pragmatyczny i empiryczny. Strumień teoretyczno-metodologiczny dotyczy inkorporacji problematyki GOW w główny nurt nauk społecznych, ekonomicznych i nauk o zarządzaniu. Strumień pragmatyczny to włączenie tej problematyki w różne systemy polityki technologicznej, ekonomicznej, naukowej, edukacyjnej i regionalnej. Ostatni z wyróżnionych strumieni dyfuzji to strumień empiryczny, w którym gospodarka oparta na wiedzy wyłania się w różnym zakresie i z różnym nasileniem w wielu krajach i regionach.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie procesu budowy gospodarki opartej na wiedzy w Unii Europejskiej z wykorzystaniem wybranych wskaźników GOW. W pracy zaprezentowany został przegląd literatury dotyczącej gospodarki opartej na wiedzy, roli wiedzy i innowacji w procesach rozwojowych oraz problemów związanych z charakterystyką wiedzy jako dobra publicznego. Część empiryczna artykułu zawiera analizę danych statystycznych dotyczących wydatków na procesy badawczo-rozwojowe w krajach Unii Europejskiej oraz wskaźników GOW.

Na podstawie przeanalizowanej literatury przedmiotu oraz po uwzględnieniu przyjętego celu pracy postawione zostały następujące hipotezy badawcze:

- „stare” państwa członkowskie UE wydają więcej środków na B+R w stosunku do swojego PKB niż „nowe” państwa UE,
- „stare” państwa UE charakteryzują się wyższym stopniem rozwoju gospodarki opartej na wiedzy,
- grupa państw UE o słabszym poziomie rozwoju GOW charakteryzuje się większą intensywnością działań rządów skierowanych na produkcję i rozwój wiedzy.

Powyższe hipotezy zostaną zweryfikowane za pomocą analizy danych statystycznych i testów parametrycznych.

2. Przegląd literatury

2.1. Paradigmat gospodarki opartej na wiedzy

Pojęcie gospodarki opartej na wiedzy niekiedy utożsamiane jest z takimi pojęciami, jak: gospodarka cyfrowa, gospodarka sieciowa czy nowa gospodarka. Zwłaszcza ten ostatni termin był szeroko wykorzystywany przez ekonomistów na przełomie XX i XXI w. Do cech nowej gospodarki zaliczano m.in. przeniesienie ciężaru gospodarki na sektor usług, zwiększenie inwestycji w czynniki niematerialne, wzrost zatrudnienia w sektorach „wiedzołłonnych”, szybszy wzrost gospodarczy dzięki szybszemu wzrostowi wydajności, powodowanie oszczędności skali, efektów sieciowych i zewnętrznych oraz masowe stosowanie ICT w warunkach globalnej konkurencji, co miało umożliwić korygowanie cykli koniunkturalnych poprzez obniżanie presji inflacyjnej [Woroniecki 2001]. Jednak mimo pewnych podobieństw, pojęcie nowej gospodarki (czy też gospodarki sieciowej i cyfrowej) nie jest synonimem gospodarki opartej na wiedzy. Charakteryzuje się ona [David i Foray 2002]:

- przyspieszeniem produkcji wiedzy,
- wzrostem kapitału niematerialnego w skali makro,
- dominacją działalności innowacyjnej,
- rewolucją w narzędziach wiedzy.

Podstawowa definicja gospodarki opartej na wiedzy została stworzona przez OECD. W raporcie opublikowanym wspólnie z Bankiem Światowym, OECD określiła GOW jako „gospodarkę, w której wiedza jest tworzona, przyswajana, przekazywana i wykorzystywana bardziej efektywnie przez przedsiębiorstwa, organizacje, osoby fizyczne i społeczności, sprzyjając szybszemu rozwojowi gospodarczemu i społecznemu” [OECD 2000]. W literaturze występują też nieco inne definicje gospodarki opartej na wiedzy. Z. Sadowski [2004] definiuje gospodarkę opartą na wiedzy jako gospodarkę, w której wiedza stała się nie tylko samodzielnym, ale i podstawowym czynnikiem wytwórczym, substytucyjnym wobec tradycyjnych czynników produkcji – kapitału rzeczowego i pracy.

Gospodarka oparta na wiedzy jest też określana jako system opierający się bezpośrednio na produkcji, dystrybucji oraz wykorzystaniu wiedzy i informacji. Procesy te muszą być efektywne, aby mogły przyczynić się do rozwoju gospodarki. Wymaga to ciągłej rozbudowy potencjału obszaru B+R, dlatego do istotnych aspektów gospodarki opartej na wiedzy trzeba zaliczyć zastosowanie polityki technologicznej i wiedzy społecznej w działalności gospodarczej,

wyszkolenie kadr, nowe rozwiązania organizacyjne i odpowiednie instytucje [Woroniecki 2001]. Charakterystycznym i niezwykle ważnym elementem gospodarki opartej na wiedzy jest więc sektor wiedzy, nazywany też sektorem technologicznym. Jest to sektor produkcji wiedzy w postaci technologii. Zaopatruje on resztę gospodarki w niezbędne jej dobro produkcyjne – technologię wykorzystywaną w produkcji innych dóbr [Fagerberg 1994, Leydesdorff 2010].

R. Galar [2001] wskazuje na dwa sposoby rozumienia pojęcia gospodarki opartej na wiedzy. Według pierwszej koncepcji gospodarka oparta na wiedzy to część gospodarki zajmująca się wytwarzaniem i przetwarzaniem informacji lub wymagająca wysoko wykwalifikowanej pracy. Zaliczane do GOW będą więc następujące obszary: sektor technik informacyjnych i komunikacyjnych, przemysł samochodowy, chemiczny i maszynowy, usługi edukacyjne, finansowe i medyczne. Drugi sposób rozumienia gospodarki opartej na wiedzy to traktowanie jej jako nowej koncepcji teoretycznej, wyznaczającej system oparty na informacji, wiedzy i kapitale ludzkim.

Jedną z podstawowych różnic pomiędzy gospodarką tradycyjną a gospodarką opartą na wiedzy jest miejsce wiedzy w łańcuchu wartości. W tradycyjnej gospodarce wiedza jest pierwszym elementem łańcucha, a od konsumenta oddziela ją wiele procesów. W GOW dystans pomiędzy wiedzą a konsumentem zmniejsza się, a czasami nawet jest zupełnie usuwany. Konsument ma możliwość bezpośredniej interakcji z produktem wiedzy [Quah 1999].

Gospodarka oparta na wiedzy opisywana jest niekiedy za pomocą modelu trójosiowego, w którym każda z trzech osi reprezentuje jeden z wymiarów gospodarki opartej na wiedzy: polityczny, biznesowy i społeczny. Nieco upraszczając model, wymiary te można też przedstawić za pomocą symbolizujących je podmiotów: rządu, przemysłu oraz szkolnictwa wyższego. Powiązania pomiędzy tymi podmiotami oraz wynikające z tych powiązań dynamiczne układy zależności umożliwiają realizację poszczególnych funkcji GOW: kreacji bogactwa, kreacji wiedzy oraz zarządzania interakcjami pomiędzy dwoma poprzednimi funkcjami poprzez odpowiednią politykę [Leydesdorff 2010]. Tę swoistą interdyscyplinarność gospodarki opartej na wiedzy można odnaleźć również w filarach GOW wymienionych przez J. Woronieckiego [2004]. Zalicza on do nich:

- odpowiedni system instytucji i bodźców ekonomicznych promujący innowacyjność we wszystkich sektorach gospodarki i wspomagający transformacje społeczne, jakie implikuje rewolucja technologiczna,
- społeczeństwo ludzi twórczych, wykwalifikowanych i elastycznych przy finansowaniu prywatno-publicznym edukacji i kształcenia ustawicznego,
- dynamiczną infrastrukturę informatyczną oraz konkurencyjny i innowacyjny sektor informatyczny w całej gospodarce,

– skuteczny system wspierania innowacji obejmujący przedsiębiorstwa i ośrodki naukowo-badawcze oraz inne generujące i adaptujące wiedzę do praktycznych zastosowań w nowych produktach, usługach i metodach prowadzenia biznesu.

Na podstawę koncepcji gospodarki opartej na wiedzy składają się trzy elementy: po pierwsze, nowa interpretacja dynamiki nauki i badań we współczesnych społeczeństwach oraz otwarcie procesu wytwarzania wiedzy, po drugie, przejście od liniowego modelu innowacji¹ do modelu interaktywnego², traktowanie innowacji jako złożonego procesu społecznego, po trzecie, nowa teoria rozwoju gospodarczego uznająca wiedzę za najważniejszy endogeniczny czynnik produkcji [Kukliński 2001].

2.2. Znaczenie wiedzy w procesach rozwojowych

Nakłady na badania i rozwój (B+R) stanowią jeden z ważniejszych przedmiotów analizy we współczesnej literaturze ekonomicznej, szczególnie w zakresie postępu technologicznego, konkurencyjności gospodarek, stopnia zaawansowania technologii informacyjno-komunikacyjnych (ICT) oraz wzrostu gospodarczego [Włodarczyk 2009]. Wiedza stanowi dla gospodarki szansę rozwoju. Wysoki poziom wiedzy, w tym technologii, oraz efektywność jej wykorzystania to podstawowe przyczyny wzrostu produktywności czynników wytwórczych oraz samego tempa wzrostu gospodarczego. Przewaga gospodarcza wynikająca z wykorzystania wiedzy może się przejawiać w osiąganym poziomie technologii, atrakcyjności ofert produktowych, sprawności systemów i struktur organizacyjnych. Rozmiary eksportu produktów wysokich technologii traktowane są powszechnie jako wskaźnik zdolności gospodarki danego kraju do absorbowania nowej wiedzy naukowo-technicznej, która jest rezultatem działalności w ramach badań i rozwoju (B+R). Eksport ten stanowi też pewien przejaw skuteczności transformowania badań naukowych, wiedzy oraz nowatorskich rozwiązań w konkretne efekty ekonomiczne [Włodarczyk 2008]. Przykładem efektywnego wykorzystania wiedzy są kraje Azji Wschodniej. Dzięki zmniejszeniu lub wyeliminowaniu luki technologicznej, występującej zwykle między państwami rozwiniętymi a rozwijającymi się, kraje te zdołały osiągnąć znaczny wzrost gospodarczy [Stiglitz 1999].

¹ Model podażowy, typu *technology push*, traktujący innowacje jako prostą pochodną rozwoju nauki, w którym proces innowacyjny przebiega w dokładnie zdefiniowanym ciągu etapów (badania – rozwój – projektowanie – produkcja – marketing).

² Model uwzględniający wpływ rynku i rozwoju nauki, sprzężenia zwrotne, integrowanie funkcji oraz jednoczesność niektórych etapów, a także włączenie większej liczby podmiotów do procesu.

Dystynktywną cechą gospodarki opartej na wiedzy jest działalność innowacyjna. Pojęcie innowacji wprowadził do literatury ekonomicznej J. Schumpeter. Określał on w ten sposób właściwie każdy postęp czy zmianę dokonaną przez przedsiębiorcę, która przynosiła mu nadzwyczajne zyski. Innowacją mogło być m.in.: wprowadzenie nowych wyrobów, zmiana technologii, działania marketingowe, organizacja procesów produkcyjnych, zdobycie nowych rynków zbytu czy źródeł zaopatrzenia. Innowacja była więc nowością produktową lub procesową. Wprowadzenie takiej zmiany powodowało zachwianie dotychczasowej równowagi popytu i podaży oraz ustalenie się nowej struktury rynku [Sadowski 2004, Świtalski 2004]. Podkreśla się, że innowacje mogą dotyczyć zarówno niewielkich stopniowych zmian będących odpowiedzią na wymagania strony popytowej, jak i radykalnej reorganizacji procesów produkcyjnych i organizacyjnych wynikającej z postępu wiedzy i badań rozwojowych, a więc pochodzącej ze strony podaźowej [Lambooy 2000]. Innowacje rozważane są też przez niektórych ekonomistów w kategoriach nowych dóbr pośrednich, wykorzystywanych do produkcji dóbr finalnych, właśnie ze względu na fakt, że oferują możliwość zreformowania procesu produkcji [Aghion i Howitt 1992].

Innowacje są nie tylko procesem dostosowawczym. Same również są przyczyną zmian w środowisku gospodarczym, zwłaszcza jeżeli niosą ze sobą nową jakość i aplikację wiedzy, która nie była wcześniej dostępna. Innowacje są więc czynnikiem napędzającym gospodarkę. Ich pozytywny wpływ na wyniki gospodarki, w ujęciu długoterminowym, to między innymi zwiększenie produktywności zarówno kapitału, jak i pracy, wyższe płace i większa konsumpcja. Dzięki innowacjom wzrasta konkurencyjność danej gospodarki (kraju, regionu), co z kolei prowadzi do wzrostu gospodarczego [Lambooy 2000]. Proces przechodzenia do gospodarki opartej na wiedzy sprawił, że znaczenie innowacji dla wzrostu gospodarczego jeszcze się zwiększyło. W gospodarce, w której wiedza stała się najważniejszym z czynników wzrostu, jest oczywiste, że wpływ innowacji na poziom dobrobytu został zintensyfikowany [Fagerberg i Verspagen 2002].

Siła pozytywnego wpływu wiedzy na gospodarkę wynika w znacznej mierze z komplementarności technologii czy też innowacji. W większości przypadków dwie powiązane ze sobą technologie będą przedstawiały wyższą wartość niż suma ich wartości osobno [Carlaw i in. 2006]. Można to przypisać wzajemnej zależności danych technologii lub zwiększeniu ich funkcjonalności, a co się z tym wiąże – użyteczności. Dodatkowo korzyści z kilku znaczących innowacji również przewyższą sumę ich użyteczności liczonych osobno, gdyż dzięki nim wykreowane zostaną liczne mniejsze innowacje powiązane [Fagerberg i Verspagen 2002].

Badania nad zależnością wzrostu gospodarczego i działalności innowacyjnej często przeprowadzane są w kontekście regionów Unii Europejskiej [Crescenzi 2005, Copus, Skuras i Tsegenidi 2008] oraz w kontekście różnicy pomiędzy krajami rozwiniętymi a rozwijającymi się [Crescenzi i Rodriguez-Pose 2012]. Ogólnie przyjmowana jest teza, że różnice w poziomie gospodarczym wynikają z różnic w technologii [Fagerberg 1994]. Również dywergencja w zakresie konkurencyjności gospodarek staje się pochodną struktury produkcji i zatrudnienia, szczególnie w zakresie udziału dziedzin przemysłu wyposażonych w nowoczesną technikę, a to z kolei jest uzależnione od stopnia zaawansowania interakcji między nauką i gospodarką [Włodarczyk 2011]. Innowacje podejmowane przez kraje o wysokim poziomie technologicznym dodatkowo zwiększają dywergencję. W przeciwnym kierunku, a więc w stronę konwergencji, działa dyfuzja wiedzy i imitacja technologii. Dopiero wyrównanie poziomu technologicznego w części poprzez nabycie wiedzy z zewnątrz oraz w części poprzez wytworzenie jej we własnym zakresie sprawi, że słabsze pod tym względem kraje lub regiony osiągną poziom dobrobytu charakterystyczny dla krajów najbardziej rozwiniętych [Crescenzi i Rodriguez-Pose 2012, Fagerberg i Verspagen 2002].

Wydawałoby się, że kraje inwestujące wysokie kwoty w rozwój technologii będą odnotowywać wyższy od swoich sąsiadów wzrost gospodarczy dzięki wysokiemu zwrotowi z inwestycji w innowacje, efektowi mnożnikowemu, efektom zewnętrznym i ekonomii skali generowanej w centrach innowacji oraz ich wyższej zdolności do absorpcji technologicznych *spillover* [Rodriguez-Pose 1999]. Nie zawsze jednak sytuacja rozwija się tak pozytywnie. Luka technologiczna pomiędzy regionami bardziej i mniej rozwiniętymi po części ma swoje podłoże w charakterystyce społeczno-ekonomicznej regionu [Fagerberg 1994]. Pomimo wysokich inwestycji w badania i rozwój oraz szkolnictwo wyższe, które to czynniki mają dowiedziony pozytywny wpływ na poziom innowacyjności regionu, efekty w postaci zmniejszenia luki technologicznej mogą okazać się niższe niż zakładane. Wynika to między innymi z faktu, że działalność B+R musi osiągnąć pewną masę krytyczną, zanim będzie w stanie generować postęp technologiczny niosący wymierne korzyści ekonomiczne [Bilbao-Osorio i Rodriguez-Pose 2004].

Pomimo skupienia się na roli innowacji w rozwoju gospodarczym, warto podkreślić, że nowa rola innowacji łączy się z nową rolą wiedzy w procesach gospodarczych [Sadowski 2004]. Rosnące zapotrzebowanie na innowacje oznacza konieczność coraz lepszego przygotowania merytoryczno-intelektualnego, co stwarza zapotrzebowanie na nową wiedzę, ale też na umiejętności tworzenia tej wiedzy oraz na coraz lepsze warunki jej kreacji.

2.3. Wiedza jako dobro publiczne

Wiedza posiada szczególne cechy, które odróżniają ją od innych dóbr. Do tych cech zalicza się m.in. jej dominujący charakter, niewyczerpywalność, niematerialność, simultaniczne występowanie oraz nieliniowy charakter [Jarugowa i Fijałkowska 2002]. Niektóre z wymienionych własności wiedzy determinują jej przynależność do specyficznej grupy dóbr będących dobrami publicznymi. Używając tej klasyfikacji do wiedzy, można zauważyć, że raz wytworzona wiedza nie zmniejsza swojej wartości, jeśli korzystają z niej kolejne osoby. Podzielenie się wiedzą nie sprawia, że przestaje się ją posiadać. Jest dobrem niekonkurencyjnym. Nie da się też wykluczyć kogoś z posiadania wiedzy – jeśli ktoś raz posiadał daną wiedzę, to nie można go jej pozbawić. J. Stiglitz traktuje wiedzę jako globalne dobro publiczne. Zalicza on do tej kategorii międzynarodową stabilność gospodarczą, międzynarodowe bezpieczeństwo, środowisko globalne, międzynarodową pomoc humanitarną oraz właśnie wiedzę [Stiglitz 2006]. Wiedza i informacje uznawane są też niekiedy za dobra wspólne, a więc takie dobra publiczne, których produkcja i konsumpcja powodują efekty zewnętrzne. Istnieje też koncepcja informacji jako dobra „doświadczalnego” – dobra, którego trzeba doświadczyć, aby poznać jego wartość [Nilsen 2010].

Posiadanie przez wiedzę właściwości typowych dla dóbr publicznych ma poważne implikacje dla procesu jej produkcji i dystrybucji. Rynek zazwyczaj nie potrafi w efektywny sposób zapewnić wiedzy. Głównym problemem napotykanym na rynku w przypadku dóbr publicznych są trudności doświadczane przez producenta lub dystrybutora podczas prób kontrolowania wtórnej dystrybucji danego dobra. Wtórna dystrybucja oznacza, że producent nie odnosi wyższych zysków pomimo większej liczby osób korzystających z dobra. Taka sytuacja sprawia, że zachęty ekonomiczne do produkcji dobra publicznego są niskie i przez to nieskuteczne. Istnieją trzy potencjalne konsekwencje takiego stanu rzeczy [West 2000]:

- rynek danego dobra publicznego nie wykształci się – klasyczny przypadek *market failure* – kiedy pomimo istnienia popytu na dobro, żaden producent nie oferuje go konsumentom;

- w produkcję i dystrybucję dobra publicznego zaangażuje się państwo;

- wykształci się nieefektywny, zmodyfikowany rynek. Przykładowo dobro publiczne może zostać powiązane z dobrem prywatnym, którego cena będzie zawierać w sobie wartość dobra publicznego. Pewne dobra mogą też być sprzedawane po cenie wyższej, uwzględniającej możliwość wtórnej dystrybucji dobra.

Zdarza się jednak, choć nieczęsto, że przedsiębiorstwa zapewniają dobra publiczne bez dodatkowych zachęt, dostrzegając w panujących na rynku warunkach wystarczające możliwości zysku [Jain, Jha i Mukundan 2010]. Część dóbr publicznych jest wytwarzana dobrowolnie – jednostki tworzą grupy w celu

zapewnienia dóbr publicznych. Dobra te akumulują się, co w warunkach niewielkiej deprecjacji może niekiedy rozwiązywać problem „jazdy na gapę”. Jednak nigdy taka dobrowolna produkcja dóbr publicznych nie zapewnia ich optymalnej ilości, nigdy nie jest efektywna [Cox 2012, Okada 2008].

W przypadku wiedzy problem ten często próbuje się rozwiązać poprzez nadawanie jej przynajmniej części własności dóbr prywatnych. Do tego dążą różnorodne systemy ochrony wartości niematerialnych, ograniczające wtórne wykorzystanie wiedzy poprzez patenty, prawa autorskie, tajemnicę handlową czy poprzez przewagę wynikającą z pierwszeństwa we wprowadzeniu danego produktu na rynek. Jednak wszystkie te sposoby niosą ze sobą stratę społeczną, gdyż każdy z nich kreuje pewien monopol, a więc rozwiązanie nieoferujące optymalnej alokacji zasobów. Z drugiej strony, inne proponowane rozwiązania, takie jak przejmowanie produkcji dóbr przez państwo, porozumienia przedsiębiorstw dotyczące patentów, partnerstwo publiczno-prywatne czy tzw. system funduszy nagród, też nie są idealne i nie są w stanie zapewnić optymalnego poziomu produkcji wiedzy w gospodarce [Jain, Jha i Mukundan 2010].

3. Wydatki na B+R w krajach Unii Europejskiej – analiza empiryczna

Różnorodne wskaźniki powiązane z produkcją wiedzy są używane przez ekonomistów. Dotyczą one zarówno czynników wpływających na kreowanie gospodarki opartej na wiedzy, jak i prób mierzenia efektów podjętych działań oraz porównań pomiędzy poszczególnymi krajami czy regionami. Wskaźnikiem o dużym znaczeniu, często wykorzystywanym w analizach, jest poziom wydatków na działalność badawczo-rozwojową (B+R). Dużą wagę przywiązuje do niego Unia Europejska, co wynika z wykorzystania poziomu wydatków na B+R jako syntetycznego miernika intensywności działań podjętych z zamiarem rozwoju GOW w wielu dokumentach programowych. Należy tu wymienić przede wszystkim programy, takie jak strategia lizbońska czy Europa 2020, które postulują wzrost wydatków na B+R w krajach członkowskich UE do średniego poziomu równego 3% PKB.

Z analizy danych statystycznych wynika, że krajowe wydatki na B+R w wartościach nominalnych we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej wzrastały w ciągu ostatniej dekady, ale dla lepszego pokazania zjawiska warto badać wartości wyrażone jako % PKB. Można wtedy zauważyć, że w stosunku do 2000 r. wydatki na B+R wzrosły w 2012 r. w 24 państwach. Taka sama liczba krajów (choć niedokładnie te same kraje) zanotowały wzrost w stosunku do 2005 r. (tabela 1). Większości państw daleko jednak do osią-

Tabela 1. Krajowe wydatki na B+R do PKB w wybranych latach oraz wskaźniki Knowledge Economy Index (KEI) i Knowledge Index (KI) w 2012 r. dla krajów UE

Kraj	GERD (jako % PKB)			KEI (nieważony populacją)	KI (nieważony populacją)
	2000	2005	2012		
Austria	1,97	1,83	2,84	8,50	8,24
Belgia	1,93	2,46	2,24	8,64	8,60
Bułgaria	0,51	0,46	0,64	6,66	6,43
Chorwacja	0,96 ^b	0,87	0,76	7,04	6,93
Cypr	0,25	0,41	0,47	6,90	6,63
Czechy	1,17	1,22	1,88	8,08	7,93
Dania	2,24	2,46	2,98	8,92	8,69
Estonia	0,60	0,93	2,18	7,94	7,65
Finlandia	3,35	3,48	3,55	9,09	8,90
Francja	2,15	2,11	2,26	8,44	8,67
Grecja	0,58 ^a	0,60	0,69	7,47	7,69
Hiszpania	0,91	1,12	1,30	8,53	8,50
Holandia	1,94	1,90	2,16	9,06	9,15
Irlandia	1,11	1,25	1,72	8,73	8,55
Litwa	0,59	0,75	0,90	7,49	7,27
Luksemburg	1,65	1,56	1,51 ^c	7,73	7,15
Łotwa	0,45	0,56	0,66	6,96	6,54
Malta	0,25 ^b	0,55	0,83	7,01	6,37
Niemcy	2,47	2,51	2,92	9,07	9,05
Polska	0,64	0,57	0,90	7,63	7,51
Portugalia	0,73	0,78	1,50	7,53	7,23
Rumunia	0,37	0,41	0,42	7,00	6,87
Słowacja	0,65	0,51	0,82	7,44	7,19
Słowenia	1,38	1,44	2,80	7,62	7,39
Szwecja	4,13 ^a	3,56	3,41	9,25	9,14
Węgry	0,81	0,94	1,30	7,96	7,86
Wielka Brytania	1,79	1,70	1,72	8,91	8,81
Włochy	1,04	1,09	1,27	8,19	8,33

^a dane dla 2001 r., ^b dane dla 2002 r., ^c dane dla 2010 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu i Banku Światowego.

gnięcia wyznaczonego celu 3% PKB; do tej pory spośród krajów członkowskich UE osiągnęły go jedynie dwa: Finlandia, która w 2012 r. wydała na działalność badawczo-rozwojową 3,5% PKB oraz Szwecja, dla której wskaźnik ten wyniósł 3,41% PKB. Szwecja jest jednym z niewielu krajów, w których stosunek wydatków na B+R do PKB zmniejsza się (z poziomu 4,13% w 2001 r.). Średni poziom tego wskaźnika dla wszystkich krajów UE wyniósł 1,66% PKB w 2012 r., w 2005 r. był on równy 1,36% PKB, a w 2000 r. 1,31% PKB. Wyniki poniżej średniej zanotowało 15 krajów, w tym aż 10 należących do grupy tzw. „nowych krajów członkowskich”. Wyniki powyżej średniej wśród krajów z tej grupy charakteryzowały jedynie Czechy (1,88% PKB), Estonię (2,18% PKB) i Słowenię (2,80% PKB). Średnie wydatki w „nowych państwach członkowskich” wyniosły 1,12% PKB w 2012 r. i okazały się istotnie niższe niż w grupie „starych państw członkowskich”, dla których wartość ta równa się 2,14% PKB (tabela 2).

Tabela 2. Wyniki testów parametrycznych

Wyszczególnienie	Hipoteza zerowa: różnica dwóch średnich = 0 Hipoteza alternatywna: różnica dwóch średnich \neq 0							
	A		B		C		D	
	próba 1	próba 2	próba 1	próba 2	próba 1	próba 2	próba 1	próba 2
Średnia	2,140	1,120	8,537	7,364	8,447	7,121	1,457	0,965
Odchylenie standardowe	0,852	0,726	0,576	0,465	0,633	0,536	0,343	0,357
Błąd standardowy reszt	0,220	0,201	0,149	0,129	0,163	0,149	0,089	0,099
<i>n</i>	15	13	15	13	15	13	15	13
Statystyka testowa	3,421		5,963		5,999		3,700	
Wartość <i>p</i> (dwustronny obszar krytyczny)	0,0006		0,0000		0,0000		0,0002	

Objaśnienia: A – test dwóch wartości średnich dla wydatków GERD jako % PKB w „starych” i „nowych” państwach UE w 2012 r.; B – test dwóch wartości średnich dla wskaźnika KEI w „starych” i „nowych” państwach UE w 2012 r.; C – test dwóch wartości średnich dla wskaźnika KI w „starych” i „nowych” państwach UE w 2012 r.; D – test dwóch wartości średnich dla przeciętnych wydatków państwowych na B+R jako % budżetu w „starych” i „nowych” państwach UE w latach 2003–2012; *n* – liczba obserwacji.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu i Banku Światowego.

Efekty działań podjętych w celu budowy gospodarki opartej na wiedzy można oceniać na różne sposoby, jednak tradycyjnie GOW mierzona jest za pomocą dwóch wskaźników stworzonych przez Bank Światowy: Knowledge Index (KI) oraz Knowledge Economy Index (KEI). Wskaźnik KI mierzy zdolność kraju

do generowania, adaptowania i dyfuzji wiedzy. Wskazuje na ogólny potencjał rozwoju wiedzy w danym kraju. Jest on zbudowany z trzech elementów: wskaźnika edukacji, wskaźnika innowacji oraz wskaźnika ICT. Wskaźnik edukacji zawiera w sobie średnią długość kształcenia, uczestnictwo w procesach kształcenia na poziomie średnim oraz uczestnictwo w procesach kształcenia na poziomie wyższym. Wskaźnik innowacji bierze pod uwagę opłaty licencyjne, liczbę patentów oraz liczbę artykułów naukowych. Wskaźnik ICT jest kompozycją liczby telefonów, komputerów i użytkowników Internetu. Knowledge Economy Index dodatkowo uwzględnia reżim instytucjonalno-ekonomiczny, a więc bada, czy otoczenie sprzyja efektywnemu wykorzystaniu wiedzy, mającemu na celu rozwój gospodarczy. Wskaźnik reżimu instytucjonalno-ekonomicznego złożony jest z takich zmiennych, jak: bariery taryfowe i nietaryfowe, jakość regulacji i porządek prawny.

Pomimo stosunkowo znacznego zróżnicowania krajów członkowskich Unii Europejskiej pod względem poziomu rozwoju gospodarki opartej na wiedzy, analiza statystyczna wykazuje, że tzw. nowe kraje członkowskie, czyli 10 krajów, które wstąpiły do UE w 2004 r. oraz Bułgaria, Rumunia i Chorwacja, stanowią grupę charakteryzującą się niższymi wskaźnikami KEI i KI. Średni poziom obu wskaźników jest dla „starych krajów Unii” istotnie wyższy niż dla „nowych krajów” (tabela 2). Rozpatrując poziom wskaźnika KEI w poszczególnych krajach indywidualnie, można zauważyć, że liderami są Szwecja, Finlandia, Niemcy oraz Holandia. Pośród „starych” krajów UE Grecja, Luksemburg i Portugalia odstają od pozostałych. W grupie „nowych” państw pozytywnie wyróżniają się Czechy, a także Estonia i Węgry. Najsłabsze wyniki zanotowały Bułgaria, Cypr i Łotwa.

Wyniki testowania zawarte w tabeli 2 sugerują, że rządy krajów o słabszym zaawansowaniu gospodarki opartej na wiedzy powinny być zainteresowane działaniami prowadzącymi do przyspieszenia budowy jej struktur. Mogą one przykładowo oddziaływać na wzmocnienie innowacyjności w sektorze prywatnym poprzez odpowiednią politykę, ale mogą też bezpośrednio wpływać na kreację gospodarki opartej na wiedzy, zwiększając wydatki sektora państwowego na działalność badawczo-rozwojową. Unikając porównywania wartości nominalnych, które z oczywistych powodów, takich jak wielkość gospodarki, nie będą odzwierciedlać determinacji rządów i ich koncentracji na przyspieszaniu produkcji wiedzy, w tabeli 3 pokazano wydatki sektora państwowego na B+R jako procent wszystkich wydatków rządowych.

Okazuje się, że i w tym przypadku „nowe” kraje UE ustępują „starym”. Wydatki ponoszone na B+R przez państwa z pierwszej grupy stanowią istotnie mniejszą część ich budżetu niż w grupie „starych” państw członkowskich UE (tabela 2). Pomimo słabszego poziomu rozwoju w aspekcie wiedzy rządy 13 nowych państw członkowskich nie podejmują wystarczających działań,

by zmienić ten stan. Niewielka część wydatków rządowych ponoszonych na produkcję wiedzy jest odzwierciedleniem małej wagi przypisywanej tym problemom w „nowych” krajach członkowskich UE.

Tabela 3. Wydatki na B+R jako procent wszystkich wydatków sektora państwowego (średnio dla lat 2003–2012)

Kraj	Udział wydatków sektora państwowego na B+R w całkowitych wydatkach sektora państwowego (średnio w latach 2003–2012, w %)
Austria	1,40
Belgia	1,23
Bułgaria	0,77
Chorwacja	1,56
Cypr	0,91
Czechy	1,31
Dania	1,55
Estonia	1,54
Finlandia	2,01
Francja	1,60
Grecja	0,68
Hiszpania	1,66
Holandia	1,69
Irlandia	1,15
Litwa	1,11
Luksemburg	1,03
Łotwa	0,56
Malta	0,45
Niemcy	1,80
Polska	0,75
Portugalia	1,76
Rumunia	0,73
Słowacja	0,86
Słowenia	1,24
Szwecja	1,62
Węgry	0,77
Wielka Brytania	1,42
Włochy	1,25

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych Eurostatu.

4. Podsumowanie

Gospodarka oparta na wiedzy już od ponad dekady jest powszechnie uważana za nowy paradygmat rozwoju gospodarczego. Nie ma wątpliwości, że produkcja i dyfuzja wiedzy pozytywnie wpływają na zwiększenie produktywności czynników wytwórczych i przyspieszenie wzrostu gospodarczego. Duże znaczenie mają tu przede wszystkim procesy innowacyjne, chociaż nie można umniejszać roli pozostałych produktów wiedzy. Przyspieszenie tempa zmian, nowe narzędzia tworzenia wiedzy, dominacja sektorów intensywnie wykorzystujących technologię, rosnąca rola dóbr niematerialnych i wzrost inwestycji na produkcję wiedzy zdecydowanie wskazują, że gospodarka oparta na wiedzy nie jest jedynie teoretycznym konceptem.

Unia Europejska przykłada dużą wagę do stworzenia gospodarki opartej na wiedzy. Było to jednym z głównych celów strategii lizbońskiej, a obecnie – programu Europa 2020. Warunkiem niezbędnym do zrealizowania tego zadania są odpowiednio wysokie wydatki na działalność badawczo-rozwojową, które leżą u podstaw kreacji GOW. Przeprowadzona w artykule analiza danych statystycznych pokazuje, że wydatki te rosną, ale nadal w większości krajów członkowskich (poza Finlandią i Szwecją) nie osiągają założonego poziomu 3% PKB. Istnieją też nadal widoczne różnice pomiędzy „starymi” a „nowymi” krajami UE, biorąc pod uwagę nawet dotychczasowe postępy w tworzeniu gospodarki opartej na wiedzy.

Hipoteza zakładająca, że „stare” państwa Unii wydają więcej na działalność badawczo-rozwojową w stosunku do swojego PKB niż „nowe” państwa UE została zweryfikowana pozytywnie. Potwierdzona została też hipoteza o większym zaawansowaniu „starych” krajów członkowskich w tworzeniu GOW, co zostało zmierzone wskaźnikami Knowledge Index oraz Knowledge Economy Index. Nie znalazła jednak potwierdzenia hipoteza postulująca, że rządy „nowych” krajów Unii Europejskiej, w związku ze słabszymi postępami w budowie GOW (co zostało wcześniej wykazane), będą starały się zniwelować dystans dzielący je od „starych” krajów Unii. Założenie to, zoperacjonalizowane – przy uwzględnieniu posiadania przez wiedzę właściwości dóbr publicznych – jako stosunek wydatków sektora państwowego na B+R do całości wydatków tego sektora, okazało się błędne. Wskaźnik ten jest istotnie niższy w grupie „nowych” krajów UE.

Podsumowując, należy pamiętać, że powyższe wyniki opierają się na generalizacji, jaką jest pogrupowanie różnorodnych państw członkowskich według jednego, z góry ustalonego kryterium. Zarówno w grupie „starych” państw członkowskich znajdują się kraje charakteryzujące się słabym poziomem rozwoju GOW (Grecja, Portugalia), jak i wśród „nowych” państw UE znajdują się takie,

które w ostatnich latach poczyniły znaczne postępy w rozwoju gospodarki opartej na wiedzy (Czechy, Estonia). Budowa gospodarki opartej na wiedzy w Unii Europejskiej jest procesem niezakończonym, wymagającym dalszych badań dla zrozumienia istniejących zależności oraz metod zwiększenia efektywności podejmowanych w tym celu działań.

Literatura

- Aghion P., Howitt P. [1992], *A Model of Growth Through Creative Destruction*, „Econometrica”, vol. 60, <http://dx.doi.org/10.3386/w3223>.
- Bilbao-Osorio B., Rodriguez-Pose A. [2004], *From R&D to Innovation and Economic Growth in the EU*, „Growth and Change”, vol. 35, nr 4, <http://dx.doi.org/10.1111/j.1468-2257.2004.00256.x>.
- Carlaw K., Oxley L., Walker P., Thorns D., Nuth M. [2006], *Beyond the Hype: Intellectual Property and the Knowledge Society/Knowledge Economy*, „Journal of Economic Surveys”, vol. 20, nr 4, <http://dx.doi.org/10.1111/j.1467-6419.2006.00262.x>.
- Coates D., Warwick K. [1999], *The Knowledge Driven Economy: Analysis and Background* [w:] *The Economics of the Knowledge Driven Economy*, Papers presented at a conference jointly organised by the Department of Trade and Industry and the Centre for Economic Policy Research, London.
- Copus A., Skuras D., Tseggenidi K. [2008], *Innovation and Peripherality: An Empirical Comparative Study of SMEs in Six European Union Member Countries*, „Economic Geography”, vol. 84, nr 1, <http://dx.doi.org/10.1111/j.1944-8287.2008.tb00391.x>.
- Cox J.C. [2012], *Private Goods, Public Goods and Common Pools with Homo Reciprocans*, „Southern Economic Journal”, vol. 79 (1), <http://dx.doi.org/10.4284/0038-4038-79.1.1>.
- Crescenzi R. [2005], *Innovation and Regional Growth in the Enlarged Europe: The Role of Local Innovative Capabilities, Peripherality, and Education*, „Growth and Change”, vol. 36, nr 4, <http://dx.doi.org/10.1111/j.1468-2257.2005.00291.x>.
- Crescenzi R., Rodriguez-Pose A. [2012], *An 'Integrated' Framework for the Comparative Analysis of the Territorial Innovation Dynamics of Developed and Emerging Countries*, „Journal of Economic Surveys”, vol. 26, nr 3, <http://dx.doi.org/10.1111/j.1467-6419.2012.00726.x>.
- David P.A., Foray D. [2002], *An Introduction to the Economy of the Knowledge Society*, „International Social Science Journal”, vol. 54, <http://dx.doi.org/10.1111/1468-2451.00355>.
- Fagerberg J. [1994], *Technology and International Differences in Growth Rates*, „Journal of Economic Literature”, vol. 32, nr 3.
- Fagerberg J., Verspagen B. [2002], *Technology-gaps, Innovation-diffusion and Transformation: An Evolutionary Interpretation*, „Research Policy”, nr 31, [http://dx.doi.org/10.1016/S0048-7333\(02\)00064-1](http://dx.doi.org/10.1016/S0048-7333(02)00064-1).
- Galar R. [2001], *Gospodarka oparta na wiedzy i innowacje przełomowe* [w:] *Gospodarka oparta na wiedzy. Wyzwanie dla Polski XXI wieku*, red. A. Kukliński, Komitet Badań Naukowych, Warszawa.

- Jain K., Jha S.K., Mukundan R. [2010], *Linking Innovation Process to the Provisioning of Public Goods: The Case of Neglected Diseases*, „The Innovation Journal: The Public Sector Innovation Journal”, vol. 15(2).
- Jarugowa A., Fijałkowska J. [2002], *Rachunkowość i zarządzanie kapitałem intelektualnym*, Ośrodek Doradztwa i Doskonalenia Kadr, Gdańsk.
- Kukliński A. [2001], *Gospodarka oparta na wiedzy jako wyzwanie dla Polski XXI wieku (szkic memoriału)* [w:] *Gospodarka oparta na wiedzy. Wyzwanie dla Polski XXI wieku*, red. A. Kukliński, Komitet Badań Naukowych, Warszawa.
- Lambooy J.G. [2000], *Regional Growth, Knowledge and Innovation* [w:] *The Knowledge-based Economy. The Global Challenges of the 21st Century*, red. A. Kukliński, W.M. Orłowski, Komitet Badań Naukowych, Warszawa.
- Leydesdorff L. [2010], *The Knowledge-Based Economy and the Triple Helix Model*, „Annual Review of Information Science and Technology”, vol. 44, <http://dx.doi.org/10.1002/aris.2010.1440440116>.
- Nilsen K. [2010], *Economic Theory as it Applies to Public Sector Information*, „Annual Review of Information Science and Technology”, vol. 44(1), <http://dx.doi.org/10.1002/aris.2010.1440440117>.
- OECD [2000], *Korea and the Knowledge-based Economy. Making the Transition*, Paris.
- Okada A. [2008], *The Second-order Dilemma of Public Goods and Capital Accumulation*, „Public Choice”, vol. 135 (3–4), <http://dx.doi.org/10.1007/s11127-007-9252-z>.
- Porwit K. [2001], *Cechy gospodarki opartej na wiedzy (G.O.W.), ich współczesne znaczenie i warunki skuteczności* [w:] *Gospodarka oparta na wiedzy. Wyzwanie dla Polski XXI wieku*, red. A. Kukliński, Komitet Badań Naukowych, Warszawa.
- Quah D. [1999], *Growth and Increasingly Weightless Economies* [w:] *The Economics of the Knowledge Driven Economy*, Papers presented at a conference jointly organised by the Department of Trade and Industry and the Centre for Economic Policy Research, London.
- Rodriguez-Pose A. [1999], *Innovation Prone and Innovation Averse Societies: Economic Performance in Europe*, „Growth and Change”, vol. 30, <http://dx.doi.org/10.1111/0017-4815.00105>.
- Sadowski Z. [2004], *Współczesna rola innowacji w ujęciu teorii ekonomii* [w:] *Rola polskiej nauki we wzroście innowacyjności gospodarki*, red. E. Okoń-Horodyńska, PTE, Warszawa.
- Stiglitz J.E. [1999], *Knowledge in the Modern Economy* [w:] *The Economics of the Knowledge Driven Economy*, Papers presented at a conference jointly organised by the Department of Trade and Industry and the Centre for Economic Policy Research, London.
- Stiglitz J.E. [2006], *Global Public Goods and Global Finance* [w:] *Advancing Public Goods*, red. J.Ph. Touffut, Edward Elgar Publishing, Cheltenham.
- Świtalski W. [2004], *Ekonomia a postęp techniczny: Rola nauki w innowacyjności gospodarek* [w:] *Rola polskiej nauki we wzroście innowacyjności gospodarki*, red. E. Okoń-Horodyńska, PTE, Warszawa.
- West Jr. L.A. [2000], *Private Markets for Public Goods: Pricing Strategies of Online Database Vendors*, „Journal of Management Information Systems”, vol. 17, nr 1, <http://dx.doi.org/10.1080/07421222.2000.11045637>.
- Włodarczyk R.W. [2008], *Eksport produktów wysokich technologii – przykład krajów strefy euro* [w:] *Innowacyjność w Polsce w ujęciu regionalnym: nowe teorie, rola*

- funduszy unijnych i klastrów*, red. S. Pangsy-Kania i K. Piech, Instytut Wiedzy i Innowacji, Warszawa.
- Włodarczyk R.W. [2009], *Struktura sektorowa finansowania wydatków na B+R w krajach strefy euro* [w:] *Innowacyjność w skali makro i mikro*, red. B. Kryk, K. Piech, Instytut Wiedzy i Innowacji, Warszawa.
- Włodarczyk R.W. [2011], *Zatrudnienie w sektorze wysokich technologii w Polsce i w krajach strefy euro* [w:] *Dylematy współczesnego rynku pracy*, red. D. Kotlorz, Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach. Studia Ekonomiczne nr 78.
- Woroniecki J. [2001], *Nowa gospodarka: miraż czy rzeczywistość? Doktryna, praktyka, optyka OECD* [w:] *Gospodarka oparta na wiedzy. Wyzwanie dla Polski XXI wieku*, red. A. Kukliński, Komitet Badań Naukowych, Warszawa.
- Woroniecki J. [2004], *Wykreowanie polskiego systemu innowacji a budowa gospodarki opartej na wiedzy* [w:] *Rola polskiej nauki we wzroście innowacyjności gospodarki*, red. E. Okoń-Horodyńska, PTE, Warszawa.

Knowledge and Expenditure on Research and Development in EU Countries

(Abstract)

Due to the significant change in the role of knowledge in economic processes, the knowledge-based economy is considered a new paradigm. This article explores a number of aspects of building the knowledge-based economy in the European Union.

Statistical analysis and parametric tests indicate that the “old” EU members spend more on R&D in relation to their GDP than the “new” EU member countries. Further, the “old” member countries are more advanced in building the knowledge-based economy, which was measured with the KI and KEI indices. The hypothesis that in the group of countries that are less advanced in creating the knowledge-based economy (the “new” member countries) governments undertake more intensive action towards the production and development of knowledge was shown to be untrue, suggesting that these countries have little interest in reaching their counterparts’ level of economic development.

Keywords: R&D, GERD, knowledge-based economy, innovation, European Union.

Piotr Lityński

Katedra Gospodarki Regionalnej
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Metodyczne aspekty pomiaru zjawiska urban sprawl

Streszczenie

Celem artykułu jest identyfikacja różnych przejawów *urban sprawl* oraz prezentacja sposobów pomiaru tego zjawiska. Metodą realizacji celu stał się przegląd literatury przedmiotu, zatem prezentowane opracowanie ma charakter teoretyczno-metodyczny. Wśród wiodących teoretycznych koncepcji pomiaru zjawiska dominują trzy podstawowe, które opierają się na wskaźnikach nawiązujących do różnych sposobów zabudowy terenu. Pierwsze podejście opiera się na takich wskaźnikach, jak: gęstość, rozproszenie, estetyczność, ekologia, dostępność. Drugie podejście korzysta z takich wskaźników, jak: stopa wzrostu, gęstość, geometria przestrzenna, dostępność, estetyczność. Trzecie podejście identyfikuje rodzaje sprawlu poprzez wskaźniki: gęstość, ciągłość, skupienie, grupowanie, centralizacja, nuklearność, zróżnicowanie użytkowania, bliskość. Ważną cechą trzeciego podejścia są doświadczenia w badaniach zagranicznych w implementacji tej metody. Ponadto jest to metoda prezentująca metodologię i charakterystykę wielu przejawów sprawlu, które mogą znaleźć zastosowanie w warunkach polskich.

Słowa kluczowe: *urban sprawl*, pomiar urban sprawlu, rozproszenie zabudowy, decentralizacja przestrzenna.

1. Wprowadzenie

Termin *urban sprawl* odnoszący się do formy zagospodarowania przestrzeni obecny jest zarówno w polskiej praktyce, jak i w sferze naukowej. Wynika to z faktu, że zauważalne jest nasilenie się procesów przekształceń przestrzeni dużych miast, które można odnieść do zjawiska *urban sprawl*. Jednocześnie

w dorobku naukowym odnaleźć można próby identyfikacji konsekwencji tego zjawiska w wielu przekrojach, w tym w szczególności: środowiskowym, społecznym, gospodarczym, przestrzennym. W praktyce planistycznej formułuje się i wdraża antysprawlową politykę przestrzenną. Ponadto nie tylko w polskiej, ale i w zagranicznej literaturze wskazuje się, że to zjawisko nie jest jednoznacznie zdefiniowane, a co więcej trudne do pomiaru czy też dokładnego wyznaczenia. Tylko nieliczne zagraniczne publikacje podejmują próbę metodycznego ujęcia *urban sprawl* od strony możliwej do implementacji podczas badań empirycznych. Uwzględniając powyższe, wydaje się zasadne, by badanie konsekwencji czy formułowanie polityki przestrzennej było poprzedzone refleksją nad przedmiotem badań, tj. konkretnie czym jest, gdzie zachodzi, jak się kształtuje zjawisko *urban sprawl*.

Przedmiotem opracowania jest prezentacja sposobów wyznaczania obszarów, w których występuje tytułowe zjawisko. Celem opracowania jest zatem identyfikacja różnych przejawów *urban sprawl* oraz sposobów jego pomiaru. Metodą realizacji celu stał się przegląd literatury przedmiotu. Opracowanie podzielono na trzy zasadnicze części: pierwsza prezentuje istotę zjawiska *urban sprawl*, druga – ogólnie najbardziej charakterystyczne metody pomiaru zjawiska, trzecia – szczególnie jedną z metod pomiaru *urban sprawl*, która mogłaby również znaleźć zastosowanie w warunkach polskich.

2. Istota zjawiska *urban sprawl*

Analizując literaturę przedmiotu w zakresie procesów *urban sprawl*, wyjaśnić należy, że zjawisko to nie posiada jednej, wypracowanej definicji, a raczej prezentowane jest przez pryzmat pewnych cech dominujących, które można odnieść do zabudowy określonego obszaru miejskiego i podmiejskiego [Nelson i Duncan 1995, s. 1; Ewing 1997, s. 107–125; Burchell 1998, s. 8; Knapp 2002, s. 5; Ewing, Pendall i Chen 2002, s. 2–4; Wassmer 2002, s. 3; Bose 2004, s. 35; Neuman 2005, s. 8; Lisowski i Grochowski 2009, s. 223–233]. W tym świetle zjawisko *urban sprawl* opisywane jest jako proces rozproszenia populacji i zatrudnienia miasta na rzecz większej liczby gmin podmiejskich, a jednocześnie w niewielkim stopniu kontrolowane przez politykę przestrzenną. Wśród cech *urban sprawl* wymienia się: rozproszenie zabudowy, niskie wskaźniki gęstości zamieszkania, uzależnienie społeczeństwa i gospodarki od zmechanizowanego transportu (samochodowego, kolejowego). Zjawisko *urban sprawl* wiąże się głównie z luźną formą zabudowy mieszkaniowej na skraju miast oraz w sferze podmiejskiej. Zabudowa charakteryzuje się brakiem ciągłości przestrzennej. Często ów brak

ciągłości zabudowy określa się terminem „żabiego skoku” (*leapfrog*), co oznacza, że osiedla mieszkaniowe powstają wewnątrz terenów rolniczych i tworzą mozaikę (*patchwork*) nieprzypominającą zwartej miasta – tereny zurbanizowane występują na przemian z rolniczymi lub leśnymi.

3. Metody pomiaru zjawiska urban sprawl

W literaturze najczęściej używaną miarą sprawlu jest gęstość: zabudowy, zamieszkania, zatrudnienia, występowania usług itp. [Kanp, Song, Ewing i Clifton 2005, s. 1–46; Ewing, Pendal i Chen 2002; Sierra Club 1998; Galster i in. 2001; Gleaser i Khan 2001, s. 2–7; Pendal 1999, s. 555–571]. Jednakże obecne w literaturze teoretyczne rozważania dotyczące sprawlu wskazują również na inne ważne miary, które w połączeniu z gęstością mogą lepiej charakteryzować to zjawisko. Istnieje zatem potrzeba pomiaru sprawlu uwzględniającego analizę wielokryterialną. Poniżej zaprezentowano zarys charakterystyk wybranych metod, na podstawie literatury zagranicznej.

Według P.M. Torrens i M. Alberti [2000, s. 1–13] w literaturze częściej można zidentyfikować miary podejmujące próbę identyfikacji konsekwencji tego zjawiska niż jego charakterystykę. Proponują oni podejście badawcze opierające się na takich wskaźnikach, jak:

- gęstość (*density*) – mierzona gradientem gęstości zamieszkania; gęstość obniża się wraz ze wzrostem odległości od centrum miasta w kierunku jego granic,

- rozproszenie (*scatter*) – mierzone średnią ważoną odległości pomiędzy zabudową; wskaźnik przedstawiający stopień wypełnienia przestrzeni obszarów rozlanych,

- estetyczność (*aesthetic*) – mierzona wskaźnikami architektonicznymi i fotogrametrycznymi,

- ekologia (*ecology*) – mierzona w kategoriach kompozycji krajobrazu (różnorodność Shannon’a, indeks równości), konfiguracji krajobrazu itp.,

- dostępność (*accessibility*) – pomiar „możliwości” interpretowanej jako potencjalne szanse (np. możliwość dotarcia do określonych miejsc docelowych w określonym czasie) oraz pomiar „użyteczności” (teoria decyzji i wyboru przestrzennego).

G. Galster i współautorzy [2001, s. 681–715] prezentują możliwość pomiaru *urban sprawl* z perspektywy:

- gęstości (*density*) – czyli średniej liczby mieszkań przypadających na jedną milę kwadratową,

- ciągłości (*continuity*) – stopnia, w jakim obszar został zabudowany w sposób nieprzerwany przestrzennie,
- skupienia (*concentration*) – stopnia, w jakim zabudowa jest zlokalizowana na stosunkowo niewielkim obszarze miasta,
- grupowania (*clustering*) – stopnia, w jakim zabudowa została ciasno skupiona,
- centralizacji (*centrality*) – stopnia, w jakim zabudowa jest zlokalizowana blisko centrum miasta,
- nuklearności (*nuclearity*) – stopnia, w jakim obszar charakteryzuje się jednorodnością zabudowy,
- zróżnicowania użytkowania (*mixed uses*) – stopnia, w jakim grunty o zróżnicowanym użytkowaniu istnieją w małej jednostce przestrzennej,
- bliskości (*proximity*) – stopnia, w jakim grunty o zróżnicowanym użytkowaniu sąsiadują nawzajem w obszarze objętym analizami.

Nieco odmienne podejście badawcze reprezentują A. Frankel i A. Ashkenazi [2005], próbując zmierzyć *sprawł* z perspektywy krajobrazu, wykorzystując inwentaryzację użytkowania gruntów miejskich. Uważają, że *sprawł* może być mierzony z wykorzystaniem następujących wskaźników:

- stopy wzrostu (*growth rates*) – mierzonej ilorazem *sprawłu*, np. stosunku stopy wzrostu obszaru zabudowanego do stopy wzrostu populacji;
- gęstości (*density*) – wyróżnia się kilka typów gęstości mierzonych w różny sposób. W prezentowanym podejściu jest to stosunek wybranych aktywności miasta do obszaru na którym funkcjonują. Aktywności miasta definiowane są jako: działki rezydencjonalne, liczba mieszkańców i wielkość siły roboczej;
- geometrii przestrzennej (*spatial geometry*) – obejmującej dwie główne składowe miejskiego krajobrazu: konfigurację (np. geometrię obszaru zabudowanego) i kompozycję (np. poziom heterogeniczności zabudowy). Ponadto powszechną miarą jest również ciągłość przestrzenna (*continuity*), kwantyfikująca rozproszenie zabudowy i fragmentację krajobrazu;
- dostępności (*accessibility*) – mierzonej długością i pojemnością dróg, czasem przejazdu mieszkańców do miejsc docelowych;
- estetyczności (*aesthetic measures*) – miara problematyczna do ujęcia ze względu na to – jak uważają autorzy – że *sprawł* z punktu widzenia estetyki jest nieciekawą i homogeniczną formą zagospodarowania przestrzeni.

4. Charakterystyka wybranej metody pomiaru zjawiska urban sprawl

W niniejszym punkcie zaprezentowana zostanie metoda pomiaru sprawlu G. Galstera i współautorów [2001, s. 681–715]. Prezentowane poniżej charakterystyki przedstawiają szczegóły wskazanych wcześniej ośmiu przejawów *urban sprawl*, tj.: gęstości, ciągłości, skupienia, grupowania, centralizacji, nuklearności, zróżnicowania użytkowania, sąsiedztwa. Każdy z tych przejawów sprawlu obejmuje pewną wartość charakterystyczną dla analizowanego zjawiska w ujęciu statycznym. Zatem prezentowane podejście nie mierzy sprawlu jako procesu w czasie, choć jest to wartościowy przedmiot analiz. Ważną cechą prezentowanego podejścia są doświadczenia w badaniach zagranicznych w implementacji tej metody. Ponadto jest to metoda, która może znaleźć zastosowanie w warunkach polskich, co stanowi ważną przesłankę jej wyboru do prezentacji.

Obecnie przedstawione zostaną konceptualne ujęcia użytkowania gruntów, które w sytuacji, gdy prezentują niską wartość i występują w pewnych kombinacjach, mogą reprezentować zjawisko *urban sprawl*.

Gęstość

Gęstość jest najszerzej używanym wskaźnikiem zjawiska *urban sprawl*. W sensie prezentowanym przez G. Galster i współautorów [2001, s. 700] jest to średnia liczba mieszkań (np. dom, mieszkanie w zabudowie wielorodzinnej) lub miejsc pracy przypadająca na 1 mil² obszaru, który jest możliwy do zabudowy. Analizy prowadzone są w wyznaczonym obszarze sieci małych powierzchni jednomilowych.

Operacjonalizacja gęstości wiąże się z poszukiwaniem całkowitej liczby mieszkań (lub miejsc pracy) w całym obszarze miejskim/wybranej jednostce obszaru miasta. Od strony formalnej operacjonalizację gęstości można przedstawić wzorem:

$$\text{Gęstość}_{iu} = D_{iu} = \frac{T_{iu}}{A_u} = \sum_{m=1}^M \frac{T_{im}}{A_u},$$

gdzie:

i – przyjęty typ użytkowania gruntu albo danej obserwacji przestrzeni w przypadku prezentowanej metodologii to albo użytkowanie rezydencjonalne (dla którego przyjęto liczbę mieszkań), albo użytkowanie nierezydencjonalne (dla którego przyjęto liczbę miejsc pracy),

u – największa przyjęta jednostka przestrzeni w analizie, obszar miejski,

D_{iu} – gęstość (np. mieszkań, miejsc pracy) i -tego użytkowania gruntu w obszarze możliwej zabudowy obszaru miejskiego $D_{iu} = T_{iu} / A_u$,

T_{iu} – całkowita liczba obserwacji (populacji) i -tego użytkowanego gruntu w obszarze miejskim u ,

A_u – powierzchnia całkowita obszaru możliwej zabudowy w obszarze miejskim u ; $A_u = \sum_{m=1}^M P_m \cdot A_m$,

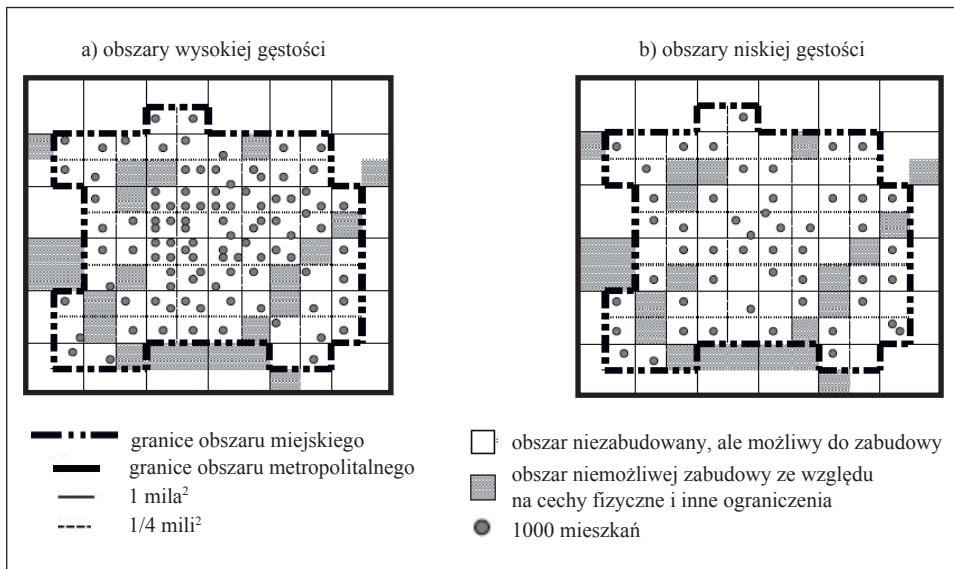
P_m – odsetek m -tej jednostki przestrzennej w u ,

A_m – powierzchnia całkowita obszaru możliwej zabudowy w m -tej jednostce przestrzennej,

T_{im} – całkowita liczba obserwacji (populacji) i -tego użytkowanego gruntu w m -tej jednostce przestrzennej (która jest także w obszarze miejskim u),

m – pośredniej wielkości jednostka przestrzenna używana w analizach: 1 mila²; 1, 2, ..., m , ..., M pośrednich wielkościowo jednostek przestrzennych obejmuje obszar miejski u .

W warunkach amerykańskich wartość minimalna wynosi 1000 jednostek na 1 mila², a wartość maksymalna jest Nielimitowana.



Rys. 1. Gęstość: średnia liczba mieszkań przypadających na jedną mila² obszaru, na którym możliwy jest rozwój

Źródło: [Galster i in. 2001, s. 689].

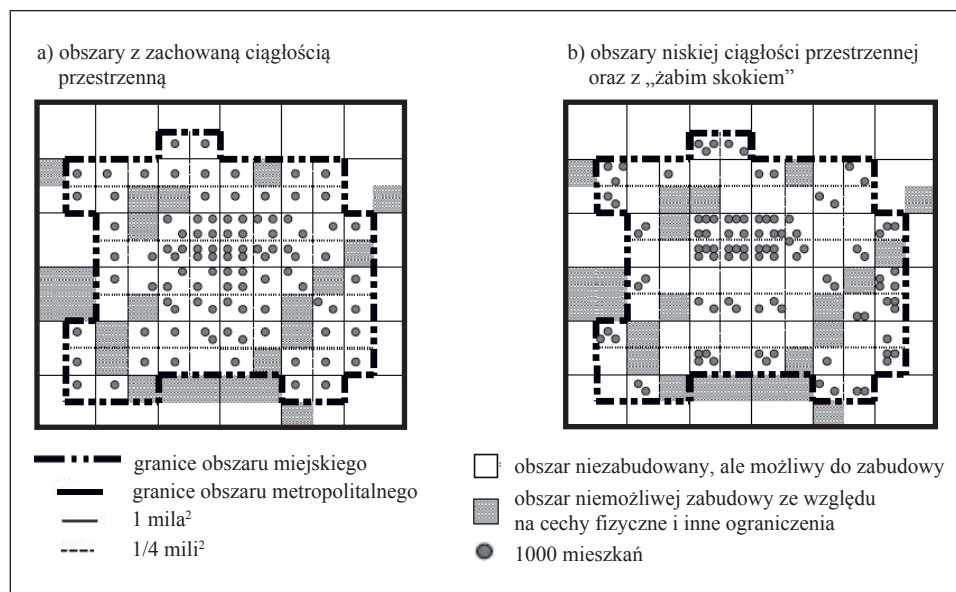
Na ogół gęstość prezentowana jest w nieskomplikowany sposób jako stosunek całkowitej liczby ludności obszaru metropolitalnego do jego powierzchni.

Jednakże liczba mieszkań wydaje się lepszą miarą sprawu choćby ze względu na reprezentowanie fizycznego stanu zagospodarowania terenu, natomiast obszar możliwej zabudowy, czyli teren nieposiadający cech naturalnych, barier rozwojowych i ograniczeń prawnych, czy też niebędący przestrzenią publiczną, wydaje się właściwą podstawą do obliczania gęstości zjawiska w tak definiowanej powierzchni. Powierzchnia ta jest również użyteczna do pomiaru pozostałych przejawów sposobów zagospodarowania przestrzeni.

Ciągłość

Ciągłość jest to stopień, w jakim obszar możliwego rozwoju został zabudowany w sposób nieprzerwany przestrzennie. G. Galster i współautorzy [2001, s. 700] proponują prowadzenie analiz w wyznaczonym obszarze sieci mikropowierzchni – ćwierć mili².

W warunkach amerykańskich operacjonalizacja ciągłości wiąże się z tezą, że określona mikropowierzchnia jest uważana za rozwiniętą, jeśli liczy 10 lub więcej mieszkań albo 50 lub więcej miejsc pracy. Tak zachowane proporcje występujące we wszystkich mikropowierzchniach miasta są miarą ciągłości.



Rys. 2. Ciągłość: stopień, w jakim obszar możliwego rozwoju został zabudowany w sposób nieprzerwany przestrzennie

Źródło: [Galster i in. 2001, s. 691].

Od strony formalnej, operacjonalizację ciągłości można przedstawić wzorem:

$$\text{Ciągłość}_{iu} = \sum_{s=1}^S [D_{is} > 9 \text{ mieszkań i } 49 \text{ miejsc pracy} = 1; \text{ inaczej} = 0] / S, \\ [\text{min} = 0; \text{max} = 1].$$

gdzie:

i – przyjęty typ użytkowania gruntu albo danej obserwacji przestrzeni w przypadku prezentowanej metodologii to albo użytkowanie rezydencjonalne (dla którego przyjęto liczbę mieszkań), albo użytkowanie nierezydencjonalne (dla którego przyjęto liczbę miejsc pracy).

u – największa przyjęta jednostka przestrzeni w analizie, obszar miejski.

s – najmniejsza jednostka przestrzenna używana w analizach: 1/4 mili²; 1, 2, ..., s , ..., S najmniejszych wielkościowo jednostek przestrzennych obejmuje obszar miejski u .

D_{is} – gęstość (np. mieszkań, miejsc pracy) i -tego użytkowania gruntu w powierzchni s -tej jednostki przestrzennej $D_{is} = T_{is}/A_s$.

Brak ciągłości przestrzennej zabudowy jest drugim najczęściej wymienianym przejawem sprawlu [Ewing 1997, s. 88]. Jednocześnie należy zwrócić uwagę, że brak ciągłości przestrzennej zabudowy jest jedną z cech sprawlu, ale nie zawsze musi być utożsamiany ze sprawlem. Przykładowo zaplanowany rozwój przestrzeni miasta z wyznaczonymi obszarami o wysokich wskaźnikach gęstości, które zostały podzielone pasami zieleni lub otwartymi przestrzeniami, nie będzie oznaczać zjawiska *urban sprawl*.

Skupienie

W ujęciu definicyjnym przedstawianym przez G. Galstera i współautorów [2001, s. 700] skupienie obejmuje stopień, w jakim mieszkania (domy jednorodzinne albo mieszkania w zabudowie wielorodzinnej) lub miejsca pracy zlokalizowane są na relatywnie małym obszarze, a więc nierozproszone (nawet równomiernie) w granicach miasta. Autorzy proponują prowadzenie analiz w wyznaczonym obszarze sieci małych powierzchni jednomilowych. Operacjonalizacja wiąże się m.in. z określeniem pól siatki geograficznej o wysokiej gęstości (mieszkań, miejsc pracy) i wyznaczeniu ich procentowego udziału we wszystkich polach siatki geograficznej obszaru możliwego rozwoju miasta. W tym celu proponuje się, by odchylenie standardowe pól o wysokiej gęstości były minimum dwa razy większe od średniej gęstości stu najgęstszych pól obszaru miasta. Wykorzystywane są również inne, alternatywne metody: a) współczynnik zmienności oraz b) indeks delta (im wyższy tym większe skupienie), tj.:

$$\text{a) } COV_{iu} = \left(\sum_{m=1}^M [D_{im} - D_{iu}]^2 / M \right)^{1/2} / \left[\sum_{m=1}^M D_{im} / M \right],$$

$$\text{b) } DELTA_{iu} = \left(\frac{1}{2} \right) \sum_{m=1}^M \left[\left[\frac{T_{im}}{T_{iu}} \right] - \left[\frac{A_m}{A_u} \right] \right].$$

gdzie:

i – przyjęty typ użytkowania gruntu albo danej obserwacji przestrzeni w przypadku prezentowanej metodologii to albo użytkowanie rezydencjonalne (dla którego przyjęto liczbę mieszkań), albo użytkowanie nierezydencjonalne (dla którego przyjęto liczbę miejsc pracy),

u – największa przyjęta jednostka przestrzeni w analizie, obszar miejski,

m – pośredniej wielkości jednostka przestrzenna używana w analizach: 1 mila²; 1, 2, ..., m , ..., M pośrednich wielkościowo jednostek przestrzennych obejmuje obszar miejski u ,

D_{im} – gęstość (np. mieszkań, miejsc pracy) i -tego użytkowania gruntu w powierzchni m -tej jednostki przestrzennej; $D_{im} = T_{im} / A_m$,

D_{iu} – gęstość (np. mieszkań, miejsc pracy) i -tego użytkowania gruntu w obszarze możliwej zabudowy obszaru miejskiego $D_{iu} = T_{iu} / A_u$,

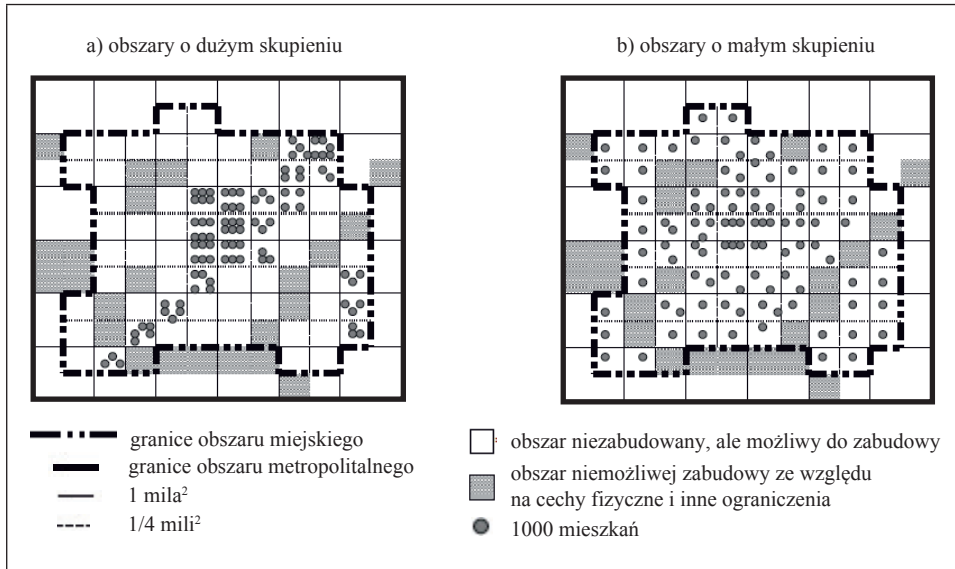
T_{im} – całkowita liczba obserwacji (populacji) i -tego użytkowanego gruntu w m -tej jednostce przestrzennej (która jest także w obszarze miejskim u),

T_{iu} – całkowita liczba obserwacji (populacji) i -tego użytkowanego gruntu w obszarze miejskim u ,

A_m = powierzchnia całkowita obszaru możliwej zabudowy w m -tej jednostce przestrzennej,

A_u = powierzchnia całkowita obszaru możliwej zabudowy w obszarze miejskim u ; $A_u = \sum_{m=1}^M P_m \cdot A_m$.

Należy wyjaśnić, że obszar miasta może być zabudowany w sposób ciągły, jednakże żaden obszar miasta nie jest całkowicie dogęszczony. Wskaźniki gęstości nie wskazują dystrybucji przestrzennej mieszkań, dlatego pomiar skupienia odróżnia te obszary miasta, w których większość mieszkań zlokalizowana jest w niedużej liczbie mniejszych obszarów (dzielnicach) miasta ze stosunkowo wysoką gęstością, od tych, w których zabudowa jest rozmieszczona nawet w sposób zrównoważony w całej przestrzeni (rys. 3). Zabudowę prezentowaną na diagramie B, która charakteryzuje się niskim wskaźnikiem skupienia, określić można jako bardziej sprawlogenne.



Rys. 3. Skupienie: stopień, w jakim zabudowa zlokalizowana jest na stosunkowo niewielkim obszarze miasta

Źródło: [Galster i in. 2001, s. 692].

Grupowanie

Według G. Galstera i współautorów [2001, s. 701], grupowanie to stopień zagospodarowania 1 mili² w taki sposób, że zabudowa zgrupowana jest tylko w jednej z 1/4 mili². Operacjonalizacja sprowadza się do obliczenia średniej z odchyłek standardowych gęstości wszystkich jednostek 1 mili² danego obszaru miasta pośród powierzchni czterech kwadratów każdej mili² obszaru możliwego rozwoju, standaryzowanej przez średnią gęstości z m -skali siatki geograficznej. Od strony formalnej operacjonalizacja grupowania prezentowana jest wzorem:

$$CLUS(i)u = \frac{\left[\sum_{m=1}^M \left(\sum_{s=1}^4 [D_{is} - D_{im}]^2 / 4 \right)^{1/2} / M \right]}{\left[\sum_{m=1}^M D_{im} / M \right]}$$

gdzie:

i – przyjęty typ użytkowania gruntu albo danej obserwacji przestrzeni w przypadku prezentowanej metodologii to albo użytkowanie rezydencjonalne (dla którego przyjęto liczbę mieszkań), albo użytkowanie nierezydencjonalne (dla którego przyjęto liczbę miejsc pracy),

u – największa przyjęta jednostka przestrzeni w analizie, obszar miejski,

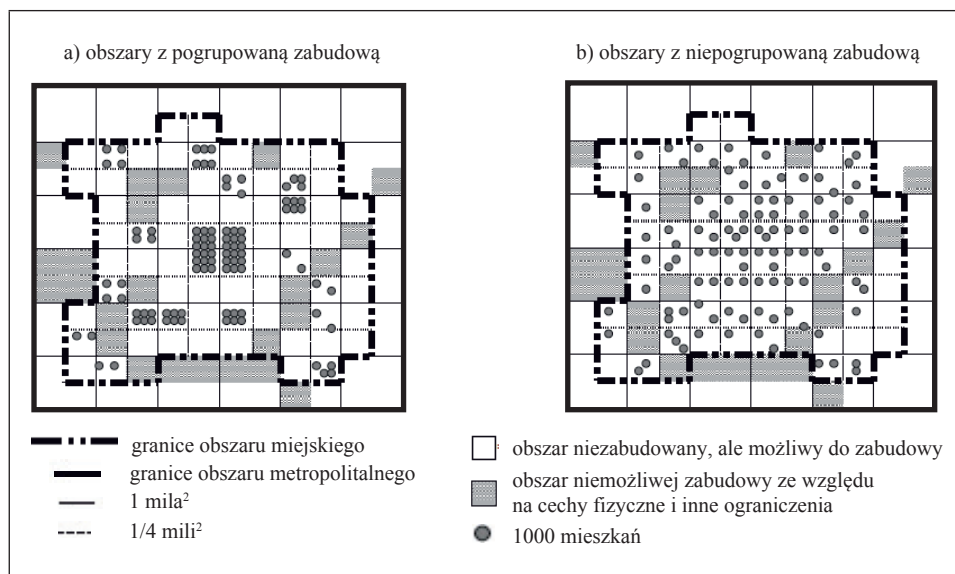
m – pośredniej wielkości jednostka przestrzenna używana w analizach: 1 mila²; 1, 2, ..., m , ..., M pośrednich wielkościowo jednostek przestrzennych obejmuje obszar miejski u ,

s = najmniejsza jednostka przestrzenna używana w analizach: 1/4 mili²; 1, 2, ..., s , ..., S najmniejszych wielkościowo jednostek przestrzennych obejmuje obszar miejski u ,

D_{is} = gęstość (np. mieszkań, miejsc pracy) i -tego użytkowania gruntu w powierzchni s -tej jednostki przestrzennej $D_{is} = T_{is}/A_s$,

D_{im} = gęstość (np. mieszkań, miejsc pracy) i -tego użytkowania gruntu w powierzchni m -tej jednostki przestrzennej; $D_{im} = T_{im}/A_m$.

Na rys. 4 zabudowa w A została pogrupowana tak, by zajmować 50% lub mniej każdego z większych kwadratów. Diagram B liczy taką samą liczbę jednostek w każdym z większych kwadratów, będąc jednocześnie bardziej zbliżonym do zjawiska sprawlu.



Rys. 4. Grupowanie: stopień, w jakim zabudowa została ciasno skupiona dla zminimalizowania powierzchni użytkowania ziemi

Źródło: [Galster i in. 2001, s. 693].

Mając na uwadze grupowanie, należy zwrócić uwagę, że *sprawl* często określany jest jako antonim zagospodarowania terenu, który jest poukładany albo pogrupowany, zajmując niewielką powierzchnię terenu [Gordon i Richardson

1997, s. 107–127]. Należy podkreślić, że grupowanie jest znaczącą cechą gospodarowania przestrzenią. W przeciwieństwie do terminów gęstości i skupienia, które dotyczą sposobu zabudowy rozpatrywanych przez pryzmat całej siatki geograficznej, grupowanie prezentuje ślady rozwoju zabudowy w ramach pól siatki. Rozwój zabudowy może być gęsty, ale wciąż niegrupowany, i odwrotnie – obszar miasta może charakteryzować się niską gęstością i koncentracją, ale dużym pogrupowaniem.

Centralizacja

Centralizacja to stopień, w jakim zabudowa jest zlokalizowana blisko centrum miasta określonego obszaru miejskiego. Operacjonalizacja centralizacji sprowadza się do obliczenia odległości pomiędzy danym obszarem a centrum miasta danego obszaru miejskiego. Jednostką analiz jest 1 mila². G. Galster i współautorzy [2001] proponują dwie miary, gdzie w obu przypadkach centrum miasta definiowane jest jako adres głównego budynku władz miasta (*city hall*).

Pierwsza miara to średni dystans mieszkań danego obszaru od centrum miasta. Niższe wartości obliczonej miary odzwierciedlają większy *urban sprawl*. Omawianą miarę prezentuje wzór:

$$CBDdist = \frac{T_{iu} \cdot (A^{\frac{1}{2}})}{\sum_{m=1}^M F[k, m] \cdot T_{im}}$$

gdzie:

T_{iu} – całkowita liczba obserwacji (populacji) i -tego użytkowanego gruntu w obszarze miejskim u .

T_{im} – całkowita liczba obserwacji (populacji) i -tego użytkowanego gruntu w m -tej jednostce przestrzennej (która jest także w obszarze miejskim u).

m – pośredniej wielkości jednostka przestrzenna używana w analizach: 1 mila²; 1, 2, ..., m , ..., M pośrednich wielkościowo jednostek przestrzennych obejmuje obszar miejski u ,

$F[k, m]$ – dystans pomiędzy centroidami siatki geograficznej k oraz m .

Druga miara to indeks centralizacji mierzący stopień, w jakim dany typ użytkowania przestrzeni akumuluje się w obszarze, gdy ten typ użytkowania przesuwana się stopniowo na zewnątrz od centrum miasta. Indeks centralizacji jest obliczany w następujący sposób: przy wykorzystaniu oprogramowania GIS wykreśla się serię pierścieni wychodzących z centrum miasta (np. o promieniu 1 mili). Następnie porównuje się tempo akumulacji populacji (lub zagospodarowanie terenu), rozpoczynając od pierścienia najgłębszego na zewnątrz. Ta skumulowana dystrybucja jest porównywana z sąsiadującą skumulowaną dystrybucją obszaru zurbanizowanego. Omawianą miarę przedstawia wzór:

$$CEN_{ju} = \sum_{h=1}^H [T_{jh} - 1] \cdot [A_h] - \sum_{h=1}^H [T_{jh}] \cdot [A_h - 1].$$

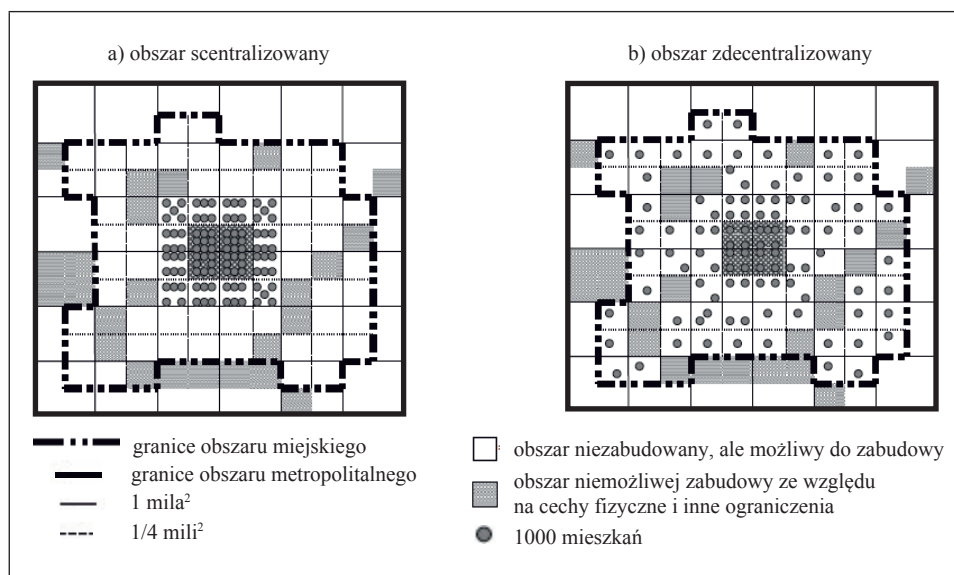
gdzie:

j – inny typ użytkowania gruntu niż i ,

u – największa przyjęta jednostka przestrzeni w analizie, obszar miejski,

h – długość promienia wykreślanego w GIS pierścienia wychodzącego z centrum miasta,

A – powierzchnia całkowita obszaru miejskiego.



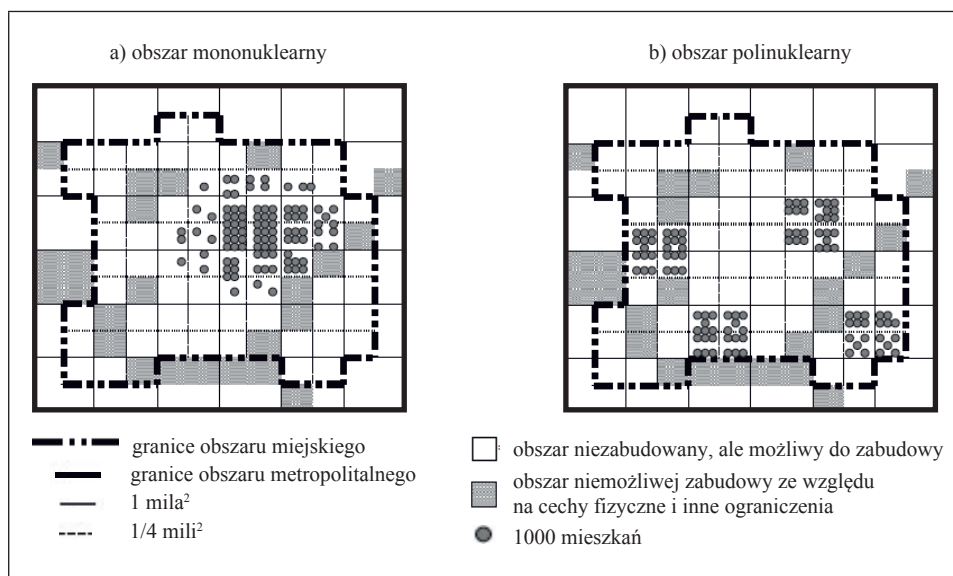
Rys. 5. Centralizacja: stopień, w jakim zabudowa jest zlokalizowana blisko centrum miasta

Źródło: [Galster i in. 2001, s. 695].

Należy zwrócić uwagę, że utrata centralizacji przestrzennej jest jednym z częściej podnoszonych problemów sprawlu. Wskazuje się przy tym, że decentralizacja jest przyczyną dłuższych dystansów podróżowania w obszarze miejskim i nieefektywności wykorzystania terenu. Centralizacja wzrasta, gdy obszar wyznaczony przez stały promień z centrum miasta będzie akumulował większą liczbę budynków, natomiast dany obszar będzie wykazywał większy *sprawl*, gdy większy dystans z centrum będzie wymagany, by objąć tę samą liczbę budynków.

Nuklearność

Nuklearność to stopień, w jakim obszar charakteryzuje się jednorodnością zabudowy. Według G. Galstera i współautorów [2001, s. 702], uprzednio rozważana centralizacja jest miarą dobrze oddającą mononuklearne obszary miejskie. Współczesne zaś procesy rozwojowe, a szczególnie rozwój obszarów metropolitalnych, wywoływał polinuklearność zagospodarowania terenu. W konsekwencji rola historycznych centrów miast uległa osłabieniu na rzecz innych centrów danego obszaru metropolitalnego przejmujących specyficzne funkcje, np.: centra finansowe, centra technologii, centra handlowe, centra przemysłowe itp. G. Galster i współautorzy [2001, s. 702] wskazują, że gdy centrum określonego miasta jest jedynym obszarem intensywnej zabudowy, wówczas obszar charakteryzuje się strukturą mononuklearną, a jego nuklearność jest maksymalizowana. Jeśli te same aktywności rozprzestrzenione są na kilka również mocno zabudowanych obszarach, a każdy obejmuje aglomerację aktywności, która jest istotną częścią w stosunku do całego miasta (metropolii), wówczas struktura jest polinuklearna.



Rys. 6. Nuklearność: zakres, w jakim obszar charakteryzuje się jednorodnością

Źródło: [Galster i in. 2001, s. 696].

Nuklearność wraz z koncentracją powinny być blisko związane. Dany obszar miejski może mieć jeden rdzeń lub kilka mniejszych rdzeni, ale jeśli ich gęstość nie różni się zasadniczo od średniej gęstości pozostałych obszarów miasta, koncentracja będzie niska. Podobne wnioskowanie prowadzi do konkluzji, że

nuklearność jest koncepcyjnie różna od prezentowanych innych przejawów *urban sprawl*. Nuklearność jest istotnym przejawem zjawiska.

Operacjonalizacja nuklearności wiąże się z określeniem zakresu, w jakim obszar charakteryzuje się mononukleranością zagospodarowania terenu. Jednostką pomiaru jest 1 mila² w ramach siatki geograficznej określonej na obszarze miejskim. Pomiar zjawiska wymaga identyfikacji rdzenia w następujący sposób:

- identyfikacja najwyższej gęstości (mieszkań i osobno miejsc pracy) przypadającej na 1 milę² w ramach siatki geograficznej określonej na obszarze miejskim;

- dodanie wszystkich sąsiadujących małych obszarów 1 mili² siatki (*grids*)¹, które mieszczą się w jednym odchyleniu standardowym gęstości najgęstszych pól siatki geograficznej do tego rdzenia, który obejmuje również rdzenie dodane do włączonych rdzeni w ramach jednego odchylenia standardowego gęstości najgęstszych pól siatki geograficznej. Rezultatem jest rdzeń centralny – *c*;

- powtórne przeliczenie gęstości nowo połączonych najgęstszych rdzeni *c*;

- pozostałe pola siatki geograficznej w obszarze miejskim, które mieszczą się w jednym odchyleniu standardowym przeliczonej gęstości, uważane są za osobne rdzenie – *n* pod warunkiem, że nie są bezpośrednio przylegające do istniejących rdzeni;

- dodanie pól siatki geograficznej przylegających do rdzeni zidentyfikowanych w punkcie 4, które mieszczą się w jednym odchyleniu standardowym przeliczonych najgęstszych rdzeni – *c*.

Nuklearność określana może być alternatywnymi miarami: pierwsza jako liczba rdzeni (miara stopnia polinuklearności), druga jako liczba obserwacji (mieszkań albo miejsc pracy) w centralnym rdzeniu (najgęstszym) w ujęciu procentowym w odniesieniu do obserwacji w pozostałych rdzeniach (miara stopnia mononuklearności). Obie miary prezentowane są odpowiednio:

$$\text{Rdzenie} = c + \sum n = c + N,$$

$$\text{Mononuklear} = \frac{T_{ic}}{\left[T_{ic} + \sum_{n=1}^N T_{in} \right]}.$$

gdzie:

n – liczba pól siatki geograficznej, które mieszczą się w jednym odchyleniu standardowym gęstości,

c – rdzeń centralny: suma sąsiadujących 1 mil² mieszczących się w jednym odchyleniu standardowym najgęstszych pól siatki geograficznej,

¹ Na potrzeby niniejszego opracowania termin *grid* tłumaczony będzie jako pole siatki geograficznej.

N – suma n ,

T_{ic} – całkowita liczba obserwacji i -tego użytkownika gruntu w obszarze c ,

T_{in} – całkowita liczba obserwacji i -tego użytkownika gruntu w obszarze n .

Zróżnicowanie użytkowania

Zróżnicowanie użytkowania określane jest jako stopień, w jakim grunty o zróżnicowanym użytkowaniu funkcjonują w małej jednostce przestrzennej miasta w powiązaniu z powszechnością tego zjawiska w obszarze objętym analizami. Często cechą przypisywaną sprawlowi jest separacja różnych typów użytkowania gruntów oraz izolowanie się grup społecznych pod względem statusu majątkowego [Burchell i in., 1998, s. 6–9; Downs 1999, s. 8–12; Sierra Club 1998]. W sytuacji gdy poziom zróżnicowania użytkowania gruntów obniża się, czasy przejazdów i dystans wzrasta szczególnie dla podmiotów funkcjonujących w tych obszarach. Zatem zróżnicowanie użytkowania gruntów lub jego brak są często interpretowane jako miara dostępności komunikacyjnej w postaci czasu przejazdu lub dystansu. Miary te jednak nie wskazują różnic pomiędzy zakresem zróżnicowania użytkowania gruntów lub innych czynników, takich jak zachowania podmiotów gospodarstw domowych. Dlatego G. Galster i współautorzy [2001] argumentują, że ważne jest wskazanie różnych typów użytkowania gruntów w ramach danych mniejszych jednostek przestrzennych miasta, które mogą być mierzone. Rys. 7 ilustruje prezentowane podejście. Na diagramie A każdy kwadrat obejmuje tę samą proporcję jednostek mieszkalnych i niemieszkalnych – ten typ zabudowy o wysokim poziomie zróżnicowania użytkowania gruntów jest charakterystyczny dla całego obszaru analiz. Na diagramie B każdy kwadrat obejmuje pojedynczy typ użytkowania gruntu i wskazuje na niski poziom zróżnicowania użytkowania gruntów, dlatego jest bardziej sprawlowym przejawem użytkowania gruntów.

Według G. Galstera i współautorów [2001] zróżnicowanie użytkowania to stopień, w jakim znacząca liczba dwóch różnych typów użytkowania gruntów (np. mieszkaniowe i inwestycyjne) funkcjonuje w tym samym obszarze analiz (mniejszej jednostce przestrzennej niż całe miasto) i ta zależność jest charakterystyczna dla całego obszaru miejskiego. Za jednostkę analiz proponuje się powierzchnię 1 mili². Miarą jest tzw. indeks ekspozycji wskazujący średnią gęstość określonego typu użytkowania gruntu (np. jednostki mieszkalne) w innym typie użytkowania gruntu (np. jednostki inwestycyjne). Indeks ekspozycji wyrażony jest wzorem:

$$IE(j \text{ do } i) = \sum_{m=1}^M \left(D_{im} \left[\frac{D_{jm}}{T_{ju}} \right] \right) / D_{ju},$$

[min = 0; max = max D_{jm} obserwowane w każdym obszarze zajmowanym przez j],

gdzie:

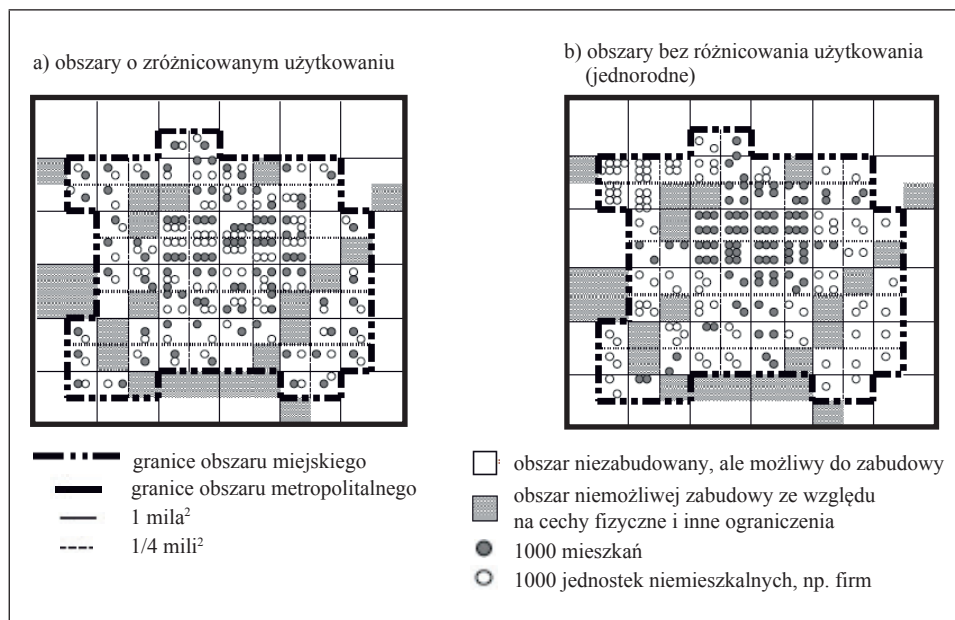
i – przyjęty typ użytkowania gruntu albo danej obserwacji przestrzeni w przypadku prezentowanej metodologii to albo użytkowanie rezydencjonalne (dla którego przyjęto liczbę mieszkań), albo użytkowanie nierezydencjonalne (dla którego przyjęto liczbę miejsc pracy),

j – inny typ użytkowania gruntu niż i ,

u – największa przyjęta jednostka przestrzeni w analizie, obszar miejski,

m – pośredniej wielkości jednostka przestrzenna używana w analizach: 1 mila²; 1, 2, ..., m , ..., M pośrednich wielkościowo jednostek przestrzennych obejmuje obszar miejski u ,

D_{im} – gęstość (np. mieszkań, miejsc pracy) i -tego użytkowania gruntu w powierzchni m -tej jednostki przestrzennej; $D_{im} = T_{im} / A_m$.

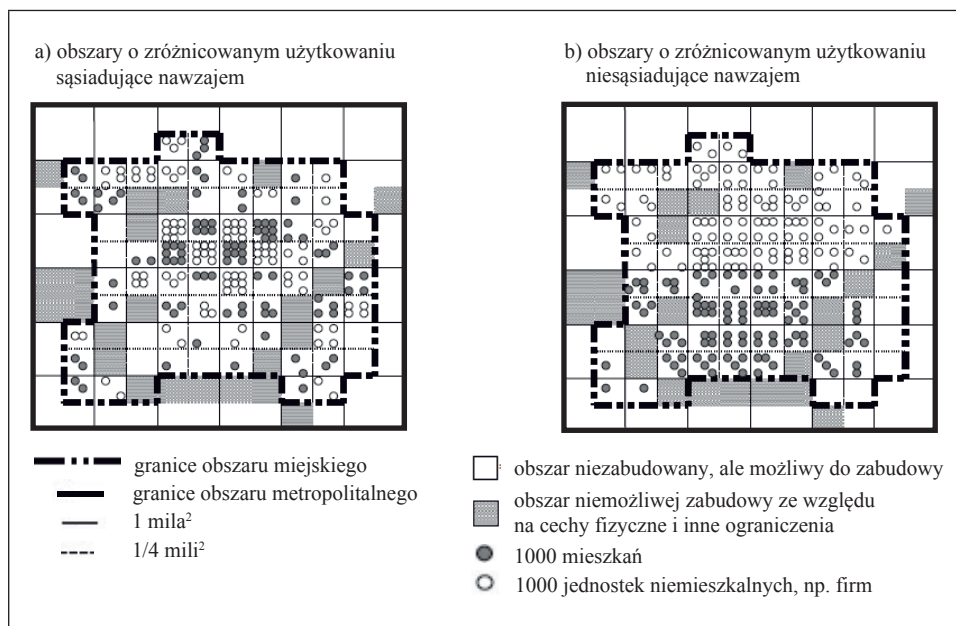


Rys. 7. Zróżnicowanie użytkowania: stopień, w jakim grunty o zróżnicowanym użytkowaniu istnieją w małej jednostce przestrzennej

Źródło: [Galster i in. 2001, s. 698].

Bliskość

Bliskość jest stopniem, w jakim grunty o zróżnicowanym użytkowaniu sąsiadują w obszarze objętym analizami. Zróżnicowanie użytkowania gruntów jest wymiarem ujmującym tylko zakres, w jakim małe obszary w ramach miasta są zdominowane przez jeden typ zabudowy. Bliskość jest wymiarem wskazującym na dystans pomiędzy różnymi typami użytkowania gruntów. Konceptualnie bliskość jest średnią odległością, jaką mieszkańcy pokonują pomiędzy miejscem zamieszkania a miejscem pracy lub innym celem. Te obszary w ramach miasta, w których mieszkańcy pokonują dłuższy dystans, posiadają niższy współczynnik bliskości, co uważane jest za przejaw *urban sprawl* [Galster i in. 2001, s. 697].



Rys. 8. Bliskość: stopień, w jakim grunty o zróżnicowanym użytkowaniu sąsiadują w obszarze objętym analizami

Źródło: [Galster i in. 2001, s. 699].

G. Galster i współautorzy [2001, s. 703] proponują przyjęcie definicji bliskości jako stopnia, w jakim dany typ użytkowania gruntów lub para gruntów zlokalizowana jest blisko siebie. Jednostką analiz jest 1 mila². Miara bliskości może zostać określona nie tylko dla określonej cechy (średni dystans pomiędzy domami, pomiędzy miejscami pracy itp.), ale również dla interesujących relacji pomiędzy cechami (np. dom–praca jako miara *urban sprawl*). Pomiar w pierwszej kolej-

ności polega na obliczeniu średniej ważonej odległości w ramach obszaru miejskiego pomiędzy daną jednostką przestrzenną i a pozostałymi jednostkami przestrzennymi o innych funkcjach użytkowych j (włączając możliwości, że $i = j$). Następnie rozważana jest każda odległość pomiędzy centroidami danego obszaru m o powierzchni 1 mili² a centroidami innych obszarów k o powierzchni 1 mili², które ważne są przez proporcję typu użytkowania gruntu będącego przedmiotem analiz j reprezentowanego przez obszar docelowy k . Obliczenia są możliwe poprzez wykorzystanie centroidów pól siatki geograficznej m jako punktów wyjścia i obliczenie ważonego dystansu do każdego centroidu pozostałych obszarów do momentu, gdy wszystkie z ważonych odległości sumują się do średniej (należy zauważyć, że kiedy $k = m$, odległość = 0). Ta procedura jest powtarzana dla każdego obszaru 1 m², a wszystkie obserwacje ważne są przez proporcje obszaru miasta i udział danego użytkowania gruntu i reprezentowanego w polu siatki geograficznej m . W tym świetle uwzględnia się następujący algorytm:

– po pierwsze, obliczany jest średni dystans pomiędzy dwoma dowolnie wybranymi obszarami zróżnicowanymi pod względem funkcji użytkowych i oraz j według wzoru:

$$Dist_{ij} = \sum_{m=1}^M \sum_{k=1}^M F_{ij}[k, m] \cdot \left[\frac{T_{jk}}{T_{ju}} \right] \cdot \left[\frac{T_{im}}{T_{iu}} \right],$$

[min = 1 mili; max = ∞],

gdzie:

i – przyjęty typ użytkowania gruntu albo danej obserwacji przestrzeni w przypadku prezentowanej metodologii to albo użytkowanie rezydencjonalne (dla którego przyjęto liczbę mieszkań), albo użytkowanie nierezydencjonalne (dla którego przyjęto liczbę miejsc pracy),

j – inny typ użytkowania gruntu niż i ,

m – pośredniej wielkości jednostka przestrzenna używana w analizach: 1 mila²; 1, 2, ..., m , ..., M pośrednich wielkościowo jednostek przestrzennych obejmujące obszar miejski u ,

u – największa przyjęta jednostka przestrzeni w analizie, obszar miejski,

$F[k, m]$ = dystans pomiędzy centroidami siatki geograficznej k oraz m ,

T_{iu} – całkowita liczba obserwacji (populacji) i -tego użytkowanego gruntu w obszarze miejskim u ,

T_{im} – całkowita liczba obserwacji (populacji) i -tego użytkowanego gruntu w m -tej jednostce przestrzennej (która jest także w obszarze miejskim u).

Analogicznie średni dystans pomiędzy dwoma dowolnie wybranymi obszarami o tej samej funkcji użytkowej j w obszarze miasta można przedstawić wzorem:

$$Dist_{jj} = \sum_{m=1}^M \sum_{k=1}^M [k, m] \cdot [T_{jk} \cdot T_{jm}] / T_{ju}^2,$$

gdzie:

j – inny typ użytkowania gruntu niż i ,

u – największa przyjęta jednostka przestrzeni w analizie, obszar miejski,

m – pośredniej wielkości jednostka przestrzenna używana w analizach: 1 mila²; 1, 2, ..., m , ..., M pośrednich wielkościowo jednostek przestrzennych obejmuje obszar miejski u ;

– po drugie, obliczone miary odległości powinny być poddane standaryzacji w postaci średniego dystansu pomiędzy centroidami M średniej skali pól siatki geograficznej wyznaczonymi do badań z obszaru miasta:

$$Dist_u = \sum_{m=1}^M \sum_{k=1}^M F[k, m] / M,$$

[min = 1 mila; max = ∞],

gdzie:

u – największa przyjęta jednostka przestrzeni w analizie, obszar miejski,

m – pośredniej wielkości jednostka przestrzenna używana w analizach: 1 mila²; 1, 2, ..., m , ..., M pośrednich wielkościowo jednostek przestrzennych obejmuje obszar miejski u ,

$F[k, m]$ = dystans pomiędzy centroidami siatki geograficznej k oraz m ;

– po trzecie, można wyprowadzić trzy miary bliskości: międzywykorzystanie (*interuse*); wewnątrzwykorzystanie (*intrause*) oraz średnia (ważona) wszystkich wykorzystań gruntów, obliczane odpowiednio:

$$\text{Bliskość}_j = \left[\frac{Dist_u}{Dist_{jj}} \right] - 1,$$

$$\text{Bliskość}_{ij} = \left[\frac{Dist_u}{Dist_{ij}} \right] - 1,$$

$$\text{Bliskość}_u = \frac{Dist_u \cdot [T_{iu} + T_{ju}]}{T_{iu} \cdot Dist_{ii} + T_{ju} \cdot Dist_{jj}} - 1,$$

gdzie:

i – przyjęty typ użytkowania gruntu albo danej obserwacji przestrzeni w przypadku prezentowanej metodologii to albo użytkowanie rezydencjonalne (dla którego przyjęto liczbę mieszkań), albo użytkowanie nierezydencjonalne (dla którego przyjęto liczbę miejsc pracy),

j – inny typ użytkowania gruntu niż i ,

T_{iu} – całkowita liczba obserwacji (populacji) i -tego użytkowanego gruntu w obszarze miejskim u .

Wymienione trzy rodzaje bliskości będą wynosić 0 w sytuacji, gdy dany obszar jest odseparowany. Wartości dodatnie wskazują, że obszary o danej funkcji są bardziej zbliżone niż pozostałe obszary analiz. Wartość maksymalna jest nieidentyfikowana, ponieważ odległość między- i wewnątrzwykorzystania może być bardzo niewielka, w porównaniu z pozostałymi obszarami, i odwrotnie: wartości ujemne wskazują na separację większą niż w pozostałych przypadkach (nie może jednak osiągnąć wartości $[-1]$ jako minimum).

5. Podsumowanie

Jak wykazano, w literaturze istnieje kilka podejść badawczych dążących do zdefiniowania zjawiska *urban sprawl*. Ze względu na wielowymiarowość rozważanego zjawiska powstaje problem nie tylko doboru odpowiednich wskaźników, ale również sposobu ich wyważenia w tworzeniu jednego indeksu sprawlu. Ponadto po obliczeniu tego indeksu należałoby zinterpretować wyniki, ponieważ dla żadnej z tych miar nie ma teoretycznie precyzyjnie zdefiniowanej granicy pomiędzy tym, co można nazwać sprawlem, a tym, co nim nie jest. Zatem decyzja kwalifikacji wyników badań do analizowanego zjawiska w każdym przypadku zależy będzie od badacza oraz specyfiki konkretnego miasta poddanej analizie.

Prezentowana szczegółowo w trzeciej części opracowania metoda identyfikacji zjawiska oraz jego przejawów również posiada kilka aspektów wymagających głębokiego zaangażowania badacza, np.: odpowiednia skala przestrzenna; możliwość pojawienia się obszarów, na których zabudowa nie jest możliwa oraz jak obszar niemożliwej zabudowy włączyć do pomiaru sprawlu. Ponadto zakres skomplikowania i wysokie wymagania wobec danych statystycznych również utrudniają powszechne wdrażanie tej metody. Metoda ta ma jednak istotną zaletę, prezentuje kilka przejawów *urban sprawl* wraz z ich konceptualizacją i operacjonalizacją. Należy zwrócić uwagę, że zjawisko sprawlu w Polsce różni się od tego, które występuje w np. USA, co więcej to zjawisko będzie różnić się nawet pomiędzy miastami w Polsce. Z tego względu prezentowana metoda, posiadając operacjonalizację różnych form sprawlu oraz po odpowiednich dostosowaniach, może znaleźć zastosowanie w warunkach polskich. Metoda ta została już kilkakrotnie implementowana w badaniach określających rozlanie zabudowy dla obszarów metropolitalnych, głównie w USA np. w opracowaniu [Galster i in. 2001].

Literatura

- Bose S. [2004], *Smart Growth in the State of Ohio: Conflicts and Constraints; An Analysis and Evaluation of the Evolution of Smart Growth in the Cleveland and Cincinnati Metropolitan Regions*, The School of Planning of the College of Design, Architecture, Art and Planning, University of Cincinnati, Cincinnati.
- Burchell R.W., Shad N.A., Listokin D., Phillips H., Downs A., Siskin S., Davis J.S., Moore T., Helton D., Gall M., ECONorthwest [1998], *Costs of Sprawl—Revisited*, National Academy Press, Washington, D.C.
- Downs A. [1998], *How America's Cities Are Growing: The Big Picture*, „Brookings Review”, vol. 16(4).
- Ewing R. [1997], *Is Los Angeles-style Sprawl Desirable?*, „Journal of the American Planning Association”, vol. 63(1).
- Ewing R., Pendall R., Chen D. [2002], *Measuring Sprawl and Its Impact*, Smart Growth America, Washington D.C.
- Frenkel A., Ashkenazi M. [2005], *Measuring Urban Sprawl – How Can we Deal with It?*, ERSA Conference Papers, European Regional Science Association.
- Fulton W. [2001], *Who Sprawls Most? How Growth Patterns Differ Across the U.S.*, The Brookings Institution, Washington D.C.
- Galster G., Hanson R., Ratcliffe M.R., Wolman H., Coleman S., Freihage J. [2001], *Wrestling Sprawl to the Ground: Defining and Measuring an Elusive Concept*, „Housing Policy Debate”, vol. 12, nr 4, <http://dx.doi.org/10.1080/10511482.2001.9521426>.
- Glaeser E.L., Kahn M.E. [2003], *Sprawl and Urban Growth*, „NBER Working Paper”, Series No. 9733, <http://dx.doi.org/10.3386/w9733>.
- Gordon P., Richardson H. [1997], *Where is the Sprawl?*, „Journal of the American Planning Association”, vol. 63(1).
- Knapp G. [2002], *Talking Smart in the United States*, International Meeting for Multiple Intensive Land Use, Holland, Habiform.
- Knaap G., Song Y., Ewing R., Clifton K. [2005], *Seeing the Elephant: Multi-disciplinary Measure of Urban Sprawl*, National Center for Smart Growth Research and Education, Urban Studies and Planning Program, University of Maryland.
- Lisowski A., Grochowski M. [2009], *Procesy suburbanizacji. Uwarunkowania, formy i konsekwencje*, Instytut Demografii Społeczno-Ekonomicznej i Gospodarki Przestrzennej, Uniwersytet Warszawski, Warszawa.
- Nelson A.C., Duncan J.B. [1995], *Growth Management Principles and Practices*, American Planning Association, Chicago.
- Neuman M. [2005], *The Compact City Fallacy*, „Journal of Planning Education and Research (JPER)”, vol. 25(1), <http://dx.doi.org/10.1177/0739456x04270466>.
- Pendall R. [1999], *Do Land-Use Controls Cause Sprawl?*, „Environment and Planning B”, vol. 26(4), <http://dx.doi.org/10.1068/b260555>.
- Sierra Club [1998], *Sprawl: The Dark Side of the American Dream*, San Francisco, CA.
- Torrens P.M., Alberti M. [2000], *Measuring Sprawl*, Association of Collegiate Schools of Planning, Atlanta.
- Wassmer R.W. [2002], *An Economic Perspective on Urban Sprawl: With an Application to the American West and a Test of the Efficacy of Urban Growth Boundaries*, California State University.

Wassmer R.W. [2005], *Causes of Urban Sprawl (Decentralization) in the United States: Natural Evolution, Flight from Blight, and the Fiscalization of Land Use*, Working Paper, Sacramento, CA.

Methodological Aspects of Measuring Urban Sprawl

(Abstract)

The purpose of the article is to identify the various sorts of urban sprawl and to present methods of measuring this phenomenon. The article reviews the subject literature, giving it a theoretical-methodological character. Among the leading theoretical concepts involved in measuring the phenomena, there are three basic methods, which are based on indicators that refer to the different ways of building area. The first method is based on density, scatter, aesthetics, ecology and accessibility. The second approach uses the indicators of growth rates, density, spatial geometry, accessibility, and aesthetic measures. The third approach identifies types of sprawl through the indicators of density, continuity, concentration, clustering, centrality, nuclearity, mixed use and proximity. An important feature of the third approach is experience gained from foreign studies in the implementation of this method. In addition, this method presents the methodology and characteristics of the many sorts of sprawl, which can be applied to the conditions prevailing in Poland.

Keywords: urban sprawl, measuring of urban sprawl, built dispersal, spatial decentralisation.

Bogusław Luchter

Katedra Gospodarki Regionalnej
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Anna Walkosz

Katedra Ekonometrii i Badań Operacyjnych
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Prognozowanie zmian udziału użytków rolnych w powierzchni ogólnej Krakowa

Streszczenie

Celem artykułu jest wyznaczenie prognoz udziału powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogólnej na przykładzie Krakowa, do którego w okresie gospodarki centralnie sterowanej przyłączono wiele typowo rolniczych terenów, a które w ostatnich latach stały się przedmiotem intensywnej zabudowy. Badania przeprowadzone zostały dla okresu 1977–2012 w granicach miasta z danego roku spisowego. W analizie uwzględnione zostały też cztery były dzielnice administracyjne: Krowodrza, Nowa Huta, Podgórze i Śródmieście, zachowane dla celów bilansowych w geodezji jako jednostki ewidencyjne. Prognozy wyznaczone zostały na okres 2012–2022.

W celu określenia perspektywicznych zmian struktury użytkowania ziemi – na przykładzie użytków rolnych ogółem, posłużono się metodą trendu liniowego, określającego na podstawie dłuższego okresu tendencje rozwojowe. Przeprowadzona weryfikacja potwierdziła statystyczną istotność zastosowanych funkcji matematycznych. Badania wykazały generalnie tendencję spadkową, w latach 2012–2022, udziału powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogólnej zarówno na terenie całego Krakowa, jak i poszczególnych jego dzielnic.

Słowa kluczowe: geografia ekonomiczna, gospodarka gruntami w miastach, gospodarka przestrzenna, liniowy model trendu, prognozowanie, użytkowanie ziemi przestrzeni miejskiej.

1. Wprowadzenie

W Polsce po II wojnie światowej, w następstwie realizacji zasad gospodarki planowej przejawiającej się m.in. zniesieniem ceny ziemi i likwidacją renty gruntowej, w miastach dochodziło często do przyłączania sąsiednich podmiejskich terenów na „wyrost”, z myślą o rezerwacji gruntów pod realizację perspektywicznych inwestycji. W rezultacie takiej polityki w granicach tego typu jednostek osadniczych znalazły się głównie obszary rolnicze, odznaczające się przewagą użytków rolnych, a więc gruntów przeznaczonych dla rolnictwa – zarówno dla produkcji roślinnej (grunty orne, sady, ogrody warzywne i in.), jak i zwierzęcej (łąki, pastwiska).

Po 1989 r. w wyniku wdrażania zasad gospodarki rynkowej, przywrócenia ceny ziemi i innych mechanizmów gospodarczych zaczęto zagospodarowywać w miastach tereny ekstensywnie dotychczas użytkowane. Przede wszystkim przeobrażenia objęły tereny rolnicze, które przeznaczano głównie pod zabudowę, rzadziej natomiast pod komunikację, czy inne formy użytkowania ziemi (np. lasy, tereny zadrzewione i zakrzewione). Powierzchnia użytków rolnych zaczęła istotnie się zmniejszać.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zmian udziału powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogólnej miast polskich w okresie ostatnich 35 lat i wyznaczenie prognoz na kolejne 10 lat. Jako przykład autorzy wybrali Kraków, do którego w okresie centralnie sterowanej gospodarki socjalistycznej przyłączono sporo terenów rolniczych. W ostatnich latach stały się one przedmiotem intensywnej zabudowy.

2. Uwagi metodologiczne

Prace poświęcone prognozowaniu przemian użytkowania ziemi, w tym powierzchni użytków rolnych, dotychczas ograniczały się jedynie do ogólnej charakterystyki zachodzących przeobrażeń i tendencji rozwojowych na podstawie dostępnych danych statystycznych [Bromek 1966, s. 47–83; Luchter 1990, s. 70–82; 2009, s. 35–37; 2010, s. 176–187; Mydel 1979, s. 57–85].

Brak precyzyjnej oceny procesu przemian w ujęciu perspektywnym wiąże się z nieistnieniem kompletnych retrospektywnych źródeł i materiałów statystycznych, umożliwiających zastosowanie ekonometrycznych modeli prognostycznych. Na przykład dla Krakowa (w aktualnych granicach administracyjnych) dane dotyczące powierzchni użytków rolnych (choć i tak najczęściej zestawiane) były sporadyczne i pochodziły z lat: 1848, 1870, 1900, 1931 [Luchter 1992, s. 59–76; 2010, s. 76–91; 2011a, s. 89–108].

Dopiero opracowywane regularnie od 1990 r., tj. po rozpoczęciu wdrażania w Polsce zasad gospodarki rynkowej i przywróceniu mechanizmu renty gruntowej, geodezyjne zestawienia w zakresie ewidencji gruntów i budynków, sporządzane na 1.01. każdego roku umożliwiają przeprowadzenie analizy ilościowej (por. [Zestawienie zbiorcze... 2003]).

W analizie tendencji rozwojowych za pomocą modeli trendu i ich zastosowaniu do wyznaczania prognoz wykorzystano prace: A. Zeliasia, B. Pawełek i S. Wanata [2002], M. Sobczyk [2013] oraz innych autorów [*Wprowadzenie...* 2009]. Poświęcone są one metodologii budowy modeli ekonometrycznych i ich zastosowaniu w badaniu zjawisk społeczno-ekonomicznych.

Badania przeprowadzone zostały na przykładzie miasta Krakowa w granicach administracyjnych z danego roku spisowego, tj. za okres 1977–2012, natomiast prognozy wyznaczono na okres 2012–2022. W okresie 1977–2012 powierzchnia Krakowa niewiele się zmieniła: wzrosła o 5 km²: z 322 km² w 1977 r. do 327 km² w 1986 r. (a więc tylko o 1,5 % [Luchter 2012, s. 21–22]). Drobną korekta, dokonana 1.01.2013 r., w wyniku której przyłączona została do Krakowa niewielka powierzchnia (4 ha) Zastowa – nie została uwzględniona w badaniach (badania zakończono na 31.12.2012 r.).

Analizę przeprowadzono dla Krakowa ogółem i czterech pomocniczych jednostek ewidencyjnych¹. Od 1973 r. stały się nimi obowiązujące w latach 1973–1990 dzielnice administracyjne miasta: Krowodrza, Nowa Huta, Podgórze i Śródmieście. W 1991 r., mimo wprowadzenia w Krakowie podziału miasta na osiemnaście pomocniczych dzielnic samorządowych, głównie z racji ekonomicznych (m.in. z powodu wysokich kosztów związanych z zakładaniem nowych kartotek) zachowano w geodezyjnej ewidencji gruntów były dzielnice administracyjne, uznając je za jednostki ewidencyjne.

Badaniami objęto użytki rolne. Dla celów porównawczych wykorzystano klasyfikację uwzględnioną w Zarządzeniu Ministrów Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej z 20 lutego 1969 r. w sprawie ewidencji gruntów, w myśl której do użytków rolnych zaliczone zostały: grunty orne, sady, łąki trwałe i pastwiska trwałe [Zarządzenie... 1969, s. 223]. W Rozporządzeniu Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków – do użytków rolnych zaliczono, oprócz gruntów ornych, sadów, łąk trwałych i pastwisk trwałych jeszcze grunty rolne zabudowane, grunty pod stawami i grunty pod rowami [Rozporządzenie Ministra... 2001, s. 2844]. Z uwagi na to, że w Zarządzeniu z 1969 r. w ramach terenów zabudowanych

¹ Pojęcie „jednostka ewidencyjna” zdefiniowane zostało w Rozporządzeniu z 2001 r. dotyczącym ewidencji gruntów i budynków. Zgodnie z nim „w miastach, w których utworzone zostały dzielnice jako jednostki pomocnicze gminy, jednostką ewidencyjną może być obszar dzielnicy lub kilku sąsiadujących ze sobą dzielnic” [Rozporządzenie Ministra... 2001, s. 2779].

nie wyszczególniono gruntów rolnych zabudowanych, natomiast pozostałe formy zakwalifikowane zostały do innych grup i kategorii użytków² (np. grunty pod stawami i rowy – do wód), w niniejszej pracy ograniczono się jedynie do analizy użytków rolnych, składających się z form użytkowania ziemi uwzględnionych w Zarządzeniu z 1969 r.

Dla celów analitycznych przyjęto okresy umożliwiające przeprowadzenie badań prognostycznych na podstawie równych odstępów czasowych. Z uwagi na to, że nie udało się dla dłuższego czasu badań przyjąć okresów rocznych, uwzględnione zostały okresy 5-letnie, począwszy od 1977 r.³ W ten sposób analizą statystyczną objęto osiem okresów: 1977, 1982, 1987, 1992, 1997, 2002, 2007 i 2012 ilustrujących przemiany powierzchni użytków rolnych w przeciągu ostatnich 35 lat⁴.

W celu określenia perspektywicznych zmian struktury użytkowania ziemi na przykładzie najlepiej bilansowanych użytków rolnych, posłużono się modelem trendu liniowego, określającego na podstawie dłuższego okresu tendencje rozwojowe zjawisk. Prognozy wyznaczono na kolejne dwa okresy pięcioletnie 2012–2017 i 2017–2022, a więc na 10 lat. Uwzględnione w analizie modele (funkcje trendu) to szczególnie przypadek modelu ekonometrycznego, w którym zmienną objaśnianą (y) jest badane zjawisko (udział powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogółem zarówno Krakowa, jak i poszczególnych byłych czterech dzielnic administracyjnych: Krowodrza, Nowa Huta, Podgórze, Śródmieście), a zmienną objaśniającą – zmienna czasowa t przyjmująca wartości kolejnych liczb naturalnych odpowiadających kolejnym okresom, poczynając od 1977 r.

W badaniach przyjęto liniową funkcję trendu o postaci:

$$y_t = \alpha_1 t + \alpha_0 + \varepsilon_t, \quad (1)$$

gdzie: zwykle $t = 1, 2, \dots, n$ (w naszym przypadku, ponieważ dane dotyczą okresów z odstępem 5-letnim $t = 1, 6, 11, 16, \dots, 36$).

Ocena parametru α_0 interpretowana jest jako teoretyczny (wynikający z funkcji trendu) poziom zmiennej objaśnianej y (udziału użytków rolnych w powierzchni ogólnej) w okresie poprzedzającym pierwszy okres badawczy

² Grupy użytków przyjęte zostały według drugiego stopnia szczegółowości podziału użytków, a kategorie użytków według pierwszego stopnia.

³ Dane dla 1977 r. zostały zaczerpnięte z materiałów zawartych w ówczesnych dzielnicowych Zakładach Ewidencji Gruntów i Obsługi Ludności Krakowskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego.

⁴ Od 1991 r., tj. po wprowadzeniu w Krakowie podziału na dzielnice samorządowe, można regularnie (tj. co roku) śledzić przemiany w strukturze użytkowania ziemi. Por. Roczne zestawienia ewidencji gruntów sporządzane początkowo przez Wydział Geodezji i Mienia Komunalnego, a następnie Wydział Geodezji Urzędu Miasta Krakowa.

(tzn. gdy $t = 0$; w naszym przypadku $t = 0$ w 1976 r.). Wraz ze wzrostem t o 1, y zmienia się średnio o α_1 (rośnie, gdy α_1 jest dodatnie, maleje, gdy α_1 jest ujemne). W oszacowanych funkcjach ocena tego parametru informuje o średniorocznej zmianie odsetka użytków rolnych w analizowanym okresie (1977–2012).

Parametry funkcji trendu oszacowano Metodą Najmniejszych Kwadratów (MNK). Oprócz ocen parametrów strukturalnych obliczono wartości parametrów struktury stochastycznej, które pozwalają ocenić dokładność dopasowania oszacowanych modeli do obserwacji. Obliczono mianowicie⁵: współczynnik zmienności resztowej (V_e), współczynnik determinacji (R^2) oraz błędy średnie szacunku parametrów $D(a_j)$.

Oszacowane modele poddano weryfikacji, która zwykle obejmuje:

- ocenę stopnia zgodności modelu z danymi empirycznymi,
- weryfikację statystycznej istotności ocen parametrów strukturalnych.

W ocenie stopnia dopasowania modelu do danych empirycznych autorzy wykorzystali obliczone oceny parametrów struktury stochastycznej – współczynnika zmienności resztowej V_e (który pozwala ocenić, jaką część – w % – wartości średniej zmiennej objaśnianej stanowią odchylenia losowe) oraz współczynnika determinacji R^2 (który informuje jaka część całkowitej zaobserwowanej zmienności zmiennej objaśnianej została wyjaśniona przez oszacowany model; R^2 przyjmuje wartości z przedziału [0; 1], im bliższa 1 jest jego wartość – tym lepiej).

Należy zaznaczyć, że ocena jest subiektywna, zależy bowiem od założonej przez budującego model dokładności dopasowania. W literaturze przedmiotu w zasadzie panuje zgodność, że jeżeli współczynnik zmienności resztowej V_e nie przekracza 10%, a współczynnik determinacji R^2 jest nie niższy niż 0,90 (90%), to można przyjąć, że model dostatecznie dokładnie opisuje badaną tendencję rozwojową (zależność)⁶. Takie też kryteria przyjęto w niniejszej pracy.

Weryfikacja statystycznej istotności ocen parametrów strukturalnych ma na celu sprawdzenie, czy parametry strukturalne: α_1 i α_0 zostały oszacowane dostatecznie dokładnie (czy błędy średnie ich szacunku nie są zbyt duże). W tym celu wykorzystuje się aparat statystyki matematycznej – test Studenta, który sprowadza się do obliczenia dla ocen parametrów statystyki $t(a_j)$ ($j = 0,1$), która

⁵ Procedura estymacji modelu MNK i jego weryfikacji jest szczegółowo omówiona np. w pracy [Wprowadzenie... 2009, s. 25–53], a w odniesieniu do liniowej funkcji trendu w pracy [Zeliaś, Pawełek i Wanat 2002, s. 75–79]. W tych pracach można znaleźć wszystkie wykorzystane w artykule wzory.

⁶ Por. np.: [Sobczyk 2013, s. 40], [Wprowadzenie... 2009, s. 53]. Niektórzy autorzy stawiają mniej restrykcyjne kryteria: np. nie więcej niż 20% dla współczynnika zmienności resztowej (V_e) i co najmniej 0,80 dla współczynnika determinacji (R^2) inni ograniczają się do interpretacji tych parametrów.

jest ilorazem oceny parametru a_j i błędu średniego jej szacunku $D(a_j)$ i która wskazuje, ile razy ocena parametru jest większa od jej błędu średniego szacunku. Parametr jest statystycznie istotny, jeżeli wartość bezwzględna tej statystyki jest większa od wartości krytycznej t_α odczytanej z tablic rozkładu t -Studenta, dla przyjętego poziomu istotności α oraz $n - k$ stopni swobody. Jako poziom istotności α przyjmuje się najczęściej 0,05 (ewentualnie 0,10)⁷.

Tylko pod warunkiem, że dopasowanie modelu do obserwacji będzie zadowalające, a parametry strukturalne statystycznie istotne, można oszacowane modele wykorzystać do wnioskowania o badanych zależnościach (nieistotność parametru stojącego przy zmiennej czasowej t świadczyłaby, że zmienna ta nie wywiera istotnego wpływu na zmienną objaśnianą y , czyli zmiany w czasie badanego zjawiska są statystycznie nieistotne), a także do wyznaczania prognoz⁸.

Jedną z metod prognozowania jest ekstrapolacja (przedłużanie, przenoszenie modelu tej samej zmiennej) poza próbę, na której oparto budowę modelu. Zakłada się tutaj, że model będzie aktualny w momencie (okresie), na który budowana jest prognoza. Takie założenie jest spełnione zazwyczaj przy krótkookresowym prognozowaniu zjawisk o dużej inercji, tzn. z powolnymi ewolucyjnymi zmianami.

Prognozowanie metodą ekstrapolacji modelu tendencji rozwojowej jest uzasadnione, gdy spełnione są następujące warunki [Sobczyk 2013, s. 83]:

- analityczna postać funkcji trendu w okresie prognozowanym nie ulegnie zmianie,
- siła i kierunek zaobserwowanych w przeszłości wahań w okresie prognozowanym pozostaną niezmienione,
- wahania przypadkowe nie zniekształcą w istotny sposób badanego zjawiska w okresie prognozowanym.

Na tej podstawie można wnioskować, że ekstrapolacja jest właściwą metodą prognozowania krótkookresowego. Im bowiem dłuższy horyzont prognozy, tym większe jest prawdopodobieństwo niespełnienia wymienionych warunków. Według M. Sobczyka [2013, s. 86], zaleca się, by ekstrapolacja trendu nie przekraczała 25% długości okresu, z którego dane wykorzystano dla oszacowania funkcji tendencji rozwojowej. Z uwagi na to, że w artykule uwzględniono osiem obserwacji (co 5 lat) – prognozy na 10 lat (2012–2022) są uzasadnione, gdyż przy-

⁷ Weryfikacja statystycznej istotności ocen parametrów jest szczegółowo omówiona np. w pracach: [Wprowadzenie... 2009, s. 53–56; Zeliaś, Pawełek i Wanat 2002, s. 78].

⁸ Według M. Sobczyka [2013, s. 73], budowa modelu ekonometrycznego lub modelu trendu – to diagnozowanie przeszłości. Ma na celu poznanie natury zjawiska prognozowanego, mechanizmów jego rozwoju oraz ocenę czynników jego rozwoju (w przypadku modelu opisowego). Na tym etapie gromadzone są informacje historyczne, które poddawane są przetwarzaniu. Produktem przetwarzania jest model ekonometryczny, który stanowi narzędzie prognozowania.

jęte dwa okresy 5-letnie (2017 i 2022) stanowią 25%, a więc nie przekraczają postulowanej górnej granicy ekstrapolacji trendu.

Okres prognozowany oznaczany jest zazwyczaj jako T^9 . Prognozę zmiennej y na okres T (y_T^P) w przypadku liniowej funkcji trendu wyznacza się z relacji [Zeliaś, Pawełek i Wanat 2002, s. 76–79]:

$$y_T^P = a_1 T + a_0, \quad (2)$$

gdzie a_0 i a_1 to wyznaczone MNK oceny parametrów; zmienna czasowa: $T = 41$ w roku 2017 i $T = 46$ w 2022 r.

Wraz z prognozami należy podać wartości mierników pozwalających ocenić dokładność wyznaczonych prognoz. Obliczono zatem wartości:

– błędu średniego predykcji (S_{D_T}), zwanego także błędem prognozy *ex ante*, który informuje o ile średnio (przy wielokrotnym powtarzaniu prognoz) wyznaczone prognozy mogą się różnić in plus lub in minus od rzeczywistych wartości zmiennej prognozowanej oraz

– błędu względnego predykcji (V_{D_T}), który jest wyrażonym w procentach stosunkiem błędu średniego predykcji do wyznaczonej prognozy.

Im mniejsza jest wartość tych błędów, tym dokładniejsze prognozy. Jeżeli błąd względny przekracza 10% – prognozy uznawane są za niedopuszczalne [Zeliaś, Pawełek i Wanat 2002, s. 49–50]. Można dodać, że nie zawsze zmiany zjawisk w czasie mają charakter liniowy. W praktyce stosowanych jest wiele funkcji nieliniowych. W przypadku użytków rolnych ogółem dla wszystkich analizowanych przypadków (tj. dla Krakowa ogółem oraz poszczególnych jego byłych czterech dzielnic administracyjnych) trendy liniowe okazały się właściwe i dobrze dopasowane¹⁰.

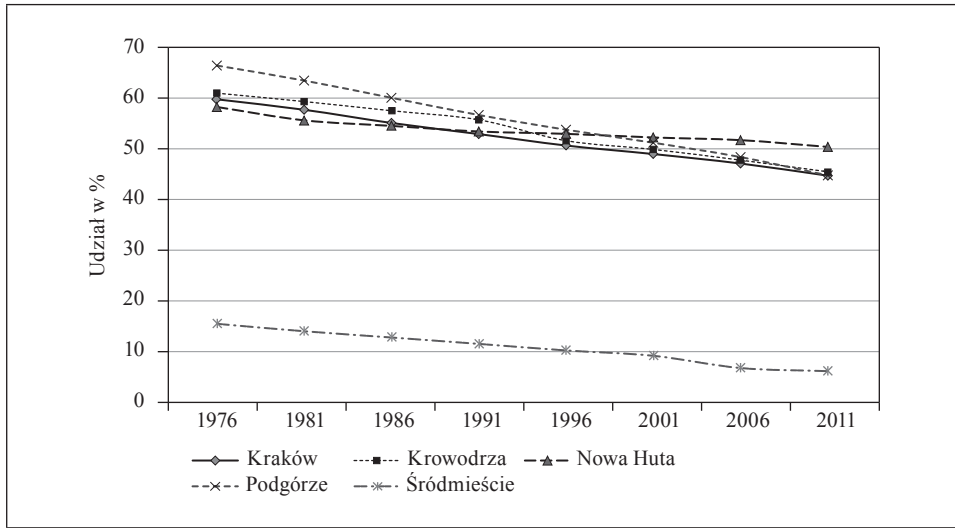
3. Zmiany udziału powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogólnej na przykładzie Krakowa w latach 1977–2012

Na podstawie danych zawartych w geodezyjnych źródłach statystycznych (zestawieniach ewidencji gruntów), można stwierdzić, że w latach 1977–2012 na terenie miasta Krakowa, jak i jego byłych czterech dzielnic administracyjnych:

⁹ Jeżeli funkcję trendu oszacowano na podstawie ośmiu obserwacji i przyjęto $t = 1, 2, \dots, 8$, to w prognozie na następny okres $T = 9$, a na kolejny $T = 10$. Ponieważ w naszym przypadku $t = 1, 6, \dots, 36$ – w 2017 r. $T = 41$ ($36+5$), a w 2022 r. $T = 46$ ($41+5$).

¹⁰ Dopiero analiza zmian udziału powierzchni poszczególnych form użytków rolnych: gruntów ornych, sadów, łąk trwałych, pastwisk stałych wykazała konieczność stosowania w niektórych przypadkach także funkcji nieliniowych. Zagadnienia te autorzy niniejszego artykułu zamierzają zaprezentować w odrębnym artykule.

Krowodrzy, Nowej Huty, Podgórze, Śródmieścia odsetek powierzchni zajmowanej przez użytki rolne spadał liniowo, chociaż w różnym tempie (por. rys. 1 i tabela 1).



Rys. 1. Udział użytków rolnych w powierzchni ogółem w Krakowie i według czterech byłych dzielnic administracyjnych w latach 1977–2012

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów Wydziału Geodezji Urzędu Miasta Krakowa.

W 1977 r., tj. w początkowym okresie analizy statystycznej, udział powierzchni użytków rolnych w Krakowie ogółem wyniósł około 60% (59,75%), a w 2012 r. – już tylko niecałe 45% (44,6), co oznaczało spadek o 15 pkt procentowych (p.p.).

Relatywnie największym spadkiem udziału powierzchni użytków rolnych odznaczało się w tym okresie Podgórze (22 p.p.), najmniejszym zaś Nowa Huta (poniżej 8 p.p.), mimo przyłączenia w 1986 r. dwóch wsi: Węgrzynowice i Wrózenie. W świetle wcześniejszych danych i opracowań można zauważyć, że największy relatywny spadek udziału powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogólnej miał miejsce na terenie tej byłej dzielnicy administracyjnej w latach 1977–1982 (o prawie 3 p.p. w ciągu 5 lat, czyli o 0,53 p.p. średniorocznie – tabela 1). W okresie dalszych 30 lat (1982–2012) spadek udziału powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogólnej był już nieznaczny i wyniósł ponad 5 p.p. (średniorocznie – 0,17). Nowa Huta w okresie 1950–1977 odznaczała się najwyższym średniorocznym spadkiem udziału powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogólnej (w latach 1950–1977 – spadek ten wyniósł 33,42 p.p. – średniorocznie 1,24 – z 91,66% w 1950 r. do 58,2 % w 1977 r. – tabela 1), z racji

przemian zachodzących na jej obszarze będących wynikiem budowy kombinatu metalurgicznego, i równocześnie dzielnicy mieszkaniowej [Luchter 2011b, s. 6].

Mimo silnej urbanizacji i niskiego już udziału powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogólnej nieco większe, niż w przypadku Nowej Huty, zmiany zarejestrowano na terenie Śródmieścia obejmującego swym zasięgiem historyczne jądro miasta oraz inne sąsiednie, przeważnie zabudowane i przeobrażone pod względem urbanistycznym, obszary. Średnioroczny spadek udziału powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogólnej wyniósł w centralnej części miasta, w latach 1977–2012 0,27 p.p., wobec 0,44 w Krowodrzy i 0,62 w Podgórzu (tabela 1).

Tabela 1. Średnioroczne ubytki powierzchni użytków rolnych na terenie Krakowa i byłych czterech dzielnic administracyjnych w latach 1950–2012

Wyszczególnienie	Udział % powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogółem				Średnioroczne ubytki udziału powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogólnej w p.p.				
	1950	1977	1982	2012	1950–2012	1950–1977	1977–2012	1977–1982	1982–2012
Kraków ogółem	81,45	59,75	57,25	44,69	0,59	0,80	0,43	0,50	0,42
Krowodrza	74,89	60,97	59,31	45,46	0,47	0,52	0,44	0,33	0,46
Nowa Huta	91,66	58,24	55,61	50,37	0,67	1,24	0,22	0,53	0,17
Podgórze	81,78	66,41	63,45	44,75	0,60	0,57	0,62	0,59	0,62
Śródmieście	40,84	15,49	14,02	6,15	0,56	0,94	0,27	0,29	0,26

Źródło: opracowanie własne na podstawie: [Luchter 1997] oraz materiałów Wydziału Geodezji Urzędu Miasta Krakowa.

Tendencję spadkową udziału powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogólnej dokładniej charakteryzują funkcje trendu liniowego przedstawione w tabeli 2 i na rys. 2–6.

Tabela 2. Funkcje trendu odsetka użytków rolnych w powierzchni ogólnej Krakowa i byłych czterech dzielnic administracyjnych w latach 1977–2012

Wyszczególnienie	Oszacowana funkcja trendu	Miary dopasowania funkcji trendu do obserwacji	
		V_e (w %)	R^2
Kraków ogółem	$\hat{y}_t = -0,426 t + 59,989$ <p style="text-align: center;">(0,009) (0,190)</p> $ t(a_j) \quad 47,3 \quad 315,7$	0,54%	0,997

cd. tabeli 2

Wyszczególnienie	Oszacowana funkcja trendu	Miary dopasowania funkcji trendu do obserwacji	
		V_e (w %)	R^2
Krowodrza	$\hat{y}_t = -0,460 t + 62,038$ (0,019) (0,421) $ t(a_j) $ 24,2 147,4	1,17%	0,990
Nowa Huta	$\hat{y}_t = -0,195 t + 57,236$ (0,021) (0,459) $ t(a_j) $ 92,9 124,7	1,28%	0,934
Podgórze	$\hat{y}_t = -0,611 t + 66,879$ (0,010) (0,213) $ t(a_j) $ 61,1 314,0	0,57%	0,998
Śródmieście	$\hat{y}_t = -0,271 t + 15,782$ (0,010) (0,218) $ t(a_j) $ 27,1 72,4	3,02%	0,992

Objaśnienie: pod parametrami w nawiasach podano błędy średnie ich szacunku $D(a_j)$, a poniżej wartości bezwzględne statystyki $t(a_j)$.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów wydziału Geodezji Urzędu Miasta Krakowa.

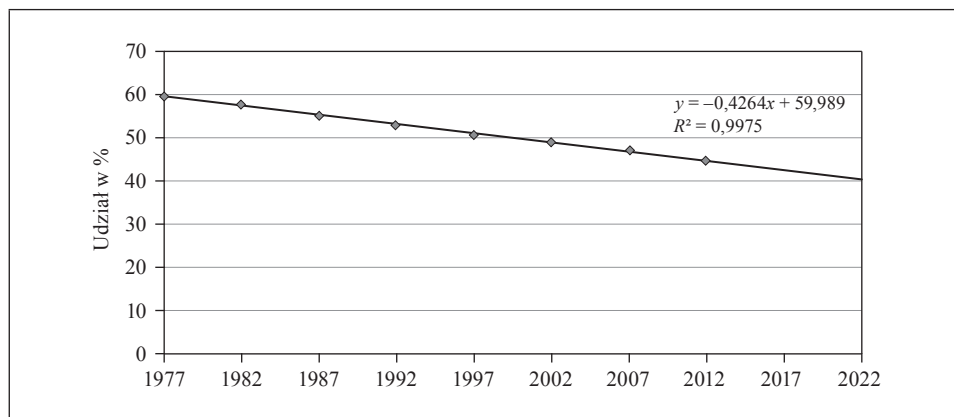
W tabeli 2 podano dla oszacowanych funkcji wartości współczynnika determinacji R^2 , współczynnika zmienności resztowej V_e oraz błędy średnie szacunku parametrów i wartości bezwzględne statystyki $t(a_j)$, służącej do weryfikacji statystycznej istotności oceny parametru.

Wszystkie funkcje trendu okazały się bardzo dobrze dopasowane do obserwacji. Świadczą o tym m.in. wysokie wartości współczynnika determinacji oraz niskie wartości współczynnika zmienności resztowej.

Wartości współczynnika determinacji (R^2) dla Krakowa, Krowodrzy, Podgórza i Śródmieścia – przekraczają 0,99. Oznacza to, że oszacowane funkcje wyjaśniają zmienność analizowanego zjawiska (udziału powierzchni użytków rolnych w ogólnej powierzchni) w ponad 99%. Jedynie dla Nowej Huty dopasowanie liniowej funkcji trendu było nieco gorsze. R^2 wyniosło 93,43%, co oznacza (zgodnie z omówionymi wcześniej zasadami) i tak bardzo dobre dopasowanie do obserwacji.

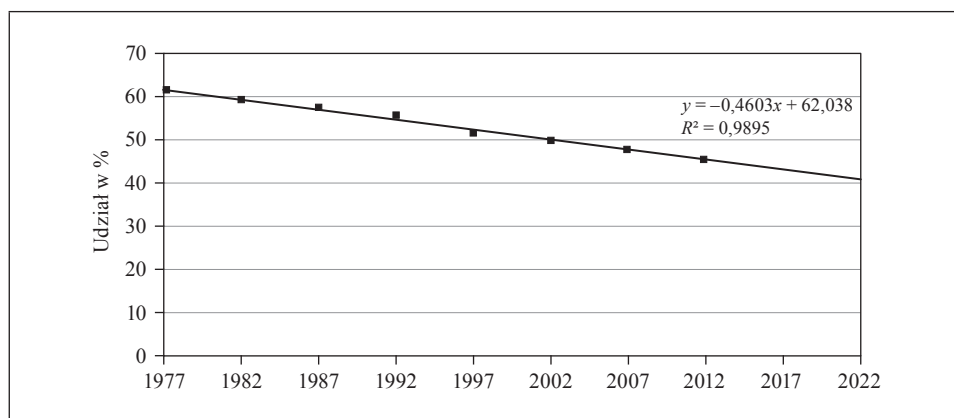
Współczynnik zmienności resztowej (V_e) tylko dla Śródmieścia przyjął wartość rzędu 3% – co oznacza, że odchylenia losowe stanowią około 3%

średniego odsetka użytków rolnych w tej dzielnicy; dla pozostałych jednostek wartości te wahają się od 0,57% do 1,28%, a więc wszystkie są znacznie niższe niż założone 10%.



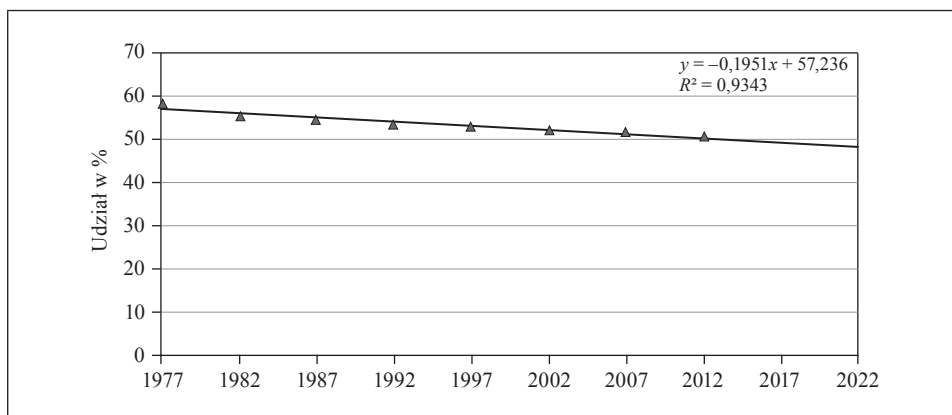
Rys. 2. Zmiany odsetka powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogólnej Krakowa w latach 1977–2012 przedstawione za pomocą liniowej funkcji trendu i prognozy do 2022 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów Wydziału Geodezji Urzędu Miasta Krakowa.



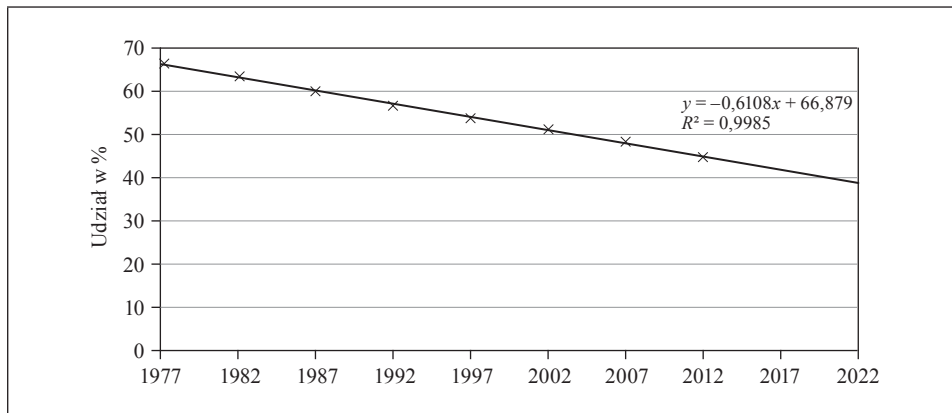
Rys. 3. Zmiany odsetka powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogólnej Krowodrzy w latach 1977–2012 przedstawione za pomocą liniowej funkcji trendu i prognozy do 2022 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów Wydziału Geodezji Urzędu Miasta Krakowa.



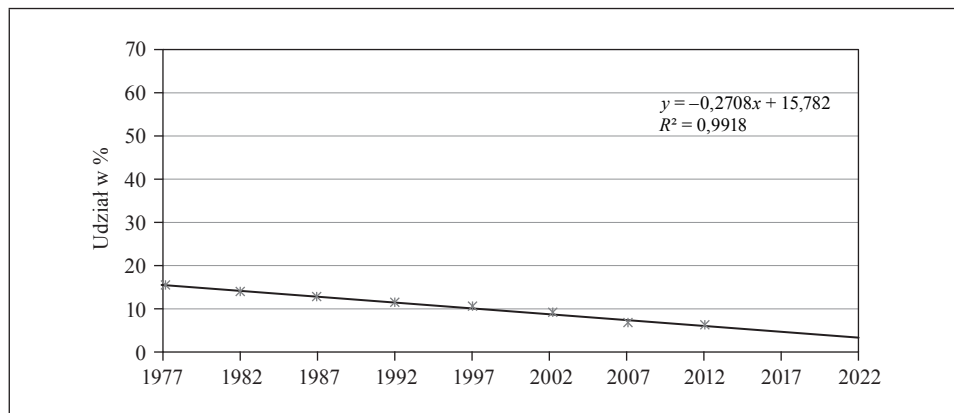
Rys. 4. Zmiany odsetka powierzchni użytków rolnych w powierzchni Nowej Huty w latach 1977–2012 przedstawione za pomocą liniowej funkcji trendu i prognozy do 2022 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów Wydziału Geodezji Urzędu Miasta Krakowa.



Rys. 5. Zmiany odsetka powierzchni użytków rolnych w powierzchni Podgórze w latach 1977–2012 przedstawione za pomocą liniowej funkcji trendu i prognozy do 2022 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów Wydziału Geodezji Urzędu Miasta Krakowa.



Rys. 6. Zmiany odsetka powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogólnej Śródmieścia w latach 1977–2012 przedstawione za pomocą liniowej funkcji trendu i prognozy do 2022 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie materiałów Wydziału Geodezji Urzędu Miasta Krakowa.

Również parametry strukturalne wszystkich funkcji trendu są statystycznie istotne. Odczytana z tablic rozkładu t -Studenta dla poziomu istotności $\alpha = 0,05$ oraz $n - k = 8 - 2 = 6$ stopni swobody wartość krytyczna statystyki $t - t_{\alpha} = 2,447$. Dla wszystkich parametrów spełniona jest nierówność $|t(a_j)| > t_{\alpha} = 2,447$.

4. Przewidywane udziały użytków rolnych w powierzchni ogółem w Krakowie w okresie 2012–2022

Oszacowane modele trendu liniowego (tabela 2, rys. 2–6) wykorzystano do wyznaczenia prognoz udziału użytków rolnych w powierzchni ogólnej Krakowa i czterech byłych dzielnic administracyjnych w kolejnych dwóch pięcioletnich okresach: 2012–2017 i 2017–2022, przy założeniu, że opisana tendencja się utrzyma.

Wyznaczone prognozy oraz wartości średnich i względnych błędów prognozy *ex ante* (odpowiednio S_{DT} i V_{DT}) przedstawione zostały w tabeli 3. Prognozy zaznaczono także na rys. 2–6 w postaci przedłużonej poza punkty linii trendu.

Jak wcześniej zaznaczono, dla 2017 r. zmienna czasowa $T = 41$ ($36 + 5$), a dla 2022 r. – $T = 46$ ($36 + 10$). Wyznaczone prognozy w większości przypadków okazały się bardzo dokładne. Błędy względne (V_{DT}) wahają się w granicach 1–2%. Jedynie dla Śródmieścia prognoza dla 2017 r. jest ledwie dopuszczalna ($V_{DT} = 8,81\% < 10\%$), a dla 2022 r. – niedopuszczalna ($V_{DT} = 13,29\% > 10\%$).

Tabela 3. Prognozy przemian udziału powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogólnej Krakowa i byłych czterech dzielnic administracyjnych w okresie 2012–2022

Wyszczególnienie	Udział powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogólnej w %		Średni błąd prognozy <i>ex ante</i> S_{DT}		Względny błąd prognozy <i>ex ante</i> V_{DT}	
	2017	2022	2017	2022	2017	2022
Kraków ogółem	42,51	40,38	0,359	0,384	0,84%	0,95%
Krowodrza	43,17	40,86	0,795	0,851	1,84%	2,08%
Nowa Huta	49,24	48,26	0,867	0,929	1,76%	1,93%
Podgórze	41,84	38,78	0,401	0,430	0,96%	1,11%
Śródmieście	4,68	3,32	0,412	0,442	8,81%	13,29%

Źródło: opracowanie własne na podstawie tabeli 2.

Tak wysokie wartości błędów względnych predykcji wynikają w tym przypadku m.in. z niskich wartości prognoz (obserwowane i prognozowane odsetki użytków rolnych w Śródmieściu są kilkakrotnie niższe niż w pozostałych dzielnicach, co wynika ze znacznego poziomu urbanizacji tej części miasta).

Z wyznaczonych na podstawie funkcji trendu prognoz wynika, że w 2022 r. powierzchnia użytków rolnych stanowić będzie ok. 40% ogólnej powierzchni Krakowa (tabela 3, rys. 2). Mniejszy udział od średniej dla ogółu miasta zajmować one będą nie tylko na terenie Śródmieścia (w 2022 r. – 3,3% – rys. 6), ale także Podgórze (niecałe 39% – rys. 5). W Krowodrzy udział powierzchni użytków rolnych w powierzchni tej dzielnicy będzie zbliżony – jak wyznaczony dla ogółu miasta (tj. nieco ponad 40% – rys. 3), natomiast największy w Nowej Hucie (48% – rys. 4).

Jeśli opisana przez funkcję tendencja spadkowa w przypadku Śródmieścia utrzyma się, to już w 2017 r. odsetek użytków rolnych zmaleje tam poniżej 5% (w 2012 r. – wyniósł on ponad 6,1%). Tendencja ta, potwierdzona zastosowanymi tu modelami matematycznymi, świadczy o postępującej urbanizacji dzielnicy oraz systematycznej eliminacji terenów otwartych, do których zalicza się m.in. użytki rolne¹¹. Niezależnie od jakości danych geodezyjnych (m.in. w 1992 r. w przypadku zaliczanych do użytków rolnych pastwisk, czy sadów nie zarejestrowano ich udziału na terenie tej dzielnicy, podczas gdy w następnych latach, tj. już w 1977 r., znów pojawiły się one w zestawieniach ewidencji gruntów, mimo

¹¹ W 2012 r. na terenie Śródmieścia w ramach użytków rolnych zarejestrowano głównie grunty orne i śladowo pozostałe formy rolniczego użytkowania ziemi: sady, łąki trwałe, pastwiska trwałe (stanowiące łącznie poniżej 0,7% powierzchni ogólnej dzielnicy).

iz Śródmieście nie zmieniło swojej powierzchni)¹² należy stwierdzić, że centrum Krakowa staje się powoli pustynią złożoną z żelaza, betonu i stali. Świadczy o tym także udział terenów rekreacyjno-wypoczynkowych powiększających (w przypadku Śródmieścia – nieznacznie) udział terenów otwartych. W 1977 r. udział ten wynosił dla Śródmieścia – 7,08%, a w 2012 r. – 5,76%. Był on wprawdzie najwyższy spośród innych dzielnic Krakowa, ale wykazywał tendencję spadkową.

Stosunkowo najwyższy odsetek powierzchni użytków rolnych utrzymywać się będzie nadal na terenie Nowej Huty, o ile nie zostaną podjęte działania zmierzające do nasilenia się różnych procesów inwestycyjnych¹³. Dzielnica ta w latach 1950–1977 podlegała intensywnym procesom urbanizacyjnym (średnioroczny spadek powierzchni użytków rolnych w powierzchni ogólnej był najwyższy w Krakowie i wynosił 1,24 p.p. – tabela 1). W ostatnim jednak okresie (1977–2012) odznaczała się ona najmniejszymi przeobrażeniami [Luchter 2011b, s. 8]. Sąsiedztwo kombinatu metalurgicznego, sprawia, że w Nowej Hucie wolniej niż w pozostałych byłych dzielnicach administracyjnych powstają nowe obiekty budownictwa mieszkaniowego, a także usługowego. Główny ruch budowlany koncentruje się współcześnie w Podgórzu i Krowodrzy¹⁴. Obecnie uwidaczniają się również zaległości w dziedzinie np. inwestycji komunikacyjnych. Na terenie Nowej Huty nie zrealizowano dotychczas wschodniej obwodnicy miasta. Odczuwa się także brak arterii komunikacyjnych łączących tę dzielnicę z centrum Krakowa¹⁵.

¹² Por. Roczne sprawozdanie: wykaz gruntów według stanu w dniu 1 stycznia 1992 r. Miasto Kraków: jednostka ewidencyjna Śródmieście, Urząd Miasta Krakowa. Wydział Geodezji i Mienia Komunalnego, Kraków 1992; Geod-02: Roczne sprawozdanie: Wykaz gruntów według stanu na 1.01.1998 r.: Miasto Kraków: jednostka ewidencyjna Śródmieście, Urząd Miasta Krakowa. Wydział Geodezji, Kraków 1998 i dalsze.

¹³ 26 marca 2013 r. prezydent Krakowa, Jacek Majchrowski, i marszałek województwa małopolskiego, Jacek Sowa, podpisali porozumienie, w następstwie którego ma być realizowana budowa Nowej Huty Przyszłości [Rapalski 2013, s. 3].

¹⁴ Zgodnie z danymi geodezyjnymi wzrost udziału powierzchni zajętej pod zabudowę mieszkaniową w Nowej Hucie był niższy niż w Podgórzu czy Krowodrzy, a wyższy niż w silnie zabudowanym Śródmieściu (w 2012 r. udział terenów zabudowy mieszkaniowej na terenie Śródmieścia wynosił ok. 28%, a w Nowej Hucie – ponad 7%, Krowodrzy – ok. 14%, a w Podgórzu – ok. 15%). Por. Zestawienie zbiorcze według stanu na dzień 1 stycznia 2013: miasto Kraków, Urząd Miasta Krakowa, Wydział Geodezji, Kraków 2013.

¹⁵ W 2014 r. Nową Hutę z centrum Krakowa łączyły zaledwie 3 ważniejsze drogi: ul. Mogilska – Al. Jana Pawła II (d. Planu Sześćioletniego), Al. Pokoju – Rondo Czyżyńskie, ul. Bora Komorowskiego – Andersa (do 1990 r. Majakowskiego). Od lutego 2014 r. rozpoczęto remont ul. Mogilskiej i Al. Jana Pawła II, co spowodowało paraliż komunikacyjny tej części miasta.

5. Uwagi końcowe

Przeprowadzone za pomocą liniowych funkcji trendu badania dotyczące zmian powierzchni użytków rolnych i wynikających z nich prognoz, na przykładzie Krakowa, pozwoliły na wykrycie niekorzystnych tendencji, do jakich należy między innymi zaliczyć istotny spadek udziału powierzchni tej kategorii użytków (według pierwszego stopnia podziału użytków) zarówno na terenie miasta Krakowa, jak i jego poszczególnych dzielnic.

Z reguły użytki rolne przeznaczane były głównie pod realizację charakterystycznych głównie dla miast użytków technicznych¹⁶, rzadziej innych kategorii użytków (np. lasów, gruntów zadrzewionych i zakrzewionych, wód). Wskazują na to dane obrazujące stopniowe wypieranie terenów rolniczych poza granice miasta. Działania te mają w zdecydowanej większości przypadków poparcie w obowiązujących przepisach prawnych. Do takich należy zaliczyć: Ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym [2003] czy znowelizowaną Ustawę o ochronie gruntów rolnych i leśnych [2008].

Wypełnienie tkanki urbanistycznej miasta i realizacja inwestycji na terenach do niedawna rolniczych spowoduje w przyszłości między innymi konieczność poszerzenia granic miasta i przyłączenia miejscowości, znajdujących się obecnie na terenie gmin otaczających Kraków, zwłaszcza od strony zachodniej, północno-zachodniej i południowej, gdzie uwarunkowania zwłaszcza przyrodnicze do rozwoju budownictwa mieszkaniowego są najbardziej korzystne. Spowoduje to także w przyszłości wzrost cen ziemi na tych terenach.

Wraz ze zmniejszeniem się powierzchni użytków rolnych ogółem następowało zmniejszanie się powierzchni form użytkowania ziemi do nich zaliczanych. Uzasadnione byłoby w przyszłości przeprowadzenie badań prognostycznych na przykładzie czterech głównych form rolniczego użytkowania ziemi, takich jak: grunty orne, sady, łąki, pastwiska, wyróżnionych w Zarządzeniu z 1969 r. [Zarządzenie Ministrów Rolnictwa... 1969, s. 223] jako podstawowe w ramach użytków rolnych.

Literatura

- Bromek K. [1966], *Użytkowanie ziemi w Krakowie i przyległych częściach powiatu krakowskiego około 1960 roku*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 128.
Luchter B. [1990], *Przestrzenne związki użytkowania ziemi w Krakowie*, „Dokumentacja Geograficzna”, z. 3.

¹⁶ Pojęcie użytku technicznego wprowadził do literatury K. Bromek [1955, s. 9].

- Luchter B. [1992], *Proces przemian użytków rolnych w Krakowie*, „Zeszyty Naukowe Akademii Ekonomicznej w Krakowie”, nr 367.
- Luchter B. [1997], *Wykorzystanie mapy gospodarczej „Użycie powierzchni ziemi” w gospodarce gruntami na przykładzie Krakowa* [w:] *Problemy gospodarki regionalnej*, Akademia Ekonomiczna w Krakowie, Kraków.
- Luchter B. [2009], *Tendencje zmian użytkowania ziemi w Krakowie latach 1848–2008*, „Świat Nieruchomości”, nr 1(67).
- Luchter B. [2010], *Przemiany w użytkowaniu ziemi w rozwoju miasta Krakowa*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Seria specjalna: Monografie, nr 196, Kraków.
- Luchter B. [2011a], *Analiza przemian użytkowania ziemi w Krakowie w latach 1848–2010*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie”, nr 869.
- Luchter B. [2011b], *Przemiany użytkowania ziemi w Nowej Hucie w 60-lecie jej istnienia*, „Świat Nieruchomości”, nr 1(75).
- Luchter B. [2012], *Kraków – zarys przemian ekonomiczno-przestrzennych*, Wydawnictwo Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, Kraków.
- Mydel R. [1979], *Rozwój struktury przestrzennej miasta Krakowa*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – PAN, Kraków.
- Rąpalski P. [2013], *Rewolucja w Nowej Hucie. SPA i park technologiczny*, „Polska Gazeta Krakowska”, nr 73(19 774).
- Roczne sprawozdanie: wykaz gruntów według stanu na dzień 1 stycznia 1998 [1998], Wydział Geodezji Urzędu Miasta Krakowa.
- Roczne sprawozdanie: wykaz gruntów według stanu z dnia 1 stycznia 1992 r. [1992], Wydział Geodezji i Mienia Komunalnego Urzędu Miasta Krakowa, Kraków.
- Rozporządzenie Ministra Rozwoju Regionalnego i Budownictwa z dnia 29 marca 2001 r. w sprawie ewidencji gruntów i budynków [2001], Dz.U. nr 38, poz. 454.
- Sobczyk M. [2013], *Ekonometria*, C.H. Beck, Warszawa.
- Ustawa z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym [2003], Dz.U. RP, nr 80 z 10 maja 2003, poz. 717.
- Ustawa z 19 grudnia 2008 r. o zmianie ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych [2008], Dz.U. RP nr 237 z 28 grudnia 2008, poz. 1657.
- Wprowadzenie do ekonometrii* [2009], red. K. Kukuła, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Zarządzenie Ministrów Rolnictwa i Gospodarki Komunalnej z 20 lutego 1969 [1969], Monitor Polski, Dz.U. nr 11, poz. 98.
- Zestawienie zbiorcze według stanu na dzień 1 stycznia 2003 [2003], Wydział Geodezji Urzędu Miasta Krakowa, Kraków.
- Zestawienie zbiorcze według stanu na dzień 1 stycznia 2008 [2008], Wydział Geodezji Urzędu Miasta Krakowa, Kraków.
- Zestawienie zbiorcze według stanu na dzień 1 stycznia 2013 [2013], Wydział Geodezji Urzędu Miasta Krakowa, Kraków.
- Zeliaś A., Pawełek B., Wanat S. [2002], *Prognozowanie ekonomiczne. Teoria. Przykłady. Zadania*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

Forecasting Changes in the Share of Farmland Area in the Overall Area of Cracow

(Abstract)

The article constitutes an attempt to forecast the share of farmland area in an overall area, using Cracow as an example. In fact, under the centrally planned economy, Cracow took over a large part of farmland areas, which recently have become subject to intensive development. The research was done in the years 1977–2012 within the town limits as laid out for each respective census year. The analysis takes into consideration the four former districts: Krowodrza, Nowa Huta, Podgórze and Śródmieście, all of which were preserved as cadastral units for survey balance purposes. The forecast was done for the period 2012–2022.

So as to determine long-term changes in land use, taking as example the total farmland area, we have applied the linear trend method which forecasts development tendencies based upon a longer time span. The verification confirms the statistical significance of the mathematical functions used. Generally speaking, for the years 2012–2022, the research shows that the share of farmland to the total area will decrease not only for Cracow as a whole but also in its respective districts.

Keywords: economic geography, land use in cities, spatial economy, linear trend model, forecasting, land use of urban space.

Aleksandra Lityńska

Katedra Historii Myśli Ekonomicznej
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Rozważania Eugeniusza Kwiatkowskiego o roli zbiorowej pracy społecznej w procesie likwidacji dysproporcji gospodarczych i społecznych II Rzeczypospolitej

Streszczenie

W artykule dokonano analizy programu rozwoju społeczno-gospodarczego II Rzeczypospolitej Eugeniusza Kwiatkowskiego, opartego na idei zbiorowej pracy społecznej. Solidarny, twórczy wysiłek wszystkich obywateli ujął on jako podstawę umocnienia gospodarczego i politycznego kraju na arenie międzynarodowej. Pełniąc obowiązki ministra przemysłu i handlu, później wicepremiera i ministra skarbu, przyczynił się do rozwoju strategicznych dziedzin gospodarki m.in. COP-u, Gdyni, Stalowej Woli, Mościc.

Słowa kluczowe: historia myśli ekonomicznej, polityka gospodarcza, polityka przemysłowa, ekonomia.

1. Wprowadzenie

Eugeniusz Felicjan Kwiatkowski (1888–1974) polityk, działacz gospodarczy II Rzeczypospolitej zyskał uznanie jako twórca pozytywnego programu rozwoju

gospodarczego kraju. Był czołowym politykiem gospodarczym, autorem przebudowy gospodarczej Polski. Sformułował i realizował wizję Polski silnej gospodarczo i politycznie, wizję obejmującą szeroki program rozwoju wszystkich dziedzin gospodarki. Rozwijał tezę, że przebudowa struktury gospodarki Polski stanowi warunek umocnienia suwerenności politycznej kraju.

Celem opracowania jest wykazanie wkładu E. Kwiatkowskiego w umocnienie potencjału gospodarczego i politycznego II Rzeczypospolitej. Jego zalecenie aktywnej gospodarczo polityki państwa oparte jest na idei współpracy obywateli z państwem w celu poprawy sytuacji materialnej całego społeczeństwa.

Sytuację ekonomiczną kraju E. Kwiatkowski rozpatrywał globalnie, a nie wycinkowo. Jego rozważania objęły wszystkie ważniejsze elementy życia społeczno-gospodarczego powiązane i wzajemnie uwarunkowane. Wysunięty przez niego program reform gospodarczych i finansowych zawierał rozwiązania bieżące i długookresowe, perspektywiczne.

E. Kwiatkowski z zawodu był inżynierem chemikiem. Początkowo studiował na Wydziale Chemii Technicznej Politechniki Lwowskiej, a następnie na uniwersytecie w Monachium. Od 1920 r. prowadził wykłady na Wydziale Chemicznym Politechniki Warszawskiej. W latach 1923–1926 był dyrektorem technicznym Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie.

Karierę polityczną Kwiatkowski rozpoczął po przewrocie majowym 1926 r., kiedy premier Kazimierz Bartel powierzył mu stanowisko ministra przemysłu i handlu, które zajmował do 1930 r. Pełniąc tę funkcję, przyczynił się do zrealizowania projektu budowy portu w Gdyni i fabryki związków azotowych w Mościcach pod Tarnowem. Popierał także rozwój handlu morskiego i powstanie Dalekomorskiej Floty Rybackiej.

Budowa portu i miasta Gdyni była najważniejszym przedsięwzięciem gospodarczym w latach 1926–1930. W 1926 r. przyznano Gdyni prawa miejskie i opracowano dla niej przestrzenny plan zabudowy. W listopadzie 1926 r. z inicjatywy Kwiatkowskiego rozpoczęło działalność Przedsiębiorstwo Państwowe „Żegluga Polska”, którego flota sześć lat później składała się już z 17 statków różnego typu. „Żegluga Polska” otworzyła polskie linie regularnie pływające po Bałtyku do Skandynawii i portów holenderskich: Rotterdamu i Antwerpii.

W 1930 r. Kwiatkowski ustąpił z rządu, manifestując swoje zastrzeżenia wobec metod walki z opozycją. Objął wówczas kierownictwo Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach. W 1933 r. został mianowany naczelnym dyrektorem Zjednoczonych Państwowych Fabryk Związków Azotowych w Chorzowie i Mościcach.

W latach 1935–1939 Kwiatkowski był wicepremierem, potem ministrem skarbu. Opracował wtedy program rozwoju gospodarki połączonej ze wzrostem

zatrudnienia w ramach czteroletniego planu inwestycji państwowych [Drozdowski 1989].

W 1937 r. rozpoczęto budowę Centralnego Okręgu Przemysłowego w celu aktywizacji terenów szczególnie zaniedbanych przez zaborców, zwłaszcza Małopolski. W widłach Wisły i Sanu postanowiono stworzyć centrum polskiego przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego o znaczeniu strategicznym. W ciągu paru lat zbudowano m.in. wielką hutę żelaza i fabrykę dział w Stalowej Woli, wytwórnię syntetycznego kauczuku w Dębicy, fabrykę celulozy w Niedomicach, elektrownię wodną w Rożnowie. Poważny postęp notowano także w rozbudowie portu w Gdyni i rozwoju polskiej floty. W 1939 r. liczyła ona 71 okrętów [Drozdowski 1963].

W 1939 r. Kwiatkowski wystąpił z nowym piętnastoletnim programem rozbudowy gospodarki i rozwoju oświaty, którego realizację przerwał wybuch II wojny światowej. Podczas wojny był internowany w Rumunii i zajął się historią gospodarczą świata. Po powrocie do kraju w 1945 r. został kierownikiem delegatury rządu polskiego do spraw odbudowy wybrzeża. Usunięty z tego stanowiska trzy lata później, zajął się już tylko pracą naukową. Jest autorem wielu opracowań i artykułów poświęconych historii gospodarczej, chemii i spraw morskich.

2. Program gospodarczy E. Kwiatkowskiego i jego realizacja

E. Kwiatkowski kierował się przesłanką, aby każda jednostka, każdy obywatel podjął indywidualne działania w imię wspólnego dobra, wspólnej wartości, którą jest silne państwo. Odrzucał bierne czekanie na działania innych, preferował aktywną postawę wobec konieczności rozwiązywania ważnych problemów gospodarczych i społecznych. Państwo – wskazywał Kwiatkowski – jest silną siłą swoich obywateli, których świadomość narodową, motywującą do twórczej pracy zbiorowej na rzecz całego społeczeństwa powinna pobudzać polityka rządu, polityka pieniężna i fiskalna, sprzyjająca rozwojowi własności prywatnej i ochronie bezpieczeństwa socjalnego obywateli. [Kwiatkowski 1931, s. 12].

Dziełem, którym Kwiatkowski chciał zwrócić uwagę społeczeństwa na problemy gospodarcze, społeczne i polityczne kraju była praca pt. *Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej*. Jej wydanie w 1931 r. wzbudziło szerokie zainteresowanie i uznanie. Jest to studium analityczne składające się z pięciu rozdziałów. Praca ma charakter interdyscyplinarny. Autor łączy badania historyczne z analizą współczesnych problemów II Rzeczypospolitej. Sięgając do historii Polski XVIII i XIX w., rozwinął pogląd, że źródłem wydarzeń historycznych, procesów ekonomicznych, postępu i rozwoju cywilizacji są ludzie. Badał kształtowanie się zbiorowej psychiki społecznej, społecznego obywatelskiego

instynktu społecznego. Jego zdaniem „Wobec wpływu wieków na kształtowanie się myśli i psychiki społecznej i pokolenia współczesnego, dopiero w tem oświeceniu staje się możliwe zbadanie i ocena wartości dzisiejszych w kierunku rozwoju na przyszłość” [Kwiatkowski 1931, s. 14].

Przyczyny upadku politycznego i gospodarczego Polski w XVIII w. Kwiatkowski wiązał z szeregiem zjawisk i czynników, wśród których dominowały dwa: nielicząca się z etyką i prawem polityka państw zaborczych oraz błędy i winy ówczesnych władz społeczeństwa polskiego. Nieskrępowana władza warstwy rządzącej w Rzeczpospolitej szlacheckiej przez długie wieki, egoizm szlachty realizującej własne prywatne interesy i jej negacja elementarnych obowiązków wobec państwa stały się źródłem anarchii i utraty niepodległości. Kwiatkowski wyszczególnił istotne problemy narastania procesu anarchii: *liberum veto*, ograniczanie praw miast i mieszczaństwa, przerzucanie przez szlachtę ciężarów podatkowych na systematycznie pauperyzowane warstwy społeczne, tj. mieszczaństwo i kmieci, brak niezbędnych środków do utrzymania i właściwego funkcjonowania instytucji państwowych, zaniedbania w zakresie rozwoju handlu i infrastruktury gospodarczej oraz umocnienia sił obronnych kraju m.in. granicy morskiej poprzez rozbudowę floty wojennej.

E. Kwiatkowski powoływał się na pisma pisarzy politycznych Polski szlacheckiej, m.in. Stanisława Staszica, który charakteryzując sejmowładztwo szlachty, wskazywał na dominację słowa „nie pozwalam” nad słowem „zgadzam się”. „Liberum veto na tyle stanów towarzystwo dzieli, ile jest obywatelów. Jeden obywatel jest nieskończoną liczbą, a wszyscy gołą cyfrą” [Staszic 1785, s. 47]. Podczas gdy sąsiedzi Polski umacniali instytucję państwową, Rzeczypospolita pozbawiała się siły obronnej i instytutu samozachowawczego. Szlachta dążyła do utrzymania wolności i przywilejów szlacheckich, stopniowo pozbawiając króla i rząd władzy wykonawczej.

Odrodzone państwo polskie powinno, zdaniem Kwiatkowskiego, kierować się własną polityką historyczną, bronić swoich racji, reprezentować interes narodowy i ochraniać swoją suwerenność. Utrwalenie niezależności politycznej, zdobytej w 1918 r. po 123 latach niewoli, i zjednoczenie odrębnie dotąd rozwijających się ziem byłych zaborów w jeden organizm gospodarczy wymaga zbiorowego wysiłku całego społeczeństwa, zbiorowej pracy jego kierowniczych instytucji, pracy szarmonizowanej i jednokierunkowej. Przebudowa wszystkich składników i elementów życia społeczno-gospodarczego uwarunkowana jest położeniem geograficznym, gęstością zaludnienia i krajowymi zasobami surowców naturalnych. Kwiatkowski nawiązał do poglądów J. Solera o braku automatyzmu rozwoju kultury, które odniósł do wszystkich przejawów życia zbiorowego związanych z kulturą, cywilizacją i gospodarstwem narodowym. Rozwinął tezę, że dzieło ludzi jest podstawą potęgi państwa. Stwierdził m.in., „że obiektywne

warunki państwa, stawiają określone postulaty dla dynamiki zbiorowej społeczności, które jest i będzie odpowiedzialne za obecne i przyszłe losy państwa” [Kwiatkowski 1931, s. 11].

Działalność E. Kwiatkowskiego była powiązana z budową nowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej i politycznej II Rzeczypospolitej. Wyzwania, z którymi musiał się zmierzyć, to zacofanie gospodarcze, brak kapitału wewnętrznego, ogromne bezrobocie, duże dysproporcje w sferze produkcji i podziału. Budżet państwa cechował permanentny deficyt, a nadmierne wydatki państwa w stosunku do dochodów finansowano przez dodatkową emisję pieniądza. W 1923 r. inflacja przerodziła się w hiperinflację, której skutkiem było zahamowanie rozwoju przemysłu i wystąpienie zjawisk kryzysowych [Landau i Tomaszewski 1967, s. 30–60].

3. Propozycje E. Kwiatkowskiego dotyczące procesów dostosowawczych w czterech podstawowych dziedzinach gospodarki

E. Kwiatkowski reprezentował nowe, oparte na interwencjonizmie, ujęcie roli państwa w gospodarce i na rynku pracy, odmienne od rozwiązań liberalnych. Był zwolennikiem etatyzmu i robót publicznych. W pełni doceniał znaczenie planowania gospodarczego w procesie realizacji wyznaczonych celów społeczno-ekonomicznych. Industrializację kraju warunkował przeprowadzeniem reformy rolnej, rozszerzeniem rynku zbytu dla artykułów przemysłowych i rolnych [Bochenek 2004, s. 148–149].

Podstawowe założenia programu Kwiatkowskiego restrukturyzacji gospodarki polskiej wynikały z procesów dostosowawczych w czterech dziedzinach. Pierwszy z nich to modernizacja przemysłu, który z wyjątkiem Śląska i pojedynczych fabryk w innych dzielnicach opierał się na średniej i drobnej wytwórczości o niskim stopniu technologii produkcji. Realizacja tego zadania wymagała dużych nakładów kapitału trwałego i obrotowego, które w okresie I wojny światowej i wysokiej inflacji zostały prawie całkowicie zniszczone. Niezbędna była również poprawa struktury zawodowej Polski, gdyż prawie trzy czwarte ludności utrzymywało się z pracy na roli.

Drugi kierunek objął przeobrażenia ustroju rolnego i stabilizację polityki rolnej w celu przekształcenia milionowych rzesz chłopskich w aktywne konsumentów i płatników podatków, umożliwiając w ten sposób realizację głównych zadań państwowych związanych z industrializacją. Zdaniem Kwiatkowskiego, umiejętne i fachowo przeprowadzona reforma rolna, scalenie gruntów, uregulowanie serwitutów, następnie melioracja, udostępnienie tanich i długotermino-

wych kredytów, państwowa pomoc w selekcji ziarna, a przede wszystkim rozwój oświaty rolniczej miały w tej dziedzinie poważne zadania do spełnienia.

Celem kolejnego procesu dostosowawczego były zmiany w sferze podziału drogą ograniczenia obciążeń podatkowych zarówno w przemyśle, jak i rolnictwie, regulacji systemu wynagrodzeń pracowników, co miało ożywić krajową konsumpcję. „To, te elementy – podkreśla Kwiatkowski – wyrównania rażących rozpiętości społecznych przez podwyższenie stopy życiowej najszerzych warstw ludności, to podstawy stopniowego narastania dobrobytu społecznego i produktywnej absorpcji przyrostu ludnościowego, to wreszcie fundament powodzenia skarbu państwa, tej podstawy wszelkiej celowości w zakresie programu gospodarczego i politycznego państwa” [Kwiatkowski 1931, s. 227].

Czwarty proces dostosowawczy związany był z redukcją dysproporcji między wartością eksportu i importu oraz zmianą wybitnie surowcowego charakteru polskiego eksportu. „Bogactwo narodów – pisze Kwiatkowski [1931, s. 219] – łączy się przede wszystkim z procesem przeróbki surowców na produkty ostateczne i z organizacją wymiany towarowej, postawioną na wysokim poziomie”. Wzrost eksportu towarowego przyspiesza proces uprzemysłowienia i umożliwia finansowanie niezbędnego importu. Kwiatkowski uznał ideę samowystarczalności za absurdalną, a politykę gospodarczą nastawioną albo na rynek wewnętrzny, albo na rynki zagraniczne – za błędną. Rozwój ekonomiczny kraju i osiągnięcie równowagi gospodarczej uwarunkował także wprowadzeniem ochrony celnej.

Polityka morska, olbrzymia ekonomiczna wartość dla Polski bezpośredniego dostępu do morza stanowiła dla Kwiatkowskiego podstawę sformułowania i realizacji programu morskiego. Zakładał on rozwój floty handlowej, dostosowanie organizacyjne i instytucjonalne w zakresie funkcjonowania samodzielnego handlu morskiego i międzynarodowego, budowę i zarządzanie portów oraz rozbudowę infrastruktury gospodarczej.

E. Kwiatkowski wskazywał na poczucie dumy społeczeństwa polskiego związane z posiadaniem wybrzeża morskiego. Dostęp do morza tworzy nowe możliwości produkcyjne, handlowe, transportowe, prowadzi do przeobrażeń struktury zawodowej społeczeństwa, podnoszenia kwalifikacji i umiejętności pracowników, rozwoju nowych branż i gałęzi gospodarki. „Pod względem ekonomicznym ta mała granica morska stanowi już dziś to samo, co olbrzymia granica lądowa. Nie można zaś ani obliczyć, ani wyprorokować kresu jej wartości. Będą one stopniowo narastać w stosunku do naszej upartej i niezłomnej woli pracy, proporcjonalnie do naszego wysiłku i do przestawienia naszej psychiki. Przez wieki całe, wbrew narzucającym się okolicznościom i potrzebom, byliśmy narodem rolników, dziś musimy się stawać narodem wielofunkcyjnym, społeczeństwem kupców,

przemysłowców, rolników, pracowników fizycznych i umysłowych” [Kwiatkowski 1931, s. 238].

W październiku 1935 r., po dymisji rządu Walerego Sławka, Kwiatkowski objął kierownictwo polityki gospodarczej rządu. W latach 1935–1938 realizował program etatystyczny rozwoju wielkich inwestycji państwowych, finansowanych kredytami Banku Polskiego. Wskazywał na znaczenie inwestycji państwowych w procesie rozwoju kraju, efektywnego wykorzystania zasobów pracy i surowców, tworzenia nowych przedsiębiorstw w strategicznych gałęziach produkcji, a wymagających dużych nakładów kapitałowych. Etatyzm nie powinien jednak – jego zdaniem – wypierać inicjatywy prywatnej w średnich i drobnych zakładach produkcyjnych. W swych poglądach zbliżył się do dużej grupy polityków i działaczy gospodarczych z kręgu obozu sanacyjnego nazwanej Pierwszą Brygadą Gospodarczą, której poglądy stały się treścią pracy zbiorowej pt. *Na froncie gospodarczym*. Do zwolenników etatyzmu należała także grupa ekonomistów skupiona wokół pisma „Gospodarka Narodowa”.

Z krytyką rządowego programu uprzemysłowienia sformułowanego przez E. Kwiatkowskiego wystąpił R. Rybarski w pracy pt. *Idee przewodnie gospodarstwa Polski*, dowodząc, że działalność inwestycyjna państwa w sytuacji braku kapitału wewnętrznego doprowadzi do rozwoju niekontrolowanej inflacji [Rybarski 1933, s. 99–105].

Gospodarka była dla E. Kwiatkowskiego sferą rządowego i społecznego działania w celu osiągnięcia wspólnego dobra, wspólnej wartości: państwa silnego ekonomicznie i politycznie. Opowiadał się za budową wspólnoty narodowej, umocnieniem solidarności obywateli z celami państwa i utworzeniem rządu zgody narodowej. Świadomość polityczna ugrupowań i stronnictw politycznych oraz przyjęte programy działania powinny umacniać demokrację, nie tylko demokrację polityczną, ale ekonomiczną i społeczną. W państwie demokracji obywatelskiej każdy mieszkaniec powinien mieć poczucie ochrony prawa i nienaruszalności swobód obywatelskich. Podkreślał, że o realizacji ustroju demokratycznego decydują nie przyjęte formuły, ale stan psychiczny i moralny społeczeństwa generujący wolę zbiorowej pracy społecznej. [Kwiatkowski 1988].

Źródłem konfliktów społecznych jest, zdaniem E. Kwiatkowskiego, „dysproporcja między odczuwanymi powszechnie potrzebami, a aktualnymi warunkami życia, między koniecznościami dnia dzisiejszego a postulatami i możliwościami przyszłości” [Kwiatkowski 1931, s. 245]. Za główne zadania władz państwowych uznał dążenie do osiągnięcia pewnej równowagi interesów współczesnych i przyszłych drogą ustawodawczą i kontrolną.

E. Kwiatkowskiego poddał surowej krytyce okres rządów parlamentarnych lat 1918–1926, gdy istniało ponad 80 ugrupowań politycznych, które były źródłem chaosu gospodarczego i finansowego, narastania procesu inflacji i pauperyzacji

społeczeństwa. Rezultatem braku odpowiedzialności sejmu i rządu w sprawach finansowych była inflacja bilonowa, dalsze przekroczenia budżetowe, a w konsekwencji załamanie złotego i utrata olbrzymich sum z pożyczek zagranicznych, przeznaczonych na ratowanie kursu złotego. W tej sytuacji podjęte przez Władysława Grabskiego próby przywrócenia równowagi budżetowej okazały się niemożliwe do realizacji [Krzyżanowski 1929, s. 55].

Za najważniejsze osiągnięcia rządu Marszałka Piłsudskiego E. Kwiatkowski uznał stworzenie podstawy stabilizacji waluty i wzrostu zaufania obywateli do waluty krajowej. „Każdy zaś program gospodarczy państwa staje się automatycznie kłamstwem, jeżeli rząd nie potrafi zachować stabilizacji waluty i równowagi budżetowej; załamanie tych dwóch czynników, to najgorszy i najcięższy podatek nałożony na społeczeństwo, a przede wszystkim na klasy pracujące i najuboższe” [Kwiatkowski 1931, s. 263]. Wysuwany w dobie wielkiego kryzysu gospodarczego projekt dewaluacji złotego i odejścia od systemu waluty złotej Kwiatkowski zdecydowanie odrzucił. Dowodził, że w kraju, który w ciągu kilku lat przeszedł dwie inflacje, spadek wartości waluty musiałby przybrać katastrofalne rozmiary i zamiast ożywienia gospodarczego przynieść pogorszenie sytuacji na rynku finansowym i zachwiać rynkiem kredytowym.

4. Wychowanie polityczne społeczeństwa w koncepcji E. Kwiatkowskiego

Wychowanie polityczne społeczeństwa jest jednym z zasadniczych zadań rządu. E. Kwiatkowski argumentował, że prawo staje się podstawą potęgi państwa, gdy jego wprowadzenie nie wiąże się z użyciem przemocy, ale staje się normą moralną społeczeństwa, służy bowiem do rozwiązywania rzeczywistych problemów życia zbiorowego. Likwidacja dysproporcji między przyjętymi programami partyjnymi a efektywną polityką ekonomiczną państwa wymaga – jego zdaniem – od całego społeczeństwa, tj. instytucji publicznych i obywateli, uczciwej interpretacji i egzekwowania przyjętej konstytucji i ustaw. Rozwinął pogląd, „że programy partyjne nie są naczelną i nienaruszalną konstytucją wrogich państw w państwie, celem samym w sobie, a jedynie środkiem do realizowania przez zdrowy kompromis największej sumy korzyści społecznych, a więc i państwowych [Kwiatkowski 1931, s. 267].

Dysproporcje w wykorzystaniu sił produkcyjnych społeczeństwa i dysproporcje wartości materialnych może usunąć konsekwentna i uparta przez swą świadomość praca twórcza i zorganizowana. Kwiatkowski warunkował zachowania społeczne wewnętrznym, psychicznym nastawieniem jednostki do państwa i jego potrzeb, do prawa i jego egzekwowania, do innego człowieka

i jego warunków życia. Wyzwolenie sił społecznych i indywidualnych jest czynnikiem decydującym o sytuacji bieżącej i przyszłości Polski.

W procesie kształtowania świadomości narodowej obywateli duże znaczenie ma podział władzy i jego przestrzeganie, stosunek ugrupowań politycznych do rządu, innych ugrupowań politycznych i całego społeczeństwa. Kwiatkowski podkreślał, że rząd musi uchronić się przed supremacją własnych ugrupowań politycznych, gdyż ta sytuacja prowadzi do zachwiania równowagi władz, parlamentaryzmu i uniemożliwia kontrolę jednej władzy nad drugą.

Istotnym zadaniem państwa jest stworzenie warunków do swobodnego rozwoju własności prywatnej i zapewnienie trwałych, instytucjonalnych gwarancji przestrzegania prawa własności. Zdaniem E. Kwiatkowskiego, dopiero stabilność tych instytucji przyniesie zaufanie do państwa i jego polityki, ukształtuje zdrową psychikę społeczną, wolną od szowinizmu, stworzy przesłanki ożywienia gospodarki, zmniejszenia kontrastów społecznych i socjalnych.

Wprowadzenie przez E. Kwiatkowskiego reglamentacji dewizowej w kwietniu 1936 r. zapobiegło odpływowi kapitałów za granicę, który był związany z prowadzoną w latach wielkiego kryzysu polityką deflacyjną i liberalizmem dewizowym. Polityka reglamentacji dewizowej poprawiła sytuację pieniężną Polski zarówno na rynku krajowym, jak i międzynarodowym. Powstały warunki do kompensacji polskich zobowiązań zamrożonymi za granicą polskimi należnościami, nastąpiło obniżenie kosztów obsługi zagranicznej długu publicznego, wzrosły rezerwy kruszcowo-dewizowe Banku Polskiego [Landau i Tomaszewski 1982, s. 61–70]. Jednocześnie Kwiatkowski przestrzegał przed dewaluacją pieniądza prowadzącą do naruszenia równowagi budżetowej i powstania deficytu budżetowego. Kładł nacisk na utrzymanie mocnego, stabilnego kursu złotówki i gospodarczej wiarygodności kraju na forum międzynarodowym. Gdy objął kierownictwo finansów państwa budżet zaczął wykazywać nadwyżkę.

W 1939 r., na kilka miesięcy przed wybuchem wojny, E. Kwiatkowski zdecydował się na tzw. emisję fiducyjną, czyli inflacyjne finansowanie wydatków zbrojeniowych. Polityka ta została pozytywnie oceniona przez pracowników Instytutu Badania Koniunktur i Cen, którzy uznali ją za umiarkowaną inflację [Kowalik 1992, s. 275].

E. Kwiatkowski ostro krytykował politykę spłaty zagranicznych zobowiązań Polski poprzez wyprzedaj majątku państwowego lub eksport zapasu złota. Uważał, że polityka finansowa państwa powinna opierać się na narodowym interesie Polski związanym z utrzymaniem i rozwojem polskich przedsiębiorstw i instytucji finansowych [Kwiatkowski 1936, s. 27–31].

5. Podsumowanie

Eugeniusz Kwiatkowski był wyjątkową postacią w dziejach II Rzeczypospolitej, wielkim patriotą. Jako polityk i działacz gospodarczy wyróżniał się niezwykle aktywnością, podejmował zdecydowane działania w celu realizacji postawionych zadań, określonych jasno i konkretnie, uzasadnionych merytorycznie, nie szedł na kompromis w najważniejszych dla kraju kwestiach. Uważany jest za głównego architekta przebudowy struktury gospodarczej Polski międzywojennej, twórcę koncepcji modernizacji gospodarki, umocnienia niepodległości kraju na bazie silnego, nowoczesnego przemysłu i rozwiniętego handlu ze światem. COP, Gdynia, Stalowa Wola, Mościce to najważniejsze przedsięwzięcia gospodarcze lat 1918–1939, których był współtwórcą. Rozbudowa przemysłu wiązała się z wielkimi inwestycjami w zakresie infrastruktury: budową dróg, kolei, elektrowni, sieci gazowych. Duże znaczenie miała budowa powiązań komunikacyjnych ze Śląska nad morze. Pod koniec lat trzydziestych większość polskiej wymiany zagranicznej realizowana była drogą morską, a jedyny polski port handlowy w Gdyni stał się największym portem nad Bałtykiem.

Kompleksowa koncepcja E. Kwiatkowskiego budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego przyczyniła się do powstania wielu małych i dużych przedsiębiorstw, w których znalazło zatrudnienie około 100 tys. osób. W ten sposób E. Kwiatkowski zapoczątkował jako jeden z pierwszych w Polsce ideę klastrów przemysłowo-usługowych. Ich rozwój miał także przyczynić się do zniwelowania różnic w poziomie życia pomiędzy regionami uprzemysłowionymi i zacofanymi gospodarczo, tzn. Polską A i B. Była to nowotarska koncepcja rozwoju regionalnego.

E. Kwiatkowski widział potrzebę ingerencji państwa w rozwój strategicznych dziedzin gospodarki. Regulacyjną polityką państwa objął także stosunki podziału w celu poprawienia sytuacji materialnej wszystkich obywateli, a nie tylko określonych sfer politycznych i gospodarczych powiązanych z rządem. Dążył do podniesienia świadomości narodowej obywateli. Wskazywał, że w procesie wzrostu gospodarczego liczy się jedność społeczeństwa, współpraca wszystkich klas i grup społecznych. Tylko solidarny, twórczy wysiłek zbiorowej pracy społecznej stanowi podstawę umocnienia gospodarczej i politycznej niezależności Polski na arenie międzynarodowej.

E. Kwiatkowski był zwolennikiem demokratycznej struktury państwa, którą nie ogranicza rozbudowana i skorumpowana administracja publiczna. Opowiadał się za przestrzeganiem prawa i praworządności m.in. prawa do posiadania własności prywatnej i wolności politycznej. „W tem bowiem miejscu Europy, gdzie leży Polska, istnieć może tylko państwo silne, rządne, świadome swych trudności i swego celu, wolne, rozwijające bujnie indywidualne wartości każdego

człowieka, a więc demokratyczne, zwarte i zorganizowane, solidarne i silne wewnętrznie, budzące szacunek na zewnątrz, przeniknięte walorami kultury i cywilizacji, państwo nowoczesne, zachodnie mnożące w wyścigu pracy własne wartości materialne i moralne. Czy możemy się wahać, stając u drogowskazu, gdzie pójść?” [Kwiatkowski 1931, s. 306].

Przedstawiony program E. Kwiatkowskiego dotyczący uprzemysłowienia kraju, umocnienia demokracji politycznej, współpracy obywateli z państwem i łagodzenia dysproporcji w procesie podziału jest aktualny i może być podstawą założeń programów społeczno-gospodarczych rządzących partii politycznych.

W uznaniu zasług E. Kwiatkowskiego dla rozwoju gospodarki morskiej, floty handlowej oraz portu i miasta Gdyni został on 21 lipca 1972 r., podczas obchodów 50-lecia budowy Gdyni, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą oraz Złotą Odznaką „Zasłużony Pracownik Morza”.

11 listopada 1996 r. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Aleksander Kwaśniewski nadał pośmiertnie Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu Order Orła Białego, a Sejm w 120 rocznicę Jego urodzin podjął specjalną „Uchwałę w sprawie uczczenia pamięci Eugeniusza Felicjana Kwiatkowskiego” z 21 stycznia 2009 r.

Literatura

- Bochenek M. [2004], *Szkice o ekonomii i ekonomistach*, Firma Wydawniczo-Handlowa MADO, Toruń.
- Drozdowski M. [1989], *Eugeniusz Kwiatkowski: człowiek i dzieło*, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Drozdowski M. [1963], *Polityka gospodarcza Rządu Polskiego 1936–1939*, PWN, Warszawa.
- Guzicki L., Żurawicki S. [1984], *Polscy ekonomiści XIX i XX wieku*, PWE, Warszawa.
- Kowalik T. [1992], *Historia ekonomii w Polsce 1864–1950*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Krzyżanowski A. [1929], *Rządy Marszałka Piłsudskiego*, Nakładem Autora, Kraków.
- Kwiatkowski E. [1930], *Tendencje i postulaty rozwoju gospodarczego Polski*, „Polska Gospodarcza”, z. 36.
- Kwiatkowski E. [1931], *Dysproporcje. Rzecz o Polsce przeszłej i obecnej*, Nakładem Wydawnictwa Szkoły Ludowej, Kraków.
- Kwiatkowski E. [1936], *Gospodarstwo Polski na przełomie 1936/1937 R.*, Nakładem Tygodnika „Polska Gospodarcza”, Warszawa.
- Kwiatkowski E. [1988], *Rzecz najważniejsza Polska. Wybór myśli politycznych i społecznych (Seria obywatelska)*, Warszawa.
- Landau Z., Tomaszewski J. [1967], *Gospodarka Polski międzywojennej*, t. 1: *W dobie inflacji 1918–1923*, KiW, Warszawa.
- Landau Z., Tomaszewski J. [1982], *Gospodarka Polski międzywojennej*, KiW, Warszawa.
- Nowak-Jeziorański J. [1996], *Człowiek ze złota. Wspomnienie o Eugeniuszu Kwiatkowskim*, „Tygodnik Powszechny”, nr 38.

- Rybarski R. [1933], *Przyszłość gospodarcza Polski*, Drukarnia S. Wyszynski i S-ka, Warszawa.
- Smoliński T. [1985], *Rządy Józefa Piłsudskiego*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Staszic S. [1785], *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego* [brak miejsca wydania], Warszawa.

The Considerations of Eugeniusz Kwiatkowski on the Role of Collective Social Work in the Process of Liquidating the Economic and Social Disparities of the II Republic of Poland

(Abstract)

The aim of the article is to analyse the socio-economic programme of Eugeniusz Kwiatkowski in the II Republic of Poland, based on the idea of collective social work. Kwiatkowski posited solidarity and the creative efforts of all citizens as a basis for strengthening the economic and political position of the country in the international arena. Fulfilling the duties of the Minister of Industry and Trade and then deputy Prime Minister and Minister of the Treasury, he contributed to the development of strategic sectors of the economy, mainly in the COP (Central Industrial Region), Gdynia, Stalowa Wola, and Mościce.

Keywords: history of economics, economic policy, industrial policy, economics.

Dariusz Piotr Kruk

Studia Doktoranckie Wydziału Ekonomii
i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Instytucjonalne formy wspierania rozwoju przemysłu Galicji w dobie autonomii

Streszczenie

Nowa ekonomia instytucjonalna stanowi teorię, której odwołanie znaleźć można w tematyce uprzemysłowienia Galicji w dobie autonomii. Uważa się, że Galicja była obszarem ubogim i zaniedbanym, pozbawionym struktur organizacyjnych. Zaborca pozostawił ten region, nie wykazując chęci wykorzystania potencjału ludzi oraz organizacji, które się na nim znajdowały. Jednakże analizując ten region od strony ekonomicznej oraz znaczenia instytucji, można zauważyć, jak wielką rolę odgrywały one w kształtowaniu przemysłu na tych ziemiach. W związku z obecnością instytucji, które krzewiły rzemiosło, handel oraz drobny przemysł, można przyjąć, że działające organizacje stanowiły bodziec do rozwoju tego regionu. Przedmiotem artykułu jest zarys działalności stowarzyszeń przemysłowych o zasięgu krajowym.

Słowa kluczowe: nowa ekonomia instytucjonalna, uprzemysłowienie, stowarzyszenia przemysłowe, struktury organizacyjne, instytucje.

1. Wprowadzenie

Problematyka dotycząca roli instytucji w rozwoju przemysłu autonomicznej Galicji dotychczas nie stanowiła przedmiotu zainteresowań polskiej historio-

grafii gospodarczej¹. Celem niniejszego artykułu jest więc otwarcie dyskusji nad tą kwestią. Ze względu na złożoność problematyki analizie poddane zostaną wybrane zagadnienia dotyczące tej tematyki. Przedmiotem będzie działalność stowarzyszeń przemysłowych o zasięgu krajowym².

Na podstawie koncepcji teoretycznej nowej ekonomii instytucjonalnej w artykule podjęto próbę udowodnienia, że instytucje nakreśliły drogę uprzemysłowienia południowych ziem Polski na przełomie XIX i XX w. Artykuł jest także próbą odpowiedzi na pytanie o rację istnienia organizacji gospodarczych i transakcji rynkowych oraz w jaki sposób instytucje ekonomiczne wpływają na trwałość rozwoju.

Szczegółne znaczenie dla rozwoju ekonomii instytucjonalnej przypisuje się koncepcji ograniczonej racjonalności autorstwa H. Simona. Klasyczna ekonomia instytucjonalna nie miała zbyt dużego wpływu na rozwój nowej ekonomii instytucjonalnej. Wspólny dla tych kierunków jest obszar zainteresowań, czyli instytucja w znaczeniu zasad, reguł postępowania, w odróżnieniu od organizacji, które tworzone są przez ludzi wykorzystujących instytucje jako podstawy działania. Różnica w podejściach polega na traktowaniu instytucji. W nowej ekonomii instytucjonalnej uwagę skupia się na instytucji formalnej, a w klasycznej ekonomii instytucjonalnej – na instytucji nieformalnej. Praca R. Coase'a pt. *The Nature of the Firm* uznawana jest za początek nowej ekonomii instytucjonalnej³. Autor zadał w niej pytanie o rację istnienia organizacji gospodarczych oraz transakcji rynkowych jako sposobów alokacji zasobów [Gancarczyk 2010, s. 53–54].

Uczestnicy społecznego procesu gospodarczego oczekują działań prowadzących do poczucia dobrobytu obejmującego poza satysfakcjonującym poziomem jakości konsumpcji bezpieczeństwo wewnętrzne, zewnątrz oraz sprawiedliwość społeczną [Kopycińska 2005, s. 233]. Instytucje to struktury, w których wystę-

¹ Tematyka rozwoju przemysłu Galicji została zarysowana przez H. Mianowskiego w okresie międzywojennym (por. [Mianowski 1938, 1912]).

² Kategoria przemysłu w odniesieniu do ówczesnej rzeczywistości ekonomicznej rozumiana była bardzo szeroko. Stanisław Głąbiński, wybitny ekonomista z przełomu XIX i XX w., definiuje przemysł w znaczeniu węższym „jako przedsiębiorstwo z dziedziny przetwórczej, powołane do produkcji dla ogólnych potrzeb społecznych”, natomiast w znaczeniu szerszym przez przemysł rozumie „całą produkcję przetwórczą tak dla potrzeb indywidualnych jak ogólnych” (por. [Głąbiński 1913, s. 240]). W rozumieniu ówczesnego prawa przemysłowego przemysłem był nie tylko przemysł w znaczeniu ekonomiczno-społecznym, ale także handel, przewóz i pośrednictwo, niekiedy też inne zajęcia zarobkowe. Niektórzy niemieccy ekonomiści (np. Rau) rozumieli przez przemysł wszelką działalność zarobkową (por. [Głąbiński 1913, s. 240]). To ostatnie rozumienie przemysłu jest współcześnie określane jako biznes.

³ R. Coase'a uważa się za prekursora badań nad naturą i istotą granic organizacji. Przeciwstawił dwa mechanizmy zarządzania efektywnością organizacji – rynek oraz hierarchię. Zapoczątkował dyskusję nad naturą organizacji (por. [Gorynia 2000]).

pują oddziaływania międzyludzkie. Ich obecność w ścisłym związku wiąże się z występowaniem ograniczeń finansowych i technologicznych. Stanowią bodziec do podejmowania decyzji mających odzwierciedlenie w aktywności społecznej, ekonomicznej i politycznej. Instytucje tworzą reguły i ich systemy. Nie da się rozpatrywać działalności instytucji w oderwaniu od działalności człowieka w konkretnych sytuacjach wynikających z reguł społecznych i powszechnych poglądów wywodzących się z kultury, otoczenia materialnego i przeszłości [Chmielak 2002, s. 105].

Występuje rozbieżność pomiędzy tendencjami w gospodarkach a tradycyjnymi teoriami wzrostu. Sprzeczność polega na tym, że pewna grupa krajów słabo rozwiniętych o niskich poziomach dochodów odnotowuje o wiele wyższe tempo wzrostu od krajów wysoko rozwiniętych, co jest zjawiskiem odmiennym od dominującej teorii empirycznej. Wystąpienia tego typu zależności próżno szukać w strukturze modeli endogenicznego wzrostu, dlatego też rzeczywistość ta odbiega od tradycyjnego modelu neoklasycznego przyjmującego równoległość w skali całego świata [Wojtyna 2002, s. 5]. W wyjaśnieniu rozbieżności pomiędzy podejściem teoretycznym a empirycznym do tego zjawiska uwidacznia się rola instytucji jako bodźca uruchamiającego produktywną kooperację w skali społecznej. Dlatego też rola instytucji budzi zainteresowanie współczesnych ekonomistów ze względu na zjawisko występowania różnic w długookresowym tempie wzrostu gospodarczego pomiędzy państwami [Kopycińska 2005, s. 233].

Reprezentantami nowej ekonomii instytucjonalnej są: O.E. Williamson, R.H. Coase, D. North, S. Pejovich. Pojęcie instytucji wyjaśniane jest najczęściej za pomocą definicji D. Northa. Wskazuje ona instytucje jako zespoły zarówno formalnych zasad i nieformalnych norm, które wpływają na zachowania i nadają porządek ludzkiemu działaniu. Należy jednak odróżniać instytucje od organizacji. Instytucje to zasady postępowania, wzory zachowań, reguły gry, a organizacje to wykonawcy reguł – gracze – którzy mogą występować w roli agentów zmiany instytucjonalnej oraz twórców nowych zasad [Gancarczyk 2010, s. 56].

W teorii ekonomii jako najważniejsze wskazuje się trzy znaczenia instytucji:

- instytucje rozumiane jako organizacje,
- formalne zasady i nieformalne normy, które odróżniają się od organizacji opartych na tych zasadach i normach,
- instytucje rozumiane jako stan równowagi w grze – equilibrium.

System instytucjonalny kraju stanowi całość jego instytucji, w których wyróżnia się podsystem ekonomiczny, polityczny i społeczny [Chmielak 2002, s. 106].

2. Przegląd instytucji Galicji

W dobie autonomii na obszarze Galicji istotną rolę w kształtowaniu polityki przemysłowej pełniły: samorząd gospodarczy, stowarzyszenia i związki przemysłowe oraz towarzystwa wspierające przemysł.

W drugiej połowie XIX w. zarówno w monarchii habsburskiej, jak i w Galicji powstał samorząd gospodarczy. Podstawowym zadaniem samorządu gospodarczego był stały i równomierny rozwój przemysłu w Galicji. Nie była to jednak jedyna aktywność samorządu. Na czele zadań znajdowało się rozwinięcie całej gospodarki regionu. Działania te nie cieszyły się silnym poparciem zarówno w kraju, jak i wśród podmiotów decyzyjnych w stolicy monarchii – Wiedniu. Kiedy powstawał samorząd gospodarczy, Galicja była krajem o charakterze rolniczym, gdzie, z wyjątkiem pojedynczych zakładów, nie rozwijał się przemysł ciężki [Mianowski 1912, s. 80].

Na mocy rozporządzenia ministra handlu Austrii, 26 lutego 1850 r. powołano izby handlowe i przemysłowe przekształcone w 1868 r. w izby przemysłowo-handlowe [Zachuta i Zdebski 2000, s. 27].

Na terenie Galicji powstały trzy izby: w Krakowie, Lwowie i Brodach [Kargol 2003, s. 41]. Okręg krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej obejmował powiaty: Biała, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dąbrowa, Gorlice, Grybów, Jasło, Kolbuszowa, Kraków, Limanowa, Łańcut, Mielec, Myślenice, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Oświęcim, Pilzno, Podgórze, Przeworsk, Ropczyce, Rzeszów, Strzyżów, Tarnobrzeg, Tarnów, Wadowice, Wieliczka i Żywiec.

Okręg Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie obejmował stołeczne miasto Lwów i powiaty: Bohorodczany, Brzozów, Buczacz, Cieszanów, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Gródek Jagielloński, Horodenka, Jarosław, Jaworów, Kałusz, Kołomyja, Kossów, Krosno, Lisko, Lwów, Mościska, Nadwórna, Peczeniżyn, Przemyśl, Rawa ruska, Rudki, Sambor, Sanok, Skole, Śniatyn, Sokal, Stanisławów, Stryj, Sambor stary, Tłumacz, Turka, Żółkiew i Żydaczów.

Okręg Izby handlowej i przemysłowej w Brodach obejmował następujące powiaty: Brody, Brzeżany, Bóbrka, Borszczów, Czortków, Husiatyn, Kaminka strum., Podhajce, Przemyślany, Radziechów, Rohatyn, Skałat, Tarnopol, Trembowla, Zaleszczyki, Zbaraż, Zborów, Złoczów [Skorowidz... 1912, s. 106, 110, 112].

Izby te jako korporacje doradcze miały za zadanie:

- dyskutować o sprawach handlowych i przemysłowych,
- na wezwanie ministerstw, władz krajowych, albo też z własnej inicjatywy podawać do wiadomości władz swe spostrzeżenia i wnioski o potrzebach handlu i przemysłu, jak też o stanie środków komunikacyjnych,

– przedstawiać opinie o projektach ustaw mających styczność z interesami handlowymi lub przemysłowymi, nim rząd przedstawi je ustawodawczym ciałom reprezentacyjnym do konstytucyjnego traktowania,

– przedstawiać opinie o możliwości utworzenia publicznych instytucji mających na celu popieranie handlu i przemysłu,

– podejmować wspólne dyskusje z jedną lub kilkoma Izbami [*Skorowidz...* 1912, s. 101–102].

Izby handlowe i przemysłowe miały także szczególne obowiązki i uprawnienia. Było to:

– prowadzenie rejestru wszystkich osób, którym służy prawo wyboru do izby handlowej i przemysłowej, prowadzenie rejestru marek i wzorów produktów przemysłowych, prowadzenie bieżących wykazów protokołowanych firm i wszystkich innych przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i komunikacyjnych, instytucji pieniężnych i kredytowych z danego okręgu, a także danych potrzebnych do statystyki handlowej i przemysłowej,

– wywieranie wpływu na egzaminowanie i mianowanie pośredników handlowych oraz mianowanie radców giełdowych i asesorów sądów handlowych,

– wydawanie poświadczeń o istnieniu zwyczajów handlowych, o rejestrowaniu marek i wzorów towarów, o zdolności oferentów na dostawy dla celów państwowych,

– rozstrzyganie jako sąd polubowny wskutek umowy zawartej przez zainteresowanych, i z przestrzeganiem istniejących w tej mierze specjalnych przepisów, sporów w sprawach handlowych i przemysłowych,

– przedkładanie ministrowi handlu co roku sumarycznego sprawozdania, przedstawiającego spostrzeżenia o stosunkach handlowych w ogóle, o stanie przemysłu, handlu i komunikacji w danym okręgu z poprzedniego roku [*Skorowidz...* 1912, s. 101–102].

Każda izba dzieliła się na sekcję handlową i przemysłową. Do jej kompetencji należały także kwestie górnictwa. Na wniosek ministra handlu można było powoływać dodatkowe sekcje dla odpowiednich gałęzi przemysłu.

Galicyjski samorząd gospodarczy starał się przekonać władze austriackie do swojego programu uprzemysłowienia. Dążono do uzyskania należytego miejsca dla reprezentantów Galicji w instytucjach doradczych władz austriackich. W 1901 r. Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie przekazała ministrowi do spraw Galicji i ministrowi handlu petycję, w której zwróciła uwagę na upośledzenie krajowej reprezentacji w Radzie Przemysłowej, w której zasiadało jedynie trzech Polaków na 80 miejsc. Podobna sytuacja miała miejsce w Urzędzie Patentowym, gdzie zasiadał jeden Polak, w Radzie Rzemiosła i Drobного Przemysłu – trzech Polaków na 30 miejsc oraz w Radzie Pracodawców – brak miejsc. Bardzo ważnym aspektem działań izby było ustawodawstwo przemysłowe, które

wymagało pilnego uregulowania przez państwo w taki sposób, aby sprzyjało powstawaniu nowych zakładów przemysłowych, a w efekcie przyspieszało proces industrializacji kraju [Mianowski 1912, s. 112]. Zgodnie z tym przekonaniem samorząd gospodarczy podjął działania na rzecz ustawodawstwa przemysłowego, a zwłaszcza w zakresie wywłaszczeń na cele przemysłowe.

Rolą samorządu gospodarczego było opiniowanie projektów ustaw odnoszących się do przemysłu w Galicji. Jednym z projektów była ustawa o spółkach akcyjnych z 1898 r. Krakowska izba powołała komisję, w której skład wchodziłi radcy i rzeczoznawcy, którzy zajęli się omawianiem kwestionariusza przekazanego przez Ministerstwo Sprawiedliwości [Kargol 2003, s. 98]. Komisja oceniła, że za sprawą racjonalnego ustawodawstwa akcyjnego przemysł wielu krajów notował intensywny rozwój. Przekazano jednocześnie surową ocenę austriackiego ustawodawstwa akcyjnego. Za zgubny dla tworzenia towarzystw akcyjnych uznano system, w którym rząd udzielał i odmawiał koncesji do prowadzenia spółki w sposób dowolny. Zdaniem komisji do powołania spółki nie powinna być potrzebna koncesja Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a jedynie pozytywna opinia pozostałych resortów. Krytycznie odniesiono się także do systemu podatkowego. Stagnację powodowało wielokrotne opodatkowanie przemysłu akcyjnego. Do podatków tych należały: podatek zarobkowy, podatki krajowe i gminne, podatek osobisto-dochodowy od dochodu towarzystwa akcyjnego wypłacanego w formie dywidendy akcjonariuszom oraz podatek od dochodu z akcji innego towarzystwa. Usunięcie tych barier było głównym warunkiem skutecznego rozwoju spółek akcyjnych. Postulowano o gruntowną reformę ustawodawstwa akcyjnego na wzór niemiecki. Tamtejsze rozwiązania prawodawcze dawały wolność działania towarzystwom akcyjnym oraz nakładały na każdego przedsiębiorcę pełnoprawną odpowiedzialność za jego postępowanie [Kargol 2003, s. 98]. Zainteresowanie samorządu gospodarczego problematyką spółek akcyjnych w przemyśle wyprzedzało ich powstanie w Galicji. Pierwsze przedsiębiorstwa tego typu zostały zorganizowane dopiero w 1906 r. W 1900 r. samorząd gospodarczy opiniował projekt ustawy o popieraniu przemysłu, a w 1903 r. projekt noweli do ustawy przemysłowej [Ziomek 1930, s. 26–27].

Od właściwych postaw finansowych i organizacyjnych zależał rozwój zakładów przemysłowych w Galicji. Za najlepszą formę organizacji dla przedsiębiorstw przemysłowych izba uznała towarzystwo akcyjne. Wynikało to z charakterystyki rynku – zaostrej konkurencji. Tylko tego typu zakłady mogły się utrzymać ze względu na zasięg prowadzonych interesów oraz intensyfikację produkcji i sprzedaży, jak również były w stanie zmniejszyć koszty produkcji i zarządu przypadające na jednostkę wyprodukowanego towaru. Jedna osoba nie mogła dostarczyć wielkich nakładów kapitału na szybką, taną i masową

produkcję. W przypadku produkcji przemysłowej – górnictwa węgla i ropy, przemysłu chemicznego – najważniejszą rolę odgrywały kredyty długoterminowe [Kargol 2003, s. 99].

Jednym z najważniejszych zadań programu przemysłowego samorządu gospodarczego było podjęcie starań o zapewnienie rynków zbytu w kraju oraz za granicą, które wpłynęłyby na systematyczny wzrost produkcji. Problem ten nieustannie towarzyszył działalności samorządu i wiązał się przede wszystkim z wewnętrzną i zagraniczną polityką handlową i celną, natomiast w mniejszym stopniu doceniano i dość rzadko popierano zastosowanie nowości technicznych w przemyśle. Dużą wagę samorząd gospodarczy przywiązywał do rozwoju transportu kolejowego i drogowego, gdyż rozkwit przemysłu w tym okresie był niemożliwy bez nowoczesnej i dobrze rozwiniętej sieci połączeń komunikacyjnych [Ziomek 1930, s. 78].

W polityce przemysłowej izby starały się pełnić rolę łącznika między rządem a sferami gospodarczymi, co wynikało z ich obowiązków statutowych. Przede wszystkim dbano o zaspokojenie potrzeb przemysłu, zwracając się z odpowiednimi życzeniami i ekspertyzami do władz publicznych. Ponadto udzielano informacji, starano się o zniżki taryf lub uzyskanie dostaw. Będąc organizacją terytorialną, izby obejmowały swoją działalnością cały przemysł znajdujący się na ich obszarze działania. Aby skuteczniej wypełniać swoje zadania, dokładnie zapoznawały się ze stanem produkcji przemysłowej, jej warunkami i potrzebami. Przedstawiono raport porównujący stan ekonomiczny Wolnego Miasta Krakowa z jego sytuacją po włączeniu do Austrii. Surowo oceniono rządy zaborców ze względu na brak możliwości rozwoju przemysłu, co było skutkiem braku kapitału i wysokiej stopy procentowej kredytów [Kargol 2003, s. 101].

Z powołanych w Galicji stowarzyszeń przemysłowych wyodrębnić należy stowarzyszenia ogólne i specjalistyczne, a co do zasięgu działania ogólnokrajowe, regionalne i lokalne⁴. Do najważniejszych stowarzyszeń przemysłowych o charakterze ogólnym zaliczyć należy Ligę Pomocy Przemysłowej oraz Centralny Związek Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego. Powołano także stowarzyszenia specjalistyczne, takie jak: Galicyjski Związek Młynów, Galicyjski Związek Piwowarów, Krajowe Towarzystwo Naftowe w Galicji, Towarzystwo Politechniczne we Lwowie oraz Krakowskie Towarzystwo Techniczne.

⁴ Organizacja stowarzyszeń przemysłowych w monarchii habsburskiej opierała się na rozdziale VII ustawy przemysłowej, której tekst ustalony został ustawą z 15 marca 1883 r. i zmieniony następnie częściowo ustawą z 23 lutego 1897, wreszcie znacznie rozszerzony i ustalony ustawą z 5 lutego 1907 r.

3. Centralny Związek Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego

Centralny Związek Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego został utworzony w kwietniu 1903 r. w wyniku uchwały I zjazdu przemysłowego odbytego we wrześniu 1901 r. w Krakowie [Dąbrowski 1901, s. XCI–XCII]. Głównym celem Związku było przestrzeganie wspólnych interesów przemysłu krajowego. Składało się na to przede wszystkim systematyczne reprezentowanie wszelkiego rodzaju interesów przemysłu fabrycznego oraz spełnianie wobec swych członków funkcji organu doradczego, szczególnie w kierunku prawniczym i administracyjnym. Istotne było dążenie do podniesienia poziomu zbytu wyrobów zarówno w kraju, jak i poza krajem, badanie warunków poszczególnych gałęzi przemysłu i inicjatywa do zakładania nowych lub rozszerzania istniejących przedsiębiorstw fabrycznych. Ważne było także organizowanie akcji zbiorowych na rzecz postulatów pojedynczych gałęzi lub całego przemysłu, zbieranie opinii we wszelkich kwestiach dotyczących przemysłu i handlu [*Skorowidz...* 1912, s. 158].

Związek zajmował się działalnością na rzecz poszczególnych jego członków oraz na rzecz pewnych gałęzi lub całego przemysłu. W zakres działalności wchodziły sprawy handlowo-polityczne, takie jak: taryfa cłowa i traktaty handlowe, taryfy kolejowe, taryfy drogowe, sprawy dotyczące poczt, telegrafów i telefonów, administracyjno-prawne – szczególnie stosowanie ustawy przemysłowej, ubezpieczenie robotników od wypadków i na wypadek choroby, skarbowe – podatkowe, uwolnienie krajowych przedsiębiorstw fabrycznych od dodatków autonomicznych do podatków, sprawy dostaw publicznych i prywatnych, eksport krajowych wyrobów, sprawy pomocy kraju dla przemysłu, sprawy kredytu przemysłowego, a także statystyki przemysłowej [*Skorowidz...* 1912, s. 158]. W ostatnich latach doby autonomicznej Związek zajmował się organizacją eksportu galicyjskiego.

Swoje cele Związek realizował poprzez interwencje ustne i pisemne u władz. W memoriałach i petycjach przedstawiano władzom i ciałom doradczym życzenia i zażalenia poszczególnych członków dotyczące ogólniejszych żądań i potrzeb przemysłu galicyjskiego. Związek nie powstrzymywał się przed agitacjami we wszystkich kwestiach dotyczących przemysłu krajowego, a zwłaszcza polityki handlowej, komunikacyjnej i podatkowej [*Skorowidz...* 1912, s. 158]. Związek utrzymywał stały kontakt z władzami, instytucjami i towarzystwami takimi, jak: Krajowa Izba Handlowa i Przemysłowa, Krajowa Komisja do spraw Przemysłowych, Liga Pomocy Przemysłowej, w których zakres wchodziły sprawy przemysłu krajowego. Kontaktował się także z organizacjami przemysłowymi poza krajem, a więc z Centralnym Związkiem Przemysłowców Austriackich. Centralne biuro Związku mieściło się we Lwowie, a ekspozytura biura

w Wiedniu i Krakowie. Dochody Związku zasilane były z wpisowego i rocznych składek członków.

4. Działalność Ligi Pomocy Przemysłowej

Liga Pomocy Przemysłowej powołana została w 1903 r. we Lwowie jako „Biuro reklamy wyrobów krajowych” przy Centralnym Związku Galicyjskiego Przemysłu Fabrycznego, a od 21 września 1904 r. działała pod nazwą Liga Pomocy Przemysłowej. Jako Związek Towarzystw Komitetów Pomocy Przemysłowej obejmowała obszar całego kraju. Zadaniem Ligi Pomocy Przemysłowej było popieranie wspólnych interesów i rozwoju Towarzystwa Pomocy Przemysłowej oraz towarzystw związanych dla obrony i podniesienia krajowego przemysłu, rolnictwa i handlu. Do funkcji Ligi należało:

- powoływanie do życia Towarzystw Pomocy Przemysłowej i innych Towarzystw mających na celu obronę i rozwój krajowego przemysłu, rolnictwa i handlu,

- popieranie rozwoju tych Towarzystw, udoskonalanie ich wewnętrznego ustroju, kierowanie całą ich działalnością za pomocą zaleceń, wskazówek i rad oraz wszelkimi innymi środkami,

- rozwijanie jak najszerzej propagandy na rzecz zbytu wyrobów przemysłu krajowego, z uwzględnieniem przede wszystkim tych artykułów krajowej wytwórczości, które jakością, ceną i innymi warunkami nie ustępują artykułom obcej produkcji, przez popieranie usiłowań zmierzających ku uświadomieniu społeczeństwa o stanie i warunkach rozwoju przemysłu krajowego,

- popieranie starań zmierzających ku obronie wytwórstwa krajowego na zewnątrz oraz tworzeniu korzystnych gospodarczo-politycznych warunków,

- współdziałanie i pomoc w zakładaniu zarobkowych stowarzyszeń i innych krajowych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych,

- zbieranie i ogłaszanie dat statystycznych dotyczących przemysłu krajowego i handlu,

- wydawanie czasopism, katalogów, broszur i innych publikacji na usługi wyżej wymienionych celów,

- organizowanie zjazdów, zgromadzeń i wieców przemysłowych,

- wprowadzenie ogólnej marki ochronnej dla wyrobów krajowych pod nazwą Liga Pomocy Przemysłowej,

- organizowanie tzn. wystaw ruchomych [*Sprawozdanie...* 1911, s. 6–8].

Liga Pomocy Przemysłowej bardzo mocno podkreślała rolę „wystawy ruchomej” w edukacji przemysłowej społeczeństwa galicyjskiego zwłaszcza w małych miasteczkach i wsiach. Oprócz wykładów dla młodzieży szkolnej

i wieców przemysłowych, odbywały się wykłady o przemyśle krajowym. Wystawy świadczyły praktyczne, konkretne usługi należącym do niej firmom. Rozdawano cenniki oraz formularze próbne zamówień [*Skorowidz...* 1912, s. 150]. Liga i jej towarzystwa związkowe organizowały także inne wystawy.

Powstała marka ochronna Ligi Pomocy Przemysłowej, która stanowiła środek ochronny wyrobów krajowego przemysłu przed podszywaniem się zagranicznych wytwórców pod określony wyrób krajowy. Stało się tak, gdyż przeciw podobnym praktykom w obowiązujących ustawach nie było środków zaradczych, wobec czego Liga Pomocy Przemysłowej postanowiła wprowadzić w życie ogólną markę ochronną. „Marka ta urzędowo zarejestrowana i prawnie chroniona, stanowi jedyną praktyczną ochronę wyrobów krajowego przemysłu przed nielojalną konkurencją obcych fabryk, rachujących na łatwowierność ogółu konsumentów” [*Skorowidz...* 1912, s. 151]. Zarząd Ligi Pomocy Przemysłowej udzielał prawa poszczególnym wytwórcom krajowym do używania marki ochronnej Ligi Pomocy Przemysłowej. Oznaczało to prawo do posługiwania się tym znakiem i napisem pod ścisłą kontrolą Ligi. Prawo używania marki ochronnej było udzielane bezpłatnie, lecz warunkiem koniecznym była przynależność do „wystawy ruchomej” [*Skorowidz...* 1912, s. 151]. Nad ochroną marki od ewentualnych nadużyć czuwało Biuro Ligi Pomocy Przemysłowej, jak też poszczególne towarzystwa pomocy przemysłowej i ich organy.

Liga Pomocy Przemysłowej prowadziła seminarium przemysłu domowego. Jego celem było kształcenie nauczycielek szkół ludowych w różnych gałęziach przemysłu domowego nadających się do wprowadzenia na wsiach i w małych miasteczkach. Miało to dać stałe zajęcie i zarobek ludności, zwłaszcza w czasie wolnym od pracy na roli. W kraju przez swą organizację a za granicą przez pośrednictwo Muzeum Eksportowego szukano możliwości zbytu wyrobów przemysłu domowego [*Skorowidz...* 1912, s. 151].

Liga prowadziła wychowanie młodzieży w duchu swych zasad. Na postojach „wystawy ruchomej” nawoływała młodzież do pracy, dawała wskazówki, jak wspierać przemysł przez zakup wyrobów krajowych, i zachęcała do interesowania się przemysłem oraz handlem przez organizowanie tzw. warsztatów studenckich.

By zapewnić przemysłowcom dopływ nowego potencjału ludzkiego, Liga Pomocy Przemysłowej wyszukiwała wśród młodzieży opuszczającej naukę dla braku środków jedynki wykazujące zainteresowanie określonym zawodem przemysłowym lub handlowym i ułatwiała im praktyczną naukę zawodu. Pomocą Lidze służyło również Towarzystwo Pomocy Przemysłowej. Liga udzielała także poparcia osobom starszym pragnącym kształcić się w zawodach przemysłowych i kupieckich. Słuchaczom Politechniki wyszukiwała praktyki wakacyjne, posady; rzemieślnikom organizowała kursy zawodowe, popierała starania o przyjęcie na

specjalne kursy w Wiedniu i za granicą, zakładała spółki wytwórcze i magazynowe, wreszcie wzmacniała podstawy bytu rękodzielnika, przemysłowca i kupca przez organizacje kredytu dla przemysłu i handlu. Było to tworzenie samoistnych wzorcowych instytucji, które, rozwijając się w kraju, służyły za wsparcie dla zainteresowanych sfer przemysłowców i kupców. Były to tzw. spółki fakturowe dostarczające łatwo dostępnego kredytu obrotowego.

Wzrastająca produkcja przemysłowa Galicji wymagała nawiązania bliższych kontaktów przemysłowo-handlowych z zagranicą. Do tego celu powołano Muzeum Eksportowe i Biuro Adresowe. Instytucje te były potrzebne Galicji, ponieważ wiele gałęzi przemysłu zdobywało wewnętrzny rynek dopiero po utrwaleniu swej marki, reputacji i popytu poza krajem. Odnosiło się to w szczególności do bardzo rozgałęzionego, wielostronnego i bogatego przemysłu domowego w Galicji. Muzeum Eksportowe Ligi wносиło oferty, przeprowadzało kalkulacje eksportowe, obliczało cła i taryfy, udzielało informacji kredytowych o eksporterach zagranicznych i eksporterom o producentach krajowych, zbierało materiały do statystyki eksportu galicyjskiego. Muzeum Eksportowe było pierwszym w Galicji zbiorem wzorów krajowej produkcji zdolnej do eksportu mających wskazać krajowym producentom, jakich towarów poszukiwała zagranica. Muzeum Eksportowe połączone zostało ze stałym Biurem Adresowym zaopatrzone w dane adresowe przemysłu krajowego i zagranicznego [*Skorowidz...* 1912, s. 151].

Dzięki poparciu instytucji i materialnemu poparciu Ministerstwa Handlu Liga Pomocy Przemysłowej rozwinęła akcję eksportową. Poważane znaczenie w postępie przemysłu przed wybuchem I wojny światowej miała polityka gospodarcza władz krajowych i miejskich dbająca o kształcenie kadr fachowców w dziedzinie rzemiosła. Wspierała ona działanie Krajowego Instytutu Popierania Rękodzieł i Przemysłu powstałego w 1907 r. [*Bieniarzówna i Małecki* 1997, s. 191].

5. Podsumowanie

W artykule przedstawiono formy instytucji działających na obszarze autonomicznej Galicji oraz pokazano zakres ich funkcjonowania. Dzięki powołaniu Izby Handlowo-Przemysłowej następnie Centralnego Związku Przemysłu Fabrycznego oraz Ligi Pomocy Przemysłowej Galicja poprawiła swoją pozycję rynkową oraz stała się konkurencyjna poza swymi granicami. To właśnie dzięki funkcjonowaniu tych instytucji możliwy był rozwój drobnego handlu i usług małych przedsiębiorców, którzy mieli szanse na prezentację swych produktów oraz świadczenie usług w szerszym zakresie. Oprócz wspomnianych w artykule

instytucji istotną rolę w rozwoju tego regionu odegrał Bank Przemysłowy Galicji utworzony w 1910 r. oraz Krajowy Patronat Rękodziel i Drobного Przemysłu. Obecność instytucji formalnych na terenie Galicji dała możliwość negocjacji ze stolicą Monarchii Habsburskiej oraz wskazała drogę do rozwoju regionu zaniedbanego i źle zagospodarowanego przez zaborcę.

Literatura

- Bieniarzówna J., Małecki J.M. [1997], *Dzieje Krakowa, Kraków w latach 1918–1939*, t. 4, Wydawnictwo Literackie, Kraków.
- Chmielak A. [2002], *Instytucjonalne podstawy trwałości rozwoju gospodarczego*, WSFiZ, Białystok.
- Dąbrowski M. [1901], *Pamiętnik I Zjazdu Przemysłowego w dniach 18, 19, 20 i 21 września 1901 r. w Krakowie*, nakładem autora, Kraków.
- Gancarczyk M. [2010], *Wsparcie publiczne dla MŚP. Podstawy teoretyczne a praktyka gospodarcza*, C.H. Beck, Warszawa.
- Głąbiński S. [1913], *Wykład ekonomiki społecznej wraz z zarysem polityki ekonomicznej i historią ekonomiki*, Lwów.
- Gorynia M. [2000], *Teoria przedsiębiorstwa w okresie transformacji*, „Ekonomista”, nr 2.
- Kargol T. [2003], *Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie w latach 1850–1939, dzieje – ludzie – polityka gospodarcza*, „Historia Iagellonica”, Kraków.
- Kopycińska D. [2005], *Teoretyczne aspekty gospodarowania*, Katedra Mikroekonomii Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin.
- Mianowski H. [1912], *Przemysł krajowy a krajowe instytucje dla popierania przemysłu*, nakładem autora, Kraków.
- Mianowski H. [1938], *Rola ustawodawstwa przemysłowego w rozwoju rzemiosła z uwzględnieniem aktualnych tendencji nowelizatorskich*, nakładem autora, Kraków.
- Skorowidz przemysłowo-handlowy Królestwa Galicji [1912], Izba Przemysłowo-Handlowa, wyd. II, Lwów.
- Sprawozdanie z działalności „Ligi Pomocy Przemysłowej”* [1911], za okres od 1 stycznia 1910 do 30 czerwca 1911, Liga Pomocy Przemysłowej – Drukarnia Polska, Lwów.
- Wojtyna A. [2002], *Nowe kierunki badań nad rolą instytucji we wzroście i transformacji*, „Gospodarka Narodowa”, nr 10.
- Zachuta L., Zdebski A. [2000], *Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie 1850–2000*, Monografia jubileuszowa z okazji 150 rocznicy powstania Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, *Wstęp*: T. Szczypinski, Kraków.
- Ziomek M.J. [1930], *Życie gospodarcze w okręgu krakowskiej Izby Przemysłowo-Handlowej 1850–1930*, Izba Przemysłowo-Handlowa, Kraków.

Institutional Forms to Promote Galicia's Industrial Development in the Era of Autonomy

(Abstract)

New Institutional Economics is a theory that was cited in the revocation of Galician industrialisation in the era of autonomy. Galicia was a poor area neglected and deprived of organisational structures. The occupying power left the region without the prospect of using the potential of either the people or organizations. However, analysing the region in economic terms, particularly from the point of view of institutions, we see what an important role they played in shaping Galicia's industry. The formal institutions created craft, trade and small-scale industry that caused the region to develop. The article outlines the activity of nationwide industrial associations.

Keywords: New Institutional Economics, industrialisation, nationwide industrial associations, organisational structure, institutions.

Magdalena Frańczuk

Katedra Prawa Publicznego

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Prawda jako pojęcie języka prawnego

Streszczenie

W artykule zestawiono i porównano w sposób syntetyczny kontekst terminu „prawda” w kilku najważniejszych tekstach prawa stanowionego, a mianowicie w kodeksie cywilnym, karnym oraz kodeksie postępowania administracyjnego. Opracowanie z założenia ma na celu analizę terminu „prawda” oraz zweryfikowanie hipotezy zakładającej, że nie możliwe jest zrekonstruowanie uniwersalnej definicji legalnej prawdy. W opracowaniu skupiono się przede wszystkim na tym, co pod pojęciem analizowanego terminu rozumiał prawodawca. Z analizy pojęcia „prawda” wysnuto konkluzję, że nie da się stworzyć jednolitej, uniwersalnej definicji legalnej prawdy i nie ma takiej potrzeby dla praktyki prawa.

Słowa kluczowe: prawda, prawo, aksjologia, stosowanie prawa.

1. Wprowadzenie

Definiowaniem pojęcia prawdy zajmowali się filozofowie już od czasów starożytnych. Klasyczna definicja prawdy pochodzi od Arystotelesa i w wielkim skrócie powiedzieć można, że prawda w tym ujęciu to zgodność sądów z rzeczywistym stanem rzeczy, którego ten sąd dotyczy. Powołując się na Arystotelesa, „Powiedzieć, że istnieje, o czymś, czego nie ma, jest fałszem. Powiedzieć o tym, co jest, że jest, a o tym, czego nie ma, że go nie ma, jest prawdą”¹. Według św.

¹ Więcej na ten temat zob. Arystoteles, *Metafizyka*, *Analitiki Wtóre*, <http://sady.up.krakow.pl/antfil.arystoteles.analitwtore.htm> (dostęp: 24.05.2013).

Tomasza z Akwinu pojęcie prawdy zamyka się w stwierdzeniu: *Prawda to zgodność sądu z rzeczywistością*². Podobnie w polskich słownikach prawdę definiuje się jako cechę wypowiedzianych zdań określającą ich zgodność z rzeczywistością. W mowie potocznej prawda rozumiana jest jako stwierdzenie czegoś, co miało faktycznie miejsce, lub stwierdzenie że coś faktycznie nie miało miejsca.

Od starożytności powstało wiele teoretyczno-prawnych koncepcji prawdy. Przykładowo H. Kelsen przyjął założenie, że nie ma prawdy absolutnej, jest tylko prawda pośrednia. Według C. Peirc'a i przedstawicieli pragmatyków, prawda nie może być zdefiniowana w sposób subiektywny, jest ona empirycznie poznawalna, nie wynika z osobistego przekonania, lecz stanowi swego rodzaju konsensus środowiska naukowego. O. Holmes uważał z kolei, że prawda nie może opierać się na przekonaniu jednostki, gdyż jest czymś wobec niej zewnętrznym i poznawalnym, intersubiektywnym [Kusaj 2014, s. 86].

Na wstępie zaznaczyć należy, że przedstawione w opracowaniu zagadnienie nie ma charakteru wywodu filozoficzno-prawnego na temat miejsca i znaczenia prawdy w prawie, ani też nie jest przedmiotem rozważań natury teoretycznie zorientowanej socjologii prawa, jak czyni to większość autorów poruszających to niezwykle istotne zagadnienie. Ma na celu syntetyczne zestawienie i porównanie kontekstów terminu „prawda” w kilku najważniejszych tekstach prawa stanowionego, a mianowicie w kodeksie cywilnym (materialnym i proceduralnym), kodeksie karnym oraz kodeksie postępowania administracyjnego. Opracowanie z założenia ma na celu analizę terminu „prawda” w przywołanych tu aktach prawnych oraz próbę zweryfikowania hipotezy zakładającej, że dla praktyki prawa niemożliwe jest zrekonstruowanie rodzaju uniwersalnej definicji legalnej prawdy, bowiem pojęcie „prawda” nie daje się podporządkować żadnej jednoznacznej definicji. W opracowaniu przeanalizowano zatem pojęcie prawdy ze względu na dogmatykę prawa, kierując się wykładnią i definiowaniem pojęć języka prawnego. Nie odwołano się tu do szerokiej literatury o charakterze filozoficznym czy socjologicznym, ale do rozumienia prawdy, jakie znajduje się w popularnych podręcznikach prawoznawstwa oraz do opracowań i komentarzy szeroko rozpowszechnionych w praktyce stosowania prawa. Co ciekawe, jak zauważa J. Zajadło, pozycji monograficznych poświęconych wprost zagadnieniu prawdy w prawie jest stosunkowo niewiele [Zajadło i Zaidler 2013, s. 293]. Można zaryzykować tezę, że jedną z przyczyn deficytu problematyki prawdy w obszarze teorii i filozofii prawa jest *sui generis* ambiwalentny stosunek prawników do prawdy w ogóle [Zajadło i Zaidler 2013, s. 294]. Wydaje się, że przede wszystkim w toku studiów prawniczych więcej uwagi powinno poświęcać się analizowanemu pojęciu prawdy.

² Więcej na ten temat zob. Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, *Asercja*, <http://www.ptta.pl/pef/pdf/a/asercja.pdf> (dostęp: 25.05.2013).

2. Rozumienie prawdy jako pojęcia języka prawnego

Według zasad techniki prawodawczej³ (§ 146) w ustawie lub innym akcie normatywnym najczęściej formułuje się definicję danego określenia, jeżeli jest ono wieloznaczne, nieostre, lub znaczenie danego określenia nie jest powszechnie zrozumiałe. Jak wskazuje R. Piotrowski, w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego nie wykluczono posługiwania się przez ustawodawcę pojęciami nieostrymi, jednakże powinny one mieć „ugruntowaną w świadomości prawnej jednostek podstawę aksjologiczną, z której wynika konkretny normatywny imperatyw”, nie mogą mieć charakteru blankietowego ani stwarzać podstaw do dowolnego kształtowania ich treści [Piotrowski 2009]. W tym świetle postawić można zasygnalizowane we wstępie pytanie, czy w ogóle uprawnione jest mówienie o prawdzie w kategorii definicji legalnej, czy też należy prawdę traktować intuicyjnie w oderwaniu od ścisłych pojęć języka prawnego jako pewną postulowaną wartość, pożądany stan rzeczy, czy też np. zgodność danego stwierdzenia z rzeczywistością.

Zdefiniowanie pojęcia prawdy nastroczało trudności filozofom już od czasów starożytnych. Wydaje się też, że nigdy nie uda się znaleźć jakiejś uniwersalnej teorii, ani naukowej definicji prawdy, co do której wszyscy byliby zgodni, ponieważ prawdę można rozumieć na wiele sposobów. W praktyce stosowania prawa mają znaczenie nie tyle dywagacje filozoficzne na temat prawdy, co raczej zdroworozsądkowe i proste rozumienie terminu „prawda”, po pierwsze jako zaprzeczenia nieprawdy (fałszu), po drugie jako udowodnionych faktów, które obiektywnie uznano za prawdziwe.

Jak więc można jasno zdefiniować na potrzeby stosowania prawa pojęcie prawdy? Należy najpierw odwołać się do podręczników prawoznawstwa, które początkującym prawnikom sygnalizują przede wszystkim dwa rodzaje (czy znaczenia) prawdy w prawie, mianowicie pojęcie prawdy formalnej i materialnej. Odwołanie to jest ważne, gdyż nie każdy student prawa w toku studiów wybierze przedmiot „filozofia prawa” na większości uczelni mający charakter fakultatywny, a w toku którego wykładane są także elementy różnych teorii prawdy. Należy zatem założyć, że kończąc studia prawnicze, a także kształcąc się dalej na którejś z aplikacji, prawnik nie będzie szerzej zastanawiał się nad tym czym prawda jest, czy pogłębiał refleksji natury filozoficznej. Zetknie się w praktyce z koniecznością stosowania przepisów prawnych, które pojęcie prawdy w sobie zawierają.

³ Załącznik do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie Zasad techniki prawodawczej (Dz.U. 2002, nr 100, poz. 908).

Analizując pojęcie prawdy w prawoznawstwie, z jakim styka się student I roku, trzeba odwołać się do takich autorów, jak m.in. T. Chauvin, T. Stawecki i P. Winczorek [2012, s. 214], którzy rozróżniają prawdę, biorąc pod uwagę względy formalne i materialne. Według definicji przywołanych autorów prawda formalna (sądowa, procesowa), to taki obraz faktów, na jaki godzą się strony postępowania przed organami władzy publicznej (np. powód i pozwany w procesie cywilnym), albo jaki wynika z domniemań prawnych i jaki (w konsekwencji) przyjmuje organ stosujący prawo, czyniąc go podstawą podejmowanej decyzji. Prawda formalna sprowadza się zatem przede wszystkim do ustalenia stanu faktycznego sprawy i wydania odpowiedniego orzeczenia czy decyzji. Ustalony stan faktyczny może jednak być sprzeczny z rzeczywistością, a więc nie być prawdą. Prawo zatem za pomocą swoich instytucji może tylko dążyć (próbować dojść) do ustalenia prawdy „rzeczywistej” w konkretnej sprawie. Prawda materialna (często zwana obiektywną) to wiedza zgodna ze stanem faktycznym, inaczej – zasada zobowiązująca sąd do ustalenia w toku postępowania faktów i okoliczności zgodnych z rzeczywistością. Jak wskazuje T. Gizbert-Studnicki [2009, s. 9], prawnicy, rozważając pojęcie prawdy materialnej, posługują się korepondencyjnym pojmowaniem prawdy jako „zgodności zdania z rzeczywistością pozajęzykową”. Koncepcja prawdy przyjmowana przez prawników jest koncepcją realistyczną.

Wydaje się, że te dwa zasadnicze dogmatyczne ujęcia prawdy (materialna i formalna) są najbardziej rozpowszechnione nie tylko wśród studentów prawa (poprzez podręczniki prawoznawstwa), ale także wśród praktyków prawa (poprzez komentarze, które ze swej natury nie zawierają rozważań filozoficznych a praktyczne). Brak natomiast szerszej refleksji prawników praktyków na temat prawdy wynika z konieczności znalezienia jak najlepszego rozwiązania konkretnego problemu, a nie rozważań teoretycznych.

Podsumowując dotychczasowe uwagi, można stwierdzić, że termin „prawda” nie jest popularny ani w języku prawnym, ani w prawniczym. W teorii prawa istnieją nawet poglądy zakładające, że pojęcia prawdy nie można w ogóle rozszerzać na prawo [Pintore 2000, s. 237]. Ponadto różne ujęcia prawdy wynikające z różnego rozumienia tego, czym prawo jest, przedstawiali przedstawiciele poszczególnych kierunków, takich jak realizm amerykański (O. Holmes, K.N. Llewellyn, J. Frank), instytucjonalizm czy np. *legal critics*. Celem zatem pogłębienia rozumienia terminu „prawda” w prawie warto nawiązać do np. H. Kelsena, który uznał, że świat bytu i świat powinności pojawiają się jako różne przedmioty badań, a nauka prawa ma zajmować się wyłącznie badaniem powinności prawnej, a więc należy do niej badanie zbiorów norm, co oznacza konieczność uwolnienia myślenia prawnego od rozważań, które mają związki z zagadnieniami etycznymi [Oniszczyk 2012, s. 379]. Realiści przeciwstawiali

się metafizycznemu spekulowaniu na temat prawa natury i absolutnych wartości w prawie. Według nich prawo w księgach nie jest prawem rzeczywistym, nie jest prawem praktyki prawnej [Zirk-Sadowski 2011, s. 188].

Prawnicy praktycy rzadko posługują się kategorią prawdy, a w dogmatyce prawa o prawdzie mowa w okrojonym zakresie – najczęściej o prawdzie formalnej lub materialnej, lub na gruncie logiki prawniczej, gdzie rozważa się zdania w sensie logicznym kwalifikując je jako prawdziwe bądź fałszywe. Należy również zwrócić uwagę, że w prawie stanowionym (co wynika z analizy przepisów, w których pojawia się omawiany termin) mowa jest o prawdzie głównie w kontekście negatywnym, mianowicie o nieprawdzie. Funkcjonuje wiele zakazów, które sankcjonują nieprawdę, np. zakaz poświadczenia nieprawdy (art. 271, 272⁴, 297 kk), zakaz zatajania prawdy (art. 233 kk)⁵, zakaz celowego wprowadzania w błąd (art. 86 kc)⁶.

Celem weryfikacji hipotezy postawionej we wstępie zostanie przeanalizowane znaczenie terminu „prawda” w systemie prawa stanowionego na podstawie wybranych przepisów czterech najważniejszych gałęzi prawa: konstytucyjnego, administracyjnego, karnego i cywilnego.

3. Pojęcie prawdy w Konstytucji RP

Żaden przepis Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.) nie posługuje się terminem „prawda”. Wydawałoby się, że w jakiś sposób nawiązanie do prawdy i prawa powinno znaleźć się w preambule, ale tu prawda jest powiązana bezpośrednio z Bogiem, a nie prawem: „my, Naród Polski – wszyscy obywatele Rzeczypospolitej, zarówno wierzący w Boga będącego źródłem prawdy, sprawiedliwości, dobra i piękna, jak i niepodzielający tej wiary, a te uniwersalne wartości wywodzący z innych źródeł, równi w prawach i w powinnościach”. Prawda w ujęciu konstytucyjnym, to podstawowa, uniwersalna wartość wymieniana w preambule oprócz sprawiedliwości, niewiązana jednak bezpośrednio z pojęciem prawa. Ustawa zasadnicza nigdzie oprócz wskazanego wyżej miejsca, nie przywołuje pojęcia prawdy. Z art. 2

⁴ Art. 271 § 1. Funkcjonariusz publiczny lub inna osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, która poświadcza w nim *nieprawdę* co do okoliczności mającej znaczenie prawne [...]. Art. 272 kk – Kto wyłudza poświadczenie *nieprawdy* przez podstępne wprowadzenie w błąd [...]. Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553 z późn. zm.).

⁵ Art. 233 § 1. kk – Kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje *nieprawdę* lub *zataja prawdę*, podlega karze [...].

⁶ Ustawa z dnia 26 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. 1964, nr 16, poz. 93 z późn. zm.).

Konstytucji wynika, że Polska jest państwem prawa, w którym urzeczywistniane mają być zasady sprawiedliwości społecznej. Prawo powinno zatem odzwierciedlać powszechnie uznawany system wartości, w tym prawdę, czy też inaczej – w każdej sprawie dążyć do ustalenia prawdy „rzeczywistej”⁷.

4. Pojęcie prawdy w kodeksie postępowania administracyjnego

W kodeksie postępowania administracyjnego⁸ w art. 7 mowa jest, że „w toku postępowania organy administracji publicznej stoją na straży praworządności, z urzędu lub na wniosek stron podejmują wszelkie czynności niezbędne do dokładnego wyjaśnienia stanu faktycznego oraz do załatwienia sprawy, mając na względzie interes społeczny i słuszny interes obywateli”. Przepis ten nakazuje organom administracyjnym kierowanie się w toku postępowania zasadą prawdy materialnej (zwaną często obiektywną)⁹. Analizując pojęcie prawdy w postępowaniu administracyjnym, warto przytoczyć komentarz do kodeksu postępowania administracyjnego autorstwa L. Żukowskiego, w którym autor wskazuje, że na gruncie postępowania administracyjnego zasadę tę należy pojmować w ten sposób, że podstawą rozstrzygnięć (decyzji, postanowień) mogą być jedynie okoliczności faktyczne polegające na prawdzie rzeczywistej, nie zaś prawdzie fikcyjnej (formalnej) [Żukowski 1999]. L. Żukowski stwierdza też, że przeciwieństwem zasady prawdy obiektywnej (materialnej) jest prawda formalna wynikająca z przypadków, kiedy ustawodawca świadomie godzi się na przyjęcie pewnych stanów potencjalnie lub rzeczywiście nieistniejących za istniejące [Żukowski 1999].

Odwołując się do pojęcia prawdy materialnej (obiektywnej) w prawie administracyjnym, należy przywołać przede wszystkim art. 77 § 1 kpa, który nakazuje organom administracji zebranie i rozpatrzenie w sposób wyczerpujący całego materiału dowodowego, oraz art. 80 kpa, według którego organ administracji publicznej ocenia na podstawie całokształtu materiału dowodowego, czy dana okoliczność została udowodniona. Z zasadą dochodzenia prawdy materialnej

⁷ Przytaczane pojęcie prawdy „rzeczywistej”, rozumieć można w najbardziej syntetyczny sposób jako stan rzeczy, który rzeczywiście istniał lub istnieje, a więc jest niejako realnym bytem, niezaprzeczalnym faktem, jednak można nie zgadzać się z takim rozumieniem terminu, ale jak wspomniano we wstępie pojęć prawdy jest wiele i każdy rozumie ją w swoisty sposób, a zatem w niniejszym opracowaniu przyjęto takie rozumienie terminu prawda „rzeczywista”.

⁸ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 2000, nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) zwany dalej kpa.

⁹ W opracowaniu przyjęto powszechne zamiennie stosowanie terminu prawda materialna i obiektywna.

wiąże się również wyrażona w art. 10 § 1 kpa zasada czynnego udziału stron w postępowaniu oraz przywołany wyżej art. 7 kpa, który jak wskazuje Z. Janowicz, wyraża właśnie zasadę dochodzenia prawdy materialnej. Zasada ta z kolei nakłada na organy prowadzące postępowanie obowiązek wszechstronnego zbadania sprawy, tak pod względem faktycznym, jak i prawnym w celu ustalenia stanu rzeczywistego sprawy [Janowicz 1996].

W gałęzi prawa administracyjnego zatem na pierwszy plan wysuwa się zasada, którą można by nazwać zasadą „dążenia do prawdy”. Zasada ta wydaje się podstawowa także dla innych gałęzi prawa. Z analizowanych dotychczas przepisów wynika, że zamiarem ustawodawcy nie było nałożenie na organy stosujące prawo nierealnego obowiązku ustalenia prawdy za wszelką cenę, ale zobowiązanie do możliwie szerokiego i rzetelnego dążenia do jej ustalenia.

5. Pojęcie prawdy w kodeksie karnym

W prawie karnym o prawdzie mowa głównie w przypadku przepisów procesowych. Najważniejszy w tym zakresie jest art. 2 § 2 kpk¹⁰, który stanowi, że podstawę wszelkich rozstrzygnięć powinny stanowić prawdziwe ustalenia faktyczne. Przepis ten wyraża to, co wskazują niektórzy autorzy, mianowicie że współczesne ustawodawstwa, w tym polskie, przyjmują, iż w większości przypadków stosowania prawa przez organy władzy publicznej (sądy, administrację) należy ustalić prawdę materialną, tj. obraz faktów zgodny z ich rzeczywistym kształtem (przebiegiem) [Chauvin, Stawecki i Winczorek 2012, s. 231]. Podobne założenie przyjmuje orzecznictwo: „Z istoty pojęcia rzetelnego procesu karnego w państwie prawa wynika nakaz, aby organy procesowe – rzecz prosta, w najwyższym stopniu dotyczyć to ma sądu – procedowały tak, aby dla wszystkich uczestników procesu (także dla społeczeństwa, które w różny sposób uzyskuje informacje o toczącym się procesie) było widoczne, że z pełnym obiektywizmem dążą one do ustalenia prawdy materialnej i wydania sprawiedliwego orzeczenia przy pełnym przestrzeganiu gwarancji procesowych uczestników procesu, w tym prawa oskarżonego do obrony” [Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 5 marca 1999 r. II AKa 123/98, LexPolonica nr 401896, Apelacja. Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych. Sąd Apelacyjny w Lublinie 1999/2 poz. K-14, Krakowskie Zeszyty Sądowe 1999/6–7 poz. 75].

Zastanawiając się nad znaczeniem terminu prawda w prawie karnym (zarówno formalnym, jak i materialnym), należy przytoczyć również art. 188 § 1 kpk wskazujący treść przyrzeczenia świadka, który składa je, powtarzając za sędzią słowa:

¹⁰ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997, nr 89 poz. 555 z późn. zm.).

„Świadomy znaczenia moich słów i odpowiedzialności przed prawem przyrzekam uroczyście, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome”. Przed rozpoczęciem przesłuchania sąd uprzedza świadka o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy (art. 190 § 1 kpk). Zgodnie z art. 189, pkt 4 kpk, nie odbiera się przyrzeczenia, gdy świadek był prawomocnie skazany za fałszywe zeznanie lub oskarżenie, a więc w przypadku gdy wcześniej udowodniono mu nieprawdę. Jak w Komentarzu do Kodeksu postępowania karnego wskazał F. Prusak, potrzeba odbierania przysięgi od świadków była kwestionowana w teorii. Przeciwnicy przysięgi powoływali się przede wszystkim na to, że „człowiek uczciwy będzie i tak zeznawał prawdę, nieuczciwego przysięga nie powstrzyma, a jeżeli świadek ma kłamać, lepiej niech kłamie bez przysięgi, niż gdyby do jednego przewinienia – fałszywego zeznania – miał dodawać drugie – fałszywą przysięgę” [Prusak 1999]. Niezależnie od tego czy i na jakim etapie postępowania składanie przysięgi jest zasadne, celem postępowania karnego jest, a raczej powinno być zawsze, dotarcie do faktów, które realnie zaistniały w rzeczywistości, które nie zostały spreparowane, a więc dotarcie do prawdy.

Należy zaznaczyć, że w prawie karnym materialnym również można znaleźć przepisy wprost posługujące się terminem prawda. Są to art. 213, 233 i 303 kk. I tak: art. 213 § 1 i 2 kk normuje tzw. dowód prawdy polegający na tym, że w razie oskarżenia o zniesławienie oskarżony, chcąc uniknąć odpowiedzialności, powinien wykazać, iż uczyniony przez niego zarzut jest prawdziwy, bowiem jak wskazuje powołany przepis, jeżeli zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy nie ma przestępstwa zniesławienia. Jak wskazuje w komentarzu do kodeksu karnego M. Kalitowski, prawdziwość zarzutu oznacza jego zgodność z rzeczywistością, niekoniecznie w każdym szczególe, lecz w zasadniczym zakresie co do istoty zarzutu [Kalitowski 2012]. W Wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karna, z dnia 18 września 2003 r. o sygnaturze III KK 151/2002 wyjaśniono, że „artykuł 213 § 2 kk zawiera określenie kontratypu prawa do krytyki. Tylko kodeks karny z 1969 r. przewidywał kontratyp w sytuacji, gdy sprawca pomówienia działał w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że czyniony zarzut jest prawdziwy. W obowiązującym stanie prawnym konieczne jest, aby postawiony zarzut był prawdziwy, to jest aby jego treść w tej części, która może poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania, odpowiadała rzeczywistości”¹¹. Z kolei w art. 233 § 1 kk czytamy: kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Według J. Piórkowskiej-Flieger [2011]

¹¹ LexPolonica nr 373889, Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych 2003 poz. 1994.

strona przedmiotowa czynu opisanego w art. 233 § 1 polega na tym, że sprawca, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub innym prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje fałszywie. Sprawca może dopuścić się tego przestępstwa przez działanie (zeznanie nieprawdy) lub zaniechanie (zatajenie prawdy). Art. 303 § 1 kk również odwołuje się do pojęcia prawdy w sensie negatywnym, a więc nieprawdy: „kto wyrządza szkodę majątkową osobie fizycznej, prawnej albo jednostce organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, przez nieprowadzenie dokumentacji działalności gospodarczej albo prowadzenie jej w sposób nierzetelny lub niezgodny z prawdą [...] podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. Według T. Bojarskiego [2012] znamię „prowadzenie dokumentacji niezgodnie z prawdą” interpretuje się jako zamieszczenie w tej dokumentacji zapisów, które są nieprawdziwe, które dokumentują nieistniejące transakcje.

W prawie karnym, zarówno formalnym, jak i materialnym, spotykamy, co nie powinno dziwić, częściej pojęcie prawdy aniżeli w innych gałęziach prawa. Często pojawia się ono jako przeciwstawienie nieprawdy, co wynika chociażby z kilku przedstawionych wyżej dla przykładu przepisów.

6. Pojęcie prawdy w kodeksie postępowania cywilnego i kodeksie cywilnym

Dante Alighieri¹² pisał: „Prawda do kłamstwa jest podobna z twarzy”. Jak wskazują T. Ereciński i K. Weitz trudności związane z analizą problemu prawdy w prawie procesowym cywilnym wynikają z faktu, że nauka z reguły posługuje się w tym zakresie dość swobodnie kilkoma zwrotami, z których każdy zawiera słowo „prawda”, ale obejmuje ponadto bliższe określenia tego słowa za pomocą przydawek typu „materialna”, „obiektywna”, „formalna”, „prawnicza” czy „sądowa”. Trudności te potęguje fakt, że z jednej strony nie ma zgody co do sposobu rozumienia poszczególnych „rodzajów” prawdy, a z drugiej strony wykorzystuje się je często, uznając, że są zrozumiałe niemal same przez się, a więc, że ich znaczenie można odkodować w sposób wręcz intuicyjny, odwołując się do bliżej nieokreślonych, milcząco przyjętych reguł [Ereciński i Weitz 2010, s. 2].

Podobnie jak w innych gałęziach prawa, pojęcie prawdy w prawie cywilnym procesowym związane jest głównie z koniecznością ustalenia stanu faktycznego w toku postępowania, natomiast w materialnym prawie cywilnym prawda pojawia się głównie w negatywnym aspekcie (z przepisów kodeksu cywilnego można przede wszystkim łatwo wywieść zakaz składania nieprawdziwych

¹² Źródło: <http://www.cytaty24.pl/cytaty/Prawda/Aforyzmy,Sentencje/k/55?pagec=3>, 25.05.2013 r.

oświadczeń woli oraz zakaz wprowadzania w błąd – a więc zakaz posługiwania się nieprawdą). Przykładowo można powołać art. 86, § 1 kc, że strona może uchylić się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie. Oznacza to, że jeżeli jedna strona czynności prawnej celowo utrzymywała drugą w przeświadczeniu co do nieprawdziwych danych/okoliczności/treści, to ta druga strona nieświadoma prawdy może nie ponosić skutków prawnych złożonego w błędnym przekonaniu oświadczenia woli. Innym przykładem jest art. 387, § 2 kc – strona, która w chwili zawarcia umowy wiedziała o niemożliwości świadczenia, a drugiej strony z błędu nie wyprowadziła, obowiązana jest do naprawienia szkody, którą druga strona poniosła przez to, że zawarła umowę, nie wiedząc o niemożliwości świadczenia. Przywołany artykuł sankcjonuje utrzymywanie drugiej strony w niewiedzy co do prawdy o obiektywnym i trwałym stanie, w którym dłużnik nie może spełnić świadczenia.

W kodeksie cywilnym wprost nawiązano do sformułowania „prawda” w art. 918, § 1, gdzie mowa o tym, że uchylenie się od skutków prawnych ugody zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści ugody obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłyby powstały, gdyby w chwili zawarcia ugody strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. W tym przypadku błąd dotyczyć musi stanu faktycznego, który obie strony uważały za niewątpliwy, czyli prawdziwy, a który ostatecznie okazał się niezgodny z prawdą. Gdyby strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy, nie zawarłyby w ogóle ugody lub ugody danej treści. Błąd można zatem rozumieć jako pozostawanie w przekonaniu, że prawdą jest nieprawda (albo inaczej – że nieprawda jest prawdą).

W kodeksie postępowania cywilnego¹³, termin „prawda” pojawia się kilka razy. W odniesieniu do procedury cywilnej pojęcie prawdy wiązane jest ściśle z kwestią kontrydiktoryjności. Analizując pojęcie prawdy sądowej (formalnej), T. Gizbert-Studnicki wskazuje, że zamiast wikłać się w niezwykle złożone filozoficznie zagadnienia istnienia desygnatów nazw abstrakcyjnych, takich jak „prawda”, lepiej mówić o pojęciu twierdzenia prawdziwego lub twierdzenia prawdziwego sądowo, które to pojęcia bardziej odpowiadają intuicjom prawniczym. Prawnicy w kontekście dyskusji o prawdzie sądowej nie mają na myśli bytów abstrakcyjnych i nie dociekają sposobu istnienia prawdy sądowej, lecz pytają, jakie warunki musi spełnić twierdzenie, aby mogło zostać uznane za zgodne z „prawdą sądową” [Gizbert-Studnicki 2009, s. 8].

Podstawowe znaczenie dla procedury ma nakaz zawarty w art. 3 kpc, według którego strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności

¹³ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 1964, nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przepis ten wyraża zasadę, którą streścić można jako obowiązek składania wszelkich oświadczeń procesowych zgodnie z prawdą. Jednakże, jak wskazują komentatorzy (m.in. T. Ereciński), nie jest to „obowiązek procesowy” w znaczeniu formalnym, obwarowany bezpośrednimi sankcjami, ale obowiązek o charakterze moralnym i etycznym. Odnosi się on do stron, uczestników postępowania i ich pełnomocników. Wymagania wynikające z art. 3 kpc można ponadto odnieść tylko do wyjaśnień postrzeganych subiektywnie za prawdziwe. Ponadto kodeks wprowadza pośrednie sankcje za kłamstwa procesowe, np. w art. 103 (obowiązek zwrotu kosztów postępowania), art. 120, § 4 (grzywna za podanie świadomie nieprawdziwych okoliczności), art. 252 i 253 w zw. z art. 255 kpc (grzywna za bezpodstawny zarzut fałszu dokumentu) [Ereciński 2012].

W sferze procesowej duże znaczenie ma też art. 212, § 1 kpc, według którego sąd na rozprawie przez zadawanie pytań stronom dąży do tego, aby strony przytoczyły lub uzupełniły twierdzenia lub dowody na ich poparcie oraz udzieliły wyjaśnień koniecznych dla zgodnego z prawdą ustalenia podstawy faktycznej dochodzonych przez nie praw lub roszczeń. W ten sam sposób sąd dąży do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, które są sporne. Z kolei z art. 304 kpc wynika, że przed przystąpieniem do przesłuchania sąd uprzedza strony, że obowiązane są zeznawać prawdę, a przed odebraniem przyrzeczenia sąd uprzedza je o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań. Przyrzeczenie, które sąd może odebrać od stron brzmi następująco: „Świadomy znaczenia mych słów i odpowiedzialności przed prawem przyrzekam uroczyście, że będę mówił szczerą prawdę, niczego nie ukrywając z tego, co mi jest wiadome” (art. 268 kpc). Przywołana treść przyrzeczenia jest praktycznie identyczna z treścią art. 188, § 1 kpk. W tym miejscu warto zwrócić uwagę na sformułowanie „szczerą prawdę”, które pojawia się w kontekście języka prawnego, a nie jest w nim w żaden sposób zdefiniowane, ponieważ wydaje się, że taka definicja jest zbędna, gdyż intuicyjnie i potocznie jako „szczerą prawdę” określa się relację podmiotu jakiegoś zdarzenia o rzeczywistym stanie rzeczy – stanie rzeczy, który w mniemaniu tego podmiotu jest stanem faktycznym. Zatem potocznie mówiąc, że mówię „szczerą prawdę” oznacza, że nie kłamię.

Innym pojęciem związanym z terminem „prawda” jest pojęcie faktów. Zgodnie z kodeksem postępowania cywilnego (art. 227) przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, natomiast fakty powszechnie znane nie wymagają dowodu. To samo dotyczy faktów znanych sądowi urzędowo (art. 228), które są faktami wiadomymi składowi orzekającemu w danej sprawie z tego powodu, że zetknął się on z nimi przy dokonywaniu czynności procesowych. W takim ujęciu pojęcie faktu zbliżone jest ściśle do pojęcia

prawdy. Zaznaczyć należy, że w toku ustaleń stanu faktycznego sprawy powielona przez wiele osób nieprawda może zostać uznana za prawdę. Wiele osób może pozostawać w błędnym przekonaniu co do rzeczywistego stanu faktycznego czy jakiegoś faktu nań się składającego i w efekcie niezgodny z prawdą obraz przyjąć za prawdziwy. Podobnie powoływanie się na dane statystyczne będzie tylko pewnym prawdopodobieństwem, przybliżeniem stanu faktycznego, a nie prawdą rzeczywistą o jakimś zjawisku. Powoływanie się zatem na to, że jakiś fakt jest powszechnie znany nie jest równoznaczne z tym, że jest on prawdziwy. Wskazać zatem jeszcze raz należy, że organ stosujący prawo ma dążyć do pewnego ideału, którym jest poznanie prawdy. Jak wskazuje L. Morawski, prawda nie jest jedyną wartością, której służy proces, a systemy procesowe przyjmują wiele reguł i zasad, które w określonych okolicznościach mogą ograniczać poznanie prawdy w postępowaniu. [Morawski 2009, s. 216, 217 – podobnie w wyd. z 2012 r.]. Poznanie prawdy może być zatem ograniczone przez formalizm procesowy, na który składa się m.in. instytucja terminów zawitych, po upływie których strona traci możliwość np. do wniesienia odwołania, powoływania się na niewskazane wcześniej dowody itp. Zatem niektóre instytucje prawne mogą nawet w pewnych sytuacjach blokować poznanie prawdy, ale to kwestia, którą pozostawić można odrębnej dyskusji.

7. Podsumowanie

Jak słusznie wskazuje J. Zajadło [Zajadło i Zaidler 2013, s. 301], wiedza przeciętnych prawników na temat filozoficznych teorii prawdy jest stosunkowo niewielka, a w pracy prawnika tylko niektóre filozoficzne teorie prawdy mogą mieć zastosowanie. Ponadto na gruncie filozofii ogólnej istnieje wiele teorii i pojęć prawdy, jak określa J. Zajadło, to swoista kłęska urodzaju. Sprawia ona pewien kłopot, ale nie tyle filozofom, ile raczej prawnikom, którzy mają trudności z wyborem różnych pojęć, definicji, rodzajów, kryteriów i teorii prawdy. Z filozoficznego punktu widzenia problem prawdy był i pozostaje problemem otwartym [Zajadło i Zaidler 2013, s. 298]. Również na potrzeby prawa stworzono wiele pojęć prawdy, m.in. przytoczoną w artykule prawdę formalną i materialną, w przepisach pojawia się też sformułowanie „szczerą prawdą”, używa się pojęcia nieprawdy – nie mówi się jednak raczej lub mówi się rzadko o prawdzie rzeczywistej, a do ustalenia takiej prawo powinno dążyć. Ponadto co do niektórych definicji ustawowych można mieć wrażenie, że ustawodawca za pomocą sprawnie użytego słowa tworzy własne prawdy i własną rzeczywistość, nazywając czy klasyfikując rzeczy w właściwy tylko sobie sposób. Jak stwierdza J.M. Balkin, jedną z najbardziej interesujących cech prawa jako systemu

konwencji społecznych jest zdolność do tworzenia prawd, albo inaczej mówiąc, zdolność do tworzenia kategorii prawnych, które pozwalają charakteryzować sytuacje i zdarzenia jako prawdziwe bądź fałszywe. Prawo zatem tworzy swoją prawdę i wskazuje co jest prawdą w świetle jego przepisów [Balkin 2003, s. 102]. D. Patterson zaś wskazuje, że w prawie niezbędne jest filozoficzne rozróżnienie pomiędzy tym, co „wydaje się prawdą” a co „jest prawdą”. Jest to istotnie nie tylko na etapie stosowania prawa, ale także w procesie jego tworzenia. Prawda była zawsze immanentną wartością prawa [Patterson 1999, s. 8]. Skoro mowa o prawdzie jako wartości, to należy odwołać się również do podstawy aksjologicznej prawa, gdyż prawda powinna wchodzić w skład owej podstawy. Podstawę aksjologiczną można określić jako zbiór wartości, z których prawo wyrasta, które ma chronić i realizować. Wartości te uzasadniają, legitymizują prawo stanowione. Jednakże nigdzie w tekstach prawnych nie znajdziemy pełnego katalogu takich wartości. Można je jednak wywodzić z innych systemów normatywnych, takich jak moralność czy religia. W systemie prawa najbardziej ściśle ich odzwierciedlenie można odnaleźć w zasadach prawa (zarówno zasadach całego, jak i części systemu prawa). Tak też jest z zasadą prawdy (niezależnie czy mowa o prawdzie materialnej, formalnej czy też jakimkolwiek innym jej rodzaju) – prawda jest pewnym ideałem, celem, do którego prawo powinno dążyć, który powinno realizować w możliwie największym stopniu, jest zatem jednocześnie wartością samą w sobie, jak i celem. Można stwierdzić, że dla prawa nie sama prawda, ale przede wszystkim dążenie do prawdy jest wartością składającą się na jego podstawę aksjologiczną. Powyższe dywagacje mogą stanowić temat do dalszych rozważań nad pojęciem prawdy w jeszcze innym kontekście niż tu omawiany, mianowicie jako podstawy aksjologicznej prawa. Temat prawdy w prawie jest niezwykle obszerny i wielowątkowy, dlatego trudno zbudować rodzaj prawidłowej, wiążącej definicji legalnej prawdy. Wydaje się to niemożliwe i zbędne. Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, należy przyjąć postawioną we wstępie hipotezę za prawdziwą. Zasadne jest rozważanie problematyki prawdy w toku nauki prawa i wskazanie na jej znaczenie dla praktyki prawa. Można to z powodzeniem uczynić właśnie poprzez podejmowanie prób samodzielnego (przez studentów) definiowania prawdy jako pojęcia języka prawnego, analizę prawdy poprzez pryzmat jej potocznego rozumienia, a także poprzez dążenie w praktyce rozwiązywania kazuśów do wskazywania nie tylko przepisów mających zastosowanie w danym przypadku, ale także ćwiczenie umiejętności odnajdywania prawdy w analizowanych przypadkach. Jak wskazuje J. Jaśkiewicz, bez prawdziwego i adekwatnego poznania, a więc spełniającego określone standardy normatywne, metodologiczne oraz aksjologiczne, nie może być mowy o podjęciu słusznego rozstrzygnięcia. Odpowiedzialność za właściwe ukształtowanie modelu postępowania poznawczego spoczywa przede wszystkim na ustawodawcy. Jego

obowiązkiem jest określenie celów i zadań poznania, wybór lub skonstruowanie metod i narzędzi najlepiej temu służących oraz ich zakodowanie w przepisach prawnych [Jaśkiewicz 2013, s. 13]. Poznawanie prawdy związane jest zatem ściśle z prawidłowym stosowaniem właściwych procedur, zastosowaniem odpowiednich metod interpretacji oraz prawidłową subsumpcją.

W praktyce prawniczej słowo „prawda” pojawia się bardzo rzadko. Większość prawników praktyków byłaby zaskoczona słysząc, że np. roszczenie opiera się na prawdzie bądź fałszu. Prawnicy, a zwłaszcza sędziowie nie posługują się słowem prawda, bowiem mają raczej do czynienia z faktami, dowodami czy ciężarem dowodów. Jak zauważa W.M. Shields [2003], w słowniku prawniczym B.A. Garnera [1999, s. 1520] prawdzie poświęcone jest tylko kilka zdań, a definicja prawdy sprowadza się do stwierdzenia, że jest to „w pełni dokładna relacja wydarzeń, faktyczność”. Dla porównania, definicja „faktu” w tym samym słowniku zajmuje dwie pełne strony, na których znajdują się trzy podstawowe znaczenia tego terminu i 42 definicje różnych typów faktów. Słowo „dowód” na przykład opisane jest aż na pięciu stronach, ma cztery podstawowe znaczenia i 93 definicje specyficznych typów dowodów. Nawet w *Black's Law Dictionary* w definicji krzywoprzysięstwa uniknięto w opisie użycia słowa „prawda”. Takie same wnioski można wysnuć, odnosząc się do innych niż definicje słownikowe źródeł. Większość z nich utożsamia prawdę z faktem lub tym, co jest do sprawdzenia, prowadząc z powrotem do pojęcia prawnego dowodu. W.M. Shields [2003] stwierdza, że słowo prawda pojawia się w amerykańskiej praktyce prawniczej w dwóch kontekstach, mianowicie zeznania pod przysięgą i związanym z nią przestępstwem krzywoprzysięstwa oraz w kontekście obrony przed zniesławieniem, która opiera się na udowodnieniu, że strona przeciwna świadczy nieprawdę. Ponadto sądy nie dążą do ustalenia jakiejś prawdy absolutnej, ale do ustalenia na podstawie przytoczonych dowodów stanu faktycznego. Co do zasady prawnicy są z reguły tak wyszkoleni, aby unikać posługiwania się słowem „prawda” i nie składać oświadczeń odwołujących się bezpośrednio do pojęcia prawdy bądź fałszu, ponieważ w praktyce prawa prawie wszystko jest przedmiotem odpowiedniej kwalifikacji i może być kwestionowane. Zazwyczaj prawnicy, prowadząc spór, mówią, że druga strona się myli, że świadek daje wiarygodne zeznanie itp. (więcej na ten temat zob. [Shields 2003]). Co do zasady ani w języku prawnym ani w języku prawniczym termin prawda nie jest używany. Na potrzeby stosowania prawa można jednak zaryzykować stworzenie bardzo uproszczonej definicji prawdy wywiedzionej z przedstawionych wyżej przepisów różnych gałęzi prawa, według której prawda sprowadza się do tego, że jest to 1) zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy oświadczenia stron oraz uczestników postępowania, 2) stan faktyczny ustalony w toku postępowania zgodny z rzeczywistością.

Uznać należy, że zagadnienie prawdy w praktyce prawa, po pierwsze, sprowadza się zasadniczo do poszukiwania i ustalania jej w procesie, a po wtóre – do zakazu świadczenia nieprawdy. Prawdę zatem należy definiować poprzez odniesienie jej do nieprawdy (co znajduje odzwierciedlenie w zakazie składania fałszywych zeznań, wyjaśnień czy oświadczeń) oraz jako udowodnione lub przynajmniej wysoce uprawdopodobnione stany rzeczy mające znaczenie dla rozstrzygnięcia konkretnej sprawy. Jednakże możliwych jest tak wiele definicji prawdy, jak wielu jej autorów, a która z definicji jest najbardziej zbliżona do ideału pozostaje kwestią dyskusyjną. Można też uznać, jak to czynili sofiści [Oniszczyk 2012, s. 62], że nie jest dopuszczalne istnienie jakiegoś niezmiennego kryterium prawdy. Wydaje się, że sens tworzenia swego rodzaju definicji legalnej prawdy istnieje tylko na płaszczyźnie szkoleniowej. Nie da się stworzyć jednolitej, uniwersalnej definicji legalnej prawdy i nie ma takiej potrzeby dla praktyki prawa, natomiast istnieje potrzeba pogłębiania, omawianego zagadnienia w toku studiów prawniczych, co jest uzasadnione m.in. kształtowaniem postaw etycznych wśród przyszłych prawników, czy też w pewnym stopniu eliminowaniem nadmiernego relatywizmu epistemologicznego w prawie.

Literatura

- Balkin J.M. [2003], *The Proliferation of Legal Truth*, „Harvard Journal of Law and Public Policy”, vol. 26, nr 1.
- Bojarski T. [2011], *Komentarz [w:] Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Wyd. LexisNexis, Warszawa – publikacja w formie elektronicznej w: LexPolonica Perfecta, stan prawny na maj 2013 r. – komentarz do części szczególnej, rozdz. XXXVI art. 303, pkt. 8.
- Chauvin T., Stawecki T., Winczorek P. [2012], *Wstęp do prawoznawstwa*, 7 wyd., C.H. Beck, Warszawa.
- Ereciński T. [2012], *Komentarz [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część pierwsza: Postępowanie rozpoznawcze. Część druga: Postępowanie zabezpieczające*, red. T. Ereciński, LexisNexis, Warszawa – publikacja w formie elektronicznej w: LexPolonica Perfecta, stan prawny na maj 2013 r. – komentarz do części wstępnej art. 3, pkt. 1, 2, 4 oraz komentarz do części pierwszej księga pierwsza tytuł VI dział III rozdz. 1 art. 228, pkt. 1, 5.
- Ereciński T., Weitz K. [2010], *Prawda i równość stron w postępowaniu cywilnym a orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego [w:] Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego*, LexisNexis, Warszawa (http://www.polaczenie-spolek.wolterskluwer.pl/gfx/wk-portal/userfiles/_public/artykuly/prawda_i_rownosc_stron_w_postepowaniu_cywilnym_a_orzecznictwo_trybunalu_konstytucyjnego.pdf).
- Garner B.A. [1999], *Black's Law Dictionary*, 7th ed., West Publishing Co., St Paul MN.
- Gizbert-Studnicki T. [2009], *Prawda sądowa w postępowaniu cywilnym*, PIP, z. 7.

- Janowicz Z. [1996], *Kodeks postępowania administracyjnego. Ustawa o Naczelnym Sądzie Administracyjnym, Komentarz*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa – publikacja w formie elektronicznej w: LexPolonica Perfecta, stan prawny na maj 2013 r. – komentarz do działu I rozdz. 2 art. 7, pkt. 5.
- Jaśkiewicz J. [2013], *Poznanie faktów w postępowaniu cywilnym*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa.
- Kalitowski M. [2012], *Komentarz [w:] Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Filar, LexisNexis, Warszawa – publikacja w formie elektronicznej w: LexPolonica Perfecta, stan prawny na maj 2013 r – komentarz do części szczególnej, rozdz. XXVII art. 213, pkt. 5.
- Kusaj M. [2014], *Narodziny amerykańskiego realizmu – Common Law Oliviera Wendella Holmesa [w:] Ze studiów nad prawem, administracją i ekonomią*, Acta Erasmiana VI, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Morawski L. [2009], *Wstęp do prawoznawstwa*, TNOiK, Toruń.
- Oniszczyk J. [2012], *Filozofia i teoria prawa*, C.H. Beck, Warszawa.
- Patterson D. [1999], *Law and Truth*, Oxford University Press, Oxford.
- Pintore A. [2000], *Law without Truth*, Deborah Charles Publications, Liverpool.
- Piotrowski R. [2013], *Rozdział IV Projekt ustawy [w:] Zarys metodyki pracy legislatora. Ustawy – akty wykonawcze – prawo miejscowe*, red. A. Malinowski, LexisNexis, Warszawa w: LexPolonica Perfecta, stan prawny na grudzień 2013 r.
- Oniszczyk J. [2012], *Filozofia i teoria prawa*, 2 wyd., C.H. Beck, Warszawa.
- Piórkowska-Flieger J. [2011], *Komentarz [w:] Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, LexisNexis, Warszawa – publikacja w formie elektronicznej w: LexPolonica Perfecta, stan prawny na maj 2013 r. – komentarz do części szczególnej rozdz. XXX art. 233, pkt. 3.
- Prusak F. [1999], *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, Wydawnictwa Prawnicze Lex, Warszawa – publikacja w formie elektronicznej w: LexPolonica Perfecta, stan prawny na maj 2013 r. – komentarz do działu V, rozdz. 21, art. 188, pkt. 9.
- Shields W.M. [2003], *Truth in Legal Practice*, „The Journal of Philosophy, Science & Law”, Vol. 3, November (<http://jpsl.org/archives/>).
- Zajadło J., Zaidler K. [2013], *Filozofia prawa w pytaniach i odpowiedziach*, LexisNexis, Warszawa.
- Zirk-Sadowski M. [2011], *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Lex a Wolters Kluwer business, Warszawa.
- Żukowski L. [1999], *Kodeks postępowania administracyjnego. Ustawa o Naczelnym Sądzie Administracyjnym*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa – publikacja w formie elektronicznej w: LexPolonica Perfecta, stan prawny na maj 2013 r. – komentarz do działu I, rozdz. 2, art. 7, pkt. 1 oraz do pkt. 3 i 5.

Akty prawne

- Konstytucja RP z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997, nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz.U. 1964, nr 16, poz. 93 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. 1997, nr 88, poz. 553 z późn. zm.).
- Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. 2000, nr 98, poz. 1071 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 1964, nr 43, poz. 296 z późn. zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 1997, nr 89, poz. 555 z późn. zm.).

Załącznik do Rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie Zasad techniki prawodawczej (Dz.U. 2002, nr 100, poz. 908).

Truth as a Legal Term

(Abstract)

The paper is not a philosophical digression about the place and importance of truth in the law; rather, it tries to build a synthetic summary and comparison of contexts of the term „truth” in several major texts of statutory law – namely the civil code, criminal code and the code of administrative conduct. The paper analyses the term „truth”. An analysis of the concept of „truth” verifies the hypothesis that it is not possible to reconstruct a universal legal definition of truth – and indeed there is no need for one in the practice of law.

Keywords: truth, law, axiology, application of law.

Małgorzata Mędrala

Katedra Prawa Publicznego

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Prawa pracownicze w stanach nadzwyczajnych

Streszczenie

Przedmiotem artykułu są zagadnienia związane z prawami pracowniczymi w trakcie stanów nadzwyczajnych, tj. stanu wojennego, stanu wyjątkowego oraz stanu klęski żywiołowej. W wymienionych okresach ustawodawca zezwala na ograniczenie niektórych podstawowych praw pracowniczych, jak: prawo do strajku, prawo zrzeszania się, wolność pracy, prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy czy prawo do wypoczynku. Celem artykułu jest ocena, czy i w jakim zakresie wskazane regulacje ograniczające prawa pracownicze spełniają kryteria funkcjonalne z perspektywy potrzeb sytuacyjnych państwa oraz ograniczeń praw człowieka i obywatela.

Słowa kluczowe: pracownik, pracodawca, stan nadzwyczajny, prawa pracownicze.

1. Wprowadzenie

Jednym z zasadniczych skutków wprowadzenia stanu nadzwyczajnego jest ograniczenie sfery wolności i praw jednostki. Jest to kwestia niezwykle istotna z punktu widzenia człowieka i obywatela. Wśród tych ograniczeń znajdują się również prawa pracownicze. Jest to temat rzadko poddawany głębszej analizie w literaturze prawa pracy, gdyż w głównej mierze pozostaje on przedmiotem zainteresowań konstytucjonalistów. Celem niniejszego artykułu jest ocena, czy i w jakim zakresie wskazane regulacje ograniczające prawa pracownicze spełniają kryteria funkcjonalne z perspektywy potrzeb sytuacyjnych państwa, jak również ocena ich stopnia intensywności oraz zakresu. Badania w ramach niniej-

szego opracowania prowadzone są metodą dogmatyczną poprzez interpretację odpowiednich przepisów aktów normatywnych, analizę orzeczeń sądowych, jak również poglądów doktryny wyrażonych w podręcznikach, komentarzach, monografiach, artykułach oraz glosach.

2. Ograniczenia wolności i praw człowieka i obywatela w czasie stanów nadzwyczajnych

Zgodnie z art. 228 Konstytucji w sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykle środki konstytucyjne są niewystarczające, może zostać wprowadzony odpowiedni stan nadzwyczajny, tj.: stan wojenny, stan wyjątkowy lub stan klęski żywiołowej. Zasady działania organów władzy publicznej oraz zakres, w jakim mogą zostać ograniczone wolności i prawa człowieka i obywatela w czasie poszczególnych stanów nadzwyczajnych, określa ustawa. Regulacje z zakresu ograniczenia praw pracowniczych w stanach nadzwyczajnych znajdują się w ustawie zasadniczej oraz w ustawach szczególnych dotyczących poszczególnych stanów¹, tj. w ustawie o stanie wyjątkowym z 21 VI 2002 r. (Dz.U. nr 113, poz. 985); w ustawie o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej z 29 VIII 2002 r. (Dz.U. nr 156, poz. 1301) oraz w ustawie o stanie klęski żywiołowej z 18 IV 2002 r. (Dz.U. nr 62, poz. 558).

Nie ulega wątpliwości, że prawa i wolności człowieka i obywatela nie mają charakteru absolutnego [Garlicki 2001, s. 5; Winczorek 2008, s. 83]. Istotne jednak są przesłanki ich ograniczania i stopień intensywności. Dlatego w pierwszej kolejności należy podkreślić, że w zakresie zasad dotyczących ograniczenia praw obywatelskich i praw człowieka w trakcie stanów nadzwyczajnych, a więc w tym również praw pracowniczych, Konstytucja RP deklaruje zasadę proporcjonalności, zgodnie z którą podczas stanu nadzwyczajnego należy zachować proporcje między zagrożeniem a zastosowanymi środkami. Działania podjęte w wyniku wprowadzenia stanu nadzwyczajnego muszą odpowiadać stopniowi zagrożenia i powinny zmierzać do jak najszybszego przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa (art. 228, ust. 5 Konstytucji). Co do zakresu ograni-

¹ Przesłanki wprowadzenia stanu nadzwyczajnego określa Konstytucja RP. Zgodnie z art. 228 w sytuacjach szczególnych zagrożeń, jeżeli zwykle środki konstytucyjne są niewystarczające, może zostać wprowadzony odpowiedni stan nadzwyczajny: stan wojenny, stan wyjątkowy lub stan klęski żywiołowej. Stan nadzwyczajny może być wprowadzony tylko na podstawie ustawy, w drodze rozporządzenia, które podlega dodatkowemu podaniu do publicznej wiadomości. Bardziej szczegółowe zasady działania organów władzy publicznej oraz zakres, w jakim mogą zostać ograniczone wolności i prawa człowieka i obywatela w czasie poszczególnych stanów nadzwyczajnych, określa ustawa (art. 228, ust. 3 Konstytucji).

czenia art. 18, ust. 2 ustawy o stanie wojennym stanowi, że rodzaje ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela określone w rozporządzeniu o jego wprowadzeniu, powinny odpowiadać charakterowi oraz intensywności zagrożeń stanowiących przyczyny wprowadzenia stanu wojennego, a także zapewniać skuteczne przywrócenie normalnego funkcjonowania państwa. W literaturze wskazuje się, że istotą zasady proporcjonalności jest ogólny wymóg, aby środki działania stosowane przez organy władzy publicznej były w pewien sposób dopasowane do założonych celów i służyły minimalizacji zakresu ingerencji w sferę praw jednostki [Wojtyczek 2002, s. 669]. Zasada proporcjonalności celu do stosowanych środków powinna, moim zdaniem, stanowić podstawową regułę przy wprowadzaniu ograniczeń w tym zakresie.

Analiza odpowiednich przepisów konstytucyjnych oraz ustaw szczegółowych prowadzi do wniosku, że w trakcie stanu wojennego oraz stanu wyjątkowego ograniczeniu może podlegać większość praw pracowniczych. W przypadku stanu klęski żywiołowej ograniczeniu mogą podlegać jedynie wskazane wyraźnie przez ustawodawcę prawa pracownicze, takie jak: wolność pracy, prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, prawo do wypoczynku, czy prawo do strajku. Prawa zrzeszania się pracodawców i pracowników mogą podlegać ograniczeniu jedynie w trakcie stanu wojennego i stanu klęski żywiołowej. Ustawodawca wprowadza zatem możliwość szerszego ograniczenia w sferze praw pracowniczych w ramach stanu wojennego i wyjątkowego niż w ramach stanu klęski żywiołowej. Rozwiązanie takie należy ocenić pozytywnie w kontekście zwiększania zakresu ograniczeń wraz ze zwiększeniem zagrożenia państwowego.

Ważną kwestią jest poziom ograniczeń wolności i praw jednostki [Eckhardt 2004, s. 58–63; Oniszczyk 2010, s. 329]. W literaturze wskazuje się, że szczególne okoliczności stanu wojennego i wyjątkowego mogą usprawiedliwiać szerszy zakres ingerencji władz publicznych, gdy są konieczne w demokratycznym państwie prawnym dla ochrony dóbr, o których mowa w art. 31, ust. 3 Konstytucji, w szczególności dla bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego, lecz nie mogą naruszać kanonów tego przepisu Konstytucji, w szczególności nie mogą naruszać istoty wolności i praw [Wojtyczek 2002, s. 258]. Dlatego też pozytywnie należy ocenić gwarancję zawartą w ustawie zasadniczej, według której w okresie stanu wojennego i wyjątkowego istnieje katalog sfer jednostki w zakresie wolności i praw człowieka i obywatela, a więc z tej perspektywy również w kontekście pracowniczym, które nie podlegają ograniczeniom w jakichkolwiek okolicznościach, nawet w minimalnym stopniu (art. 233, ust. 1 Konstytucji). Należą do nich: godność człowieka, prawo do obywatelstwa polskiego, prawo do ochrony życia, humanitarnego traktowania, prawo do obrony w postępowaniu karnym, dostępu do sądu, prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim

życiu osobistym, wolność sumienia i religii, prawo do składania wniosków, petycji itp. oraz prawa rodzicielskie. Jest to zbiór obszerniejszy niż w obowiązujących Polskę aktach międzynarodowych. Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych² i Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności³ zakazują zawieszania prawa do życia, tortur oraz niehumanitarnego i poniżającego traktowania lub karania, niewolnictwa i poddaństwa, naruszania zasady odpowiedzialności karnej. Taka regulacja konstytucyjna oznacza jednocześnie, że pozostałe prawa i wolności, w tym prawa pracownicze, mogą być w ramach tych dwóch najważniejszych stanów nadzwyczajnych ograniczane. W literaturze wskazuje się dodatkowo, że zakaz ograniczeń określonych w art. 233, ust. 1 wolności i praw w stanie wojennym i wyjątkowym nie dotyczy innych wolności i praw konstytucyjnych pod warunkiem dochowania zasady proporcjonalności z art. 228 oraz zakazu stosowania kryteriów dyskryminacyjnych z art. 233, ust. 2 ustawy zasadniczej [Skrzydło, *Komentarz do art. 233 Konstytucji*, 2013].

Ponadto jeżeli chodzi o ograniczenia praw człowieka i obywatela, Konstytucja wprowadza pewne kryteria, które uważa za dyskryminujące. Wyraża się to w przyjęciu regulacji, że ograniczenia te nie mogą być wprowadzone z uwagi na rasę, narodowość, pochodzenie, wyznanie, majątek (art. 233, ust. 2 Konstytucji). Umieszczenie zakazu dyskryminacji ze względu na powyższe cechy, bezpośrednio po przepisie ust. 1, art. 233, określającym zakres ograniczeń, pozwala na wykładnię, że odnosi się on tylko do ograniczeń wolności i praw w warunkach stanu wojennego i wyjątkowego. Takie ujęcie przepisów zasługuje na ocenę krytyczną, gdyż wątpliwości aksjologiczne w tym kontekście może budzić brak zakazu dyskryminacji ze względu na wskazane kryteria w okresie stanu klęski żywiołowej.

Z kolei przy regulacjach w trakcie stanu klęski żywiołowej w Konstytucji (art. 233, ust. 3) wprost podano, jakie prawa i wolności człowieka i obywatela mogą być ograniczane. W kontekście skutków w sferze praw pracowniczych na uwagę zasługują ograniczenia w zakresie wolności działalności gospodarczej (art. 22), wolności osobistej (art. 41, ust. 1, 3 i 5), prawa własności (art. 64), wolności poruszania się i pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej (art. 52, ust. 1), prawa do strajku (art. 59, ust. 3), prawa własności (art. 64), wolności pracy (art. 65, ust. 1), prawa do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy (art. 66, ust. 1) oraz prawa do wypoczynku (art. 66, ust. 2). Z powyższego wynika jednocześnie, że ograniczenie pozostałych konstytucyjnych wolności i praw pracowni-

² Art. 4 ust. 2, Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 16 XII 1966 r. (Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167).

³ Art. 15 ust. 2 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, otwartej do podpisu 4 listopada 1950 r., po uzyskaniu niezbędnych 10 ratyfikacji weszła w życie 3 IX 1953 r., ratyfikowana przez Polskę 19 I 1993 r.

czych, jest niedozwolone, poza tym, na co zezwala Konstytucja w art. 31, ust. 3 w normalnych warunkach funkcjonowania państwa⁴.

Rodzaje ograniczeń praw pracowniczych w zakresie podmiotowym oraz przedmiotowym w okresie stanu wyjątkowego oraz stanu wojennego określa rozporządzenie Prezydenta RP o jego wprowadzeniu (art. 3 ustawy o stanie wyjątkowym, art. 3 ustawy o stanie wojennym) oraz szczegółowe rozporządzenia Rady Ministrów, ministrów i wojewody. Z kolei stan klęski żywiołowej wprowadza Rada Ministrów na czas oznaczony, ale nie dłużej niż 30 dni z możliwością przedłużenia (art. 232 Konstytucji). Zgodnie z zasadą proporcjonalności musi to być czas niezbędny do usunięcia skutków klęski. W czasie stanu klęski żywiołowej działaniami prowadzonymi w celu zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej lub ich usunięcia kierują: 1) wójt (burmistrz, prezydent miasta), jeżeli stan klęski żywiołowej wprowadzono tylko na obszarze gminy, 2) starosta, jeżeli stan klęski żywiołowej wprowadzono na obszarze więcej niż jednej gminy wchodzącej w skład powiatu, 3) wojewoda, jeżeli stan klęski żywiołowej wprowadzono na obszarze więcej niż jednego powiatu wchodzącego w skład województwa, 4) minister właściwy do spraw wewnętrznych lub inny minister, do zakresu działania którego należy zapobieganie skutkom danej klęski żywiołowej lub jej usuwanie, jeżeli stan klęski żywiołowej wprowadzono na obszarze więcej niż jednego województwa (art. 8 ustawy o stanie klęski żywiołowej).

Analiza przedstawionych regulacji ogólnych dotyczących ograniczania praw i wolności człowieka i obywatela w stanach nadzwyczajnych, w tym praw pracowniczych, prowadzi do wniosku, że Konstytucja nie zostawia organom władz publicznych zupełnej swobody w określaniu, jakie wolności i prawa mogą podlegać ograniczeniom. Odsyłając do szczegółowych określeń w ustawach dotyczących poszczególnych stanów nadzwyczajnych, w ustawie zasadniczej wskazano, które z konstytucyjnych wolności i praw, a także w jakim zakresie, mogą być ograniczane (art. 233, ust. 2), a które w żadnym przypadku ograniczeniom nie podlegają (art. 233, ust. 1). Większe możliwości pozostawiono ustawodawcy zwykłemu w przypadku stanu wojennego oraz wyjątkowego, co uzasadnia większy stopień zagrożenia państwowego niż w okresie stanu klęski żywiołowej. Unormowanie takie oceniam jako jak najbardziej słuszne z perspektywy doniosłości analizowanego problemu. Prawa i wolności człowieka i obywatela stanowią jeden z filarów demokratycznie funkcjonującego państwa. Stąd też swoboda usta-

⁴ Zgodnie z art. 31, ust. 3 Konstytucji ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

wodawcy zwykłego w tym zakresie powinna się mieścić w określonych wyraźnie ramach.

Podkreślić należy, że wprowadzanie powyższych ograniczeń przez odpowiednie organy musi następować w stopniu niezbędnym do zapewnienia ochrony bezpieczeństwa państwa, a także obywateli, z uwzględnieniem zachowania dyscypliny społecznej. Ograniczenia te znajdują uzasadnienie celowościowe ze względu na nadzwyczajną sytuację państwową. Ponadto wskazane rozwiązania mają na celu zapewnić adekwatność ograniczeń praw i wolności obywatela, a także podejmowanych środków do stopnia zagrożenia porządku konstytucyjnego – poprzez ich stopniowość. W przepisach podkreśla się także przejściowy charakter tych ograniczeń. Regulacje te mają na celu jak najszybsze przywrócenie stanu normalnego. Wszelkie ograniczenia praw i wolności w tym okresie mają z założenia charakter nadzwyczajny i przejściowy. Jednocześnie dobór wolności i praw mogących podlegać ograniczeniom, jak i rodzaj form ograniczeń nakładanych na ludność na wypadek klęski żywiołowej, są zdeterminowane potrzebami zwalczania zagrożeń lub skutków katastrof naturalnych lub awarii technicznych i są mniej restrykcyjne niż w przypadku stanu wojennego czy wyjątkowego, co uzasadnia z założenia mniejszy stopień zagrożenia dla interesów państwa.

3. Prawo do strajków i innych form protestu

Przepisy art. 16, ust. 1, pkt 3 ustawy o stanie wyjątkowym, art. 19, pkt 1 ustawy o stanie wojennym oraz art. 21, ust. 1, pkt 17 ustawy o stanie klęski żywiołowej wprowadzają możliwość ograniczenia prawa do strajków pracowniczych i innych form protestu w odniesieniu do określonych kategorii pracowników lub w określonych dziedzinach. Należy zwrócić uwagę, że prawo do strajku jest prawem zagwarantowanym konstytucyjnie. Zgodnie z art. 59, ust. 3 Konstytucji RP związkom zawodowym przysługuje prawo do organizowania strajków pracowniczych i innych form protestu w granicach określonych w ustawie. Ze względu na dobro publiczne ustawa jednak może ograniczyć prowadzenie strajku lub zakazać go w odniesieniu do określonych kategorii pracowników lub w określonych dziedzinach. W tym kontekście uważam, że prymat dobra publicznego nad prywatnym przemawia za ograniczeniem tego prawa w stanach nadzwyczajnych.

Według ustawowej definicji (art. 17 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych z 23 V 1991 r., Dz.U. nr 55, poz. 236) strajk oznacza dobrowolne zbiorowe powstrzymanie się pracowników od wykonywania pracy w celu rozwiązania sporu zbiorowego. Przedmiotem strajku nie mogą być indywidualne uprawnienia pracowników, ale interesy pracowników o charakterze grupowym, np. dotyczące

warunków pracy, płacy bądź świadczeń socjalnych. Strajk jest najostrzejszym i ostatecznym sposobem służącym do „wyegzekwowania” żądań będących przedmiotem sporu. Może on być przeprowadzony dopiero po wyczerpaniu możliwości ugodowego rozstrzygnięcia zaistniałego konfliktu, tj. po przeprowadzeniu stosownej procedury rokowań i mediacji [Żołyński 2011]. Strajki mogą być organizowane wyłącznie przez związki zawodowe, co jest częstym przedmiotem krytyki w literaturze (zob. szerzej [Zarys systemu... 2010, s. 328]), a zasady ich przeprowadzania określa ustawa o rozwiązywaniu sporów zbiorowych z 23 V 1991 r.

Oprócz strajków, ustawodawca przewiduje także inne formy protestu pracowników. Zgodnie z art. 25, ust. 1 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych w obronie praw i interesów pracowników mogą być stosowane, po wyczerpaniu trybu postępowania określonego w rozdz. 2, inne niż strajk formy akcji protestacyjnej, niezagrażające życiu lub zdrowiu ludzkiemu, bez przerywania pracy, z zastrzeżeniem przestrzegania obowiązującego porządku prawnego. Z prawa tego mogą korzystać także pracownicy niemający prawa do strajku. W literaturze wskazuje się, że formą pozastrajkowej akcji protestacyjnej mogą być między innymi: agitacja, akcja ulotkowa, pikieta, kolportaż gazetek związkowych, wiece, demonstracje, przemarsze [Żołyński 2010].

W kontekście szczególnej sytuacji podczas stanów nadzwyczajnych szczególnie niebezpieczne dla utrzymania porządku publicznego mogłyby się okazać dopuszczalne przez część doktryny tzw. strajki mieszane, których przedmiotem są zarówno interesy zawodowe, jak i polityczne zbiorowości pracowniczej [Baran 2010, *Komentarz* do art. 17 ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, teza 2.2].

Uważam, że możliwość ograniczenia prawa do strajku oraz innych form protestu pracowników znajduje uzasadnienie aksjologiczne w trakcie stanów nadzwyczajnych. Prowadzenie akcji strajkowej czy innej akcji protestacyjnej z reguły wiąże się z dodatkowymi niepokojami społecznymi i z zasady zakłóca normalny rytm pracy, a nawet funkcjonowania społeczeństwa. Zawieszenie prawa do strajku lub innych form protestu pracowników w czasie stanów nadzwyczajnych uzasadnia więc charakter i stopień zagrożenia, jakie może stwarzać wykonywanie uprawnień z tego zakresu w praktyce. Pozytywnie należy ocenić to, że zawieszenie to ma charakter fakultatywny i każdorazowo jego zakres podmiotowy oraz stopień intensywności powinny być dostosowane do bieżących potrzeb sytuacyjnych. Do organu wprowadzającego dany stan nadzwyczajny należeć będzie ocena adekwatności zastosowania tej instytucji. Ponadto dodatkowym uzasadnieniem ograniczeń jest to, że wykonywanie przez pracowników uprawnień z tego zakresu może w danej sytuacji kolidować z jednoczesnym wprowadzeniem innych rozwiązań szczególnych możliwych do

zastosowania w czasie stanu nadzwyczajnego, jak chociażby wprowadzeniem ograniczenia zasady wolności pracy, a zwłaszcza nałożeniem obowiązku wykonywania określonej pracy wobec pewnych osób, na co zezwala ustawa. Dlatego też ze względów celowościowych i organizacyjnych wprowadzenie ograniczeń strajkowych z reguły będzie wiązać się z wprowadzeniem nakazu wykonywania określonej pracy przez pracowników lub pracodawców.

4. Prawo zrzeszania się

W trakcie obowiązywania stanu wojennego lub stanu wyjątkowego ograniczeniu może ulec także prawo zrzeszania się i to zarówno w odniesieniu do pracowników, jak i pracodawców. Prawo zrzeszania to również jedno z praw zagwarantowanych konstytucyjnie. Podobnie, jak pozostałe prawa, nie jest ono jednak nieograniczone. Zgodnie z art. 59, ust. 4 Konstytucji zakres wolności zrzeszania się w związkach zawodowych i organizacjach pracodawców oraz innych wolności związkowych może podlegać tylko takim ograniczeniom ustawowym, jakie są dopuszczalne przez wiążące Rzeczpospolitą Polską umowy międzynarodowe. Ustawodawca zatem jest w tej dziedzinie związany normami prawa międzynarodowego.

Przepis art. 18¹ k.p. statuuje zasadę wolności zrzeszania się pracowników i pracodawców. Szczegółowe regulacje w tym zakresie zawarte zostały w ustawie o związkach zawodowych z 23 V 1991 r. (t.j.: Dz.U. z 2001 r., nr 79, poz. 854) oraz ustawie o organizacjach pracodawców z 23 V 1991 r. (Dz.U. nr 55, poz. 235).

Ustawy o stanach nadzwyczajnych wprowadzają możliwość ograniczenia tego prawa zarówno w stosunku do pracodawców, jak i pracowników. Ograniczenie to może przybrać dwie formy: zakazu powstawania nowych form organizacyjnych lub zakazu działalności już istniejących. Art. 16 ustawy o stanie wyjątkowym wprowadza możliwość ograniczenia zrzeszania się poprzez: a) ustanowienie zakazu tworzenia i rejestracji nowych związków zawodowych, organizacji pracodawców, b) nakazanie okresowego zaniechania działalności związków zawodowych, organizacji pracodawców, których działalność może zwiększyć zagrożenie konstytucyjnego ustroju państwa, bezpieczeństwa obywateli lub porządku publicznego. Z kolei zgodnie z art. 22, ust. 1, pkt 3 ustawy o stanie wojennym w czasie stanu wojennego mogą być zawieszane prawa do zrzeszania się poprzez nakazanie okresowego zaniechania działalności zarejestrowanych stowarzyszeń, związków zawodowych, organizacji pracodawców, ruchów obywatelskich oraz innych dobrowolnych zrzeszeń i fundacji, których działalność może utrudnić realizację zadań obronnych. Możliwość ograniczenia tych praw nie zawiera ustawa o stanie klęski żywiołowej, co, w mojej ocenie, może budzić pewne

wątpliwości aksjologiczne, chociaż są one minimalizowane przez ograniczony czasowo i terytorialnie zasięg obowiązywania regulacji z tej sfery. Nie ma jednak podstaw do różnicowania sytuacji ustawowej w tym zakresie również w czasie tego stanu, tym bardziej że korzystanie z omawianych praw może w niektórych sytuacjach utrudniać szybkie i sprawne zakończenie stanu klęski żywiołowej.

5. Wybrane ograniczenia związane z wolnością i swobodą wykonywania pracy

Poważnym ograniczeniem praw jednostki ze sfery pracowniczej w stanach nadzwyczajnych jest ograniczenie wolności pracy. Zasada wolności wykonywania pracy⁵ jest jedną z podstawowych zasad prawa pracy. W polskim prawie pracy nie ma przepisów zakazujących wykonywania zawodu osobom, które mają do tego formalne uprawnienia. Zakaz wykonywania zawodu może być jedynie orzeczony jako indywidualnie wymierzona kara w postępowaniu sądowym lub dyscyplinarnym. Na podstawie art. 65 Konstytucji każdemu obywatelowi zapewnia się wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy. Wyjątki określa ustawa. Obowiązek pracy może być nałożony tylko przez ustawę.

W sytuacji stanów nadzwyczajnych ustawodawca skorzystał więc ze wskazanego wyjątkowego uprawnienia konstytucyjnego i przewidział możliwość nałożenia na pracowników i pracodawców ograniczeń zarówno w zakresie wykonywania pracy, jak i korzystania z jej efektów. W szczególności przejawia się to w postaci możliwości nałożenia obowiązku wykonywania pracy na niektóre osoby, będącego najdalej idącą ingerencją ustawodawcy w zasadę wolności wykonywania pracy.

Zgodnie z art. 29 ustawy o stanie wojennym w czasie stanu wojennego może być wprowadzony powszechny obowiązek wykonywania pracy przez osoby, które ukończyły 16 lat, a nie przekroczyły 65 lat i są zdolne do wykonywania pracy ze względu na stan zdrowia oraz warunki osobiste i rodzinne. Ograniczenie to wprowadza Rada Ministrów w drodze rozporządzenia, określając kategorie osób niepodlegających powszechnemu obowiązkowi wykonywania pracy oraz tryb i warunki dokonywania przeniesień osób do pracy w innych miejscowościach, uwzględniając minimalizację uciążliwości wynikających dla tych osób ze stosowania tego ograniczenia. Istotne jest, że obowiązkiem tym mogą zostać objęci już pracownicy młodociani, gdyż pracownikiem młodocianym w rozumieniu

⁵ Wyraża ją art. 10 § 1 k.p., według którego każdy ma prawo do swobodnie wybranej pracy. Nikomu, z wyjątkiem przypadków określonych w ustawie, nie można zabronić wykonywania zawodu.

kodeksu pracy (art. 190) jest osoba, która ukończyła 16 lat, a nie przekroczyła 18 lat. Takie rozwiązanie znajduje uzasadnienie ze względu na nadzwyczajność sytuacji państwowej. Ponadto w okresie stanu wojennego ograniczenie swobody podejmowania decyzji w zakresie działalności pracodawców może nastąpić poprzez wprowadzenie zarządu komisarycznego; w szczególności chodzi o to, że zarząd ten wyraża zgodę na decyzje dotyczące wytwarzania wyrobów, a także może wydawać bieżące polecenia związane z produkcją. Zgodnie z art. 25 ustawy o stanie wojennym w czasie stanu wojennego można wprowadzić zarząd komisaryczny dla przedsiębiorców, w tym z udziałem kapitału zagranicznego, jeżeli przedmiotem ich działalności jest wytwarzanie wyrobów lub świadczenie usług o szczególnym znaczeniu dla bezpieczeństwa lub obronności państwa. Zarząd komisaryczny ustanawia się w celu zapewnienia skuteczności wytwarzania wyrobów lub świadczenia usług o szczególnym znaczeniu dla bezpieczeństwa lub obronności państwa. Decyzje organów przedsiębiorcy w sprawach wytwarzania wyrobów lub świadczenia usług o szczególnym znaczeniu dla bezpieczeństwa lub obronności państwa wymagają zgody zarządcy komisarycznego. Zarządca komisaryczny może wydawać polecenia w formie pisemnej organom przedsiębiorcy w sprawach związanych z wytwarzaniem wyrobów lub świadczeniem usług o szczególnym znaczeniu dla bezpieczeństwa lub obronności państwa (art. 25a ustawy o stanie wojennym). Ustawodawca ingeruje więc nie tylko w wolność pracy pracownika, ale także swobodę organizowania pracy przez pracodawców, w tym czerpania z niej efektów gospodarczych. W kontekście założenia równowagi w zakresie uprawnień i obowiązków obu stron stosunku pracy w trakcie stanów nadzwyczajnych możliwość wprowadzenia ograniczeń do obu stron stosunku pracy wydaje się odpowiednie.

W czasie stanu wyjątkowego również dopuszczalne są ograniczenia w zakresie wolności działalności gospodarczej poprzez nakazanie okresowego zaniechania prowadzenia działalności gospodarczej określonego rodzaju (art. 21, pkt 2 ustawy o stanie wyjątkowym).

Biorąc pod uwagę powyższe ograniczenia w czasie stanu wyjątkowego ustawodawca wprowadza także szczególną ochronę przed rozwiązaniem stosunku pracy dla osób odosobnionych decyzją właściwego wojewody⁶. W okresie odosobnienia nie może być rozwiązany stosunek pracy z osobą odosobnioną, chyba że przed odosobnieniem zaistniały z jej winy okoliczności uzasadniające rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia. Termin do wniesienia środków prawnych przeciwko rozwiązaniu stosunku pracy liczy się w tych przypadkach od dnia zakończenia odosobnienia. Ustawodawca zatem chroni pracowników przed niekorzystnymi decyzjami pracodawców co do bytu ich stosunku pracy,

⁶ Szczegółowe regulacje w zakresie instytucji odosobnienia zawiera art. 17 ustawy o stanie wyjątkowym.

spowodowanymi przez sytuację państwową. Odrębna kwestią jest problematyka wyrównywania pracodawcom i pracownikom szkód z tego tytułu.

Bardziej szczegółowe regulacje w zakresie ograniczenia poszczególnych praw pracowniczych zawiera ustawa o stanie klęski żywiołowej. Zgodnie z nią ograniczenia wolności i praw człowieka i obywatela w stanie klęski żywiołowej stosuje się do osób fizycznych zamieszkałych lub czasowo przebywających na obszarze, na którym został wprowadzony stan klęski żywiołowej, oraz odpowiednio do osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej, mających siedzibę lub prowadzących działalność na obszarze, na którym został wprowadzony stan klęski żywiołowej (art. 20). Zastosowanie znajdują więc one zarówno do pracowników, jak i pracodawców. Art. 21 ust. 1, pkt 18 ustawy o stanie klęski żywiołowej wprowadza w okresie stanu klęski żywiołowej możliwość ograniczenia lub odstąpienia od określonych zasad bezpieczeństwa i higieny pracy, jednakże, co należy podkreślić, w zakresie niepowodującym bezpośredniego narażenia życia lub zdrowia pracownika.

W stosunku do pracodawców w okresie stanu klęski żywiołowej ustawodawca również przewiduje pewne ograniczenia w prowadzeniu działalności. Według art. 21, ust. 1 ustawy o stanie klęski żywiołowej ograniczenia te mogą polegać na: zawieszeniu działalności określonych przedsiębiorców (pkt 1), nakazie lub zakazie prowadzenia działalności gospodarczej określonego rodzaju (pkt 2), nakazaniu pracodawcy oddelegowania pracowników do dyspozycji organu kierującego działaniami prowadzonymi w celu zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej lub ich usunięcia (pkt 3), wykonywaniu świadczeń osobistych i rzeczowych (pkt 19). Ograniczenia w stosunku do pracowników reguluje art. 21, ust. 2 ustawy o stanie klęski żywiołowej. Zgodnie z nim ograniczenia wolności i praw człowieka i obywatela w stosunku do osób zatrudnionych u pracodawcy, wobec którego został wydany nakaz prowadzenia działalności gospodarczej określonego rodzaju, mogą polegać na:

- zmianie systemu, wymiaru i rozkładu czasu pracy, w tym wydłużeniu okresu rozliczeniowego do dwunastu miesięcy, na zasadach określonych w Kodeksie pracy,

- obowiązku pracy w niedziele, święta i dni wolne od pracy wynikające z rozkładu czasu pracy w pięciodniowym tygodniu pracy, w tym wydłużeniu okresu rozliczeniowego do dwunastu miesięcy, na zasadach określonych w Kodeksie pracy,

- powierzeniu pracownikowi wykonywania pracy innego rodzaju niż wynikający z nawiązanego stosunku pracy; w takim przypadku pracownik zachowuje prawo do dotychczasowego wynagrodzenia, obliczonego według zasad obowiązujących przy obliczaniu wynagrodzenia za czas urlopu wypoczynkowego.

Wskazane ograniczenia nie budzą, moim zdaniem, zastrzeżeń co do proporcjonalności oraz stopnia intensywności. Zważyć należy, że w obecnym stanie prawnym dopuszczalność wydłużenia okresu rozliczeniowego do 12 miesięcy nie jest czymś nadzwyczajnym. Zgodnie z art. 129 § 2 k.p. w każdym systemie czasu pracy, jeżeli jest to uzasadnione przyczynami obiektywnymi lub technicznymi lub dotyczącymi organizacji pracy, okres rozliczeniowy może być przedłużony, nie więcej jednak niż do 12 miesięcy, przy zachowaniu ogólnych zasad dotyczących ochrony bezpieczeństwa i zdrowia pracowników. Dopuszczenie w tych okolicznościach pracy w niedziele i święta nie jest czymś nadzwyczajnym, biorąc pod uwagę przesłanki ogólne dopuszczalności pracy w niedziele i święta wymienione w art. 151¹⁰ k.p. Także dopuszczenie powierzenia pracownikowi wykonywania pracy innego rodzaju niż wynikający z nawiązanego stosunku pracy z zachowaniem prawa do dotychczasowego wynagrodzenia nie jest nadmiernym ograniczeniem, mając na uwadze nadzwyczajne okoliczności towarzyszące stanowi klęski żywiołowej oraz gwarancje tych samych warunków płacowych dla pracownika. W praktyce pozostaje do rozważenia czas wprowadzenia takich ograniczeń, który pod kątem zasady proporcjonalności musi być oceniany każdorazowo przez odpowiednie organy kompetentne w tym zakresie.

Wymienione ograniczenia nie mogą być jednak stosowane wobec pracowników młodocianych, osób niepełnosprawnych oraz kobiet w ciąży i karmiących. Ustawodawca słusznie tym samym uznał, że szczególna sytuacja, w jakiej znajdują się te osoby, uniemożliwia nakładanie tego rodzaju ograniczeń i dodatkowych obowiązków.

Względy funkcjonalne i praktyczne przemawiają za tym, że nałożenie określonych ograniczeń z art. 21, ust. 1 ustawy wobec pracodawców z reguły może być skoordynowane z nałożeniem odpowiednich ograniczeń wobec pracowników z art. 21, ust. 2 ustawy. Oddelegowanie pracowników do pracy wskazanej przez organ może się wiązać na przykład z powierzeniem im innej pracy niż wskazana w umowie czy zmianą rozkładu czasu pracy.

6. Zasada wyrównania strat majątkowych

Art. 228, ust. 4 Konstytucji ustanawia zasadę wyrównywania strat majątkowych, które powstały z ograniczeń wolności i praw człowieka i obywatela, a więc również z ograniczeń praw ze sfery prawa pracy. *Ratio legis* tej zasady jest stworzenie możliwości wyrównania strat majątkowych, jakie poniosła jednostka w następstwie wprowadzenia stanu nadzwyczajnego z jednoczesną intencją zapobieżenia strat nadmiernych (nieuzasadnionych potrzebami zwalczania zagrożeń), które mogłyby być powodowane łatwiej, gdyby państwo nie ponosiło za nie

odpowiedzialności [Wołpiuk 2002, s. 81]. Z Konstytucji wynika, że chodzi o: 1) wyrównanie strat majątkowych, a więc już nie o wynagrodzenie ewentualnych utraconych korzyści czy też strat innego rodzaju (np. moralnych); 2) straty w jakiś sposób związane ze stanem nadzwyczajnym, a więc takie, które powstały w jego czasie na skutek zgodnego z prawem ograniczenia praw i wolności jednostki przez działania lub zaniechania organów państwowych; 3) wszelkie, a nie tylko konstytucyjnie gwarantowane prawa i wolności jednostki [Banaszak 2010, *Komentarz do art. 228 Konstytucji*, teza 5].

Aktualnie kwestię tę reguluje ustawa z dnia 22 listopada 2002 r. o wyrównaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela (Dz.U. nr 233, poz. 1955). Zakres wyrównania strat wynikających z ograniczenia wolności i praw pracowniczych w trakcie stanów nadzwyczajnych ogranicza się do strat majątkowych. Z ustawy tej wynika, że odszkodowanie od Skarbu Państwa obejmuje wyrównanie rzeczywistej straty majątkowej bez korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć, gdyby strata nie powstała (art. 2, ust. 2 ustawy). Odszkodowanie nie przysługuje, jeżeli strata majątkowa powstała wyłącznie z winy poszkodowanego lub z winy osoby trzeciej (art. 3, ust. 2 ustawy). W przypadku sfery pracowniczej w praktyce odszkodowania mogą więc dotyczyć przede wszystkim sfery szeroko pojmowanego ograniczenia wolności pracy, a zwłaszcza wprowadzenia jej przymusu lub ograniczeń zarówno po stronie pracowników, jak i pracodawców. *De lege ferenda* zasadne byłoby także przynajmniej w szczególnych sytuacjach wprowadzenie możliwości dochodzenia rekompensaty za straty moralne, gdyż w tego rodzaju sytuacjach mogą one niejednokrotnie wystąpić.

7. Odpowiedzialność karna

Naruszenie przepisów ograniczających prawa pracownicze w stanach nadzwyczajnych jest dodatkowo sankcjonowane na gruncie przepisów karnych. Ze względu na wagę sytuacji państwowej rozwiązanie takie zasługuje jak najbardziej na aprobatę. Uczestnictwo w strajku lub innej akcji protestacyjnej pracowników, tworzenie lub uczestnictwo w działalności związków zawodowych lub organizacji pracodawców, w okresie stanu wyjątkowego, podlega karze aresztu albo grzywny (art. 23 ustawy o stanie wyjątkowym).

Kara aresztu albo grzywny grozi również za niepodporządkowanie się do nałożonych ograniczeń w czasie stanu klęski żywiołowej, w szczególności za nieoddelegowanie wbrew nakazowi pracowników do dyspozycji organu kierującego działaniami prowadzonymi w celu zapobieżenia skutkom klęski żywiołowej lub ich usunięcia, nielegalne prowadzenie strajku, niestosowanie się do wpro-

wadzonych ograniczeń w zakresie prawa pracy (art. 27 ustawy o stanie klęski żywiołowej). Rozpoznawanie spraw karnych zaistniałych w trakcie stanu klęski żywiołowej następuje w trybie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia w postępowaniu przyśpieszonym. W praktyce tryb ten ze swej istoty rodzi większe możliwości powstania pomyłek w toku jego stosowania, w tym kwalifikacji danych zdarzeń. Ze względu jednak na nadzwyczajność sytuacji znajduje on usprawiedliwienie funkcjonalne.

Wyższe sankcje przewiduje ustawa o stanie wojennym, co uzasadnione jest większym zagrożeniem dla kraju. Zgodnie z jej art. 31, kto w czasie stanu wojennego, będąc członkiem związku zawodowego, organizacji pracodawców, których działalność została zawieszona, nie zaprzestał udziału w ich działalności, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. Organizowanie lub kierowanie strajkiem, akcją protestacyjną lub inną formą protestu, jak również zmuszanie przemocą, groźbą bezprawną lub podstępem innej osoby w czasie stanu wojennego w celu przeprowadzenia strajku, akcji protestacyjnej lub innej formy protestu do zaniechania wykonywania pracy zagrożone jest karą pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5 (art. 32, ust. 1–2 ustawy o stanie wojennym). Natomiast kto w czasie stanu wojennego w celu przeprowadzenia strajku, akcji protestacyjnej lub innej formy protestu, niszczy, uszkadza lub czyni niezdatnymi do użytku obiekty lub urządzenia przedsiębiorców, instytucji lub innych jednostek organizacyjnych albo uniemożliwia lub utrudnia prawidłowe ich funkcjonowanie, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10 (art. 32, ust. 3 ustawy o stanie wojennym).

8. Podsumowanie

Z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika, że prawa pracownicze nie mogą mieć absolutnego charakteru. Z ochrony wolności i praw konstytucyjnych nie można korzystać w sposób prowadzący do naruszania praw innych albo uchylania się od powszechnie wiążących obowiązków. Dlatego też w przypadku wprowadzenia stanów nadzwyczajnych uzasadnione jest co do zasady również ograniczenie praw pracowniczych.

Wprowadzenie stanu nadzwyczajnego ustrojodawca uzależnia nie tyle od powstania szczególnych zagrożeń, co od powstania sytuacji, w której dla przezwyciężenia tych zagrożeń zwykle środki konstytucyjne są niewystarczające (art. 228, ust. 1 Konstytucji). Konstytucja nie definiuje jednak sytuacji, kiedy środki te mogą okazać się niewystarczające, tzn. nie dadzą gwarancji przezwyciężenia zagrożeń. Pozostawia więc tę kwestię do decyzji organu władnego wprowadzić dany stan wyjątkowy. Powinien on za każdym razem, gdy zaistnieją szczególne

zagrożenia, wziąć pod uwagę przesłanki wszystkich stanów nadzwyczajnych i dopiero, analizując je, podjąć decyzję o tym, który z nich należy wprowadzić [Brzeziński 2010, s. 169–170]. Przyjęcie takiej regulacji z założenia stwarza pewne ryzyko co do błędnej oceny sytuacji przez organ wprowadzający dany stan nadzwyczajny.

Regulacje dotyczące ograniczenia praw pracowniczych w stanach nadzwyczajnych nie budzą w mojej ocenie poważniejszych zastrzeżeń co do ich rodzaju, zakresu oraz intensywności. Ograniczenia te znajdują uzasadnienie aksjologiczne. W sytuacjach nadzwyczajnych o wadze państwowej istnieją argumenty celowościowe za ich wprowadzeniem. Uważam, że szczególny rodzaj zagrożeń, jakie stwarzają stany nadzwyczajne, uzasadnia nawet ograniczenia w zakresie wolności wykonywania pracy, które na gruncie analizowanych regulacji są największym ograniczeniem praw pracowniczych.

Na pozytywną ocenę zasługuje czterostopniowe uregulowanie przez ustawodawcę wskazanych ograniczeń, tj. na poziomie konstytucyjnym, ustawowym, rozporządzeniowym oraz zarządzeń szczegółowych wydawanych przez poszczególne organy. Omawiane ograniczenia w zakresie praw pracowniczych mają charakter fakultatywny, powinny być dobierane przez odpowiednie uprawnione do ich wdrażania organy w zależności od stanu sytuacji, a przy ich wprowadzaniu organy muszą kierować się zasadą proporcjonalności. Wątpliwości może budzić pozostawienie sporego pola decyzyjnego organom władz lokalnych, co może niejednokrotnie powodować pewne nadużycia lub błędy w ocenie sytuacji. Istotne jest zwłaszcza to, że ustawa gwarantuje jedynie możliwość wyrównania strat majątkowych. Zbyt sztywne uregulowanie tej kwestii jednak mogłoby w praktyce utrudniać dostosowanie ograniczeń do potrzeb sytuacyjnych. Moim zdaniem, właściwszym rozwiązaniem byłoby wprowadzenie szerszych możliwości dochodzenia wyrównania strat majątkowych w tym zakresie.

Na pozytywną ocenę zasługuje większy zakres wprowadzania ograniczeń praw pracowniczych w trakcie stanu wojennego czy wyjątkowego niż w czasie stanu klęski żywiołowej. Jest to podyktowane i uzasadnione aksjologicznie różną wagą stopnia zagrożenia państwowego w trakcie omawianych stanów.

Literatura

- Banaszak K. [2012], *Konstytucja RP. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa.
- Baran K.W. [2010], *Zbiorowe prawo pracy. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Brzeziński M. [2007], *Stany nadzwyczajne w polskich konstytucjach*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- Eckhardt K. [2004], *Dopuszczalność derogacji prawa do równego traktowania i zakazu dyskryminacji w czasie stanów nadzwyczajnych [w:] Zasada równości w prawie,*

- Konferencja naukowa, Rzeszów, 16 października 2003 r.*, red. H. Zięba-Załużka, M. Kijowski, Wydawnictwo Pobitno, Rzeszów.
- Garlicki L. [2001], *Przesłanki ograniczenia konstytucyjnych praw i wolności (na tle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego)*, „Państwo i Prawo”, z. 10.
- Oniszczyk J. [2010], *Wolności i prawa pracownicze w warunkach stanów nadzwyczajnych* [w:] *Zarys systemu prawa pracy*, t. 1: *Część ogólna prawa pracy*, red. K.W. Baran, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Ruczkowski P. [2002], *Komentarz do ustawy z dnia 18 kwietnia 2002 r. o stanie klęski żywiołowej (Dz.U.02.62.558)*, LEX.
- Skrzydło W. [2013], *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, LEX.
- Winczorek P. [2008], *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Liber, Warszawa.
- Wojtyczek K. [2002], *Zasada proporcjonalności* [w:] *Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, red. B. Banaszak, A. Preisner, Warszawa.
- Wołpiuk W.J. [2002], *Państwo wobec szczególnych zagrożeń*, Scholar, Warszawa.
- Zarys systemu prawa pracy*, t. 1: *Część ogólna prawa pracy* [2010], red. K.W. Baran, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Żołyński J. [2010], *Komentarz do ustawy o związkach zawodowych* [w:] *Zbiorowe prawo pracy. Komentarz*, red. K.W. Baran, Wolters Kluwer, Warszawa.
- Żołyński J. [2011], *Pracodawca a związki zawodowe. Wybrane problemy zbiorowego prawa pracy*, Wolters Kluwer, Warszawa.

Akty prawne

- Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 16 XII 1966 r., Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167.
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, otwarta do podpisu 4 XI 1950 r., po uzyskaniu niezbędnych 10 ratyfikacji weszła w życie 3 IX 1953 r., ratyfikowana przez Polskę 19 I 1993 r.
- Ustawa z dnia 23 V 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, Dz.U. nr 55, poz. 236.
- Ustawa z dnia 23 V 1991 r. o związkach zawodowych, t.j.: Dz.U. z 2001 r., nr 79, poz. 854.
- Ustawa z dnia 23 V 1991 r. o organizacjach pracodawców, Dz.U. nr 55, poz. 235.
- Ustawa z dnia 18 IV 2002 r. o stanie klęski żywiołowej, Dz.U. nr 62, poz. 558.
- Ustawa z dnia 21 VI 2002 r. o stanie wyjątkowym, Dz.U. nr 113, poz. 985.
- Ustawa z dnia 29 VIII 2002 r. o stanie wojennym oraz o kompetencjach Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych i zasadach jego podległości konstytucyjnym organom Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. nr 156, poz. 1301.
- Ustawa z dnia 22 XI 2002 r. o wyrównywaniu strat majątkowych wynikających z ograniczenia w czasie stanu nadzwyczajnego wolności i praw człowieka i obywatela, Dz.U. nr 233, poz. 1955.

Employee Rights during States Requiring Extraordinary Measures

(Abstract)

The subject of this study is issues related to employee rights during states requiring extraordinary measures, such as martial law, a state of emergency or a state of natural

disaster. The legislature permits a situation in which some fundamental employee rights are limited, such as the right to strike, freedom to work, the right to safe and hygienic conditions of work, and the right to rest. The Author estimates if and to what extent regulations that limit some employee rights fulfill functional needs from the perspective of the State's needs and limits on human and citizen rights.

Keywords: employee, employer, a state of extraordinary measures, employee's rights.

Leszek Kusak

Katedra Filozofii

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Antropologia elementarna Arnolda Gehlena

Streszczenie

Artykuł ma charakter historyczno-komparatystyczny. Jego podstawowym celem jest rekonstrukcja głównych założeń, nieco już zapomnianej, antropologii filozoficznej Arnolda Gehlena. Niektóre z nich zaczerpnięte zostały z dzieł J.G. Herdera (człowiek jako *Mängelwesen*), F. Nietzschego (człowiek jako *nicht festgestellte Tier*) i M. Schelera („otwartość” człowieka na świat). Większość też ma jednak charakter autorski (idea „odciążenia”, człowiek jako *Kulturwesen*, tradycja jako siła stabilizująca życie). Antropologia Gehlena ma, obok silnych stron, również pewne słabości (biologistyczna metafizyka, przywiązywanie zbyt dużej wagi do przestarzałej koncepcji „istoty wykazującej braki”, zatarcie granic między metodą filozoficzną a metodą naukową). Są one przedmiotem dyskusji prowadzonych przez naukowców zajmujących się empirycznymi badaniami nad człowiekiem, jak i znawców filozofii człowieka. Ta kwestia jest również przedmiotem zainteresowania autora artykułu.

Słowa kluczowe: *Mängelwesen*, działanie, „otwartość” na świat, „odciążenie”, kultura, tradycja.

1. Wprowadzenie

Arnold Gehlen (1904–1976), obok Maxa Schelera (1874–1928) i Helmutha Plessnera (1892–1985), zaliczany jest do grona twórców nowoczesnej antropologii filozoficznej. Swoją główną pracę *Der Mensch. Seine Natur und seine Stellung*

in der Welt opublikował w 1940 r.¹ Przedstawił w niej oryginalną koncepcję człowieka, która wzbudziła duże zainteresowanie w świecie nauki i filozofii.

Prezentowany artykuł ma charakter historyczno-komparatystyczny. Jego podstawowym celem jest rekonstrukcja głównych założeń, nieco już obecnie zapomnianej, a wielu środowiskach w ogóle nieznannej, antropologii elementarnej Arnolda Gehlena. Antropologia ta, obok silnych stron, ma również pewne słabości, które nie uszły uwadze naukowców zajmujących się empirycznymi badaniami nad człowiekiem i znawców filozofii człowieka. Ta kwestia jest również przedmiotem zainteresowania autora artykułu.

2. Gehlen a antropologia filozoficzna

Koncepcja Gehlena osadzona jest w szerokich ramach projektu nowej dyscypliny filozoficznej, której założenia zostały sformułowane w latach dwudziestych XX w. przez Maxa Schelera. Wobec narastającego kryzysu filozoficznej refleksji nad człowiekiem, rozbieżności między teologicznym, filozoficznym i przyrodniczym ujęciem *homo sapiens* doszedł on do wniosku, że konieczne jest opracowanie nowego podejścia do badań nad człowiekiem, które dawałoby nadzieję na przełamanie dotychczasowego impasu². Ucieleśnieniem tego projektu stała się antropologia filozoficzna rozumiana jako dyscyplina koncentrująca się na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie: „czym jest człowiek?” Pomysłodawca tej idei, Max Scheler, przyjął kilka ważnych założeń, z których dwa, jak się wydaje, odgrywają główną rolę i decydują o swoistości nowej dyscypliny.

Po pierwsze, idąc tropem Kanta, Scheler uznał, że ustalenia antropologii filozoficznej powinny stanowić podstawę i punkt odniesienia nie tylko dla innych dyscyplin filozoficznych, lecz także dla wszystkich nauk zajmujących się człowiekiem (biologia, psychologia, socjologia, językoznawstwo, neurologia itd.). Wszystkie ważne pytania z tego obszaru można (w pewnym sensie) sprowadzić do jednego, najważniejszego: „czym jest człowiek i jakie jest jego miejsce we wszechświecie?” Po drugie, przyjął on, że współczesnej, filozoficznej refleksji nad człowiekiem nie można rozwijać bez współpracy z nauką. Empiryczne

¹ W 1962 r. ukazało się jej siedemnaste wydanie – ostatnie, które zostało przejrane, poprawione i uzupełnione przez Gehlena. Uwzględnił w nim najnowsze wyniki badań poświęconych człowiekowi, dodał komentarze, dotyczące najczęściej formułowanych wobec jego koncepcji zarzutów i usunął niektóre, nazbyt polityczne ujęcia.

² Komentując dotychczasowe próby naukowo-empirycznego ugruntowania filozoficznej koncepcji człowieka, Gehlen ocenia, że powiodły się one wyłącznie w odniesieniu do pewnych cech lub zespołów cech, ale nie w odniesieniu do „całego człowieka”. „Zadanie polegające na uchwyceniu «człowieka» jest bardzo trudne, było ono często podejmowane, jednak chyba jeszcze nigdy się nie udało” [Gehlen 1962, s. 12].

badania prowadzone w ramach szczegółowych nauk o człowieku muszą zostać uwzględnione w jego filozoficznej koncepcji. Poza dyskusją – zdaniem Schelera – pozostaje kwestia zagwarantowania autonomii filozofii i jej swoistych metod wobec nauki i metod naukowych, współpraca nie oznacza bowiem rezygnacji z wielowiekowego dorobku filozofii, ani też ograniczenia przedmiotu jej kompetencji.

Arnold Gehlen krytykował wprawdzie niektóre elementy koncepcji Schelera (np. dualistyczne ujęcie człowieka), jednak te dwa założenia nie są przez niego kontestowane. We „Wprowadzeniu” do *Der Mensch* Gehlen podkreśla, że tak jak możliwa jest anatomia, czyli ogólna nauka o budowie ludzkiego ciała, tak też możliwe jest ogólne ujęcie „człowieka” w ramach antropologii filozoficznej. Takie ujęcie – jego zdaniem – powinno stanowić punkt wyjścia i odniesienia dla każdej szczegółowej antropologii, dla psychologii, socjologii, jak i każdej innej nauki o człowieku, gdyż one tylko tematyzują pewne wybrane aspekty budowy i funkcjonowania człowieka, podczas gdy antropologia filozoficzna czyni swoim przedmiotem człowieka, całość fenomenu określanego mianem *homo sapiens* (zob. [Gehlen 1962, s. 11–12]).

Żadnych wątpliwości nie budził u Gehlena również postulat ścisłej współpracy filozofii z naukami szczegółowymi. Uprawiana przez niego antropologia elementarna jest pod każdym względem filozofią empiryczną, „przetwarzającą wyniki badań wielu dyscyplin szczegółowych” [Gehlen 2001, s. 90]. Jej głównym zadaniem jest „interpretacja zachowania realnego człowieka w realnym świecie”. Naukowość i zarazem filozoficzność antropologii elementarnej – w ujęciu Gehlena – polega na tym, że dokonuje ona przeglądu faktów z różnych nauk (biologia, morfologia, anatomia, fizjologia, psychologia, językoznawstwo, socjologia itd.), ale pod względem ogólnym, co właśnie jest zadaniem filozofii (zob. [Gehlen 1962, s. 14]).

Mocne zakorzenień rozważań antropologicznych Gehlena w empirii ma swoje źródło w jeszcze jednym rozstrzygnięciu, które przejął on od Schelera. Ten w swoim projekcie nowej dyscypliny filozoficznej porzucił, mający długą tradycję, sposób opisu i wyjaśniania fenomenu człowieka w relacji do Boga-Stworzyciela, zastępując go analizą porównawczą człowieka i zwierzęcia. Tak zakreślone „pole badawcze z życiem zwierzęcym w tle” umożliwiło mu wprowadzenie szerokiej sfery zjawisk biologicznych, będących domeną nauk szczegółowych (zoologii, fizjologii, anatomii itp.), do przedmiotu rozważań antropologii filozoficznej. Taka zmiana podejścia do tematu jest – zdaniem Gehlena – nie tylko prawomocna, ale wręcz konieczna, jeśli pragnie się, aby wielowiekowe, filozoficzne dociekania nad człowiekiem zwieńczyły wreszcie przekonujące rezultaty.

3. Człowiek jako *Mängelwesen*

W punkcie wyjścia swoich rozważań Gehlen wyraźnie nawiązuje do poglądów Johanna Gottfrieda Herdera i Friedricha Nietzschego. Tak jak oni podkreśla, że człowiek jako istota żywa, mająca ciało, rozpatrywana z punktu widzenia fizjologiczno-morfologicznego, w przeciwieństwie do wszystkich wyższych ssaków, jest charakteryzowany głównie negatywnie poprzez swoje braki (*Mängel*). Polegają one przede wszystkim na niedostosowaniu, niewyspecjalizowaniu i swoistym prymitywizmie (zob. [Gehlen 1962, s. 33]).

Niedostosowanie oznacza, że człowiek nie posiada naturalnej osłony przed niekorzystnymi warunkami klimatycznymi (gruba skóra, gęste owłosienie całego ciała) oraz naturalnych narządów ataku (kły, pazury, rogi), obrony (naturalny pancerz, trujące wydzieliny) lub ucieczki (wrodzona szybkość), brakuje mu instynktów, dysponuje słabymi zmysłami, niska jest też jego ogólna sprawność fizyczna.

Niewyspecjalizowanie polega na braku naturalnego przystosowania człowieka do określonego środowiska. Organizmy zwierzęce są perfekcyjnie „dopasowane” do otoczenia, tworzą pewnego rodzaju zespoloną z nim całość. Tymczasem człowiek, z punktu widzenia morfologii, stanowi przypadek wyjątkowy. W każdym środowisku, w każdym otoczeniu jest on „nie u siebie”.

Te dwa punkty biologicznej charakterystyki człowieka zostały podniesione najpierw przez Herdera, który był pomysłodawcą idei *Mängelwesen*³, następnie zaś przez Nietzschego, który w tym celu posłużył się równie nośnym pojęciem, określając człowieka jako „nie ustalone zwierzę” (*nicht festgestellte Tier*). Gehlen znacznie wzbogacił ten opis, odwołując się do najnowszych osiągnięć anatomii porównawczej kręgowców i teorii ewolucji człowieka.

Twórcą teorii, która pewne cechy budowy ludzkiej ujmuje jako oznaki „prymitywności” („niedorozwinięcia”) był holenderski anatom Ludowijk Bolk (1866–1930). Gehlen [2001, s. 79] streszcza i interpretuje ją następująco:

Rozumie się przez to, po pierwsze, że pewne szczególne cechy narządów, jak pełny zgrzyz, pięciopalcowa ręka, i inne, muszą być „archaiczne”, tzn. historycznie dawne, że są zrozumiałe tylko jako punkt wyjścia specjalizacji, które znajdziemy u małp człekokształtnych (wydatny kiel, krótszy kciuk); a po drugie, że dalsze cechy szczególne (brak owłosienia, sklepienie czaszki z nisko osadzonym użębieniem, budowa miednicy itp.) należy rozumieć jako zatrzymane, utrwalone stany rozwoju płodowego. Ta „retardacja”, której człowiek zawdzięcza swój jakby

³ Herder nie posługiwał się w swojej pracy, upowszechnionym dopiero przez Gehlena, terminem *Mängelwesen* („istota ułomna”, „istota naznaczona brakiem”). Jednak, jak podkreśla sam Gehlen, to właśnie Herder jako pierwszy przedstawił i naukowo uzasadnił koncepcję człowieka jako istoty, która wyraźnie ustępuje zwierzętom pod względem biologicznym.

embrionalny habitus, jest niezwykle wartościową zasadą wyjaśniania, ponieważ pozwala zrozumieć inne jeszcze swoiste cechy człowieka, a zwłaszcza nieproporcjonalnie wydłużony okres rozwoju, długi czas nieporadności w fazie dziecięcej, późną dojrzałość płciową.

Wymienione „braki” i „prymitywizmy” stanowią – według Gehlena – „usprawiedliwienie opisowego i porównawczego przeciwstawienia człowieka i zwierzęcia, a zwłaszcza człowieka i jego najbliższych krewnych, wysoko wyspecjalizowanych małp człekokształtnych” [Gehlen 2001, s. 79].

Wnioski, które płyną z tego przeciwstawienia są dosyć oczywiste. Człowiek jako „istota naznaczona brakiem” z góry skazany jest na porażkę. Powinien dawno już zniknąć z powierzchni Ziemi, przegrywając z kretesem walkę o przetrwanie. Tak się jednak nie stało. Odpowiedź na pytanie „dlaczego” jest właśnie zadaniem filozofii.

4. Człowiek jako istota działająca

Próbując uporać się z tak sformułowanym problemem, Gehlen wykorzystuje strategię, którą kiedyś z sukcesem zastosował Immanuel Kant. Filozof z Królewca uznał za bezprzedmiotową dyskusję, czy istnieją sądy, które są konieczne (*a priori*) i zarazem poszerzają naszą wiedzę (syntetyczne). Sądy takie są domeną matematyki i matematycznego przyrodoznawstwa. W tej sytuacji – według Kanta – ważne jest tylko jedno pytanie: jak są możliwe sądy syntetyczne *a priori*?

Gehlen również nie widzi powodów, aby zagłębiać się w rozważania, czy zwierzęta są pod względem biologicznym lepiej od człowieka przygotowane do walki o przetrwanie. Biologiczne „upośledzenie” człowieka jest faktem (*Mängelwesen*). Znacznie ważniejsza jest odpowiedź na pytanie, jakie warunki musiały zostać spełnione, aby istota taka jak człowiek mogła zachować istnienie.

Gehlen zwraca uwagę na zasadniczą różnicę w sposobie funkcjonowania zwierząt i człowieka. Zwierzęta są związane z właściwym dla danego gatunku środowiskiem. W tym kręgu zachowują się z wrodzoną bezbłędnością, z instynktową pewnością. Można powiedzieć, że są one w pełni wyposażonymi, „przemysłanymi”, skończonymi dziełami Natury. Człowiek jest pozbawiony tych atutów. „Zdany na surową przyrodę jak zwierzę, przy wrodzonej mu konstrukcji fizycznej i niedostatku instynktów, nie byłby w żadnym razie zdolny do życia” [Gehlen 2001, s. 37]. W tej sytuacji możliwe jest tylko jedno wyjście: człowiek nie może, tak jak zwierzęta, po prostu żyć, lecz musi on „prowadzić swoje życie”, tzn. dokonywać ważnych życiowo wyborów, zajmować stanowisko wobec siebie

i otaczającego go świata. Mówiąc inaczej, człowiek musi kompensować swoje naturalne braki działaniem.

Pojęcie działania (*Handlung*)⁴ odgrywa ważną rolę w antropologii Gehlena. Rozumiane jest ono jako „aktywność zmierzająca do zmiany przyrody na użytek człowieka” [Gehlen 2001, s. 36]. Jedną z kluczowych form tej aktywności jest próba zrozumienia siebie i określenia zadań, jakie stoją przed człowiekiem. Wyjaśnienia dotyczące bytu ludzkiego nie mają przy tym czysto teoretycznego charakteru, nie służą wyłącznie zaspokojeniu ciekawości badacza, lecz spełniają ważną funkcję życiową – stosownie do rozstrzygnięć, które zawierają, umożliwiają one dokonywanie optymalnych – z punktu widzenia celu – wyborów. Wychodząc od tak rozumianego „działania” i jego materialnych uwarunkowań, można dopiero – według Gehlena – próbować zrozumieć specyficzne ludzkie dokonania i właściwości.

„Istota o takich cechach organicznych – stwierdza Gehlen – jest zdolna do życia tylko dzięki przewidującemu zmienianiu przyrody” [Gehlen 2001, s. 82]. Jej aktywność natrafia jednak na zasadniczą przeszkodę. Nie dysponuje ona żadnym gotowym i sprawdzonym planem działania. Człowiek – jak podkreśla Gehlen – jest „niepowtarzalnym, nigdy jeszcze niewypróbowanym projektem natury” [Gehlen 1962, s. 14]. W tej sytuacji dokonywane przez niego wybory są obciążone ryzykiem, nie można bowiem w pełni przewidzieć ich konsekwencji. Nie ma jednak zbyt wiele miejsca na błąd, gdyż chodzi o przetrwanie.

Brak właściwego zwierzętom dopasowania do środowiska wpływa na funkcjonowanie człowieka w innym jeszcze aspekcie. Zwrócił na to uwagę już Scheler w swojej koncepcji człowieka jako istoty, w sposób fundamentalny, „otwartej na świat”. W antropologii Gehlena, zgodnie z koncepcją że „dowolne różnorodne czynniki świata zewnętrznego mogą wywierać na człowieka wpływ także wtedy, gdy są biologicznie obojętne lub nawet szkodliwe” [Gehlen 2001, s. 36], nabrała ona dodatkowego znaczenia, dzięki powiązaniu jej z ideą działania.

Ludzka „otwartość na świat”, w końcowym efekcie, okazała się cenną, sprzyjającą sukcesowi gatunku ludzkiego, właściwością. Pod względem biologicznym oznacza ona jednak negatywny stan rzeczy. Zwierzęta oceniane pod względem przygotowania do walki o przetrwanie są perfekcyjnymi twórcami natury. Nie zwracają one uwagi na to, co nie jest przez nie odbierane jako wróg, potencjalna zdobycz, pożywienie, czy też oznaka płci. Selekcja bodźców dotyczy w ich wypadku wszystkich biologicznie zbędnych treści. Tymczasem człowiek jako *Mängelwesen*, jako istota „otwarta na świat” już od poziomu życia popędowego, „wystawiony jest na zalew bodźców, na bogactwo danych postrzeżeń”, zarówno tych, które są życiowo ważne, jak i (w większości) tych, które z biolo-

⁴ Pojęcie to – jak sam przyznaje – zaczerpnął Gehlen od amerykańskich pragmatystów, w głównej mierze od Johna Deweya [1922].

gicznego punktu widzenia są nieistotne. Naturalne wyposażenie nie chroni człowieka przed nawałnicą bodźców, których źródłem jest przyroda. Aby przetrwać, niezbędne jest odciążenie (*Entlastung*), stworzenie środowiska, które będzie mu przyjazne. Człowiek musi zatem ustanowić swój własny świat – świat kultury. Jest to sztucznie przystosowany świat zastępczy uwzględniający zawodność organicznego wyposażenia człowieka, swoista „druga natura”. Sztucznie oczyszczona, „uporęczniona” przyroda, zmieniona tak, by służyła człowiekowi – to właśnie jest sfera kultury (zob. [Gehlen 2001, s. 81; Gehlen 1962, s. 37]).

5. Człowiek jako twórca kultury

Kultura odgrywa podstawową rolę w walce człowieka o przetrwanie. Można nawet powiedzieć, że – w ujęciu Gehlena – ma ona znaczenie przede wszystkim biologiczne. Gehlen określa ją jako „sumę czynnie zmienionych pierwotnych warunków, w których człowiek żyje i żyć może [Gehlen 2001, s. 80].

W zbudowanym od podstaw świecie norm i wartości, który jest swego rodzaju „sztuczną”, dostosowaną do braków człowieka naturą, wreszcie czuje się on bezpiecznie i swobodnie. „Kultura ludzka – jak podkreśla Gehlen [2001, s. 43] – jest w istocie stwarzaniem porządku i stabilizowaniem”. Odciąża ona człowieka od zalewu bodźców, dostarczając mu instrukcji działania w postaci prawa, moralności, zwyczajów, rytuałów i instytucji. Pełni ona rolę podobną do instynktów u zwierząt, jednak czyni to w sposób bardziej elastyczny i efektywny. Tę ważną kwestię Gehlen [2001, s. 109] opisuje następująco:

Dla jednostki takie instytucje jak prawo, małżeństwo, własność itp. stanowią odciążenie od podejmowania podstawowych decyzji oraz oznaczają nawykową pewność miarodajnych orientacji, w związku z czym zachowanie jest bezrefleksyjne i stałe, może przebiegać podobnie w odmiennych sytuacjach. Instytucjonalnie regulowane zachowanie (odczuwanie, myślenie, wartościowanie) trzeba zatem pojmować jako przywrócenie utraconej zwierzęcej pewności instynktu na wyższej płaszczyźnie.

„Odciążona” od poszukiwania właściwych form zachowania jednostka zyskuje wolny czas i oszczędza energię, którą może wykorzystać do tworzenia wspólnoty i rozwijania podtrzymujących ją wyobrażeń o świecie. Kluczową rolę w tym procesie odgrywa język. Według Gehlena ma on charakter witalny, rozwija się w procesie konfrontacji ludzkiego życia z akustycznymi i optycznymi bodźcami świata zewnętrznego. Język, dzięki symbolom, umożliwia swobodne „dysponowanie” rzeczami, ogarnięcie myślami przeszłości, przyszłości oraz tego, co nieobecne. Uniezależnienie się człowieka „od Tu i Teraz”, szerokie otwarcie

się na świat sprawia, że „zostaje przełamany zakłęty krąg bezpośredniości, w którym zawsze zamknięte jest zwierzę” [Gehlen 2001, s. 88].

Równie ważnym, jak stosunek słowa do rzeczy, aspektem języka jest jego funkcja jako środka przekazu i porozumiewania się. Ona również prowadzi do odciążenia człowieka i zwiększenia stopnia pośredniości zachowań wobec świata. Działania jednostki nie są już wyłącznie konsekwencją pobudek mających swoje źródło w jej świecie wewnętrznym, lecz w równym stopniu są one wynikiem czyichś wyobrażeń, rad lub rozkazów.

Sprawnie funkcjonująca dzięki językowi wspólnota nie opiera się tylko na bieżących osiągnięciach i dokonaniach poszczególnych jednostek. Język pozwala przełamać ograniczenia przestrzenne i czasowe. Sprawia, że gatunek ludzki nie musi budować zrębów swojej kulturowej egzystencji w każdym pokoleniu od podstaw, lecz może korzystać z dorobku poprzedników, dodając do niego tylko rezultaty własnej aktywności. Język jest więc bez wątpienia najwyższym osiągnięciem człowieka.

Człowiek jako *Mängelwesen* dysponuje ograniczonym zasobem wrodzonych i stereotypowych form zachowania. W wyniku rozwoju kultury ich znaczenie jeszcze się zmniejsza. Ograniczeniu ulega również bezpośredni wpływ sił popędowych na człowieka. Ich ilość jednak się nie zmienia. Rozwijają się wewnątrz i szukają innych, dozwolonych w ramach danej kultury, form wyrazu. Zagadnieniem tym zajmował się już Nietzsche w swojej koncepcji sublimacji popędów, wiele miejsca poświęcił mu Carl Gustav Jung, wprowadzając pojęcie *libido* dla oznaczenia rezerwuaru wszystkich sił popędowych człowieka, o „nadmiarze popędów” pisał również Scheler. Gehlen odwołuje się do ich dokonań, koncentrując się na problemie relacji między szukającymi ujścia siłami popędowymi a kulturą. „Obyczaje, nawyki prawne i instytucje danego społeczeństwa tworzą gramatykę, której reguły muszą respektować nasze siły popędowe” [Gehlen 2001, s. 101]. Instytucje te działają zatem „jak śluza, która pewne siły popędowe kanalizuje, a pewne tłumi”. Sprawność i niezawodność ich funkcjonowania daje o sobie znać w różnych sferach egzystencji człowieka. Ma ona bowiem wpływ na wielkość i charakter osiągnięć gatunku ludzkiego, na jego bezpieczeństwo, a nawet (w ostateczności) na możliwość przetrwania człowieka.

Główną rolę w stabilizowaniu życia społecznego odgrywa moralność. „Jej sens polega na tym, by gwarantować bezpieczeństwo i na podstawie wzajemnego zaufania nie dopuszczać do zakłóceń w zachowaniach” [Gehlen 2001, s. 44]. Sama w sobie, bez wsparcia ze strony funkcjonujących w społeczeństwie instytucji, nie mogłaby jednak skutecznie pełnić swojej roli. Prawo, style zachowań, „utarte formy współdziałania występujące jako porządki gospodarcze, socjalne i religijne, funkcjonują jako zewnętrzne wsporniki, jako mocne ogniwa łączące

ludzi” [Gehlen 2001, s. 45], budując przez to zaufanie do moralności i gwarantując społeczną stabilność.

6. Człowiek a tradycja

A. Gehlen podkreśla znaczenie ciągłości i trwałości stworzonych przez człowieka instytucji. Przyznaje wprawdzie, że cała ludzka historia świadczy o ich zmienności, widzi jednak potrzebę ich obrony i stabilizacji.

Jeśli instytucje danego narodu ulegną zniszczeniu, to wówczas w człowieku wyzwala się elementarna niepewność, skłonność do zwyrodnienia i chaosu [Gehlen 2001, s. 45].

Wygląda na to, że w elemencie „tradycja” tkwi coś niezbywalnego dla naszego wewnętrznego zdrowia [...]. W tradycji zachowań, wartościowania i obowiązywania – po długim okresie eksperymentów – położono wreszcie fundamenty, których nie należy ustawicznie kwestionować, które nie domagają się żadnych decyzji, bo stają się przyzwyczajeniem [Gehlen 2001, s. 104].

Warto odnotować, że w obronie tradycji Gehlen odwołuje się nawet do głosi-ciela idei wolności i arystokratycznego indywidualizmu – Friedricha Nietzschego, który twierdził, że „wysoka kultura wymaga, by wiele rzeczy pozostawić bez wyjaśnienia. Wymaga ona zatem tradycji, które nie deklarują się za czymś lub przeciw czemuś, ale są respektowane dzięki obowiązywaniu tego, co zawsze było [...]. Tylko na bazie tego, co oczywiste, co stało się nawykiem oraz nie podlega krytyce i kontroli, można „sublimować”, można improwizować wyrafinowane rozwiązania lub z pełną świadomością wagi i ryzyka podejmować duchowy i moralny eksperyment” (cyt. za: [Gehlen 2001, s. 104]).

Nasze czasy określa Gehlen jako „tradycjożercze”. Nieustannie dokonuje się kulturowych eksperymentów, podważa się sprawdzone instytucje, wynajduje się rozwiązania aktualne tylko w momencie wprowadzania ich w życie. Przyczyny tego są złożone. Mogą one mieć swoje źródło w nieodpowiedzialnych działaniach jednostek, przemijających modach i tendencjach, ale mogą one też być konsekwencją immanentnej niestabilności o innym podłożu. Interesującą próbę wyjaśnienia tego zjawiska – do której z uwagą odnosi się Gehlen – podjął wybitny etolog, twórca teorii domestyfikacji – Konrad Lorenz (1903–1989).

Zdaniem Lorenza istnieje analogia między zmianami, którym podlegają udomowione zwierzęta, jak i cywilizowani ludzie. Rygory narzucone zwierzętom domowym (ograniczenie swobody poruszania się, utrudniony dostęp do słońca i światła, wyłączenie naturalnej selekcji itd.) prowadzą do utraty sprawności fizycznej, niechęci do ruchu i (przede wszystkim) dysharmonii instynktów. Tego rodzaju ograniczenia dotyczą również cywilizowanego człowieka. Podobne

są też ich skutki: w porównaniu do swoich dzikich przodków jest on fizycznie słabszy, porusza się niewiele, zaś jego instynkty cechuje coraz bardziej pogłębiające się rozprężenie. U wszystkich udomowionych istot wzrasta ilościowo popęd głodu i popęd płciowy, coraz słabsze zaś są zahamowania. Wraz z postępem cywilizacji – według Lorenza – następuje rozkład lub wyraźne rozluźnienie norm moralnych i tradycyjnych reguł zachowania.

Teoria Lorenza szybko stała się popularna i zyskała zwolenników zarówno wśród naukowców, jak i filozofów. Gehlen kwestionuje jednak jej przesłanki, jak i wyprowadzone wnioski. Lorenz zakładał, że praczłowiek w swojej „dzikiej formie podlegał tym samym, wysoko wyspecjalizowanym i zróżnicowanym regulacjom instynktów” [Gehlen 2001, s. 96], których istnienie wykazał u wielu gatunków dzikich zwierząt. Obserwując zaś u zwierząt domowych rozkład tych regulacji, doszedł do wniosku, że analogiczny proces zachodzi w społeczności ludzkiej, ponieważ człowiek udomowił też samego siebie. Zdaniem Gehlena nie ma jednak dowodów na to, aby praczłowiek podlegał tym samym wysoko wyspecjalizowanym i zróżnicowanym regulacjom instynktów, co jego zwierzęcy pobratymcy. Wiemy natomiast, że pierwsze hominidy sprzed trzech milionów lat z grupy australopiteków praktykowały kanibalizm, podobnie *sinantropus* sprzed pięciuset tysięcy lat, jak i niektóre prymitywne plemiona już w epoce nowożytniej. Równie długa jest historia narkotyków i środków odurzających. Teza Gehlena [2001, s. 96] jest zatem następująca: „plastyczność i skłonność do wyrodnienia życia popędowego ma u człowieka charakter jawnie pierwotny, a nie wtórny”.

Dzięki wielu próbom, dzięki wysiłkom kolejnych pokoleń, wypracowano określone formy regulowania i ograniczania wewnętrznej niestabilności ludzkich sił popędowych, takie jak: prawo, monogamiczna rodzina, określony podział pracy, własność itd. To właśnie one – zdaniem Gehlena – utrzymują w ryzach nasze życie popędowe.

Instytucje te nie są w żadnym razie czymś naturalnym i ulegają bardzo szybkiemu zniszczeniu [...]. Jeśli te podpory zostają usunięte, to cofamy się w rozwoju w bardzo szybkim tempie [Gehlen 2001, s. 97].

Należy w tym miejscu podkreślić, że Gehlen bynajmniej nie opowiadał się za uświęceniem przeszłości. W sprawach społecznych był umiarkowanym konserwatystą, a nie tradycjonalistą. Zdawał sobie sprawę z tego, że przemiany społeczne są konieczne. Przestrzegał jednak przed niedocenianiem konsekwencji różnego rodzaju utopii, romantycznych idei, destrukcyjnych działań i rewolucyjnych ruchów. Trwałość instytucji i systemów społecznych jest bowiem – z obiektywnych powodów – bardzo krucha.

[...] w toku niszczenia instytucji następuje coś w rodzaju nawrotu kierowania się instynktem. Wybuch „straszliwej naturalności”, wtedy obserwowany, odsłania

fundamentalną ludzką niepewność i skłonność życia popędowego do degenerowania się [Gehlen 2001, s. 110]⁵.

Ruchy prowadzące do rozpadu są zawsze naturalne i prawdopodobne, ruchy ku wielkości, wysokim aspiracjom i wartościom kategoriycznym są zawsze wymuszone, mozolne i nieprawdopodobne. Chaos, naturalny, trzeba zakładać tak, jak to czynią najdawniejsze mity; kosmos jest boski i zagrożony [Gehlen 2001, s. 97–98].

Nadszedł już czas – twierdzi Gehlen – dla jakiegoś anty-Rousseau. Hasło „powrotu do natury” sugerujące, że kultura wypacza człowieka, zaś stan naturalny to stan sprawiedliwości, harmonii i wolności, należy zastąpić hasłem „powrotu do kultury”, bo stan natury w człowieku jest w rzeczywistości chaosem, dopiero kultura niesie z sobą prawo, obyczaje i hegemonię wartości moralnych (zob. [Gehlen 2001, s. 98]).

7. Człowiek jako monistyczny system

Gehlen buduje swoją antropologię elementarną nie tylko poprzez nawiązanie do odkryć i poglądów głoszonych przez poprzedników, lecz także krytyczne odniesienie się do niektórych ujęć i koncepcji człowieka, które nie spełniają związanych z nimi nadziei. Słabość religijnych, naukowych lub światopoglądowych koncepcji człowieka polega – jego zdaniem – na tym, że nie udzielają one odpowiedzi na pytanie o istotę człowieka. Zazwyczaj jednak zawierają pewne założenia, na podstawie których można się pokusić o taką odpowiedź. Proponowane wyjaśnienia wykluczają się jednak wzajemnie (zob. [Gehlen 1962, s. 9]). Obecnie największym uznaniem cieszą się dwie koncepcje człowieka: teologiczna i przyrodnicza. Pierwsza z nich uznaje człowieka za dzieło Boga Stworzyciela, druga – wyprowadza go ze świata zwierząt. Koncepcja teologiczna nie jest naukowa, koncepcja przyrodnicza – według Gehlena – jest naukowo dwuznaczna. Łączy je wspólne założenie (odrzucone przez Gehlena): człowieka nie da się opisać i zrozumieć, odwołując się do jego immanentnych własności (*aus sich selbst*), lecz tylko za pomocą kategorii wobec niego zewnętrznych, wykraczających poza to, co ludzkie. Gehlen przyjmuje, że powyższe założenie jest nieuzasadnione, gdyż możliwe jest ujęcie człowieka za pomocą specyficznych i odnoszących się tylko do niego kategorii. Główne z nich to: *Mängelwesen*, działanie, istota zajmująca stanowisko, istota otwarta na świat, odciążenie, kultura, język, tradycja.

⁵ Teza ta – jak podkreśla Gehlen [2001, s. 110] – „należy do podstawowych zasad realistycznej antropologii, czyli w istocie antropologii, która nie zachowuje się niefrasobliwie”.

Należy podkreślić, że w koncepcji Gehlena żadna z tych kategorii nie ma monopolu na wyjaśnienie specyfiki człowieka. Tym samym odżegnuje się on od rozpowszechnionych ujęć człowieka, które koncentrują swoją uwagę na jednym jego atrybucie, czy też próbują sprowadzić jego istotę do jednej właściwości. A zatem nie *animal rationale*, *animal religiosum*, *homo faber*, *homo ludens*, czy też *homo oeconomicus*, lecz pewna całość, system powiązanych ze sobą równorzędnych czynników, który należy opisywać w sposób inny niż do tej pory czyniono⁶.

Gehlen odrzuca też powszechnie stosowane w filozofii i nauce wyjaśnianie przyczynowe. Pojęcie „przyczyna” ma definicyjny sens tylko tam, gdzie poszczególne związki można wyizolować, czyli w ramach czysto eksperymentalnych nauk. W innych obszarach refleksji „metafizyka jednej przyczyny” musi być zastąpiona przez bardziej uzasadnione, kompleksowe ujęcie. W antropologii elementarnej Gehlena mowa jest zatem o strukturze warunków ludzkiego życia, która ma postać następującą: bez A nie ma B, bez B nie ma C, bez C nie ma D itd. Jeśli ostatni element tego szeregu wróci do pierwszego – bez N nie ma A – wtedy – zdaniem Gehlena [1962, s. 18] – otrzymujemy obraz, który całościowo ujmuje zjawisko „człowiek”.

Niepowodzenia wcześniejszych prób zbudowania spójnej koncepcji człowieka wiążą się – zdaniem Gehlena – również z tym, że jego poprzednikom nie udało się połączyć w jedną całość wyróżnianych w człowieku sfer: ciała i duszy, „wnętrza” z tym, co „zewnątrzne”, morfologii i psychologii. Pozostały one obcymi sobie światami. Gehlen zajmuje w tej kwestii stanowisko monistyczne i jest to oczywiście monizm materialistyczny. Za pomocą wprowadzonych przez siebie kategorii (*Mängelwesen*, działanie, istota zajmująca stanowisko, istota otwarta na świat, odciążenie, kultura, język, tradycja) stara się on przewyciężyć dominujący w filozofii człowieka dualizm, dąży do tego, by sprowadzić „ducha” do „życia”, pokazuje na gruncie nauki i doświadczenia, że możliwe jest harmonijne współistnienie tych warstw.

8. Uwagi końcowe

Projekt antropologii elementarnej, przedstawiony przez Arnolda Gehlena, przyjęty został z dużym zainteresowaniem. W opublikowanej w 1942 r. recenzji pracy *Der Mensch. Seine Natur und seine Stellung in der Welt* dał temu wyraz wybitny niemiecki filozof Nicolai Hartmann: „Niczego z takim utęsknieniem nie oczekiwano w fachowych kręgach niemieckiej filozofii jak nowego, wyzna-

⁶ Pomysł ten zaczerpnął Gehlen od J. G. Herdera. Zob. [Kusak 2012, s. 27–46].

czającego podwaliny punktu wyjścia antropologii filozoficznej” (cyt. za: [Paczkowska-Łagowska 1997, s. 167]).

Niektóre rozwiązania przyjęte przez Gehlena zostały jednak skrytykowane. Zarzucano mu uproszczenia w jego naturalistycznej koncepcji języka, krytykowano naturalistyczną koncepcję kultury, wytykano nadmierne przywiązanie do starej już koncepcji człowieka jako *Mängelwesen*⁷, stawiano nawet pod znakiem zapytania wiarygodność jego fundamentalnego założenia, że można filozofować przy zawieszeniu hipotez metafizycznych. W syntetyczny sposób zastrzeżenia te wyraził Walter Schultz w pracy pt. *Philosophie in der veränderten Welt* [1972]: „W gruncie rzeczy u Gehlena instykt samozachowawczy pełni funkcję abstrakcyjnej zasady, na podstawie której i ze względu na którą podejmuje się interpretacje. A formułując to ostrzej: Gehlen opiera się na metafizyce biologistycznej” (cyt. za: [Haeffner 2006, s. 31]).

Z taką oceną nie wszyscy się jednak zgadzają. Elżbieta Paczkowska-Łagowska podkreśla, że stawiane przez Gehlena pytanie, choć nastawione na to, co cielesne, nie ma charakteru biologicznego, lecz antropo-biologiczny: kieruje się ono ku temu, jak musi być wyposażona istota ludzka, by zachować swoje istnienie.

Pozornie biologiczne pytanie dotyczy więc zasadniczo warunków egzystencji człowieka. Antropologia zawarta w dziele *Der Mensch* nie ma charakteru biologistycznego, bowiem istota ludzka zostaje w niej raczej ujęta jako konstytuująca samą siebie. Nie można jednak ignorować faktu, że do owej autokreacji dochodzi z biologicznie uzasadnionej konieczności „zachowania się przy życiu”. Ta zaś okoliczność świadczy nie o biologizmie, lecz o poszukiwaniu przez Gehlena realnych, obiektywnych podstaw zakotwiczenia ludzkiego życia [Paczkowska-Łagowska 1997, s. 168].

Sam Gehlen zdecydowanie odrzuca oskarżenia jakoby jego antropologia wpisywała się w nurt postdarwinowskich, biologizujących koncepcji człowieka. Podkreśla, że jego rozprawa jest w znacznym stopniu poświęcona polemice z „naturalistycznymi”, czy też „biologicznymi” koncepcjami człowieka, które odwołując się do nauki o pochodzeniu gatunków, wywodzą go w prostej linii ze świata zwierząt. Wydawałoby się wprawdzie, że dysponują one silnymi argumentami. Gdy bowiem spojrzymy na człowieka z zewnątrz, zapoznamy się z budową jego ciała, weźmiemy pod uwagę badania nad skamieniałościami i resztkami szkieletów dawno wymarłych istot, wniosek o zasadności teorii bezpośredniego pochodzenia człowieka od antropoidów zdaje się uprawniony. Zwolennicy biologicznej koncepcji człowieka koncentrują jednak uwagę na cielesności człowieka i prawach rozwoju organicznego życia, nie mogą zaś – na co zwraca uwagę

⁷ „Człowiek tylko wtedy jawi się jako istota wykazująca braki, kiedy wyposażenie zwierząt służące zwierzęcym celom, podnosi się do rangi wzorca obowiązującego również człowieka” [Haeffner 2006, s. 31].

Gehlen – nic powiedzieć na temat jego „wnętrza”. Umyka im problem moralności, języka, fantazji, woli, poznania i prawdy.

Gehlen w swojej antropologii próbuje uporać się z tym problemem. Przyjmuje, że człowiek jest „niepowtarzalnym projektem” natury, który jako przedmiot poznania wymaga zastosowania specyficznego podejścia i starannie dobranych narzędzi. „Antropo-biologiczny sposób poznania” (*anthropo-biologische Betrachtungsweise*) – o który tutaj chodzi – pozwala uchwycić człowieka jako całość, czyli ująć szczególne, cielesne właściwości człowieka w ich związkach z bardzo skomplikowanym „wnętrzem” za pomocą dostosowanych do tego zagadnienia kategorii (zob. [Gehlen 1962, s. 14–15]).

Przedstawiony zarys dyskusji poświęconej antropologii elementarnej Arnolda Gehlena ma charakter wstępny i nie wyczerpuje długiej listy pytań i wątpliwości. Wydaje się jednak, że w zestawieniu zalet i wad, pozytywnych i negatywnych ocen koncepcji Gehlena, zdecydowanie przeważają te pierwsze.

Niemiecki filozof przedstawił całościową koncepcję człowieka, rzucając przy tym światło na wiele szczegółowych obszarów jego egzystencji, które z różnych powodów nie doczekały się wcześniej racjonalnej i wiarygodnej interpretacji. Koncepcja ta łączy biologiczne i kulturoznawcze widzenie człowieka. Jest bliska doświadczeniu i otwarta na nowe wyniki badań⁸. Pozytywnie wyróżnia się ona na tle dominujących współcześnie, uproszczonych, hedonistycznych i utylitarystycznych koncepcji człowieka.

Literatura

- Dewey J. [1922], *Human Nature and Conduct*, New York.
 Gehlen A. [1962], *Der Mensch. Seine Natur und seine Stellung in der Welt*, wyd. 17, Athenäum Verlag, Frankfurt a. Main/Bonn.
 Gehlen A. [2001], *W kręgu antropologii i psychologii społecznej*, tłum. K. Krzemieniowa, Czytelnik, Warszawa.
 Haeffner G. [2006], *Wprowadzenie do antropologii filozoficznej*, tłum. W. Szymona OP, Wydawnictwo WAM, Kraków.
 Kusak L. [2012], *Johanna Gottfrieda Herdera koncepcja człowieka*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie”, nr 882.
 Paczkowska-Łagowska E. [1997], *Der Mensch [w:] Przewodnik po literaturze filozoficznej*, red. B. Skarga, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.

⁸ Współpraca z nauką jest jednym z kluczowych założeń antropologii elementarnej Gehlena. Ważnym jej elementem jest wykorzystywanie faktów nauk szczegółowych w procesie formułowania i weryfikacji antropologicznych tez. Warto więc podkreślić, że, szczególnie w tym drugim aspekcie, koncepcja Gehlena wielokrotnie wykazywała zgodność z najnowszymi wynikami badań w naukach szczegółowych (zob. [Gehlen 2001, s. 78]).

The Elementary Anthropology of Arnold Gehlen

(Abstract)

Of a historical and comparative character, this article's basic aim is to reconstruct the main principles of the somewhat forgotten philosophical anthropology of Arnold Gehlen. Some of the principles were derived from the works of J. G. Herder (man as *Mängelwesen*), F. Nietzsche (man as *nicht festgestellte Tier*), and M. Scheler (man's "openness" to the world). The majority of the proposed theses, however, were Gehlen's own (the idea of "unburdening", man as *Kulturwesen*, tradition as a life-stabilising force). Apart from its strengths, Gehlen's anthropology has some weaknesses (biologistic metaphysics, attaching excessive significance to the outdated conception of "a deficient being", blurring the boundaries between the philosophical method and the scientific method). They are the subject of discussions carried out both by scientists conducting empirical research on man and by experts on the philosophy of man, as well as being the subject of my own interest.

Keywords: *Mängelwesen*, action, "openness" to the world, "unburdening", culture, tradition.

Maria Urbaniec

Katedra Przedsiębiorczości i Innowacji
Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

Recenzja książki Anny Grabskiej, Michała Moszyńskiego i Piotra Pysza pt. „Stanowiony i spontaniczny ład gospodarczy w procesie transformacji systemowej Polski i byłej NRD”

Recenzowana książka Anny Grabskiej, Michała Moszyńskiego i Piotra Pysza pt. *Stanowiony i spontaniczny ład gospodarczy w procesie transformacji systemowej Polski i byłej NRD* (Instytut Badań Gospodarczych, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne – Oddział w Toruniu, Toruń 2014, s. 391) podejmuje kwestię nowego spojrzenia na proces kształtowania ładu gospodarczego, który według autorów jest definiowany jako spójny i możliwie kompleksowy zestaw formalnych i nieformalnych reguł gry gospodarczej (s. 14). Kształtowanie ładów gospodarczych ma bogatą historię i odznacza się różnorodnością nurtów i form kapitalistycznych i socjalistycznych w krajach europejskich. Z jednej strony jest to problem sporadycznie podejmowany – ze względu na dominującą rolę teorii neoklasycznej i doktryny neoliberalnej – w naukach ekonomicznych, a z drugiej strony niewielu ekonomistów ma w tej kwestii uporządkowane poglądy i wiedzę.

W opracowaniu podjęto ważny temat zarówno pod względem poznawczym (teoria ładu stanowionego i spontanicznego), jak i praktycznym (polityka gospodarcza i operacyjnalizacja zasad). Stanowi ona istotny wkład do dotychczas w niewielkim stopniu uporządkowanej wiedzy na temat procesów kształtowania ładu gospodarczego w wybranych krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Ponadto trudny i złożony temat opracowania rzadko jest podejmowany w polskiej literaturze przedmiotu. Autorzy koncentrują się na problematyce ładu gospodarczego i jego przemianach na przykładzie rynkowej transformacji gospodarki Polski i byłej NRD w latach 1990–2010, opierając się na tezie W. Eucken (niemieckiego ordoliberalą) oraz F.A. von Hayeka (czołowego przedstawiciela austriackiej szkoły ekonomii) o dominującym wpływie ładu gospodarczego na przebieg procesu gospodarowania. Podczas gdy Eucken podkreśla znaczenie ogólnie obowiązujących reguł konkurencyjnego ładu gospodarczego, stanowionego przez organa władzy

politycznej (ład stanowiony), to von Hayek reprezentuje nurt ukierunkowany na spontaniczne kształtowanie się reguł ładu gospodarczego – w przeciwieństwie do keynesizmu i neoklasycznego sposobu myślenia o gospodarce – w długim horyzoncie czasowym.

Monografia powstała w ramach finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki w Krakowie projektu badawczego własnego NN 1122258439 pt. „Koncepcje stanowiącego i spontanicznego ładu gospodarczego w procesie transformacji systemowej gospodarki Polski i byłej NRD”. Na uwagę zasługuje fakt, że wyniki tego projektu zostały już częściowo opublikowane w dwóch monografiach (*Ład gospodarczy a współczesna ekonomia*, PWN, 2014, oraz *Stanowione i spontaniczne elementy ładu gospodarczego w procesie transformacji*, PTE, 2014), a także w licznych artykułach na łamach „Ekonomisty”, „Gospodarki Narodowej” czy też w innych czasopismach i monografiach, a o czym autorzy informują czytelnika poprzez zamieszczone odwołania do swoich publikacji w poszczególnych rozdziałach. Recenzowana obecnie książka jest w pewnym sensie logicznym rozwinięciem wymienionych dwóch poprzednich monografii. Z jednej strony w szerokim zakresie nawiązuje do nich, a z drugiej strony zawiera syntetyczną analizę zagadnień podjętych w wymienionych publikacjach. Pojawienie się na polskim rynku wydawniczym dzieła tak kompleksowego i ambitnego na pewno zasługuje na szerszą refleksję.

Recenzowana książka posiada *par excellence* wiele zalet, ale może wzbudzać także pewne kontrowersje. Jedną z mocnych stron tej książki jest podjęcie istotnego problemu badawczego, który powszechnie jest uznawany za ważny nurt rozwoju nauk ekonomicznych, ale mający marginalne znaczenie w dominującym w ostatnich kilku dziesięcioleciach przebiegu procesu kształtowania się ładu gospodarczego. Kwestie ładu gospodarczego i polityki gospodarczej nabierają szczególnego i stale rosnącego znaczenia wobec (postępującej, dynamicznej i coraz bardziej intensywniej) dominacji doktryny neoliberalnej jako pozornie jedynej i właściwej drogi rozwoju. Celem autorów publikacji jest także przybliżenie marginalizowanej obecnie koncepcji ordoliberalnej w naukach ekonomicznych oraz ukazanie jej walorów do wyjaśnienia współczesnych problemów społeczno-ekonomicznych. Podjęcie tego tematu jest bardzo trafne, dotyczy aktualnej i ważnej problematyki, przedstawiającej związki zachodzące między ładem stanowiącym a spontanicznym. Oprócz nowatorskiego ujęcia i przeprowadzenia badań na podstawie nurtów myślowych zajmujących niszową pozycję w naukach ekonomicznych kolejnym wyróżnikiem tej książki jest przyjęcie relatywnie długiego horyzontu czasowego analizy, który jest istotnym atutem dla naukowego badania ładu gospodarczego.

Pozytywnie ocenić należy także strukturę recenzowanej książki, składającą się ze wstępu, czterech rozdziałów, wykazu literatury oraz odpowiednich spisów rzeczy. Uzupełniający charakter mają: spis tabel, wykresów i schematów. Układ jest merytorycznie i formalnie poprawny. Uwzględnia on właściwe określenie i uzasadnienie przedmiotu badań, staranny dobór zagadnień szczegółowych składających się na obszar analizy oraz zasadną sekwencję podejmowanych kwestii. Monografia wyróżnia się uporządkowaną i kompleksową strukturą podporządkowaną także logice rozumowania w ramach realizowanego projektu badawczego. Liczba rozdziałów monografii, ich wzajemne powiązanie, a także konstrukcja wewnętrzna są odpowiednie. Należy dodać, że przemyślana,

logiczna i poprawna merytorycznie struktura jest jednym z podstawowych czynników istotnych z teoretyczno-metodycznego punktu widzenia.

W pierwszym rozdziale, składającym się z pięciu podrozdziałów, przedstawiono teoretyczne podstawy empirycznych badań kształtowania się stanowionego i spontanicznego ładu gospodarczego oraz ich współzależności w procesie systemowej transformacji byłej NRD i Polski w latach 1990–2010. Wychodząc od krytyki głównych aspektów teorii neoklasycznej i doktryny neoliberalnej, zaprezentowano istotę teorii ładu gospodarczego oraz zasady konkurencyjnego ładu gospodarczego, które stanowią metodologiczną podstawę badań i analizy ładu gospodarczego w Polsce i byłej NRD. Jest to tematyka niezwykle rzadko podejmowana w badaniach empirycznych, stąd samo podjęcie próby operacjonalizacji zasad stanowionego i spontanicznego ładu gospodarczego zasługuje na uznanie. Można także stwierdzić, że jest to badanie pionierskie w Polsce. Nie tylko operacjonalizacja, ale także interpretacja i ocena zasad ładu stanowionego i spontanicznego, pomiędzy którymi istnieje sprzężenie zwrotne, może mieć znaczenie w wyjaśnieniu przyczyn ostatniego kryzysu i w zmianie dotychczasowego trendu rozwoju polityki gospodarczej w krajach europejskich. Już we wstępie autorzy wskazują na przyczyny kryzysu ekonomii, który ma swe podłoże nie tylko w różnych formach ładu gospodarczego występujących w poszczególnych krajach i okresach historycznych, lecz także w jednostronnym podejściu do przebiegu procesu gospodarowania, analizującym go w oderwaniu od rzeczywistości życia gospodarczego w abstrakcyjnych sformalizowanych modelach. Autorzy podkreślają, że taki sposób myślenia o gospodarce rynkowej przyczynił się pośrednio do międzynarodowego kryzysu rynków finansowych w latach 2007–2008, a także do kryzysu kapitalistycznej gospodarki światowej. Związane z tym zasadnicze słabości myślenia ekonomicznego można przezwyciężyć poprzez odejście od dominacji neoklasycznego monizmu czy też doktryny neoliberalnej i przejście do pluralizmu i konkurencji ekonomicznych koncepcji wielu różnych szkół myślenia o gospodarce i społeczeństwie. Ponadto w rozdziale tym wskazano także na zakres przedmiotu badań i metody badawcze. Odniesiono się także do uwarunkowań procesu transformacji i na tej podstawie sformułowano hipotezy. Ważnym tematem w tej części książki jest prezentacja problemów metodologicznych podczas analizy, która dotyczyła m.in. identyfikacji empirycznej elementów ładu stanowionego i spontanicznego, dostępności oraz jakości danych statystycznych o polskiej transformacji systemowej, a także o wschodniej części Niemiec w badanym okresie od 1990–2010. Należy zatem podkreślić, że przedstawione teoretyczne ramy oraz metodologiczne założenia i ograniczenia stanowią solidną podstawę przeprowadzenia badań nad ładem gospodarczym i jego przemianami w procesie transformacji systemowej Polski i byłej NRD w okresie 1990–2010, których wyniki zostały zaprezentowane odpowiednio w kolejnych dwóch rozdziałach.

W rozdziale drugim omówiono główne wyznaczniki ładu gospodarczego w okresie transformacji w polskiej gospodarce. Po krótkim wprowadzeniu, dotyczącym wyników badań i związanych z tym ograniczeń, autorzy wymieniają siedem zasad konkurencyjnego ładu gospodarczego, takich jak: cena jako wyznacznik rzadkości dóbr i usług, stabilna wartość pieniądza, otwarte rynki, prywatna własność środków produkcji, swoboda zawierania umów, odpowiedzialność materialna za wyniki działalności gospodarczej oraz stałość polityki gospodarczej. Zasady te poddano następnie operacjonalizacji

według licznych kryteriów szczegółowych, co ze względu na złożoność analizowanych zagadnień nie jest łatwą kwestią i stwarza pole do dyskusji oraz wyznacza kierunki dalszych badań. Istotnym atutem tego rozdziału są syntetyczne podsumowania dotyczące poszczególnych zasad oraz wnioski ujęte w podrozdziale 2.9. Szczególnie ważna jest konkluzja o stosunkowo słabym stopniu realizacji reguł ładu konkurencyjnego w Polsce, głównie w obszarze ładu stanowionego. Autorzy wskazują na wiele przyczyn takiego rozwoju, m.in. na niewłaściwie dokonane wybory w procesie transformacji i fragmentaryczne reformy ukierunkowane przede wszystkim na przebieg procesu gospodarowania, a w mniejszym stopniu na inne kwestie życia społecznego, w tym roli państwa. Niemniej jednak należy podkreślić, że największy postęp w realizacji ładu konkurencyjnego polska gospodarka osiągnęła w przypadku cen jako wyznacznika rzadkości dóbr i czynników produkcji, stabilnej wartości pieniądza, prywatnej własności oraz otwartości rynków.

W trzecim rozdziale zaprezentowano wyniki badań empirycznych, dotyczące elementów ładu stanowionego i spontanicznego i ich dynamiki w procesie transformacji systemowej byłej NRD. Za podstawę analizy przyjęto te same zasady konkurencyjnego ładu gospodarczego, jak w przypadku Polski. Mimo uwzględnienia analogicznych zasad, należy podkreślić, że główne różnice dotyczą nie tylko analizowanych danych statystycznych, lecz przede wszystkim kryteriów operacjonalizacji tych zasad w Polsce i we wschodnich Niemczech. Wysoko należy ocenić przeprowadzoną w tym rozdziale analizę licznych czynników określających poszczególne zasady. Autorzy w sposób dojrzały, przemyślany, metodologicznie konsekwentny analizują zagadnienia związane z kształtowaniem się zasad konkurencyjnego ładu gospodarczego.

Na szczególną uwagę w rozdziale drugim i trzecim zasługują podsumowania i wnioski do poszczególnych podrozdziałów, które w sposób syntetyczny ujmują istotę wpływu poszczególnych zasad na kształtowanie się ładu gospodarczego w Polsce i byłej NRD. Konsekwencja w prezentacji argumentów i wniosków jest niewątpliwie kolejnym atutem recenzowanej książki. Dzięki temu przedstawiono ważne wyniki badawcze, mające charakter przede wszystkim teoretyczno-metodologiczny. Niemniej jednak mimo znaczącej wartości merytorycznej tego typu konkluzji, należy wskazać formalną uwagę, która odnosi się do stosowanego nazewnictwa podrozdziałów zatytułowanych „Podsumowanie” i „Wnioski”. Z rozważanego punktu widzenia pewną niekonsekwencją jest stosowanie w rozdziale drugim nazwy „Podsumowanie” (z wyjątkiem podrozdziału 2.9), a w rozdziale trzecim tytułu „Wnioski”. Ta różnorodność nazewnictwa w praktyce nie wpływa jednak na charakter czy istotę konkluzji. Z punktu widzenia charakteru ocenianej książki wspomniana niespójność ma charakter drugorzędny, ale dla porządku warto na nią zwrócić uwagę.

W czwartym rozdziale autorzy dokonują analizy porównawczej przebiegu i rezultatów stanowionego i spontanicznego ładu gospodarczego w procesie transformacji Polski i byłej NRD, wskazując podobieństwa i różnice występujące pomiędzy tymi zasadniczo różnymi gospodarkami i typami transformacji. W tym celu przedstawiają najpierw zakres występowania elementów stanowionego i spontanicznego ładu gospodarczego, aby móc następnie ocenić wpływ ładu stanowionego na spontaniczne elementy ładu gospodarczego, uwzględniając wzajemne zależności i sprzężenie zwrotne pomiędzy tymi rodzajami ładów. Podkreślenia wymaga fakt, że takie rozumowanie koncentruje

uwagę na istotnych elementach polityki gospodarczej (np. cenach, własności prywatnej, rynku pracy). W badaniach przeprowadzonych przez autorów dokonano analizy sprzężenia zwrotnego pomiędzy stanowionymi i spontanicznymi elementami ładu na przykładzie wybranych, środkowoeuropejskich krajów transformacji, co przyczyniło się do konkretyzacji abstrakcyjnych teorii ładu stanowionego (Euckena) oraz ładu spontanicznego (von Hayeka). Na podstawie przeprowadzonych badań empirycznych można stwierdzić, że wyjściowa hipoteza o występowaniu w procesie transformacji systemowej na przestrzeni dwudziestu lat w byłej NRD i w Polsce wzajemnego oddziaływania na siebie ładu stanowionego przez organa władzy państwowej i ładu kształtującego się spontanicznie na rynku znalazła potwierdzenie.

Ponadto w rozdziale tym określono kierunki dalszych badań nad ładem gospodarczym i nad polityką jego kształtowania. Jedną z istotnych konkluzji jest konieczność rozszerzenia zakresu przedmiotowego badań nad ładem gospodarczym o antropologiczno-socjologiczny fundament funkcjonowania rynku. Jest to także związane z interdyscyplinarnym charakterem badań oraz z uwzględnieniem pluralizmu podejść badawczych na podstawie dorobku ekonomii behawioralnej, nauk politycznych, socjologii, historii itd. Ogólnie należy zgodzić się z konkluzją wyводу, że mimo dominacji neoliberalnych nurtów w ekonomii nie ma powodów, aby zrezygnować z innych koncepcji kształtowania się ładu gospodarczego. Autorzy opierają swoje rozumowanie i interpretację na dobrej znajomości literatury przedmiotu, argumentując z dużą swobodą i finezją konieczność uwzględnienia w obecnej dyskusji nad ładem gospodarczym innych koncepcji w konkurencji do tych – powszechnie stosowanych – mainstreamowych idei. Podkreślają jednocześnie, że dalsze badania nad ładem gospodarczym powinny uwzględniać także dynamiczny element procesu jego kształtowania się, związany z tzw. dryfem ładu gospodarczego. Dotychczas problematyka dryfu była sporadycznie przedmiotem zainteresowania w naukach ekonomicznych z uwagi na jednostronne skupienie się większości teoretyków ekonomii na procesie gospodarowania połączone z abstrahowaniem od ładu gospodarczego, w którym ten proces przebiega. Inną przyczynę niskiego zainteresowania dryfem autorzy upatrują w braku instrumentów pojęciowych i narzędziowych, za pomocą których można by badać kształtowanie się współzależności pomiędzy stanowionymi i spontanicznymi elementami ładu.

Kolejną zaletą recenzowanej książki jest jej rozbudowana bibliografia. Oprócz odniesienia do dorobku wiodących naukowców w tym zakresie, istotny wkład w przeprowadzeniu badań miały specjalistyczne dokumenty i raporty kluczowych instytucji publicznych i prywatnych. Autorzy umiejętnie wykorzystali najważniejsze pozycje literatury zagranicznej i krajowej, dotyczące analizowanych zagadnień, dając jednocześnie czytelnikowi szansę na rozwinięcie różnych wątków poprzez odsyłacze do licznych źródeł literatury. Biegłość autorów w badanej tematyce, dobra znajomość szczegółów i niuansów oraz umiejętne posługiwanie się polską i zagraniczną literaturą przedmiotu pozwalają sformułować opinię, iż autorzy mogą być zaliczani do grona nielicznych znawców nurtu ordoliberalnego w Polsce.

Mimo wielu wyżej wymienionych atutów, słabą stroną było utrzymanie jednolitego okresu analizy, co wynika z trudności zgromadzenia kompletnych danych w badanym, stosunkowo długim, 20-letnim okresie. Wprawdzie autorzy uzasadnili w uwagach meto-

dologicznych w pierwszym rozdziale złożoność analizy oraz trudności w dostępie do danych, to jednak brak kompletności danych w całym okresie analizy nieco osłabia siłę wniosków i ich bieżącą wymowę.

Należy z całym przekonaniem podkreślić, że recenzowana książka stanowi cenną pozycję zarówno w sensie teoretycznym, jak i empirycznym. Istotnymi atutami dla naukowego badania ładu gospodarczego są długi horyzont czasowy teorii ładu oraz występowanie sprzężenia zwrotnego pomiędzy stanowionymi i spontanicznymi jego elementami, co wskazuje na dynamiczny charakter teorii ładu gospodarczego w przeciwieństwie do statycznych i abstrakcyjnych modeli teorii neoklasycznej i neoliberalizmu. Monografia wnosi zatem istotny wkład do dyskusji nad przemianami ładu gospodarczego w Polsce i byłej NRD oraz do zwiększenia walorów aplikacyjnych koncepcji ładu stanowionego i spontanicznego dla polityki gospodarczej. Autorzy umiejętnie prowadzą czytelnika poprzez złożony obszar teorii, pomiaru i uwarunkowań instytucjonalnych rozwoju gospodarczego w krajach znajdujących się w transformacji gospodarki rynkowej.

Recenzowana książka jest przykładem bardzo dobrego piśmiennictwa, a jej publikacja ma duże znaczenie ze względu na wybór problematyki, a także standard prezentacji zagadnień. Poza walorami merytorycznymi na uwagę zasługuje profesjonalny sposób przygotowania monografii. Książka jest napisana przystępnym i komunikatywnym językiem. Może być traktowana jako bardzo dobre uzupełnienie lektury dla studentów kierunków ekonomicznych, a także może stanowić wartościową lekturę dla praktyków życia gospodarczego i administracyjnego oraz dla wszystkich zainteresowanych koncepcjami ładu gospodarczego oprócz – dominujących obecnie w literaturze ekonomicznej – doktryn neoliberalnych. Treści tej książki warto upowszechnić w Polsce wśród szerokiego grona czytelników, a szczególnie wśród specjalistów od ekonomii i finansów. Lektura książki inspiruje i zachęca do dalszych badań nad rynkowym ładem gospodarczym i jego przemianami w długim okresie nie tylko w odniesieniu do dwóch gospodarek analizowanych krajów, lecz także do innych krajów lub ugrupowań gospodarczych (np. UE, NAFTA, Merconsur).

A Review of the Book “Stanowiony i spontaniczny ład gospodarczy w procesie transformacji systemowej Polski i byłej NRD” by Anna Grabska, Michał Moszyński i Piotr Pysz
(Abstract)

The issues of economic order and economic policy are of particular importance in the context of the progressive dominance of neo-liberal doctrine as seemingly the only right way to develop. Assuming the necessity of pluralism and competition among theories in the economic sciences, the authors of the book reviewed examined the issue of economic order and its transformation as exemplified by the market transformation of the economies of Poland and the former German Democratic Republic (GDR). They base their analysis on the thesis put forward by W. Eucken (a German major representative of ordoliberalism) and F. A. von Hayek (a leading representative of the Austrian school of economics): that the economic order has a dominant influence on economic

processes. For this purpose, the authors analysed how both the theory of organised order and the spontaneous economic order as well as their interdependencies in the process of system transformation of the former GDR and Poland in the period of 1990–2010 were shaped. The main hypothesis of the research concerns the existence of feedback between economic theory of organised order and spontaneous order, which indicates the dynamic nature of theory of economic order in contrast to the static and abstract models of neoclassical theory and neo-liberalism. The monograph makes a significant contribution to the discussion on the transformation of the economic order in Poland and the former East Germany, while also increasing the application values of the organised order and spontaneous order for economic policy in European countries.

Keywords: transition, economic policy, economic order, theory of organised order, spontaneous order theory, ordoliberal theory.